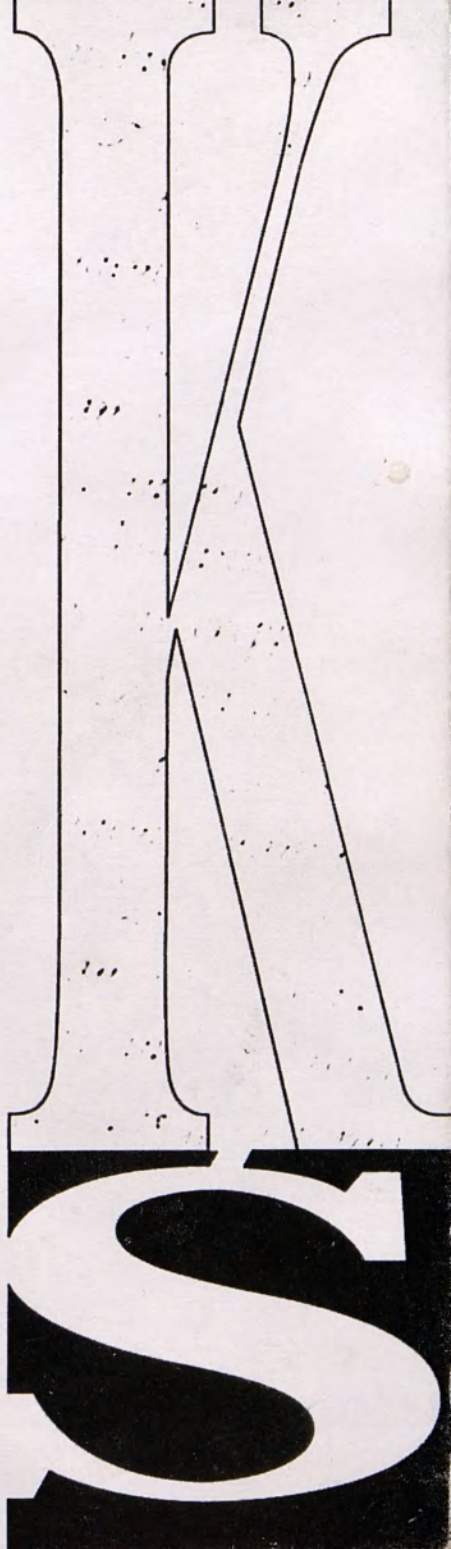


KATOWICE 2016

TOM 29

**KSIĄŻNICA
ŚLĄSKA**



BIBLIOTEKA ŚLĄSKA

KSIAŻNICA ŚLĄSKA

T. 29: 2016

BIBLIOTEKA ŚLĄSKA

KSIAŻNICA
ŚLĄSKA

T. 29: 2016



Katowice 2016

KOMITET WYDAWNICZY:

prof. zw. dr hab. Jan Malicki – przewodniczący

prof. zw. dr hab. Ryszard Kaczmarek – zastępca przewodniczącego

mgr Magdalena Skóra – zastępca przewodniczącego

dr Barbara Maresz – sekretarz

ISSN 0208-5798

Redakcja naukowa

Jan Malicki, Barbara Maresz

© Copyright by Biblioteka Śląska w Katowicach, 2016

Redakcja i korekta

Jan Baron

Skład i łamanie, projekt okładki

Zdzisław Grzybowski

Adres redakcji

Biblioteka Śląska

plac Rady Europy 1

40-021 Katowice

Druk i oprawa

Biblioteka Śląska w Katowicach

Nakład 150 egz.

Pani Doktor Teresie Roszkowskiej,
która przez wiele lat kierowała
Działem Zbiorów Specjalnych Biblioteki Śląskiej

Spis treści

Jan Malicki	
Zamiast wstępu	9
Weronika Pawłowicz	
Biały kruk w zbiorach Biblioteki Śląskiej. <i>Exercitia spiritualia</i> Ignacego Loyoli (Amacusa 1596)	11
Lucyna Solarz	
Kolekcja druków warszawskiej oficyny jezuickiej w zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach	30
Mateusz Ściążko	
Przedstawiciele literatury angielskiej okresu oświecenia w starych drukach Biblioteki Śląskiej	52
Olimpia Mitric	
Rękopis z okresu panowania Eljasza II z Biblioteki Śląskiej w Katowicach	85
Marta Zbierańska	
<i>Journal du voyage à Breslau 11. aug. 1773.</i> Rękopis dziennika podróży ze zbiorów Biblioteki Śląskiej	96
Barbara Maresz	
Nieznany egzemplarz reżyserski Adolfa Walewskiego z krakowskiej premiery <i>Dziadów</i> w inscenizacji Stanisława Wyspiańskiego	108
Agata Duda-Koza	
Spuścizna Carla Hauptmanna w zbiorach Biblioteki Śląskiej	124

Lucyna Jabłko	
Kolekcja map i atlasów Eugeniusza Romera przechowywanych w zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach	145
Małgorzata Witowska	
Stanisław Ignacy Rączka – kompozytor w służbie chóralistyki	154
Elżbieta Tyrna-Danielczyk	
Wspomnienie o Janie Sakwerdzie (1942–2009) i jego kolekcji ekslibrisów w zbiorach specjalnych Biblioteki Śląskiej	180
Jolanta Kowalczyk, Lucyna Solarz	
Nowe nabytki zbiorów specjalnych Biblioteki Śląskiej w latach 2011–2013 (w wyborze)	191

Zamiast wstępu

Oddajemy do rąk Czytelników kolejny tom „Książnicy Śląskiej”. Jeszcze nie jubileuszowy, zaledwie 29, jednak niezwykle ważny ze względu na swoją zawartość. Stanowi on bowiem prezentację dorobku naukowego Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Śląskiej, kierowanego obecnie przez Panią Doktor Barbarę Maresz, znakomitą znawczynię dziejów Teatru Lwowskiego, autorkę wielu publikacji, realizującą wraz ze swoim zespołem grant Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Moduł „Tradycja 1b”.

Ten, jeszcze nie jubileuszowy, tom dedykujemy jednak Jej Poprzedniczce – Pani Doktor Teresie Roszkowskiej, która przez prawie dwie dekady kierowała pracami Działu i to w przełomowym dla naszej instytucji momencie. Gdy Dział – po ukończonej budowie – przygotowywał się do przeprowadzki do nowego gmachu Biblioteki Śląskiej. Wymagał więc głębokich przeobrażeń strukturalnych i merytorycznych oraz wytyczenia nowych obszarów i kierunków pracy, zmierzenia się z atakującą zewsząd – w pełni akceptowaną – nowoczesnością, przy uszanowaniu tradycji zachowań i form zgodnych ze szlachetną sztuką bibliotekarską. Ale też sam moment przeprowadzki – uruchomienie i udostępnienie – był wielkim wyzwaniem. Od wykształcenia się nowych zachowań zespołu, w nowej rzeczywistości, zależała atrakcyjność działu dla jego bywalców. Również satysfakcja i sukces zespołu przez Nią kierowanego. Wreszcie trzeci etap: digitalizacja zbiorów. To kolejne wyzwanie, które zasadniczo zmieniło profil Działu. Dzisiaj już zupełnie innego.

Upływający czas, wyzwania, oczekiwanie i przeobrażenie form poczynań, współbudowanie zespołu i jego osiągnięcia to wielka zasługa obu Pań. Ale początki należą do Pani Doktor Teresy Roszkowskiej, przez lata także członkini Komitetu Wydawniczego naszej Biblioteki. Za tę wieloletnią pracę, kłopoty, trudności, lecz i satysfakcję szczerze i serdecznie dziękuję.

Prof. zw. dr hab. Jan Malicki

Biały kruk w zbiorach Biblioteki Śląskiej.
Exercitia spiritualia Ignacego Loyoli
(Amacusa 1596)

W ciągu przeszło dziewięćdziesięciu lat istnienia Biblioteka Śląska zgromadziła bogate, liczące dwa miliony trzysta tysięcy jednostek, zbiory. Wiele z nich jest szczególnie cennych, niektóre – unikatowe. Zachowały się w pojedynczych – wedle obecnej wiedzy – egzemplarzach. Tak jest na przykład z inkunabułem *Reise in das gelobte Land* Hansa Tuchera (Augsburg 1486), osiemnastowiecznym słownikiem języka angielskiego *A Pronouncing Dictionary of the English Language [...]* (London 1796) czy holenderskim przekładem powiastki filozoficznej Denisa Diderota *Jacob en zijn Heer* (s' Gravenhage 1793). Może jednak najciekawszym woluminem jest egzemplarz jednego z wydań dzieła św. Ignacego Loyoli *Exercitia spiritualia*.

Jest to niewielka książeczka o wymiarach 11 x 7,5 cm, licząca 280 stron i cztery karty nieliczbowane indeksu. Posiada po 8 kart w składce, to bibliograficzna 16°. Wydrukowana została na jednolitym papierze, bez uwidocznionych kres i prążków, a oprawiono ją w deski obciążnięte czerwonym aksamitem, ze śladami po wiązaniach, ze złożonymi obcięciami. Nie wyróżnia się zewnętrznie spośród innych woluminów, a jednak jest niezwykła. Na stronie tytułowej odczytujemy: EXERCITIA || SPIRITUALIA || Ignatij de Loyola. || [Monogram jezuitów] || Cum Facultate Superiorum. || IN AMACVSA | in Collegio Iapone[n]si Societatis Iesu. || M.D.XCVI¹.

Na odwrocie strony tytułowej wydrukowana została kursywą modlitwa św. Ignacego – *Anima Christi sanctifica me, corpus Christi salua me [...]*. Następnie (na s. 3–11) znajduje się

¹ Sygn. 232791 I.

list papieża Pawła III, datowany w Rzymie 31 lipca 1548 roku. Na kolejnych stronach (11–14) umieszczono zatwierdzenia dla pierwszego i drugiego wydania *Ćwiczeń*. Następnie przedrukowano wstęp skierowany do czytelnika *Quidem De Societate Iesu, deuoto lectori eiusdem Societatis S. in Domino, z datą Romae, VI. Idus Augusti 1548.* (s. 17–19). Na stronie 19 zaczynają się *Annotationes* – uwagi św. Ignacego pomocne w poprawnym odprawieniu *Ćwiczeń*. Tekst główny, uzupełniony trzema sposobami modlitwy oraz tajemnicami życia Chrystusa, zamieszczony jest na stronach 42–280. Na ostatnich czterech kartach, nieliczbowanych, zamieszczono *Breuis index* – spis treści.

Druk nie jest całkiem czysty, czcionki są nierówno wytłoczone, wiele liter jest zalanych farbą, widoczne są też zabrudzenia na brzegach składu. Jako inicjały zastosowano litery większego rozmiaru oraz czterokrotnie inicjały bardziej zdobne – litery „O” (dwie wersje) oraz „N”. Znaleźć można również nieliczne proste ozdobniki – krzyżyk, na końcu tekstu, złożony z kilku elementów. Jako wypełnienie strony 49 (k. D₁ r.) zastosowano układ czternastu coraz krótszych linii. Składki zostały oznaczone literami A–S⁸, z nielicznymi pomyłkami (H₂ zamiast H₃, k_{1,4,5} zamiast K_{1,4,5}, L zamiast L₅, M₄ zamiast N₄). Nie ma pomyłek w paginacji.

Ćwiczenia duchowne św. Ignacego Loyoli (1491–1556) są jednym z najważniejszych dzieł chrześcijaństwa. Autor jako młody człowiek był żołnierzem, walczył w czasie wojny hiszpańsko-francuskiej (1521). Ranny, powrócił do domu na rekonwalescencję. Przeczytane wówczas książki religijne i rozmyślania wprowadziły go na drogę nawrócenia. *Ćwiczenia* są dziełem, które powstało podczas jego pobytu w Manrezie, z wykorzystaniem wcześniejszych tekstów ascetycznych. Stale było jednak przez niego rozwijane i uzupełniane. W 1541 roku Loyola tekst opracował i przełożył na język łaciński (była to tzw. *versio prima*). W 1548 roku ukazał się przekład łaciński zatwierdzony przez papieża Pawła III – *versio vulgata*². Zbiór rozmyślań i roz-

² Zob. *Ćwiczenia duchowne*. W: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*. Oprac. I. Grzebień przy współpracy zespołu jezuitów. Kraków 1996, s. 116.

ważań, podzielony na cztery „tygodnie”, stał się podstawowym dziełem stanowiącym o tożsamości zakonu jezuitów. Wykorzystywany był i jest nadal podczas rekolekcji, zwłaszcza w celu rozeznania powołania, ale i późniejszego kształtowania i umacniania wiary³. *Exercitia spiritualia*, co odnotowuje Sommervogel, były wielokrotnie wydawane – po hiszpańsku, łacinie oraz w licznych przekładach⁴. Jednak bibliografia ta nie odnotowuje posiadanego przez Bibliotekę Śląską wydania z 1596 roku.

Uwagę czytelnika tej książeczki zwraca przede wszystkim miejsce wydania, niezwykle egzotyczne. Od razu wzbudza zainteresowanie, rodząc wiele pytań o historię tej książki i dzieje drukarstwa w tak odległym miejscu jak Japonia w XVI wieku.

Pierwszy kontakt Japończyków z Europejczykami nastąpił w 1543 roku⁵. Wtedy to kupcy portugalscy dotarli do małej wyspy Tanegashima, na południe od Kiusiu. W 1584 roku na wyspach pojawili się Hiszpanie. Kupcy z Zachodu przywozili wiele cennych towarów, jednak najważniejszym była broń palna. Wykorzystali ją władcy, którzy dążyli do zjednoczenia Japonii – Oda Nobunaga, następnie Toyotomi Hideyoshi. Częstokroć kupcy do umów handlowych dołączali warunek przyjęcia przez

³ Zob. m.in. P. Siwek: *Śladami Chrystusa. Ćwiczenia Duchowne św. Ignacego Loyoli*. Poznań – Warszawa 1970, s. 21–40; H. Dziadosz: *Doświadczyć Boga. Życie chrześcijańskie w „Ćwiczeniach duchowych” św. Ignacego Loyoli*. Kraków 2000, s. 11–18; P. Divarkar: *Droga wewnętrznego poznania. O „Ćwiczeniach duchownych” świętego Ignacego Loyoli*. Przekł. B. Steczek. Kraków 2002, s. 13–20.

⁴ Zob. C. Sommervogel: *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus [...]*. Nouvelle édition, t. V, szp. 59–75. Ciekawe jednak, że w Bibliotece Śląskiej znajdują się jedynie dwa egzemplarze *Ćwiczeń* – wydanie z Amakusy oraz polski przekład z 1771 roku.

⁵ O pierwszym etapie kontaktów Japonii z Europą zob.: E. Pałasz-Rutkowska: *Japońskie reakcje na spotkania z Zachodem*. W: Janusz Krzywicki [i in.]: *Wizerunek Europejczyków i kultury Zachodu w Azji i Afryce*. Warszawa 2005, s. 21–83; J. Greń: *Spotkanie Japonii z Europejczykami – od otwarcia się na świat do wprowadzenia izolacji (1543–1640)*. W: *Kulturowe uwarunkowania rozwoju w Azji i Afryce*. Red. K. Górak-Sosnowska, J. Jurewicz. Łódź 2010, s. 17–33. Także: A. Gordon: *Nowożytna historia Japonii. Od czasów Tokugawów do współczesności*. Przekł. I. Merklejn. Warszawa 2010; A. Iskenderow: *Toyotomi Hideyoshi*. Przekł. E. Szulc. Warszawa 1991.

Japończyków chrześcijaństwa. Wspierali w ten sposób misjonarzy: jezuitów działających tu od 1549 roku i franciszkanów od 1593 roku.

Wiara w Chrystusa zanieśiona została do Japonii przez jezuitów. Jako pierwszy dotarł tam św. Franciszek Ksawery w 1549 roku, który kilka lat już ewangelizował w Indiach i Malakce. W ciągu dwóch lat ochrzcił około dwóch tysięcy Japończyków. Jezuiti wkrótce założyli kościoły i seminaria. Głównym centrum chrześcijaństwa była wyspa Kiusiu. Od 1570 roku jezuiti mogli osiedlać się w Nagasaki, zaś dziesięć lat później zarządzali tym miastem. Bulla papieża Grzegorza XIII z 1575 roku ustanawiała, że Japonia należy do portugalskiej diecezji w Makau. W 1588 roku powstała diecezja w Nagasaki – pod patronatem Portugalii⁶.

Rozwój chrześcijaństwa w Japonii był ściśle związany z polityką. Władcy dostrzegali korzyści płynące z dobrych kontaktów z misjonarzami, wspieranymi przez kupców holenderskich. Doceniano również wiedzę księży w zakresie medycyny, architektury, kartografii, a także technik malarstwa i druku. Wkrótce jednak nastąpił odwrót od kultury europejskiej – Toyotomi Hideyoshi obawiał się ingerencji misjonarzy w politykę wewnętrzną jednoczącego się kraju. W 1587 roku wydał pierwszy dekret nakazujący wszystkim misjonarzom opuszczenie Japonii. Wówczas jeszcze nie podjęto żadnych konkretnych działań, jednak dziesięć lat później sytuacja się zaogniła i doszło do pierwszej egzekucji. 5 lutego 1597 roku w Nagasaki śmierć męczeńską poniosło 26 chrześcijan (w tym sześciu Europejczyków). W 1598 roku Toyotomi zmarł, walka o władzę odwróciła zainteresowanie od jezuitów, co pozwoliło im na dalszą działalność. Jednak już w 1614 roku chrześcijaństwo stało się w Japonii religią zakazaną, a jedynymi uznanymi przez władze wyznaniem były buddyzm i shintoizm. Duchowni katoliccy zostali zmuszeni do opuszczenia kraju.

⁶ *Kirishitan*. W: *Wikipedia. The Free encyclopedia* [online]. [Dostęp: 18.12.2012]. <<http://en.wikipedia.org/wiki/Kirishitan>>.

Ten pierwszy okres swobodnego rozwoju chrześcijaństwa, do okresu prześladowań, nazywany jest *Kirishitan*. Jest to słowo zaczerpnięte z portugalskiego *cristão* – chrześcijanin. Pomimo prześladowań utrzymały się grupy ukrytych chrześcijan, zwane *Kakure Kirishitan*. W okresie prześladowań liczni wierni wypierali się swej wiary, wielu jednak wytrzymało – pomimo tortur – przy Chrystusie. Wśród męczenników jest też Polak – ks. Wojciech Męciński, jezuita, który był przełożonym misji w Kambodży, a w 1642 roku dotarł do Japonii. Został aresztowany w sierpniu tego roku, więziony i poddawany torturom do marca 1643 roku. Zmarł 23 marca 1643 roku⁷. Wielu męczenników japońskich zostało beatyfikowanych i kanonizowanych. Chrześcijaństwo odrodziło się w XIX wieku, po otwarciu Japonii. W 1871 roku została wprowadzona wolność religijna, która dała możliwość działania wielu wyznaniom.

Jezuici nie tylko szerzyli wiarę i wiedzę religijną, ale też prowadzili szkoły i kolegia, w których kształcili według zasad stosowanych w szkołach europejskich. Nauczali czytania i pisania, śpiewu i gry na europejskich instrumentach. Do 1582 roku zorganizowali około dwustu szkół w całym kraju⁸. Dostępne były dla każdego, bez względu na miejsce zajmowane w społeczeństwie, także dla dziewcząt. Była to nowość, bowiem wcześniej w kulturze japońskiej nauka stanowiła „tajemnicę” przeznaczoną dla przedstawicieli klas wyższych. Sami zakonnicy również zapoznawali się z japońskim dorobkiem kulturalnym i językiem.

Wielkie zasługi dla misji w Japonii miała działalność wizytatora Alessandro Valignanego⁹. Przebywał on tu trzykrotnie:

⁷ Zob. B. Natoński: *Męciński (Męczyński, Micischi, Albertus de Polonia, Alberto Polacco, Alberto Polaquo) Wojciech h. Poraj*. W: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, z. 3, s. 498–500; *Męciński (Alberto Polacco, Albertus de Polonia, Męczyński, Micischi) Wojciech*. W: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, s. 417.

⁸ S. Obara: *Companions of Jesus in the Kirishitan Era in Japan – The Fresh Spirit of Ignatius*, p. 2, *A Sign of the Times*. Tokyo 1994 [online]. [Dostęp: 22.12.2016]. <<http://pweb.cc.sophia.ac.jp/britto/xavier/obara/obara102.html>>.

⁹ Alessandro Valignano (1539–1606) urodził się w Chieti we Włoszech, studiował prawo w Padwie, w 1572 roku uzyskał doktorat. W 1566 roku wstąpił do zakonu jezuitów, a w 1570 roku przyjął święcenia kapłańskie. W latach

w latach 1579–1582, 1590–1592, 1598–1603. W czasie pracy w Japonii przeprowadził reformę szkolnictwa. Ustalił trzystopniową edukację: w seminariach młodzi Japończycy poznawali literaturę japońską i łacińską, w kolegiach – przechodzili kurs filozofii i teologii, zaś nowicjaty były miejscem formacji przyszłych członków zakonu. W 1599 roku formalnie wprowadzono *ratio studiorum* oparte na tradycji europejskiej.

Valignano za niezmiernie ważne uznawał udostępnienie książek wiernym w krajach misyjnych. Już w 1577 roku planował sprowadzenie prasy drukarskiej do Malabaru w Indiach, która pozwoliłaby wydawać książki w języku miejscowej ludności. Trudności – duża liczba znaków i mały krąg odbiorców – spowodowały, że pomysł ten nie został zrealizowany. Jednak nie odstąpił od tych planów w odniesieniu do Japonii. Zarządził, by uczniowie japońscy w szkołach jezuickich uczyli się czytania i pisania liter łacińskich. Miało to umożliwić im korzystanie z książek japońskich zapisanych w transkrypcji łacińskiej. Dlatego też prosił o przysłanie z Europy podręczników do nauki łaciny, filozofii i teologii, a także książek do czytania – prozy i poezji¹⁰. Zaś w grudniu 1587 roku w liście do arcybiskupa Theotonio de Braganza Valignano napisał, że młodzi Japończycy powinni czytać właściwie dobrane książki. Muszą to być dzieła uczące prawdziwej doktryny katolickiej, które nie zawierają herezji, nie wspominają o kontrowersjach czy różnych interpretacjach doktrynalnych. Zdecydował więc o sprowadzeniu do Japonii prasy drukarskiej, by wydawać odpowiednie książki wcześniej ocenzone¹¹.

W czasie swej drugiej podróży do Japonii Valignano przywiózł ze sobą prasę drukarską. Drukarnia wyposażona w ła-

1572–1573 był rektorem kolegium w Macerata. W 1573 roku został wizytatorem zakonu w Indiach. Zmarł w Macao w czasie przygotowań do kolejnej podróży do Japonii.

¹⁰ *Laures Kirishitan Bunko Database. Ancient Mission Press. Valignano: Pioneer of Jesuit Printing* [online]. [Dostęp: 22.12.2016]. <http://digital-archives.sophia.ac.jp/laures-kirishitan-bunko/view/kirishitan_bunko/sel=6-1-1-2/>.

¹¹ C.R. Boxer: *The christian century in Japan. 1549–1650*. Berkeley – Los Angeles 1951, s. 190.

cińskie czcionki działała najpierw w latach 1588–1590 w Goa i Makao, a w lipcu 1590 roku dotarła do Japonii. Prawdopodobnie Valignano miał też metalowe matryce do pisma japońskiego, które zamówił we Włoszech bądź we Flandrii¹². Pierwsze druki wydane w Japonii wytłoczone były po łacinie. Druki japońskie pojawiły się trochę później, początkowo wykonane czcionkami drewnianymi, dopiero potem metalowymi. Prasa działała w latach 1590–1614, początkowo w Kazusa. W 1591 roku zostało utworzone kolegium w Amakusie. Tam znaleziono miejsce też dla typografii. Kolegium zostało zlikwidowane jesienią 1597 roku, drukarnię przewieziono więc do Nagasaki, a ostatecznie, gdy trzeba było opuścić Japonię – do Makao.

Oficina wydawała książki religijne i lingwistyczne. Obecnie stanowią one rzadkość bibliograficzną, porównywalną z *Biblią* wydrukowaną przez Gutenberga. Badacze wyróżniają trzy grupy dzieł wydrukowanych w Japonii. Pierwsza to dzieła przetłumaczone z języków europejskich na japoński. Są to głównie teksty religijne. Druga grupa to zaadaptowane utwory japońskie, jak *Heike Monogatari*. Trzecią – najcenniejszą – grupę stanowią dzieła językowe: słowniki i gramatyka języka japońskiego¹³.

Źródłami wiedzy o wydanych książkach są listy i relacje oraz opisy dotyczące historii działalności jezuitów w Japonii, a także egzemplarze zachowane w bibliotekach na świecie. W 1859 roku Léon Pagès wydał *Bibliographie Japonaise*¹⁴, w której ujął również dzieła publikowane w drukarni jezuitów w Japonii. Z kolei Ernest Mason Satow, w pracy *The Jesuit Mission Press in Japan 1591–1610* ([Tokyo] 1888), pokrótce opisał dzieje drukarni. Zamieścił też opisy czternastu odnalezionych przez siebie druków z tej oficyny, a przechowywanych w różnych bibliotekach euro-

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 191. Zob. też. T. Maruyama: *Linguistic studies by portuguese jesuits in sixteenth and seventeenth century Japan*. W: *Missionary linguistics. Linguística misionera. Selected papers from the First International Conference on Missionary Linguistics*. Oslo, March 13th–16th, 2003 / edited by Otto Zwartjes, Even Hovdhaugen. Amsterdam 2004, s. 141–160.

¹⁴ L. Pagès: *Bibliographie Japonaise ou Catalogue des ouvrages relatifs au Japon qui ont été publiés depuis le XVe siècle jusqu'à nos jours*. Paris 1859.

pejskich: w Bodleian Library, British Museum Library, Bibliotece Uniwersytetu w Lejdzie oraz w zbiorach rzymskich: Biblioteca Angelica, Casanatense i Barberini. Na końcu Satow dodał *Appendix*. Tu wypisał te dzieła, które odnotował Pagès, a których nie udało się odnaleźć w żadnej z bibliotek.

Najpełniejsze informacje o dorobku jezuickiej drukarni w Japonii podał Johannes Laures¹⁵ w pracy *Kirishitan bunko*. 吉利支丹文庫. *A manual of books and documents on the early Christian mission in Japan*. W 1941 oraz 1951 roku ukazały się suplementy do dzieła, a w 1957 roku – wydanie trzecie, już pełne¹⁶. Obecnie na stronie internetowej Sophia University w Tokio istnieje *Laures Kirishitan Bunko Database*¹⁷. Stanowi ona elektroniczną wersję publikacji Lauresa powiązaną z bazą bibliograficzną dzieł wydanych w drukarni jezuitów, rękopisów japońskich, artefaktów oraz europejskich (także polskich) druków przywiezionych przez zakonników do Japonii. Wskazano miejsca przechowywania egzemplarzy, dodano też wersje elektroniczne niektórych dzieł.

Baza odnotowuje między innymi dzieła wydrukowane w oficynie jezuitów w latach 1585–1623. W bibliotekach przechowywanych jest 40 pozycji (w jednym lub kilku egzemplarzach), w tym 6 wydanych jeszcze w Lizbonie i Goa – przed przewiezieniem drukarni do Japonii, 33 opublikowane w Kazusa, Amakusie, Nagasaki i Kyoto oraz jedna w Macao – już po opuszczeniu wyspy. Ponadto wymieniono 23 dzieła niezachowane, 5 wydanych prawdopodobnie w 1596 roku oraz 10 książek z lat 1590–1613 o niepewnych tytułach, z których niektóre mogą się pokrywać z odnotowanymi wcześniej.

¹⁵ Johannes Laures (1891–1959) – jezuita, autor wielu prac poświęconych dziejom chrześcijaństwa i działalności jezuitów w Japonii.

¹⁶ Johannes Laures, *Kirishitan bunko. A manual of books and documents on the early Christian mission in Japan with special reference to the principal libraries in Japan and more particularly to the collection at Sophia University, Tokyo*, 3rd revised and enlarged editio, Tokyo 1957.

¹⁷ *Laures Kirishitan Bunko Database* [online]. [Dostęp: 22.12.2016]. <<http://digital-archives.sophia.ac.jp/laures-kirishitan-bunko/?lang=en>>.

Spośród 33 dzieł wydrukowanych w Japonii, 11 ukazało się w Amakusie. Wymienione jest też dzieło Loyoli *Exercitia spiritualia* z 1596 roku (ID: JL-1596-KB17-17-13).

Wiadomość o wydaniu *Ćwiczeń* została opublikowana już w 1605 roku. John Hay w dziele *De rebus Iaponicis*¹⁸ opisał wydarzenia w różnych kolegiach jezuickich, również w Amakusie. Przebywało tam w 1596 roku 45 osób, w tym 23 zakonników (6 kapłanów i 17 braci). Od października 1595 roku w kolegium uczyło się 15 uczniów (5 Europejczyków i 10 Japończyków), mieszkali w nim również absolwenci szkoły. Bracia Japończycy, po kursie *humanitati* i podstaw wiary katolickiej, zajmowali się podstawami rodzimej wiary, krytyką jej błędów, ale także kulturą japońską, zapoznawali się z książkami wydanymi w ojczystym języku, uczyli się tłumaczenia na łacinę. Nowicjusze przechodzili kurs przygotowawczy, taki sam jak w kolegiach europejskich, oparty na *Ćwiczeniach* Ignacego Loyoli.

Jak zapisał Hay, w wydzielonej części kolegium mieścił się warsztat typograficzny, wydający książki po łacinie i w języku japońskim. W 1596 roku zostały wydrukowane trzy dzieła: *Catechismus Concilij Tridentini* po łacinie, które było czytane w seminarium, *Contemptus mundi* w dwu wersjach: łacińskiej i japońskiej, a także interesujące nas *Exercitia item P. Ignacij Latine*¹⁹.

Na następne informacje o tej książeczce trzeba było czekać dość długo. Léon Pagès w *Bibliographie Japonaise* zanotował dzieło Loyoli – jako pozycję 57. Nie podał przy tym żadnych uwag²⁰. Satow z kolei wymienia *Exercitia* wśród dzieł nieodnalezionych²¹.

¹⁸J. Hay: *De rebus Iaponicis, Indicis et Peruanis epistole recentiores*. Antverpiae 1605, s. 402–403.

¹⁹Tamże, s. 403

²⁰Zob. L. Pagès, *Bibliographie Japonaise* [...], poz. 57.

²¹E.M. Satow: *The Jesuit Mission Press in Japan 1591–1610*. ([Tokyo] 1888), s. 51.

Informację o istniejącym egzemplarzu *Exercitia spiritualia* podał w 1912 roku Cecilio Gomez Rodeles²² w pracy poświęconej drukarstwu jezuitów na misjach na Dalekim Wschodzie. Zaznaczył, że znana jest jedynie jedna kopia tego „typograficznego skarbu”. Egzemplarz został podarowany księciu Jerzemu Oppersdorffowi w 1642 roku, a znajduje się w zbiorach jego spadkobiercy. Dzięki uprzejmości właściciela autor mógł przedstawić dokładny opis książeczki o wymiarach 107 x 75 mm. Dzieło wydrukowano na japońskim, zwartym papierze, łańcuchowymi czcionkami, a oprawiono w deski obciążone aksamitem ze złożonymi obciążeniami kart. Tomik niegdyś posiadał klamry, które się nie zachowały. C. Gomez Rodeles podał również zawartość treściową książeczki i podkreślił, że Satow nie odnalazł żadnej kopii tego druku, chociaż przejrzał zasoby wielu bibliotek²³.

Z kolei w 1935 roku czasopismo „Catholic Harald” opublikowało artykuł *Discovery of the ancient Christian document. Jesuit Manual of 1603*²⁴. Odnotowano tu odnalezienie trzech dzieł: *Aphorismi Confessoriorum ex doctorum sententiis collecti* (Amakusa, właśc. Nagasaki 1603), *Manuale ad Sacramento ecclesiae ministranda* (1605) oraz właśnie *Exercitia spiritualia* z 1597 roku (błędnie). Egzemplarz tego ostatniego druku, jak podano, właśnie odnaleziono w bibliotece w starym zamku

²² Cecilio Gomez Rodeles (1842–1913) – historyk zakonu jezuitów, redaktor serii *Monumenta Historica Societatis Iesu*, zajmował się także historią drukarstwa jezuitów w XVI–XVIII wieku w Europie, Ameryce, na Filipinach oraz w krajach Wschodu: *Imprentas de los antiguos jesuitas en Europa, America y Filipinas durante los siglos XVI al XVIII* (Madrid 1910), *Imprentas de los antiguos jesuitas en las Misiones de Levante durante los siglos XVI ad XVIII* (Madrid 1912). Zob. *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático*. Ed. by C.E. O'Neill, J.M. Domínguez, vol 2. Madrid 2001, s. 1776–1777; R. Danieluk, „*Monumenta Historica Societatis Iesu*” come strumento di studio Della storia delle missioni gesuitiche. Uno sguardo bibliografico. „*Studia Missionalia*” 2011, vol. 60, s. 61–84.

²³ C.G. Rodeles: *Imprentas de los antiguos jesuitas en las Misiones de Levante...* Madrid 1912, s. 29–30.

²⁴ *Discovery of the ancient Christian document. Jesuit Manual of 1603*. „Catholic Harald” 20 XII 1935, s. 18.

w Niemczech. Właściciel zamku otrzymał tę książkę w 1642 roku od jezuitę²⁵.

Johann Laures w pierwszym wydaniu *Kirishitan bunko* w 1940 roku wymienił *Exercitia spiritualia* jako pozycję 13 swej bibliografii. Zmieścił również fotografię strony tytułowej. W trzecim wydaniu bibliografii dzieło to jest wymienione już jako pozycja 17²⁶. W opisie książki Laures podał dokładny opis strony tytułowej, wymiary książki, kto i gdzie odnotował tę edycję. Japońskie wydanie *Ćwiczeń* to tak zwana *verso vulgata* dzieła Loyoli.

Laures odnotowywał również zachowane egzemplarze. Jak zapisał, najpierw informację o istniejącym egzemplarzu *Ćwiczeń* podał Rodeles. Niezależnie od tego, w 1933 roku, autor uzyskał od przyjaciela w Niemczech wiadomość o cennym woluminie, łącznie z fotografią strony tytułowej i noty rękopiśmiennej. Jedyne zachowane egzemplarz *Ćwiczeń* był od 1642 roku w posiadaniu rodziny Oppersdorffów, w Głogówku na Dolnym Śląsku. Książka została podarowana przez jednego z jezuitów. Hrabia Oppersdorff zgodził się na wykonanie fotografii całości dzieła. Otrzymała je Tōyō Bunko – Biblioteka Orientalna w Tokio²⁷. Jest to największa japońska biblioteka studiów azjatyckich, jedna z pięciu najważniejszych w świecie. Gromadzi oryginalne zabytkowe dzieła i opracowania. Obecnie jej zbiory liczą około 950 tysięcy woluminów. Kopia zdjęć dzieła Loyoli przechowywana jest również w kolekcji Sophia University – utworzonego

²⁵ Tamże: „The *Exercitia Spiritualia Ignatii de Loyola*, published in 1597 in the Japanese Jesuit college, was until recently known only by name. A copy has now been found in the library of an old castle in Germany. The owners of the castle received it from a Jesuit in 1642”.

²⁶ J. Laures: *Kirishitan bunko...*, poz. 17 (13), s. 54–55.

²⁷ Tōyō Bunko – Biblioteka Orientalna. Jej początki sięgają 1917 roku. Hisaya Iwasaki zakupił wówczas zbiór związany z chińską kulturą, który zgromadził Georg Ernest Morrison, australijski dziennikarz i doradca rządu w Chinach w ciągu 20 lat pobytu w Pekinie. Sam Iwasaki zgromadził bogatą kolekcję zabytków japońskich i chińskich. Biblioteka została oficjalnie otwarta w 1924 roku. Zob. strona internetowa biblioteki. [Dostęp: 30.12.2012]. <<http://www.toyo-bunko.or.jp/ToyoBunko-E/index-e.html>>.

przez jezuitów w 1913 roku²⁸. Inny zestaw fotografii był w posiadaniu Tenri Central Library. Jest to biblioteka przy Uniwersytecie w Tenri, powstała w 1926 roku na podstawie prywatnej kolekcji zbiorów dotyczących dawnej Japonii i początków kontaktów z Europejczykami, również materiałów związanych z działalnością misjonarzy²⁹.

W bazie *Laures Kirishitan Bunko Database* przy opisie egzemplarza *Exercitia spiritualia* zacytowana została charakterystyka z książki Lauresa – egzemplarz ze zbioru Oppersdorffów nazywany jest „jedynym znanym”. Jednak jako istniejąca kopia odnotowany został egzemplarz znajdujący się w Pei-t'ang Library w Pekinie. Jest to dawna kolekcja tworzona przez jezuitów w Pekinie od początków działalności Mattheo Ricci (1552–1610), najbardziej zasłużonego dla misji w Chinach, do końca XVIII wieku. Gromadziła bogate zbiory książki europejskiej, a także druki wydane na Dalekim Wschodzie. Funkcjonowała do czasu kasaty zakonu w 1773 roku. Cenna biblioteka została uratowana dzięki Misjonarzom św. Wincentego a Paulo (Lazarystom)³⁰. W latach 1944–1949 H. Verhaeren wydał w czterech częściach katalog biblioteki Pei-t'ang, obejmujący 4101 tytułów w 5133 egzemplarzach³¹.

²⁸ Zob. informacje historyczne na stronie internetowej Sophia University. [Dostęp: 30.12.2012]. <<http://www.sophia.ac.jp/eng/aboutsophia/history/historychart>>. To właśnie ten Uniwersytet udostępnił bazę dzieł wydanych w XVI–XVII wieku w Japonii.

²⁹ Tenri – miasto w prefekturze Nara na wyspie Honsiu. O historii zbiorów zob. *History* na stronie internetowej biblioteki. [Dostęp: 30.12.2012]. <http://www.tcl.gr.jp/eng/index_e.htm>.

³⁰ O. Nicholas Trigault w latach 1613–1620 zebrał na potrzeby kolegium 629 woluminów, w tym od Kosmy II Medyceusza oraz papieża Pawła V, w pięknych, specjalnie wykonanych oprawach. Po kasacie zakonu jezuitów przechowana przez Lazarystów, w latach 1838–1860 zaś korzystano z pomocy misjonarzy ortodoksyjnych. Zob. J.S. Cummings: *Present location of the Pei-t'ang Library*. „*Monumenta Nipponica*” 1967, vol. 22, nr 3/4, s. 482–487.

³¹ Katalog odnotowuje książki teologiczne oraz z zakresu geografii, matematyki, astronomii, fizyki, historii, medycyny i in. Wydane są w różnych językach, m.in. po francusku, angielsku, łacinie, włosku, niemiecku, portugalsku, hiszpańsku, także trzy dzieła po polsku. Zob. Recenzja: *Catalogue of the Pei-t'ang Library [...] by H. Verhaeren. Peking, Lazarist Mission Press [1944–1949]*. „*The Far Eastern Quarterly*” 1951, vol. 10, nr 2, s. 208–210; B. Szcześniak: *Note*

W artykule poświęconym bibliotece i archiwum Oppersdorffów w Głogówku³² Theophil Konietzny wyszczególnił cenniejsze pozycje znajdujące się w kolekcji. Obok inkunabułów i kilku druków XVI wieku wymienił właśnie egzemplarz *Exercitia spiritualia* z 1596 roku z Japonii. Zazaczył, że oprócz tego egzemplarza przechowywanego w Głogówku znane są jeszcze tylko dwa inne³³. Nie podał jednak, gdzie się znajdują. Na podstawie Laures Rare Book Database wnioskować można, że obecnie znane są dwa egzemplarze tego wydania znajdujące się w Pekinie i w Katowicach.

Jak już wspomniano, książkę Oppersdorff zezwolił na wykonanie fotografii całości dzieła. Zdjęcie strony tytułowej zostało zamieszczone w opracowaniu Lauresa. Pozwala na zidentyfikowanie egzemplarza – jest to ten sam wolumin, który znajduje się obecnie w Bibliotece Śląskiej. Decydująca jest nota rękopiśmienna zamieszczona w prawym dolnym rogu strony tytułowej: drobnymi literami zapisano: *In terris [?] Japonens. in Amangucium.* – „Na ziemi japońskiej w Yamaguchi”³⁴. Edycja ta należała do kolegium w Yamaguchi, które zostało zamknięte w 1604 roku³⁵.

Od 1642 roku właścicielem książeczki był hrabia Georg von Oppersdorff. Wskazuje na to dołączona przed stroną tytułową karta z drukowaną dedykacją: *Natali Illvstriss. D.D. Georgii S.R.I. Comitis Ab Oppersdorf &c. Domini Syperioris Glogoviae et Fridecci etc. Praesentat. Typvm Japonicvm Cortici Impressvm et Medvllam adprecatvr. M.K.S.I. 1642.* Poniżej dopisane zostało ręcznie, atramentem: *Cum quo suas etjam preces c[um] religiosa obsequija offert. I.M.S.I.*

of Kepler's Tabulae Rudolphinae in the Library of Pei-t'ang in Pekin. „Isis” 1949, vol. 40, nr 4, s. 344–347.

³² T. Konietzny: *Die Schlossbücherei von Oberglogau.* „Schlesische Geschichtsblätter” 1937, nr 1, s. 86–91.

³³ „...ein Werk, das ausser in Oberglogau nur noch in zwei Stücken vorhanden ist”. Tamże, s. 88.

³⁴ Laures przytacza zapis w wersji angielskiej: „In the Land of the Japanese, at Yamaguchi”. Zob. J. Laures: *Kiritishtan Bunko...*, s. 55.

³⁵ Tamże.

Hrabia Georg III von Oppersdorff był najstarszym synem Georga II (1550–1606), właściciela Głogówka. Urodził się 14 sierpnia 1588 roku, zdobył staranne wykształcenie w szkołach jezuickich w Kłodzku, Ołomuńcu, Grazu. Odbył też podróże po Włoszech. Przeznaczony był prawdopodobnie do stanu duchownego, toteż Georg II dziedzicem miasta ustanowił najmłodszego syna Rudolpha, a jego opiekunem – Georga III. Ten jednak w 1616 roku odkupił Głogówek od brata. Był bardzo dobrym gospodarzem miasta, dbał o jego rozwój, otaczał opieką kościoły, wspierał klasztory, założył teatr i drukarnię dworską³⁶. W 1642 roku przekształcił Głogówek w majorat, został I ordynatem. W latach 1622–1642 Georg III był starostą księstwa głogowskiego, członkiem rady cesarskiej, a także rady króla Polski Władysława IV Wazy, a w latach 1633–1642 sędzią Górnych Łużyc. W 1626 roku otrzymał tytuł hrabiego Rzeszy. Georg III zmarł w 1651 roku³⁷.

Jerzy III był wiernym synem Kościoła katolickiego, utrzymywał też kontakty z zakonem jezuitów. To właśnie on, jako starosta śląski, z polecenia cesarza Ferdynanda II sprowadził zakonników do Głogowa w maju 1625 roku. Z Nysy przybyli dwaj zakonnicy, którzy początkowo zamieszkali w pałacu hrabiego Oppersdorffa i głosili kazania w kościele dominikańskim. W następnym roku zakon uzyskał własne lokum, wybudował kolegium³⁸. Siedziba zakonu była kilkakrotnie niszczone, czy to

³⁶ Działała w latach 1632–1664. Tu m.in. ukazał się zbiór wierszy napisanych po śmierci żony, Benigny Polixeny: Georg von Oppersdorff, *Theatrum posthumi honoris Benignae Polyxenae Promnicianaee. S.R.I. comit. ab Oppersdorff humanis rebus votisq[ue] ereptae [...]*. Głogówek 1631.

³⁷ Zob. A. Szyndzielorz: *Z dziejów rodu Oppersdorffów*. „Portret. Rocznik Głogówecki” nr 2: 2001, s. 78–91; A. Kijaczko-Dereń: *Malowane epitafia Georga III i Franza Eusebiusa I von Oppersdorff w kościele parafialnym pw. św. Bartłomieja w Głogówku*. W: *W blasku Luksemburgów, Habsburgów i Wazów. Studia nad mecenatem artystycznym panów Głogówka w XIV–XVIII wieku*. Pod red. P. Oszczanowskiego. Głogówek – Wrocław 2008, s. 63–94.

³⁸ O dziejach jezuitów Głogowie zob.: H. Hoffmann: *Die Jesuiten in Glogau...*; Z.F. Lec: *Z przeszłości jezuitów w Głogowie w latach 1625–1776 (chronologia najważniejszych działań)*. W: *Studia i materiały z dziejów Głogowa*, 3. Pod red. K. Matwijowskiego. Głogów – Wrocław 1993, s. 50–53; M. Ożóg:

skutkiem pożaru, czy działań wojennych w czasie wojny trzydziestoletniej. W 1642 roku miasto zostało zdobyte przez wojska szwedzkie, doszczętnie zniszczone i obrabowane. Zakonnicy opuścili Głogów i powrócili tu dopiero w latach 1650–1651. Odbudowali kolegium i otworzyli szkołę, która z każdym rokiem cieszyła się coraz większą liczbą uczniów³⁹.

Kto był ofiarodawcą tej cennej książki? Jak zapisał Laures, pod inicjałami M.K. S.I. kryje się przypuszczalnie Matthias [właściwie Michael] Kaulig, jezuita, rektor kolegium jezuickiego w Głogowie⁴⁰. Michael Kaulig był w latach 1625–1631 rektorem kolegium w Kłodzku, a od 16 maja 1634 roku w Głogowie. Stanowisko to w 1639 roku objął Andreas Metsch⁴¹. W 1642 roku skutkiem wojny i oblężenia przez Szwedów jezuita opuścili Głogów. Część schroniła się na terenie Polski, niektórzy (także uczniowie) w Poznaniu. Nie wiadomo, gdzie przebywał wtedy Kaulig. Nie udało się też ustalić, skąd mógł mieć książkę wydaną w Japonii. Być może od kogoś, kto opuścił Kraj Kwitnącej Wiśni po likwidacji placówki w Yamaguchi w obawie przed prześladowaniami.

Jezuici działali również w Głogówku. Pierwsi zakonnicy przybyli tu w 1605 roku, za rządów Jerzego II, by wspierać rekatolizację księstwa głogowskiego. Stacja misyjna zawiesiła działalność w 1607 roku, wkrótce po śmierci hrabiego. Zakonnicy powrócili w 1611 i 1612 roku, a następnie w 1615 roku. Powstała tu misja podległa kolegium w Nysie, do której przybywali kolejni ojcowie. Georg III Oppersdorff gościł zakonników rów-

Jezuici. Część 1. W: Zakony i zgromadzenia zakonne na ziemi głogowskiej. Materiały z cyklu konferencji popularno-naukowych „Z dziejów Kościoła katolickiego na ziemi głogowskiej” zorganizowanych przez Towarzystwo Ziemi Głogowskiej oraz Klub Inteligencji Katolickiej w Głogowie w latach 2005–2008. Praca zbiorowa pod red. M.R. Górniaka. Głogów 2009, s. 104–109.

³⁹ Zob. M. Ożóg: *Jezuici...*, s. 107. Gimnazjum założone przez jezuitów przetrwało kasatę zakonu, w 1926 roku obchodziło swoje trzystulecie.

⁴⁰ „In that year it was donated to the Oppersdorff family by M.K.S.I. (probably Matthias Kaulig, S.J., Rector of the Jesuit College at Glogau)...” J. Laures, *Kiritishtan bunko...*, s. 54.

⁴¹ Zob. H. Hoffmann: *Die Jesuiten in Glogau*. Breslau 1926, s. 122.

niez na zamku, wspierał ich działania w Głogówku, chciał nawet utworzyć kolegium.

Na zamku Oppersdorffa istniała orkiestra kameralna, a należał do niej jezuita Joachim Metzler (1564–1678). Działał on w Głogówku od jesieni 1636 roku do 1677 roku, kiedy misja została zamknięta. Joachim Valerian Metzler von Friedberg urodził się w Ołomuńcu, do zakonu wstąpił w 1614 roku, studia teologiczne ukończył w Grazu. Święcenia przyjął w 1623 roku, pracował następnie w Kłodzku, Kutnej Horze, Czeskim Krumlowie, Opawie i Nysie, skąd został skierowany do Głogówka. Wiele lat prowadził tu działalność duszpasterską, a także organizował przedstawienia muzyczne i popularyzował śpiewy liturgiczne. Metzler był ceniony przez hrabiego, czego wyrazem może być tak długi pobyt w Głogówku, podczas gdy inni, towarzyszący mu, zakonnicy zmieniali się co kilka lat⁴². I chyba właśnie jego – Joachima Metzlera – można uznać za tego, który uzupełnił ręcznym zapisem dedykację *Ćwiczeń duchownych* dla hrabiego Jerzego Oppersdorffa. Być może Michael Kaulig chciał ofiarować dobroczyńcy zakonu, hrabiemu Oppersdorffowi, książeczkę w darze, przygotował drukowaną dedykację (w drukarni książęcej w Głogówku?), zaś o wręczenie poproszony został Joachim Metzler, który dopisał dedykację od siebie.

Exercitia spiritualia z Amakusy przetrwały w znakomitej bibliotece rodowej Oppersdorffów około 300 lat, pomimo że różne gałęzie rodu zarządzały miastem (najpierw linia morawska rodu objęła majorat w 1714 roku, a następnie czeska w 1785 roku). Na przełomie XIX i XX wieku dziesiątym ordynatem był Hans Georg Anna Eduard Karl Anton (Głogówek, 1866 – Lourdes, 1948)⁴³. Jego żoną była Dorota z Radziwiłłów, którą

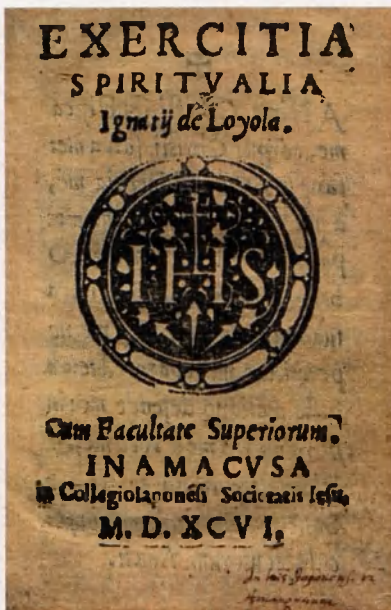
⁴² Zob. T. Jeż: *Muzyczne konteksty jezuickiego duszpasterstwa w barokowym Głogówku*. „Portret. Rocznik Głogówecki” 2010, nr 4, s. 220–239

⁴³ Oppersdorff wraz z żoną i czterema synami w 1945 roku opuścił zamek uciekając przed wojskami radzieckimi. Wyjechał do Niemiec i już nigdy nie powrócił w rodzinne strony. Zob. T.W. Lange: *W stronę Polski, czyli nie odwzajemnione uczucie hrabiego Oppersdorffa*. W: *Problemy narodowościowe Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Księga pamiątkowa dla Profesora Przemysława Hausera*. Praca zbiorowa pod red. A. Czubińskiego, P. Okulewicza, T. Schramma. Poznań 2002, s. 293–300.

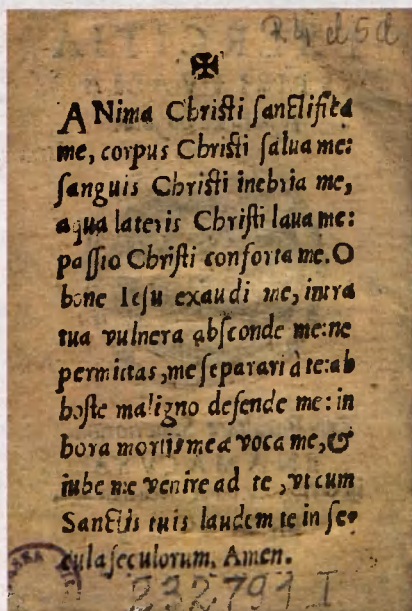
poślubił w 1895 roku. Jako przedstawiciel partii Centrum był posłem do niemieckiego Reichstagu (1907–1918). Jego pro-polska postawa naraziła go na liczne konflikty ze współpracownikami. W czasie plebiscytu w 1921 roku opowiedział się po stronie Polski. Po wybuchu III powstania śląskiego został aresztowany, nie mógł już potem powrócić do Głogówka. Opuścił Śląsk wraz z niemal całą rodziną. Na zamku pozostał jego syn Wilhelm Hans (1896–1992). W 1927 roku wystąpił on przeciw ojcu, chcąc pozbawić go praw do ordynacji. Do ugody między ojcem a synem doszło w 1930 roku. Wtedy Hans Georg zrzekł się ordynacji na rzecz Wilhelma Hansa. To prawdopodobnie właśnie on – Wilhelm Hans von Oppersdorff, XI ordynat Głogówka – udzielił informacji o zachowanym dziele Loyoli Johannesowi Lauresowi i pozwolił na wykonanie zdjęć księżeczki, które dotarły do Japonii⁴⁴.

Po wojnie część biblioteki Oppersdorffów oraz innych kolekcji, jako tak zwane „zbiory zabezpieczone”, trafiła do Biblioteki Śląskiej. Tu książki są przechowywane, opracowywane i udostępniane. Wraz z nimi – także i piękny, niezmiernie ciekawy wolumin *Exercitia spiritualia* z dalekiej Japonii. Prawdopodobnie jeden z dwóch egzemplarzy zachowanych na świecie. Prawdziwy biały kruk.

⁴⁴ Zob. A. Szyndzielorz: *Z dziejów rodu...*, s. 90.



Strona tytułowa
dzieła Ignacego Loyoli



Modlitwa św. Ignacego Loyoli
zamieszczona na odwrocie
karty tytułowej

NATALI ILLVSTRISS. D. D. GE-
ORGII S. R. I. COMITIS AB OPPERS-
DORF & C. DOMINI SUPERIORIS
GLOCOVIÆ ET FRIDECII
ETC.

PRÆSENTAT.

TYPVM JAPONICVM CORTICI IM-
PRESSVM. ET MEDVLLAM
ADPRECATVR.

M. K. S. L. 1642.

*Cum quo suas etiam preces
et reliquia obsequia offert.*

J. M. S. J.

Dedykacja dla hrabiego Oppersdorffa

Kolekcja druków warszawskiej oficyny jezuickiej w zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach

1. Drukarnia jezuitów w Warszawie

Początki drukarstwa w Warszawie łączą się z tzw. drukarnią latającą. Pierwszy druk warszawski wyszedł spod prasy wędrownego drukarni Mikołaja Scharffenbergera w 1578 roku. W czasie swego istnienia drukarnia latająca w latach 1578–1581 kilkakrotnie przebywała w Warszawie, gdzie wydała kilkanaście książek, głównie publikacji urzędowych oraz druków okolicznościowych¹. Po likwidacji warsztatu Scharffenbergera przez kolejne czterdzieści lat w Warszawie nie działała żadna oficyna. Stałe drukarstwo na terenie miasta datuje się od 1624 roku, gdy swój warsztat otworzył Jan Rossowski. Prawie przez cały XVII wiek działały tu drukarnie, których właścicielami byli mieszczanie, m.in. wspomniany Jan Rossowski, Jan Trepliński, Piotr Elert, Karol Schreiber. Produkcja wydawnicza tych oficyn obejmowała przede wszystkim zamówienia sejmów, dworu królewskiego, druki urzędowe, kościelne, niewielką ilość literatury pięknej oraz panegiryków. Pod koniec XVII wieku, gdy rozpoczęła działalność oficyna pijarów, wykupując warsztaty Elerta i Schreibera, drukarnie mieszczańskie przestały istnieć. Całość produkcji wydawniczej kształtowana była przez drukarnię zakonu pijarów².

Monopol pijarski przełamali dopiero jezuici, otwierając w 1716 roku drukarnię przy swoim kolegium. Warszawska ofi-

¹ K. Korotajowa: *Przeobrażenia organizacyjne warszawskich zakładów drukarskich w okresie staropolskim*. „Roczniki Biblioteczne” 1985, z. 1–2, s. 145–147.

² J. Szczepanec: *Warszawskie drukarnie mieszczańskie w dobie Oświecenia*. W: *Warszawscy drukarze – wydawcy – księgarze*. Warszawa 1995, s. 8–9.

cyna powstała z inicjatywy jezuita Stefana Puzyny, dzięki staraniom i funduszom jego brata Michała, który zakupił ją w Gdańsku i w 1716 roku przekazał zakonowi. Otwarto ją na tyłach budynku dawnego kolegium. Przy drukarni znajdowało się pomieszczenie do odlewania i szlifowania czcionek³. Na początku jezuita drukowali jedynie na własne potrzeby. W następnych latach, pod patronatem magnaterii, przystąpili do druku publikacji wykraczających poza potrzeby zakonu czy nawet Kościoła. W pierwszej połowie XVIII wieku, gdy powstała warszawska oficyna, Towarzystwo Jezusowe posiadało już drukarnie w Wilnie, Kaliszu, Lwowie, Poznaniu, Lublinie, Braniewie. W tym samym roku co warszawska została założona drukarnia w Sandomierzu, później powstały oficyny we Wrocławiu, Pińsku, Nieświeżu, Przemyślu i Połocku⁴.

Początkowo drukarnia była niewielka i wydawała jedynie druki wewnętrzne lub podręczniki szkolne. Mimo to często dochodziło do zatargu z pijarami, którzy skarżyli się, że jezuita zagrażają ich przywilejom. Przywilej królewski regulował sytuację prawną działalności oficyn i stanowił podstawowy dokument, na mocy którego zakon czy osoba świecka mogły prowadzić działalność typograficzną na użytek społeczny. Dlatego drukarze starali się o uzyskanie przywilejów gwarantujących im prawo do publikowania pism urzędowych, a zarazem chroniących ich przed nielegalnymi przedrukami⁵. Na mocy królewskich przywilejów drukarskich ukazywały się druki urzędowe (statuty, konstytucje, uchwały sejmowe) oraz wydawnictwa prawnicze (źródła i opracowania z zakresu prawa). Pozycja uprzywilejowana oficyn drukarskich pozwalała też na używanie tytułu „Drukarni JKMci i Rzeczypospolitej”⁶.

Zdarzało się jednak, że niektóre oficyny działały przez lata bez tych przywilejów. Tak było z warszawską drukarnią jezuita

³ *Jezuici Warszawa. W: Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. T. 3, cz. 2. Mazowsze z Podlasiem. Pod red. K. Korotajowej i J. Krauze-Karpińskiej. Warszawa 2001, s. 129.

⁴ Tamże, s. 129–130.

⁵ J. Szczepaniec: dz. cyt., s. 13.

⁶ M. Juda: *Przywileje drukarskie w Polsce*. Lublin 1992, s. 60–75.

itów, która została zorganizowana w 1716 roku, a przywilej uzyskała dopiero od króla Augusta III w 1734 roku. Mimo to w tym okresie tłoczono druki wykraczające poza wewnętrzne potrzeby zakonu, m.in. książki Jana Fryderyka Sapiehy *Annotacje historyczne o początku [...] sławnego w Królestwie Polskim Orderu Kawalerów Białego Orła przez [...] króla Imci Augusta II [...] windykowanego* (1730) w wersji polskiej i łacińskiej oraz *Monumenta albo zebranie [...] ozdób [...] Panny Maryi w [...] obrazie Kodeńskim* w wersji łacińskiej (1721) i polskiej (1723). Na wymienionych drukach jezuita bezprawnie tytułował się Drukarnią Jego Królewskiej Mości⁷.

W pierwszym okresie działalności oficyny jezuickiej prefektami byli m.in.: Jakub Ress (1716–1717), Stefan Puzyna (1717–1734), Karol Wyrwicz (1758–1761). Na stanowisko prefekta wybierani byli przeważnie zasłużeni księża, profesorowie kolegiów, pełniący ważne funkcje w zakonie. Pomocnikami prefektów byli zaś bracia zakonni, często zawodowi drukarze, znający sztukę typografii. Produkcja drukarni od początku działalności była duża. W latach 1716–1735 wydano ponad 120 dzieł, a w latach 1735–1760 ponad 220, o łącznej objętości ponad 6700 arkuszy. Jezuita drukowali książki religijne, panegiryczno-okolicznościowe, programy teatru szkolnego oraz podręczniki i publikacje na potrzeby szkół. W 1733 roku rozpoczęli również druk „Kurieria Cudzoziemskiego”. Wydawali przede wszystkim druki w języku polskim i łacińskim⁸.

Dopiero w 1734 roku jezuita uzyskali od króla Augusta III przywilej zezwalający na swobodną działalność warszawskiej oficyny. Król jednocześnie zobowiązał ich do oddawania jednego egzemplarza drukowanych przez nich książek do biblioteki i dwóch egzemplarzy do kancelarii królewskiej. Dzięki uzyskanym przywilejom zmienił się profil drukarni. Nadal przeważała literatura religijna i kościelna oraz panegiryki. Pojawiły

⁷ P. Buchwald-Pelcowa: *Drukowi winniśmy oświecenie naszego wieku. Rola książki w drodze ku Oświeceniu*. Warszawa 2003, s. 56–57.

⁸ *Jezuici Warszawa...*, s. 131–133.

się jednak dzieła literackie, druki urzędowe, polityczne, mowy sejmowe, kalendarze, książki medyczne oraz czasopisma w języku polskim. Zwiększyło się wydawanie książek na potrzeby kolegów, szczególnie utworów dramatycznych dla teatrów szkolnych. Nowym przedsięwzięciem były przedruki i wznowienia dzieł wydanych wcześniej, m.in. wydano ponownie dzieła Piotra Skargi⁹.

Zdecydowana zmiana profilu wydawniczego nastąpiła po objęciu prefektury przez Franciszka Bohomolca w 1762 roku. Znacznie zmniejszyła się liczba wydawanych druków panegirycznych i okolicznościowych, natomiast wzrosła liczba dzieł teologicznych, literatury pięknej i druków urzędowych. Ukazało się wiele ciekawych publikacji z zakresu historii, geografii, prawa, filozofii, medycyny, językoznawstwa oraz nauk matematyczno-przyrodniczych. Pojawiły się książki dotyczące gospodarstwa i ekonomii, regularnie wydawano też „Kalendarz Warszawski”. Zdecydowanie przeważały druki w języku polskim, mniej było łacińskich, pojedyncze druki wydano w języku francuskim i włoskim. Głównym celem Bohomolca jako drukarza i wydawcy była odnowa intelektualna, kulturalna i moralna społeczeństwa. Wiktor Gramatowski, charakteryzując jego działalność, pisał: „wyłowił on prawdziwe perły, zarówno pod względem treści jak artyzmu”¹⁰.

Niezwykle ważne w działalności jezuickiej oficyny było przejęcie od pijarów w 1737 roku druku czasopism: „Kurieria Polskiego”, poświęconego ważnym sprawom krajowym oraz „Uprzywilejowanych Wiadomości z Cudzych Krajów”, zawierających doniesienia z zagranicy. Po objęciu prefektury przez Bohomolca czasopisma te zmieniły profil oraz kilkakrotnie zmieniały nazwę. Od 1765 roku zamiast obu periodyków zaczęło wychodzić czasopismo „Wiadomości Warszawskie”, a od 1769 roku redakcją czasopisma przejął Stefan Łuskina, zmieniając tytuł na „Ga-

⁹ Tamże, s. 136–138.

¹⁰ W. Gramatowski: *Franciszek Bohomolec – wydawca, prefekt drukarni i redaktor „Wiadomości Warszawskich”*. „Roczniki Biblioteczne” 1970, nr 3–4, s. 547.

zetę Warszawską”. Mimo zmian periodyki te miały wspólny profil, taką samą szatę graficzną i objętość¹¹.

Oficina jezuicka formalnie przestała istnieć wraz z kasatą zakonu, jednak kontynuowała swoją pracę jako Drukarnia Nadworna, wydając zaplanowane lub już rozpoczęte dzieła. Po likwidacji zakonu Bohomolcowi oddzielnym przywilejem królewskim powierzono kierownictwo drukarni pojezuickiej. W 1784 roku oficynę przemianowano na Drukarnię Nadworną JKMci i Komisji Edukacji Narodowej, która funkcjonowała do czasu likwidacji przez władze pruskie w 1798 roku¹².

W ponad 28-tysięcznej kolekcji starych druków Biblioteki Śląskiej znajdują się dzieła pochodzące z niemal wszystkich drukarni jezuickich. Są wśród nich druki z Braniewa, Kalisza, Lublina, Lwowa, Poznania, Połocka, Nieświeża, Przemyśla, Sandomierza, Wilna i Warszawy. Ponad 500 woluminów pochodzi z drukarni zakonnych prowadzonych przez jezuitów na terenie całej Rzeczypospolitej. Spod prasy drukarskiej przy kolegium jezuickim w Warszawie wyszło 60 dzieł. Niektóre z nich występują w dwóch lub więcej egzemplarzach; łącznie omawiany zbiór liczy 75 egzemplarzy.

Kolekcja warszawskiej drukarni jezuickiej zgromadzona w Bibliotece Śląskiej obejmuje dzieła wydane w całym okresie działalności oficyny, przed kasatą zakonu. Najstarszy druk z tej kolekcji, *Plinius Palaemonicus Magnus...* Krzysztofa Łosiewskiego, pochodzi z 1717 roku (sygn. 222363 I). Z pierwszych lat działalności warsztatu, gdy jezuita nie posiadali jeszcze przywilejów królewskich, pochodzi 18 dzieł. Najczęściej są to druki religijne i panegiryczno-okolicznościowe. Z następnych blisko trzydziestu lat zachowało się 16 druków wydanych w warszawskiej oficynie jezuickiej. Głównie są to także książki religijne, w tym kazania na różne okazje. Największa ilość druków znajdujących się w omawianym zbiorze wydana została po 1762 roku. Stanowi to jednocześnie odzwierciedlenie ogólnej produkcji wydawniczej warsztatu, ukazuje bowiem intensywny rozwój

¹¹ *Jezuici Warszawa...*, s. 144–146.

¹² W. Gramatowski: dz. cyt., s. 543.

oficyny, jaki nastąpił po objęciu stanowiska prefekta przez Franciszka Bohomolca¹³. Biblioteka posiada 26 dzieł z tego okresu, część z nich występuje w kilku egzemplarzach. Zakres tematyczny tych druków jest nieco szerszy: pojawiają się dzieła literackie, a także poświęcone zagadnieniom politycznym, historycznym, diariusze sejmowe.

2. Ogólna tematyka druków

Tematyka starych druków jezuickiej oficyny zgromadzonych w Bibliotece Śląskiej jest różnorodna, najwięcej z nich dotyczy zagadnień religii i historii. Dzieła o treści ogólnoreligijnej miały służyć pogłębieniu pobożności, wzmacnianiu wiary, zawierały wskazówki religijne, etyczne i moralne. Wśród takich wydawnictw znajdują się teologiczne wywody autorstwa Jakuba Bartołta *Corona Decennii Explanationi Theologiae moralis utriusque lectionis impensi...*, wydane w Warszawie w 1726 roku (sygn. 230557 I). Podobne cele przyświecały wydawnictwu zbiorów modlitw i pobożnych rozważań czy rozmyślań, jakim są m.in. wydane w 1728 roku *Medytacje na różne wybrane z Pisma Świętego Texty, na Każdy Dzień w Roku...* Paolo Segneri, tłumaczone na język polski przez Michała Wiśniowieckiego (sygn. 231776 I), oraz Jana Stanisława Wujkowskiego *Kontrowersye Polskie abo Prawda Otwierająca Dyssydeńskie oczy do Poznania prawdy prawdziwey...* z 1737 roku (sygn. 223397 II), z ryciną przedstawiającą wizerunek Matki Boskiej patronki cystersów. W kolekcji znajdują się także dzieła mówiące o sztuce kaznodziejskiej, m.in. Luisa de la Puente *Monita Spiritualia Selecta... Ad usum Concionatorum, et Religiosos adhortantium* z 1723 roku (sygn. 230903 I).

Ważną rolę w oddziaływaniu na wiernych odgrywały kazania głoszone przy różnych okazjach, czasami powiązane z okolicznościowym nabożeństwem. Wydawano także zbiory kazań na cały rok, z uwzględnieniem niedziel i świąt. W Bibliotece Śląskiej znajdują się m.in. kazania Atanazego Ludwika Kierśnickie-

¹³ *Jezuici Warszawa...*, s. 139.

go *Wolny głos mow niedzielnych...*, wydane w warszawskiej oficynie jezuickiej w 1727 roku (sygn. 229194 I), zawierające m.in. kazanie na niedzielę adwentową, niedzielne kazanie połączone z wystawieniem obrazu Najświętszej Maryi Panny, a także z aktem koronacji obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej. Inne kazanie prowincjała franciszkanów w Polsce Jerzego Ludwika Miske *Pamięć Smiertelnosci abo Załobne Kazanie...* (sygn. 235023 III) zostało wygłoszone 26 marca 1729 roku na pogrzebie księdza Piotra Drogoszewskiego, wikariusza prowincji mazowieckiej, przeora generalnego konwentu dominikanów w Warszawie. Biblioteka posiada także dwa egzemplarze *Kazania Na Seymie Ordynaryinym Warszawskim Roku Pańskiego 1760*, wygłoszonego przez Macieja Józefa Łubieńskiego (sygn. 224292 III, 235616 III).

Wśród dzieł religijnych w zbiorach Biblioteki Śląskiej znajdują się też druki polemiczne w stosunku do innych wyznań, m.in. dzieła Jana Poszakowskiego *Historya Kalwinska, O Początkach, progresie y upadku tey Sekty we Francyi...*, pochodząca z 1747 roku (sygn. 229988 I) oraz *Konfessya Albo wyznanie Wiary Jednostaynym konsensem y zgodą wszystkich Zborów Kalwińskich Ułożone...* z 1742 roku (sygn. 230635 I). Nabożeństwo do Matki Bożej miało upowszechnić dzieło Francisca Ariasa *Gwiazda Zaranna Na Horyzoncie Polskim nowo Wschodząca...* (sygn. 231496 I), wydane wcześniej w językach hiszpańskim, włoskim, francuskim i łacińskim, a następnie przetłumaczone na język polski przez kapłana zakonu marianów. Wydrukowane w jezuickiej oficynie w 1749 roku, zawiera wizerunek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanego Poczęcia i koronkę do NMP. Kultowi Matki Bożej poświęcona jest również praca Jana Fryderyka Sapiehy, kanclerza wielkiego litewskiego, *Monumenta Albo Zebranie Starozytnych Ozdob Przenayswiętszey Bogarodicy Panny Maryi W dawnym wielce Obrazie, Kodeńskim...* Najpierw w 1721 roku wydana była po łacinie (sygn. 224228 III, 235976 III), przekład na język polski ukazał się dwa lata później (sygn. 221102 I). W pierwszym tomie łacińskiej wersji dzieła znajduje się duża rycina miedziorytowa przedstawiająca obraz Matki Boskiej Kodeńskiej.

Na uwagę zasługuje też dzieło Jana Fryderyka Sapiiehy *Annotacye Historyczne o Początku, Dawnosci, Zaczności Heroicznego Y Wielce Sławnego W Krolestwie polskim Orderu Kawalerow Białego Orła...*, wydane w 1730 roku po polsku (sygn. 221101 I) oraz po łacinie (sygn. 900252 I). Mimo adresu wydawniczego „Coloniae apud Adamum Cholinum”, łacińska wersja tego druku wyszła spod pras warszawskich jezuitów. Dzieło to przedstawia historię Orderu ustanowionego przez króla Augusta II w 1705 roku, zawiera życiorysy uhonorowanych Orderem oraz opisy ceremonii przyjmowania nowych kawalerów. Jako jeden z nielicznych druków jezuickich posiada nieco bogatszą szatę graficzną. Obie wersje językowe zawierają ryciny sygnowane przez Jana Surmackiego, przedstawiające m.in. odmiany Orderu Orła, portrety polskich władców oraz herb Sapiiehy.

W latach największego rozwoju oficyny, w okresie prefektury Franciszka Bohomolca, spod jej pras wyszło wiele druków o tematyce historycznej, przypominających i wysławiających dzieje ojczyzny oraz jej bohaterów. Służyć miały one nauce, patriotycznemu wychowaniu i kształceniu wzorowych postaw obywatelskich¹⁴. Ciekawą inicjatywą wydawniczą z tego okresu było wydanie *Zbiorów dziejopisów polskich*. Seria tłoczona specjalną czcionką sprowadzoną z zagranicy nie cieszyła się jednak wielkim powodzeniem. Mimo wielkich nadziei związanych z drukiem tych pozycji oraz wprowadzonej subskrypcji i ogłoszeń nie znalazły one nabywców. Świadczy o tym fakt, że w kilka lat po wydaniu *Zbioru...*, podczas spisywania majątku jezuitów po kasacie zakonu, w drukarni znajdowały się wszystkie tomy tego dzieła¹⁵. Biblioteka Śląska posiada całość serii *Zbioru dziejopisów...*, w skład której wchodzi: *Kronika Marcina Bielskiego*, wydana w 1764 roku (sygn. 42668 III), *Kronika Sarmacyi Europejskiej Aleksandra Gwagnina* z 1768 roku (sygn. 17867 III), *Kronika Marcina Kromera*, wydrukowana w 1767 roku (sygn. 10055 III) oraz *Kronika Macieia Strykowskiego*, wydana w 1766 roku (sygn. 224135 III, 224229 III).

¹⁴ W. Gramatowski: dz. cyt., s. 547.

¹⁵ *Jezuici Warszawa...*, s. 141.

Tematyce historycznej poświęcone są także inne publikacje wydane w drukarni jezuickiej, m.in. pochodzące z 1763 roku *Zebranie Polityczne albo Krotki Opis Rożnych Panowania Polskiego odmian ...* Pyrrhysa de Varille (sygn. 220970 I) oraz *Historia Odmian Zaszłych w Panstwie Rossyiskim...* Jacques'a Lacombe, w tłumaczeniu Grzegorza Kniazewicza z 1766 roku (sygn. 224136 III, 224229 III, 224691 III), wydana w dwóch wersjach: jako samoistne dzieło oraz dołączone do drugiego tomu *Zbioru dziejopisów...* Niedużymi drukami historycznymi są *Opisanie Krotkie Panstwa Tureckiego* Franciszka Bohomolca pochodzące z 1770 roku (sygn. 70096 I), opracowane na podstawie *Monarchii tureckiej* Paula Ricauta¹⁶, a także dedykowane Adamowi Czartoryskiemu *Dzieie Krolestwa Polskiego Krotko Lat Porządkiem Opisanie...* Friedricha Augusta Schmidta, które ukazały się nakładem Michała Grölla w oficynie jezuickiej w 1766 roku (sygn. 71360 I, 220392 I). Biblioteka Śląska posiada dwa egzemplarze dzieła Schmidta, z umieszczonymi przed dedykacją miedziorytowymi winiętami, przedstawiającymi obelisk, na którym umieszczono sentencję na cześć księcia Adama Czartoryskiego. Winiety zaprojektowane zostały przez Jana Albertrandiego, a rytowane przez Michaela Keyla.

Na uwagę zasługuje też *Historia Polityczna Panstw Starozytnych...* (sygn. 227883 I, 10746 I, 220953 I), dzieło kilku autorów dedykowane królowi Stanisławowi Augustowi. Początkowo wydawane było (od kwietnia 1772 roku) jako dodatek do gazet w każdą sobotę. W formie książkowej planowano wydać dwa tomy *Historii...* Niestety, z braku prenumeratorów, a tym samym funduszy, wydano tylko tom pierwszy. Biblioteka Śląska posiada trzy egzemplarze tego druku. Na jednym z nich (sygn. 227883 I) znajdują się odręczne notatki, rozwiązujące i wyjaśniające inicjały autorów poszczególnych rozdziałów, m.in.: „Pisał o zwierzchności Krajowej w powszechności Karol Wyrwicz jezuita, a potem Opat Hebdowski”; „Pisał o Egipcie Waleryan Piwnicki, miecznik Ziem Pruskich”; „Pisał to Walenty Sobolewski podkomorzy Warszawski”; „Pisał to Michał Skrzetuski staro-

¹⁶Tamże, s. 141.

sta Mogielnicki”; „Pisał to Józef Szymanowski kasztelanic Rawski”; „Pisał to Adam Naruszewicz Jezuita, potym Biskup Smoleński”.

W zbiorach Biblioteki Śląskiej znajdują się również dzieła reprezentujące obfitą, szczególnie w pierwszym okresie działalności, produkcję panegiryczno-okolicznościową. Adresatami tych dzieł były najczęściej osoby zasłużone dla zakonu jezuitów, m.in. rodzina Ogińskich w druku Andrzeja Pezarskiego *Annibal Ad Portas, Vlodimirus Monarcha Russiae... Oginsciana Domus*, wydany w 1732 roku (sygn. 227887 I), Szembekowie w druku *Gniazdo Sławy Wielkich Domow Podkomorzyny w Herbowym Szembekow kwietniu uwite...*, który ukazał się w Warszawie w 1738 roku (sygn. 224297 III). Publikacjom panegirycznym często towarzyszyły rozważania genealogiczne, niekiedy z tablicami genealogicznymi. Tak jest w przypadku dzieła Adama Ignacego Naramowskiego *Signatores regni signata meritorum laude* z 1727 roku (sygn. 227817 I), zawierającego genealogie dobroczyńców zakonu, m.in. Ossolińskich, Józefa Mniszcha czy Stefana Potockiego. Historię rodu Hozjuszów zawiera niewielki druk *Liber Passus ad Quosvis Honores Characteristico Hosiorum...*, wydany w 1733 roku z okazji ingresu w katedrze poznańskiej biskupa Stanisława Józefa Hozjusza (sygn. 224289 III). Historię domu saskiego przedstawia Gabriel Nurkiewicz w pracy *Genealogia Directae Lineae Augustae Domus Saxonicae...*, wydanej w 1739 roku (sygn. 235712 III).

Niewielką grupę w omawianej kolekcji stanowią dzieła skierowane do uczniów kolegiów, mające w myśl Bohomolca służyć kształceniu społeczeństwa. Z ostatnich lat przed kasatą zakonu pochodzą m.in. druki wydane „Ku pożytkowi narodowej młodzi” autorstwa Karola Wyrwicza: *Geografia Czasow Terazniejszych...* z 1768 roku (sygn. 228289 I) oraz *Geografia Powszechna Czasow Terazniejszych...*, wydana w 1773 roku (sygn. 220408 I, 227234 I), przygotowane w formie pytań i odpowiedzi. Ponadto z inicjatywy księcia Adama Czartoryskiego, dla potrzeb Korpusu Kadetów, spod pras jezuickiej oficyny w 1771 roku wyszło dzieło w języku francuskim *Cours De Belles Lettres Distribue Par Exercices...* (sygn. 232293 I).

Rozwojowi i wychowaniu młodzieży służyć też miały dzieła literackie, które w oficynie kierowanej przez Franciszka Bohomolca wychodziły w sporej ilości. Ukazywały się dzieła dawnych pisarzy polskich, „przypominające o literackiej wartości spuścizny przeszłych wieków i podkreślające znaczenie tradycji”¹⁷. Do wielu z nich sam Franciszek Bohomolec – poeta, komediopisarz, publicysta i tłumacz – pisał przedmowy, w których podkreślał moralne wartości tych utworów. W zbiorach Biblioteki Śląskiej znajduje się wydane w Warszawie w 1768 roku dzieło *Jana Kochanowskiego Rymy Wszystkie w Jedno Zebrane...* (sygn. 223104 II), z dołączoną biografią poety i przedmową napisaną przez Bohomolca. W 1769 roku z inicjatywy Bohomolca ukazał się również druk *Mathiae Casimiri Sarbiewski E Societate Jesu Opera Posthuma* (sygn. 220507 I) z komentarzem wydawcy i życiorysem Macieja Kazimierza Sarbiewskiego. Prócz prac polskich autorów wychodziły również utwory pisarzy starożytnych, m.in. ukazały się *Mowy Cycerona Przeciwko Katylinie i za Markiem Marcellem*, w przekładzie Ignacego Nagurczewskiego z 1763 roku (sygn. 220605 I, 17128 I, 231772 I) oraz *Kaia Korneliusza Tacyta Dzieła Wszystkie*, w tłumaczeniu Adama Stanisława Naruszewicza (sygn. 10651 I, 231735 I, 221249 I). Pierwszy tom tego dzieła wydany został w 1772 roku, tom drugi wyszedł w następnym roku. Biblioteka Śląska posiada również dwa kolejne tomy dzieł Tacyta, które Bohomolec wydał już w Drukarni Nadwornej (tom trzeci w 1776, a czwarty w 1783 roku).

W omawianym okresie z warszawskiej drukarni wychodziły też druki urzędowe i prawnicze. Wśród wydawnictw jezuickiej oficyny w zbiorach Biblioteki Śląskiej znajdują się cztery egzemplarze diariuszów sejmowych: *Diaryusz Seymu Coronationis [...] Roku Pańskiego 1764* (sygn. 224909 III), *Diaryusz Seymu Convocationis Siedmio-Niedzielnego Warszawskiego [...] R. P. 1764* (sygn. 72325 III), *Diaryusz Seymu Electionis Między Wsią Wolą y Miastem Warszawą odprawionego [...] R. P. 1764* (sygn. 72325a III), w którym zamieszczono plan pola elektoralnego, szopy i okopów, oraz *Diaryusz Seymu Walnego Ordynaryjne-*

¹⁷ Tamże, s. 142.

go *Odprawionego w Warszawie Roku 1766...* (sygn. 235545 III). Ponadto w 1764 roku jezuita wydał drugą część pracy Szczepana Sienickiego *Sposob Nowo-Obmyslony Konkludowania Obrad Publicznych, dla utwierdzenia Praw Kardynalnych Wolności* (sygn. 227056 I). Część pierwsza i trzecia tego dzieła wydana została w tym samym roku w Łowiczu w Drukarni Prymasa Arcybiskupa Gnieźnieńskiego.

Kasata zakonu przerwała produkcję wydawniczą oficyny jezuickiej. Część zaplanowanych wydawnictw Franciszek Bohomolec mógł jeszcze zrealizować, pozostając na swoim stanowisku w zmienionej już Drukarni Nadwornej.

3. Proweniencje druków Biblioteki Śląskiej

Zgromadzona w Bibliotece Śląskiej kolekcja starych druków wydanych przez warszawską oficynę jezuicką nie stanowi zwanego zbioru. Kompletowano ją niemal od początku istnienia biblioteki. Druki te trafiły do biblioteki różnymi drogami i w różnym czasie. Świadectwem tej drogi są pozostawione na wielu z nich noty proveniencyjne, wpisy i pieczętki wcześniejszych właścicieli.

Ustalenie pochodzenia książek czy poprzednich ich właścicieli nastęrcza niekiedy wiele kłopotów. Tylko niewielka część druków posiada np. wklejone ekslibrisy, w niektórych natknąć się można na rękopiśmienne noty proveniencyjne, pieczętki właścicieli czy dedykację dla biblioteki. Na niektórych egzemplarzach, niestety, nie ma żadnych znaków własnościowych, dlatego niemożliwe jest ustalenie ich pochodzenia. Na części woluminów, chociaż widnieją noty rękopiśmienne, są one nieczytelne lub zamazane, a pieczętki starannie wywabione.

Wśród publikacji warszawskiej drukarni jezuickiej największą część pochodzi z kupna, najpóźniejszy zakup datowany jest na 2001 rok. Pojedyncze nabytki pochodzą z lat trzydziestych XX wieku. Na części tych dzieł znajdują się znaki własnościowe wcześniejszych właścicieli. Jeden egzemplarz, Aleksandra Gwagnina *Kronika Sarmacyi Europejskiej* z 1768 roku (sygn. 17867 III), został zakupiony dla Biblioteki Sejmu Śląskiego

w Rybniku w 1931 roku. Dwa woluminy pochodzą ze zbioru Gorlina, kupionego w 1934 roku w Warszawie. Dodatkowo na jednym egzemplarzu od Gorlina, druku Friedricha Augusta Schmidta *Dzieje Królestwa Polskiego krótko lat porządkiem opisane*, wydanym w 1766 roku (sygn. 71360 I), pozostawili swoje wpisy i pieczętki poprzedni właściciele: „S. F. Degoute”, „X. Dyniewicz”¹⁸, „Owidzki”¹⁹ oraz Celińscy z Cekowa. Na druku Mikołaja Zalasowskiego, *Jus Regni Poloniae...*, drukowanym w latach 1741–1742 (sygn. 37589 III), kupionym w 1938 roku w Lamusie Heraldycznym w Warszawie zachowały się ekslibrisy hrabiego Konstantego Tyszkiewicza oraz Biblioteki Łohoyskiej z Białorusi.

Dzięki dokładnym notatkom prowadzonym na odwrocie kart tytułowych niektórych druków, szczególnie tych kupionych jeszcze przez Bibliotekę Sejmu Śląskiego w latach trzydziestych XX wieku, łatwiej można obecnie prześledzić kiedy, gdzie oraz za jaką cenę dokonano zakupów. Znaczną część starych druków nabyto w antykwariatach krakowskich i warszawskich. Większość zakupów pochodzi z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Na uwagę zasługuje przynajmniej część dzieł, na których spotyka się proveniencje poprzednich właścicieli. Na druku Jakuba Kazimierza Haura *Oekonomika ziemianska generalna...* wydanym w 1757 roku (sygn. 235273 III), a kupionym w 1963 roku w antykwariacie krakowskim, widnieje odciśnięcie suchej pieczęci Józefa Brodowicza, radcy leśnictwa z województwa stanisławowskiego, mieszkającego pod koniec życia w Krakowie²⁰. Na kartach dzieła René Auberta Vertota, *Historia rewolucji zaszłych w rządach Rzeczypospolitej Rzymskiej...*, wydrukowanego w 1736 roku (sygn. 235593 III), kupione-

¹⁸ Być może jest to wpis księdza Teodora Dyniewicza (1802–1858), kanonika kapituły metropolitalnej gnieźnieńskiej.

¹⁹ Joachim Owidzki (1754–1830) był posłem na Sejm Księstwa Warszawskiego, prezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie.

²⁰ Szerzej o księgozbiórze Józefa Brodowicza i przedwojennych związkach Biblioteki Śląskiej ze Lwowem zob. B. Maresz: *Ze Lwowa do Katowic. Przedwojenne księgozbiory lwowskie i kresowe w Bibliotece Śląskiej*. Katowice 2002, s. 43–54.

go także w Krakowie rok później, widnieją pieczęta i nalepka Biblioteki Oborskich hrabiego Wacława Oborskiego z Mielca²¹.

Obszerne notatki oraz dwie pieczętki wcześniejszego właściciela zachowały się na kupionym w 1962 roku w Bielsku-Białej druku Piotra Tomasza Wiśniowskiego *Fasciculus spinarum inter pungentes...*, wydany w 1732 roku (sygn. 227026 I). Z notatek wnioskujemy, że Benedykt Skarbek Ważyński „skarbnny Wielkiego Księstwa Litewskiego, starosta tyrkiszlański, chorąży petyhorski królewicza Augusta, rotmistrz telszewski” nabył książkę do swojej biblioteki 8 grudnia 1738 roku, być może od Michała Skarbka Ważyńskiego²². Kolejny wpis Ważyńskiego w języku łacińskim pochodzi ze stycznia 1744 roku. W ostatniej notatce napisanej po polsku Ważyński informuje, że czytał książkę w Mereczu w marcu i kwietniu 1748 roku.

Proweniencja z osiemnastego wieku zachowała się również na pracy Jakuba Bartołta *Corona Decennii Explanationi Theologiae moralis utriusque lectionis impensi...*, wydanej w 1726 roku (sygn. 230557 I). Na werso karty tytułowej widnieje pieczęć z inicjałami „FDS” oraz tekstem: „Dominicus Siwicki Ordini Praedictorum Provinciae Litvaniae Frater”. Takie znaki własnościowe na wielu swoich książkach pozostawił Dominik Siwicki, przeor i prowincjał zakonu dominikanów, założyciel ok. 1762 roku księgozbioru konwentu grodzieńskiego²³. Również na druku Jana Zrzelskiego *Trakt do Nieba Niegdyś Śladami Świętych Pańskich Utorowany...* z 1747 roku znajdują się wpisy rękopiśmienne z osiemnastego wieku, odzwierciedlające historię książki (sygn. 230876 I). Na wyklejce górnej widnieje wpis: „Bibliotheca Thadej Ogiński Castellani Trocensis”. Wpisy poniżej i na stronie tytułowej z maja 1759 roku wskazują kolejnego właściciela druku – klasztorną bibliotekę Zakonu Świętej Trójcy w Mołodecznie: „Illustrissimi Fundaris p[ro] Bibliotheca Convent[us] Mołodecensis Ord. [Sanctissimae]T[rini]t[at]is

²¹ J. Skrzypczak: *Pałacyk Oborskich w Mielcu*. Mielec 2008.

²² O historii rodu Skarbków-Ważyńskich zob. *Powiat oszmiański. Materiały do dziejów i ludzi*. Zebrał i wyd. C. Jankowski. T. 1. Kraków 1896, s. 341–355.

²³ M. Brensztejn: *Dionizy Paszkiewicz. Pisarz polsko-litewski na Żmudzi w pierwszej połowie XIX wieku*. Wilno 1934, s. 65, 103, 105.

R. Cap. 1759 d 20 mai²⁴. Tadeusz Ogiński kasztelan trocki był bowiem fundatorem klasztoru zgromadzenia trynitarzy w Mołdecznie w 1758 roku²⁴, być może przekazał zakonowi również fragment biblioteki. Poza tymi notatkami na wyklejce jest jeszcze, zapewne późniejsza, naklejka wileńskiej biblioteki publicznej. Do Biblioteki Śląskiej książkę nabyto w 1972 roku, niestety trudno określić, gdzie dokonano zakupu.

Część druków w omawianej kolekcji, pochodzi z księgozbiorów przekazanych Bibliotece Śląskiej tuż po wojnie przez Zbiornicę Księgozbiorów Zabezpieczonych. Jednym z nich jest *Geografia powszechna czasow terazniejszych* Karola Wyrwicza z 1773 roku (sygn. 220408 I), w której na górnej wyklejce znajduje się dedykacja autora najprawdopodobniej dla biskupa warmińskiego Ignacego Krasickiego, zaś na stronie przytytułowej nalepka-ekslibris Muzeum Pokuckiego im. Starzeńskich w Kołomyi oraz pieczętka Biblioteki Mogielnickiej. Księgozbiór Muzeum Pokuckiego był związany z Biblioteką Mogielnicką, dlatego często te dwa znaki własnościowe występują jednocześnie²⁵.

Wśród zbiorów zabezpieczonych najliczniej reprezentowana jest biblioteka rodziny Szembeków z Poręby koło Chrzanowa. Był to zamknięty, prywatny, rodzinny księgozbiór o charakterze rodowym, zawierający dzieła pisane przez członków rodu, im dedykowane lub należące kiedykolwiek do kogoś z rodziny. W Bibliotece Szembeków znajdowało się wiele dzieł religijnych, historycznych, literackich i prawniczych. Największe zasługi w tworzeniu tego księgozbioru miał Józef Szembek, kapitan napoleoński oraz jego wnuk Jerzy Szembek, biskup płocki. Swoje książki w większości oznaczali pieczętką-faksymile podpisu: „Z Biblioteki J. Szembeka”²⁶. Poza proveniencją Szembeków

²⁴ A. Witko: *Trynitarze*. Kraków 1999, s. 134.

²⁵ O fragmentach tej kolekcji zachowanej w zbiorach Biblioteki Śląskiej zob. W. Wojciechowski: *Stare druki Biblioteki Mogielnickiej Starzeńskich i księgozbioru Muzeum Pokuckiego w Kołomyi w zbiorach Biblioteki Śląskiej*. W: „Książnica Śląska”. T. 25, Katowice 1994, s. 27-52.

²⁶ J. Berger-Mayerowa: *Broszury i druki ulotne z XVII-XVIII w. z księgozbioru Szembeków*. „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” 1957, nr 12A, s. 35-38.

dwa dzieła: *Historia odmian zaszłych w państwie Rossyiskim...* Jaquesa Lacombe oraz *Kronika Macieia Strykowskiego...*, wydane w 1766 roku w jednym woluminie (sygn. 224229 III), posiadają pieczętkę: „Bibliothek des Zentral-Institut für Oberschlesische Landesforschung”, która wskazuje na to, że księgozbiór ten w czasie II wojny zagarnięty został przez Niemców²⁷. Inne dwa niewielkiej objętości druczki na oprawie z ozdobnego niebieskiego papieru mają odcisniętą złotą pieczętkę: „Szembek”.

Tylko kilka dzieł posiada pieczętkę Biblioteki Sejmu Śląskiego, świadcząca o tym, że trafiły do Biblioteki Śląskiej w pierwszych latach jej działalności (do zmiany nazwy w 1936 roku). Wydane w 1763 roku *Mowy Cycerona przeciwko Katylinie i za Markiem Marcellem...*, w tłumaczeniu Ignacego Nagurczewskiego (sygn. 17128 I), na odwrocie karty tytułowej posiadają wpis: „Biblioteka im. Hr. Baworowskiego, Lwów 1932”, co potwierdza kontakty Biblioteki Sejmu Śląskiego z bibliotekami lwowskimi²⁸. Dodatkowe znaki własnościowe na stronie tytułowej świadczą o przynależności do wcześniejszych właścicieli (wpis „Szynkowski” oraz „Win. Krzymieniewski”).

Warto wspomnieć jeszcze o kilku kolejnych notach proweniencyjnych. Na dwóch książkach z warszawskiej oficyny jezuickiej znajdują się pieczątki: „Z duplikatów Biblioteki X.X. Czartoryskich”. Ponadto na druku pochodzącym z 1772 roku, *Historii politycznej państw starożytnych...* (sygn. 227883 I) zachował się wpis: „Własność T. P. N. na Śląsku”. Księgozbiór Towarzystwa obejmował m.in. zbiory dwóch bibliotek zlikwidowanych poza granicami kraju: Biblioteki Polskiej w Rumunii oraz Biblioteki Polskiej w Wiedniu. W 1934 roku Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku dużą część swoich zbiorów podarowało Bibliotece Śląskiej²⁹. Na drugim woluminie z Biblioteki Czarto-

²⁷ *Biblioteka Śląska 1922–1972*. Pod red. Jana Kantyki. Katowice 1973, s. 160–161.

²⁸ O Bibliotece Baworowskich zob. B. Maresz: *Ze Lwowa do Katowic...*, s. 33–34.

²⁹ *Sprawozdanie Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku za lata 1934–1935*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”. T. 5. Katowice 1936, s. 396–399.

ryskich, kazaniu Jerzego Ludwika Miske *Pamięć śmiertelności albo żałobne kazanie...* (sygn. 235023 III) wygłoszonym w 1729 roku, widnieje wcześniejsza nota rękopiśmienna: „Antonio Trewani Gvardiano Łagievnicensi”³⁰.

Na stronie tytułowej pracy Jana Poszakowskiego *Historia Kalwinska, O Początkach, progresie y upadku tej Sekty we Francyi...*, wydanej w 1747 roku (sygn. 229988 I) zachował się wpis warszawskiego kolegium pijarskiego: „Biblioth. Coll. R. Varsav. Schol. Piar 1800”. Trudno natomiast ustalić, w jaki sposób książka znalazła się w zbiorach Biblioteki Śląskiej, ponieważ nie ma żadnych innych not ani pieczętek. Łatwiej odczytać drogę dzieła Benedykta Chmielewskiego *Zbior Krotki Herbow Polskich...* z 1763 roku (sygn. 227126 I). Trafił do Biblioteki Śląskiej ze Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych, zaś na karcie tytułowej posiada wpis Kajetana Florkiewicza, senatora Rzeczypospolitej i prawnika z Młoszowej, a stanowi zapewne częśćkę biblioteki rodowej, którą Niemcy rozgrabili w czasie II wojny światowej³¹.

Tylko jeden druk w omawianej kolekcji, *Gwiazda Zaranna Na Horyzoncie Polskim nowo Wschodząca...* Francisca Ariasa, wydany w 1749 roku (sygn. 231496 I) trafił do zbiorów biblioteki poprzez dar. Na jego kartach widnieją pieczętki-faksymile podpisu dr. Józefa Rostka, śląskiego lekarza, założyciela kilku stowarzyszeń polskich, działacza społecznego i redaktora „Nowin Raciborskich”³².

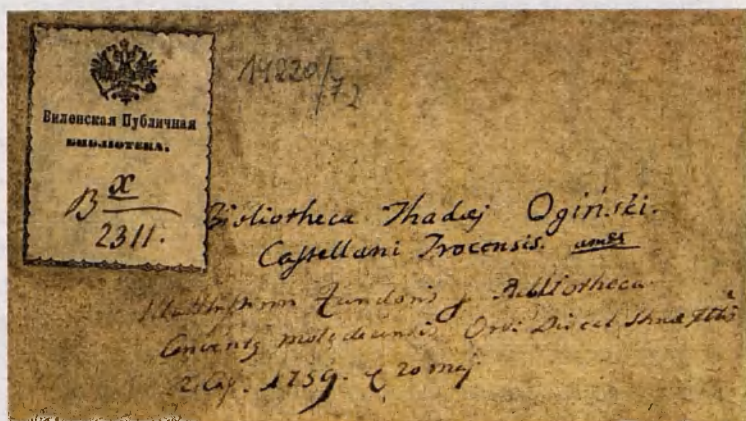
Opisane powyżej stare druki, wydane w warszawskiej oficynie jezuickiej, wychodziły najczęściej na średniej jakości papierze, wykonane były niezbyt starannie czy estetycznie. Zdecydowana większość tych dzieł posiada bardzo skromną szatę graficzną, niekiedy pojawiają się drzeworytowe herby

³⁰ Antoni Trewani, najpierw gwardian lubelskiego konwentu franciszkanów, był następnie przełożonym klasztoru w Łodzi Łagiewnikach, zob. P. Mielczarek: *Łagiewniki. Kościół i klasztor Franciszkanów*. Niepokalanów 1995, s. 86.

³¹ J. Brzózka: *Dzieje rodziny Florkiewiczów herbu Ozdoba z Młoszowej w XIX w.* Kraków 2006.

³² K. Brożek: *Józef Rostek 1859–1929*. Katowice 1982.

i ozdobne winiety, sporadycznie spotkać można miedziorytowe ryciny. Często występują pomyłki w paginacji, niekiedy zdarzają się przestawione składki. Można uznać, że ta kolekcja jest reprezentatywnym zbiorem ukazującym dorobek wydawniczy całego okresu istnienia drukarni przy kolegium jezuickim w Warszawie.



XVIII-wieczne proveniencje na drukach J. Bartołta Corona *decennia explanationi*... oraz J. Zrzelskiego *Trakt do Nieba*...



W Jmie Oycy y Syna y Duchu Świętego Amen.
Oczye nasz korci wsi w Niebroszech &c.

Wspan. Fanno

Maryja Bi-
pefna Fan-
goftronnad
Niewiastka,
Owoc żywota
Świeta MARYJA

Ri Bolej
z raby hio-
Ty między
y błogawina
Twoego JESUSA
MATKO Boża,

Nayczy-
Naycstro-
Naypo-
Naywier-
Naynabo-
Naypoślu-
Nayu-
Naycier-
Naylito-
Naybole-

śtra.
pnicyza.
kornicyza.
nicyza.
żnicyza.
fancyza.
bożyza.
plifyza.
ściwiza.
śnicyza.

Modl się z nami gra-
Amenci na-
Śley Amen.

Gnemi, taras y w gasko-
W Pał

Ś. Chwała Oycu y Synowi y Duchowi Świętemu
B. Jit była ad poczęciu y teraz &c.

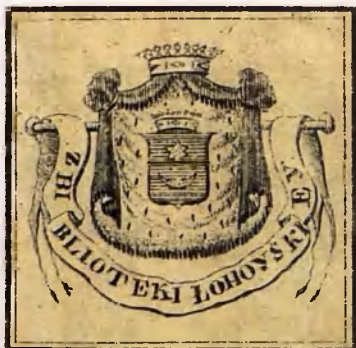
Wizerunek NMP Niepokalanego Poczęcia i koronka do NMP
z druku Francisca Ariasa *Gwiazda Zaranna*
Na Horyzoncie Polskim nowo Wschodząca...



JASNIE OŚWIECONY MCI
KSIĄŻĘ.

Dzieło to, które mam honor ofia-
rować, naygruntowniejszym
prawem do Wafzey Książęcy Mci
należy. Hystorya albowiem temu
X 3 tylko

Winieta Michała Grölla i rycina
na cześć księcia A. Czartoryskiego
z druku F.A. Schmidta *Dzieie*
Krolestwa Polskiego...



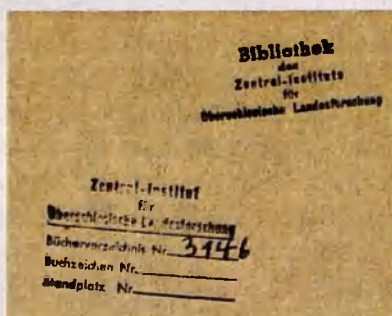
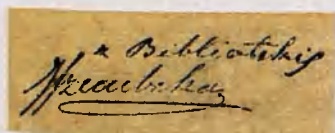
Ekсліbrisy
Konstantego Tyżkiewicza i Biblioteki Łochojskiej



Ekсліbris i pieczętka Biblioteki Oborskich w Mielcu



Ekzlibris Muzeum Pokuckiego
w Kołomyi oraz pieczętka
Biblioteki Mogielnickiej



Pieczętka-faksymile podpisu Józefa Szembeka
oraz pieczętka Zentral-Institut für Oberschlesische Landesforschung
na druku pochodzącym z Biblioteki Szembeków

Przedstawiciele literatury angielskiej okresu oświecenia w starych drukach Biblioteki Śląskiej

Oświecenie to okres w historii Europy, jak również nurt kulturalny, przypadający na lata 1688–1789, często określane jako wiek rozumu albo wiek filozofów. Zgodnie z założeniami epoki „oświecony” to inaczej „wyzwolony”. W tym czasie przywiązywano szczególną wagę do siły rozumu jako światła rozjaśniającego drogi poznania człowieka i świata. Życie społeczne oraz kulturalne nacechowane było krytycyzmem wobec istniejącej rzeczywistości i pragnieniem wyzwolenia człowieka z więzów feudalnych, krępujących jego myśli oraz hamujących rozwój postępu nauki i oświaty.

Filozofia oświeceniowa przypisywała ogromne znaczenie nie tylko rozumowi, ale także zmysłom i doświadczeniu. Dominowały pojęcia empiryzmu i sensualizmu. Empiryzm wychodził z założenia, iż człowiek nie ma żadnej wiedzy wrodzonej i dopiero stopniowo ją zdobywa poprzez kolejne doświadczenia. Z kolei sensualizm głosił, że wiedza ludzka powstaje na podstawie wrażeń, które zmysły dostarczają umysłowi.

Grunt pod angielskie oświecenie przygotował już pod koniec XVII wieku lekarz, filozof i polityk John Locke (1632–1704). W 1671 roku rozpoczął pisanie swojego najważniejszego dzieła *An Essay Concerning Human Understanding* (*Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*). Pierwsze wydanie ukazało się w 1690 roku. Głównym celem dzieła „było zbadanie, jakie są źródła i charakter ludzkiego poznania, gdzie tkwią granice, których on przekroczyć nie może”¹. Locke rozwinął w nim Arystotelesowską koncepcję „tabula rasa”, zgodnie z którą człowiek ro-

¹Z. Ogonowski: *Locke*. Warszawa 1972, s. 217.

dzi się jako „czysta karta”, a jego idee i myśli pochodzą z doświadczenia zmysłowego oraz refleksji (introspekcji). Dzieło to przyniosło autorowi ogromny sukces w Europie dzięki francuskiemu tłumaczeniu dokonanemu w 1700 roku przez Pierra Coste'a² *Essai philosophique concernant l'entendement humain*. Wśród starych druków Biblioteki Śląskiej znajdują się dwa francuskojęzyczne wydania pracy Locke'a: pierwsze wydane w Amsterdamie w 1723 roku (sygn. 223412 II), drugie w Amsterdamie i Lipsku w 1755 roku (sygn. 222608 III). Oba wydania zawierają portret autora.

Wśród starych druków znajduje się również polski przekład autorstwa Andrzeja Cyankiewicza (ok. 1740–1825) *Logika czyli myśli z Lokka o rozumie ludzkim wyjęte* (sygn. 229248 I). Wydany został „W Krakowie w Drukarni Szkoły Głównej Koronnej” w 1784 roku i dedykowany jej rektorowi Hugonowi Kołłątajowi (1750–1812).

Innym ważnym dziełem Locke'a były napisane w latach 1660–1661 *Two treatises of government* (*Dwa traktaty o rządzie*). Pierwsze ich wydanie ukazało się w Londynie w 1690 roku. Autor starał się w nich wykazać, „że każdy człowiek rodzi się wolny, to znaczy posiada w tym stanie niemożliwą do kontrolowania wolność dysponowania swą osobą i swoim majątkiem”³. Biblioteka posiada francuski przekład tego dzieła *Du gouvernement civil* autorstwa Davida Mazela (?–1725), wydany w Amsterdamie w 1755 roku (sygn. 222115 I).

W XVIII wieku nastąpił szybki rozwój literatury angielskiej⁴. Zgodnie z założeniami epoki, osoba oświecona powinna przyswajać sobie dziedzictwo pisarzy starożytnych i czerpać z nich wskazówki do cnotliwego i rozumnego postępowania⁵. Wiersze trzeba było tworzyć według ściśle określonych wzorów. Należa-

² P. Chaunu: *Cywilizacja wieku oświecenia*. Warszawa 1971, s. 442.

³ Z. Drozdowicz: *Filozofia Oświecenia*. Warszawa 2006, s. 54.

⁴ Ze względu na historyczne i geograficzne uwarunkowania do twórców angielskich zalicza się również pisarzy urodzonych w Szkocji i Irlandii.

⁵ B.M. Puchalska-Dąbrowska: *Literatura angielska. Część I – Zarys dziejów*. Białystok 2003, s. 78.

ło dbać o elegancję i dowcip oraz trzymać się zasady decorum (zgodności tematu i stylu). Poezja miała propagować umiar, rozsądek i właściwą postawę obywatelską.

W oświeceniu nastąpił także gwałtowny rozwój powieści angielskiej. Odznaczała się ona odejściem od fikcji, skupiając się przede wszystkim na dokładności przedstawianych wydarzeń. Starano się sprawić wrażenie, że utwór jest zapisem rzeczywistych losów bohatera. Autorzy opowiadali przede wszystkim o przygodach ludzi zwyczajnych, których historia rozgrywała się w ściśle określonym przedziale czasowym. W późniejszym okresie dążono do połączenia realizmu z opisem wewnętrznych przeżyć bohatera. Rozwinęły się różne formy powieści: przygodowa, epistolograficzna, panoramiczna i eksperymentalna.

Wiek XVIII w Anglii najczęściej jest dzielony na dwie części: „okres augustiański” oraz preromantyzm. W pierwszym, nazywanym „wiekiem Pope’a”, nastąpił gwałtowny rozkwit literatury oświeceniowej. Zapoczątkowanych zostało wiele nowatorskich idei, które miały istotne znaczenie nie tylko dla rozwoju literatury angielskiej, ale odbiły się szerokim echem na całym kontynencie.

Okres preromantyzmu to stopniowe odchodzenie od klasycyzmu. Stanowił grunt pod rozwój romantyzmu angielskiego. Literatura stopniowo wchodziła w obszar sentymentalizmu i uczuciowości człowieka. Zmieniało się również podejście do natury, odkrywano ją na nowo, rezygnując z sielskich opisów. Wprowadzono też tematykę metafizyczną (rozwinęła się „poezja cmentarna”).

Rozwój powieści

Za prekursora powieści angielskiej powszechnie uważa się Daniela Defoe (1660–1731). Największą sławę przyniosło mu dzieło *Robinson Crusoe*, którego pierwsza część *The life and strange surprising adventures of Robinson Crusoe* (Przypadki Robinsona Crusoe) ukazała się w kwietniu 1719 roku. W tym samym roku wydana została także druga część zatytułowana *The farther adventures of Robinson Crusoe* (Dalsze przygody Robin-

sona *Crusoe*). Prawdopodobnie inspiracją dla autora były losy szkockiego żeglarza Alexandra Selkirka (1676–1721), który ponad cztery lata (1704–1709) spędził na bezludnej wyspie. Defoe starał się tak przedstawić fikcję, aby mogła uchodzić za prawdę. Wynikało to m.in. z faktu, że mieszczaństwo angielskie było bardziej zainteresowane rzeczywistością i codziennością niż fantazją, a zmyślenie literackie uważane było za coś niesolidnego⁶. Dlatego też głównym bohaterem powieści uczynił zwyčajnego człowieka: pracowitego, wytrwałego i zapobiegliwego. Defoe przyczynił się do rozwoju nowej formy powieści, opisującej codzienne życie oraz przedstawiającej bohaterów, których cechy czytelnicy mogli odnaleźć w sobie.

Drugą ważną powieścią Daniela Defoe jest książka *The Fortunes and Misfortunes of the Famous Moll Flanders* (*Fortunne i niefortunne przypadki sławetnej Molly Flanders*) wydana w 1721 roku. Głównym celem utworu było krytyczne przedstawienie ówczesnego społeczeństwa oraz szkodliwych praw, którymi się kierowało. Podobnie jak *Robinson Crusoe*, bohaterka utworu jest osobą zaradną i przedsiębiorczą.

W zbiorze starych druków znajdują się dwa angielskie wydania *Robinsona Crusoe*. Pierwsze zatytułowane *The life and adventures of Robinson Crusoe* zostało opublikowane w Londynie w 1790 roku (sygn. 227069 I). Drugie ukazało się w Edynburgu w 1777 roku pt. *The life and most surprising adventures of Robinson Crusoe* (sygn. 229097 I). Oprócz wersji angielskojęzycznych w kolekcji znaleźć można także wydanie francuskojęzyczne *La vie et les aventuraes surprenantes de Robinson Crusoe*, opublikowane w Paryżu przez Laurenta Praulta w 1768 roku (sygn. 221890 I). Zarówno wydanie londyńskie, jak i edynburskie są bogato ilustrowane miedziorytowymi tablicami.

Kolejnym przedstawicielem prozy jest Samuel Richardson (1689–1761). Stworzył on nowy rodzaj powieści – powieść epistolarną, pisaną w formie listów. Już jako nastolatek cieszył się wśród rówieśniczek opinią doskonałego lektora i zawsze był gotów pisać w ich imieniu listy miłosne. Właśnie to zacięcie epi-

⁶H. Zbierski: *Historia literatury angielskiej*. Poznań 2002, s. 113.

stolograficzne stało się początkiem jego kariery literackiej. Zaczęła się ona dość późno, bo dopiero w 1740 roku, kiedy to opublikował swoją pierwszą powieść *Pamela or, virtue rewarded* (*Pamela albo cnota nagrodzona*). U powstania utworu leżało zamówienie kilku księgarzy na „mały zbiór listów, prostych w stylu, na tematy, które mogłyby być pożyteczne dla tych wiejskich czytelników, którzy nie potrafią sami się wypowiedzieć na piśmie”⁷. Książka ukazała się w 1741 roku pt. *Letters written to and for particular friends, on the most important occasions* (*Listy pisane do i dla poszczególnych przyjaciół, przy najważniejszych okazjach*). Znajdował się wśród nich list „od ojca do córki pracującej jako domowa sługa, po zasłyszaniu, że jej pan dybie na jej cnotę”⁸. Pomysł ten tak spodobał się Richardsonowi, że rozwinął go w serię dalszych listów, które złożyły się na powieść.

„Pamela” opisuje przeżycia młodej służącej, która opiera się zalotom panicza – Mr. B. Mimo jego usilnych starań (m.in. próby gwałtu) Pamela zachowuje cnotę. Za swoje postępowanie zostaje nagrodzona – Mr. B. prosi ją o rękę, a ona zgadza się zostać jego żoną.

Powieść spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem, zwłaszcza wśród niższych warstw społecznych. Wynikało to m.in. z faktu, że Richardson dał czytelnikom to, czego oczekiwali: romantyczną fabułę i realistyczny opis. Przeciwnicy autora poddawali w wątpliwość jego moralność, a bohaterkę opisywali jako pomysłową i bezwzględną flirciarkę, czerpiącą korzyści z cnoty. W 1744 roku powieść trafiła na *Indeks ksiąg zakazanych* przede wszystkim dlatego, „że sugestywnie opowiadała o romantycznym związku uczuciowym”⁹. Trafiła również na indeksy w 1788, 1881 i 1900 roku.

Richardson nie był obojętny na głosy krytyczne w stosunku do swojej pierwszej powieści. Uwzględnił je w kolejnej książ-

⁷ G. Sampson: *Historia literatury angielskiej w zarysie. Podręcznik*. Warszawa 1967, s. 558.

⁸ *Britannica – edycja polska*. Pod red. W. Wolarskiego. T. 36. Poznań 2003, s. 206.

⁹ N.J. Karolides: *100 zakazanych księzek. Historia cenzury dzieł literatury światowej*. Warszawa 2004, s. 407.

ce *Clarissa or, the history of a young lady* (*Historia Clarissy Harlowe*), wydanej w 7 tomach w latach 1747–1748. Losy Clarissy zostały przedstawione w korespondencji złożonej m.in. z listów głównej bohaterki i jej adoratora Lovelace'a. Poznajemy historię młodej dziewczyny, uwięzionej w domu i upokarzonej przez własną rodzinę za odmowę poślubienia znienawidzonego pana Solmesa. Zostaje ona „uratowana” przez Lovelace'a i umieszczona w luksusowym domu publicznym w Londynie, w końcu pada ofiarą intryg i zostaje zgwałcona przez swojego wybawcę. Na skutek tych zdarzeń popada w obłąd i umiera.

W *Clarissie* Richardson położył większy nacisk na aspekt psychologiczny postaci. Tonując sentymentalizm, sprawił, że bohaterowie powieści stali się bardziej autentyczni. Zrezygnował z przedstawienia doskonałej bohaterki oraz idei wynagrodzenia za taką postawę. Mimo tragicznego zakończenia książka spotkała się z pozytywnym przyjęciem czytelników.

W odróżnieniu od dwóch pierwszych powieści Richardsona bohaterem trzeciej został mężczyzna – Charles Grandison. Była to odpowiedź na prośby przyjaciółek autora, które domagały się od niego opisanie idealnego mężczyzny. W wydanej w latach 1754–1755 książce *The history of Sir Charles Grandison* (*Historia Sir Charlesa Grandisona*) opisuje mężczyznę będącego uosobieniem dobroci. Staje on w końcu przed miłosnym dylematem i wyborem między Angielką Harriet Byron a Włoszką Signorą Clementiną. Ostatecznie Charles żeni się z Harriet, ponieważ Włoszka, jako katoliczka, odmawia poślubienia przedstawiciela kościoła anglikańskiego. Mimo że głównym bohaterem jest mężczyzna, Richardson bardziej skupia się na analizie psychiki kobiet niż na przeżyciach głównego bohatera.

Richardson zapoczątkował nowy nurt w swych powieściach: stosowanie formy epistolograficznej oraz analizę psychologiczną bohaterów. Jego książki zapoczątkowały także modę na powieść obyczajową.

Wśród starych druków znajdują się przekłady największych dzieł Samuela Richardsona. Jest to przekład na język francuski powieści *Pamela, ou la vertu recompensée* (sygn. 230133 I). Autorami tłumaczenia są najprawdopodobniej Antoine François

Prévost (1697–1763) lub François-Alexandre Aubert de La Chesnaye Des Bois (1699–1783)¹⁰. Wydane w czterech tomach, ukazało się w londyńskiej oficynie Jeana Osborné'a w 1742 roku. Oprawione zostało w półskórek ze złożonymi tłoczeniami. Biblioteka Śląska posiada także trzy edycje drugiego utworu Richardsona. Dwie z nich to tłumaczenia na język francuski pt. *Lettres anglaises, ou histoire de Miss Clarisse Harlove*: czteronastotomowe, wydane w Paryżu w 1777 roku (sygn. 232947 I), a także dziesięciotomowe, które ukazało się w latach 1783–1784 w Londynie (sygn. 231857 I). W edycji paryskiej uwagę zwraca 19 całostronicowych tablic miedziorytowych, ilustrujących tekst. Autorem obu tłumaczeń jest Antoine François Prévost. Trzecia edycja to przekład na język niemiecki pt. *Clarissa* wydany w Lipsku w 1790 roku (sygn. 901334 I – 901337 I).

W zbiorach znajdują się także dwa niemieckie wydania trzeciej książki tego autora zatytułowane *Geschichte Herrn Carl Grandison*. Obie siedmiotomowe edycje wydane zostały w Lipsku: pierwsza w 1759 roku (sygn. 462429 I), druga w 1770 roku (sygn. 462430 I). W obu zamieszczono 23 tablice ilustracyjne, w tym całostronicowy portret autora.

Kolejnym pisarzem przyczyniającym się do rozwoju powieści angielskiej jest Henry Fielding (1707–1759). Swoją karierę literacką zaczął od pisania komediowych i satyrycznych sztuk teatralnych. Pierwszą z nich była *Love in Several Masques* (*Miłość w kilku maskach*) wystawiona w 1728 roku w Theatre Royal przy Drury Lane w Londynie. Znacznie ważniejszym w rozwoju kariery pisarskiej był jego utwór *An Apology for the Life of Mrs. Shamela Andrews* (*Parodia życia pani Shameli Andrews*). Wydana anonimowo w 1741 roku książka była parodią *Pameli* Samuela Richardsona. Pierwsza powieść Fieldinga *The History of the Adventures of Joseph Andrews and his Friend, Mr. Abraham Adams* (*Historia przygód Josepha Andrewsa i jego przyjaciela, pana Abrahama Adamsa*) ukazała się w 1742 roku. We wstępie autor zaznaczył, że będzie to „komiczny poemat epicki prozą”¹¹.

¹⁰ *Dictionnaire des ouvrages anonymes*. T. 3, M–Q. Paris 1882, szp. 764–765.

¹¹ *Britannica...* T. 12. Poznań 1999, s. 78.

Opisywała przygody szlachetnego lokaja Josepha (brata Pame-
li), przeciwstawiającego się zalotom pragnącej go uwieść damy.

Za najważniejszą powieść Fieldinga uznawany jest utwór *The History of Tom Jones, a Foundling* (*Historia życia Toma Jonesa, czyli dzieje podrzutka*) wydany 28 lutego 1749 roku. Książka należąca do nurtu przygodowo-obyczajowego, opisuje przygody Toma Jonesa – młodzieńca o skalanej reputacji, lecz czystym sercu. Główny bohater przeżywa rozmaite przygody oraz walczy z różnymi przeszkodami, by w końcu zdobyć rękę ukochanej – pięknej Zofii Western. Akcja utworu rozgrywa się w różnych środowiskach oraz miejscach: na wsi, w przydrożnych oberżach i w Londynie. Pozwala to czytelnikowi zapoznać się z obrazem społeczeństwa angielskiego z połowy XVIII wieku. Panoramiczny charakter powieści pozwala na dokumentację życia społecznego przy jednoczesnym odkrywaniu wszechstronnych zasad ludzkich zachowań. Charakteryzuje się także doskonałym połączeniem elementów humorystycznych i romansowych. Utwór ten uchodzi za najwspanialszą powieść angielską XVIII wieku.

W 1751 roku Henry Fielding opublikował swoją ostatnią powieść zatytułowaną *Amelia*. Na przykładzie analizy pożycia małżeńskiego, ukazał w niej złe strony społeczeństwa, w którym żył. Utwór ten cieszył się mniejszą popularnością niż wydany wcześniej *Tom Jones*.

Niewątpliwie w utworach Fieldinga na uwagę zasługują doskonale odmalowane postaci, obrazujące charakterystyczne typy ludzi współczesnych autorowi. Nie dzieli bohaterów na dobrych i złych. Opisuje osoby wielowymiarowe, których losy ulegają przemianom. Akcja jego utworów rozgrywa się w wielu różnych miejscach, a nie, jak to bywało wcześniej, tylko w jednym. Unikanie elementów fantastycznych sprawia, że opisywane wydarzenia stają się bardziej prawdopodobne.

W kolekcji starych druków Biblioteki Śląskiej możemy znaleźć angielską edycję największego dzieła Henry'ego Fieldinga *The History of Tom Jones, a Foundling*. Ukazała się ona w Paryżu w 1780 roku (sygn. 232870 I). Egzemplarz oprawiony został

w brązową skórę ze złożonymi tłoczeniami. W zbiorze znajduje się tłumaczenie dzieła na język polski *Podrzutek czyli Historia Tom-Dżona* (sygn. 900317–900318 I, 900347 I), autorstwa Franciszka Zabłockiego (1752–1821). Wydrukowane zostało w warszawskiej oficynie Michała Grölla (1722–1798) w 1793 roku. Biblioteka posiada również przekład tej powieści na język niemiecki *Geschichte des Tom Jones eines Fündlings* (sygn. 901390–901393 I). Autorem tłumaczenia, które ukazało się w 1780 roku w Norymberdze, jest Friedrich Schmidt (1744–1822).

Wśród starych druków znajdują się również dwa przekłady francuskie. Pierwsze, *Amélie. Roman*, wydane zostało „A Paris, & se vend a Liege” w 1763 roku (sygn. 232857 I). Autorką przekładu jest Marie Jeanne de Heurles Laboras de Mézières Riccoboni (1713–1792). Druga edycja, zatytułowana *Amélie, histoire angloise* ukazała się w 1784 roku w Rheims (sygn. 231848 I), a tłumaczenia dokonał Philippe Florent de Puisieux (1713–1772).

Istotną rolę w rozwoju i kształtowaniu powieści angielskiej odegrał Laurence Sterne (1713–1768), urodzony w Irlandii, pisarz, a także pastor kościoła anglikańskiego. Sławę przyniosła mu powieść określana mianem „jednej z najdziwniejszych ryb w oceanie literatury”¹²: *The Life and Opinions of Tristram Shandy, Gentleman* (*Życie i myśli Tristrama Shandy’ego*). Książka ukazywała się w kolejnych częściach w latach 1760–1767. Główny bohater powieści opowiada historię swojego życia, począwszy od chwili poczęcia. W tym celu wprowadził nielinearny przebieg akcji, liczne dygresje odautorskie, zróżnicował czas akcji i narracji, a także mieszał powagę z ironią i groteską. Ważną rolę w utworze odgrywa czas: niezgodność czasu zegarowego z czasem odczuwanym i świadomość, że radosne życie prowadzi do śmierci. Dziełem tym Sterne zapoczątkował rodzaj powieści określanej jako powieść eksperymentalna. Utwór od początku cieszył się ogromną popularnością wśród czytelników.

¹² H. Zbierski: dz. cyt., s. 124.

Sterne jest także twórcą kolejnego rodzaju powieści, tzw. powieści sentymentalnej. Początek jej dało opublikowane przez niego w 1765 roku dzieło *A Sentimental Journey Through France and Italy* (*Podróż sentymentalna przez Francję i Włochy*). Głównym bohaterem powieści jest pastor Yorick. Inaczej niż w tradycyjnych dziennikach z podróży autor nie skupił się na opisie odwiedzanych przez bohatera miejsc. Fabułę utworu stanowi seria epizodów, powiązanych ze sobą osobą narratora¹³. Główny nacisk położony został na przeżycia wewnętrzne bohatera. Nadrzędnym celem powieści uczynił Sterne nawiązanie kontaktów z ludźmi. Książka spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem i zyskała ogromną popularność. Była przekładana na wiele języków. Pierwsze tłumaczenia na język francuski i niemiecki ukazały się już w 1769 roku. W tłumaczeniach utworu większą wagę przywiązuje się do wątków sentymentalnych niż do komicznych¹⁴.

W zbiorze starych druków ksiąźnicy znajdują się dwa tłumaczenia pierwszej powieści Laurence'a Sterne'a. Pierwszym jest *Tristram Schandis Leben und Meynungen* wydany w 1776 roku w Hamburgu (sygn. 232877 I). Autorem przekładu jest Johann Joachim Christoph Bode (1730–1793). Dzieło wydane zostało w dziewięciu tomach i zebrane w czterech woluminach oprawionych w brązową skórę ze ślepymi i złoconymi tłoczeniami. Na uwagę zasługują szczególnie dwie ilustracje zaprojektowane przez angielskiego malarza i rytownika Williama Hogartha (1697–1764). Kolejnym przekładem jest edycja *La vie et les opinions de Tristram Shandy*, wydana w Paryżu w 1787 roku (sygn. 900958 I). Tłumaczenia dokonał Joseph Pierre Frénais (?–1788). Dzieło zostało zilustrowane dwiema tablicami, w tym portretem autora.

Biblioteka Śląska posiada również dwie angielskie edycje drugiego dzieła Sterne'a *A Sentimental Journey Through Fran-*

¹³ G. Bystydzińska: *W labiryncie prawdy. Studia o twórczości Laurence'a Sterne'a*. Lublin 1993, s. 102.

¹⁴ *Encyklopedia literatury światowej*. Pod red. J. Maślanki. Kraków 2005, s. 922.

ce and Italy (sygn. 900312 I). Pierwsza została wydana w Londynie, nakładem Charlesa Cooka, najprawdopodobniej w 1794 roku. Uwagę zwraca przede wszystkim pięknie wykonany frontispis. Drugie wydanie dzieła zostało opublikowane w Wiedniu dla Rudolfa Sammera w 1798 roku (sygn. 901088–901089 I). Zawiera ono również życiorys autora oraz trzy inne krótkie utwory: *Maria*, *The story of Le Fevre (Historia Le Fevre'a)*, *Yorick's death (Śmierć Yoricka)*. Wartość dzieła podnosi pięć całostronicowych tablic miedziorytowych, w tym portret autora. Wolumin oprawiony został w brązową skórę ze złożonymi tłoczeniami¹⁵.

Kolejnym wybitnym pisarzem, który przyczynił się do rozwoju osiemnastowiecznej literatury angielskiej, jest urodzony w Irlandii Jonathan Swift (1667–1745). Był on autorem wielu utworów satyrycznych, które uchodziły za najwybitniejsze w całej prozie angielskiej. Sławę przyniosła mu powieść, znana najbardziej pod skróconym tytułem, *Gulliver's travels (Podróże Guliwera)* wydana w 1726 roku. Jest to jego najlepsza, a przy tym najbardziej gorzka satyra. Tworząc egzotyczną powieść o niezwykłych lądach i ludach je zamieszkujących, ukazał w karykaturalny sposób ówczesne społeczeństwo, ludzką filozofię, jak również ideę kolonizacji¹⁶. Podróże Guliwera, zgodnie z założeniem autora, miały być głębokim studium człowieka, a nie powieścią podróżniczą czy bajką dla dzieci¹⁷.

Swift jest autorem dwóch ważnych utworów satyrycznych. Pierwszy z nich powstał w latach 1696–1699 i ukazał się w 1704 roku pt. *A Tale of Tub*. Wydany anonimowo utwór był satyrą na „liczne i okropne przejawy zepsucia w sferze religii i oświaty”¹⁸. Drugi to poemat heroikomiczny *Battle of the Books (Bitwa książ-*

¹⁵Warto również wspomnieć o innych, niebędących powieściami, pracach Laurence'a Sterne'a znajdujących się wśród starych druków. Są to *The sermons of Mr. Yorick (Kazania pana Yoricka)*, wydane najprawdopodobniej w Londynie w 1770 roku oraz *Birefe von Yorick und Elisen (Listy Yoricka i Elizy)*, opublikowane w Lipsku w 1780 roku.

¹⁶*Atlas literatury*. Pod red. M. Bradbury'ego. Warszawa 2002, s. 45.

¹⁷H. Zbierski: dz. cyt., s. 117.

¹⁸*Britannica...* T. 41. Poznań 2004, s. 271.

żek). Pisarz opowiadał się w nim po stronie autorów klasycznych i bronił epoki starożytnej w ciągle ponawianych sporach, czy literatura i kultura starożytna ma przewagę nad współczesną.

W zbiorze starych druków znajdują się dwa dzieła Jonathana Swifta wydane w 1781 roku w Paryżu pod wspólnym tytułem *A tale of a tub: Written for the universal improvement of mankind. To which is added, An account of a battle between [...] books in St. James's library* (sygn. 230031 I).

Z pomniejszych powieściopisarzy wymienić należy przede wszystkim Olivera Goldsmitha (1730–1774) i jego utwór *The Vicar of Wakefield (Pleban z Wakefieldu)*, wydany w 1766 roku (sygn. 901086 I). Pomimo że książka ta niewiele wnosi do rozwoju powieści, jest wspaniałym przykładem pochwały skromnego życia wiejskiego.

Zachowany w zbiorach Biblioteki Śląskiej egzemplarz został wydany w Wiedniu w 1798 roku. Oprawiony jest w półskórek ze złożonymi tłoczeniami. Zawiera cztery piękne tablice miedziorytowe wzbogacające tekst.

Rozwój poezji

Alexander Pope (1688–1744) jest uważany za największego poetę angielskiego oświecenia. Podstawowym założeniem twórczości Pope'a była dewiza: „nie nudzić, uczyć”¹⁹. Jego poezja opierała się na doświadczeniu i dotyczyła najważniejszych współczesnych mu wydarzeń związanych z polityką, sztuką i moralnością. Charakteryzowała się także mądrością i elegancją, o których sam Pope mówił:

W istocie, ich natura kryje się w rozumie,
Wyraża to, co myślisz, lecz złożyć nie umiesz²⁰

Największą sławę przyniosły mu poematy satyryczne, w tym najostrzejszy *Dunciad (Duncjada)*, który w ostatecznej wersji

¹⁹ H. Zbiński: dz. cyt., s. 113.

²⁰ D.S. Burt: *100 najwybitniejszych pisarzy wszech czasów*. Warszawa 2001, s. 175.

ukazał się w 1743 roku. Autor piętnuje w nim nudę i wulgarność epoki oraz „wywołuje apokaliptyczno-makabreskową wizję powrotu świata w łono chaosu, chłoszcząc ironią swoich przeciwników jako chorążych w zstępowaniu społeczeństwa w otchłań”²¹.

Najbardziej znanym utworem Pope’a jest bez wątpienia *The Rape of the Lock* (1711). Dzieło to uchodzi za szczytowy przykład utworu heroikomicznego doby oświecenia²². Tytułowy *Pu-kiel porwany* staje się pretekstem do rozważań na temat ludzkich charakterów i ich zachowań. Drugim ważnym utworem jest *Essay on Criticism* (*Wiersz o krytyce*, 1711). Autor zawarł w nim wskazówki zarówno dla twórców, jak i dla krytyków:

Różnią się zdania nasze równie jak zegary,
Każdy mniema, że własny więcej godzien wiary.
Rzadko gienijusz prawy poetów udziałem,
Równie mało krytyków z zdaniem doskonałem.
Dla obydwoh od niebios potrzeba natchnienia,
Rodzą się do pisania, rodzą do sądzenia.
Niechaj zawsze nauce wzory towarzyszą,
Wolno tym ganić, którzy dobrze sami piszą.
Zbyt są drogie autorom prac własnych owoce,
Lecz czyż krytyk swe zdanie mniej ceni wysoce?²³
(tł. Ludwik Kamiński)

Według Pope’a krytycy powinni osądzać twórców przede wszystkim na podstawie zrozumienia i realizacji podstawowych zasad kultury i sztuki – szczególnie literackiej²⁴.

Najważniejszym utworem etyczno-filozoficznym Pope’a jest *Essay on Man* (*Wiersz o człowieku*, 1734), składający się z czterech listów. Pierwszy dotyczy stosunku człowieka do Boga i natury, w drugim autor analizuje ludzkie podstawy moralności, trzeci rozpatruje człowieka jako część społeczeństwa, natomiast

²¹ P. Mroczkowski: *Historia literatury angielskiej. Zarys*. Wrocław [i in.] 1993, s. 296.

²² *Oświecenie*. Pod red. T. Skoczka. Bochnia [2004], s. 246.

²³ Cyt. za: H. Krzeczkowski: *Poeci języka angielskiego*. T. 2. Warszawa 1971, s. 45.

²⁴ P. Mroczkowski: *Historia literatury angielskiej...*, s. 292.

czwarty poświęcony jest kwestii szczęścia. W *Liście I* autor nawołuje do zastanowienia się nad ludzkimi dążeniami:

Ocknij się przyjacielu! a mniej ważne rzeczy
Porzuć nikczemnej dumie albo królów pieczy.
Skoro życia ludzkiego tak krótkie są chwile,
Że ledwie się obejrzym, już legniem w mogile,
Zastanówmy się śmiało nad człowieka stanem²⁵.
(tł. Ludwik Kamiński)

Wśród poezji opisowej Pope'a na pierwszy plan wysuwa się *Windsor Forest (Las Windsorski)*. Obok elementów sielankowych występują w nim również opisy natury charakterystyczne dla poezji klasycystycznej. W wierszu tym Pope przechodzi (na wzór Wergiliusza) od sielankowego opisu krajobrazu do wychwalania panowania królowej Anny²⁶.

Pope uważał, że *pure description* (opis czysty) nie może stanowić całego utworu. Opis taki jest wynikiem redukcji „ja” poety „do bezosobowego instrumentu, który rejestruje wrażenia zmysłowe bez poczucia ich miary i sensu, przekazując bezkrytycznie swe obserwacje w długich seriach malowideł poetyckich”²⁷. Alexander Pope był również tłumaczem *Illiady* i *Odysei* (1715–1726), a także wydawcą dzieł Szekspira.

Wśród starych druków Biblioteki Śląskiej znajduje się wiele wydań dzieł tego wybitnego angielskiego poety. Warto tu wymienić m.in. dwie edycje angielskie *The works of Alexander Pope*, wydane w dziewięciu woluminach w Londynie w 1770 roku (sygn. 233477 II) oraz w sześciu woluminach w 1776 roku (sygn. 231432 I), z licznymi komentarzami oraz notami. Oprócz wspomnianych wcześniej najpopularniejszych utworów Pope'a zawierają także wiele innych dzieł, np.: *Pastorals (Pastorały, 1709)*, *Eloisa to Abelard (Eloiza i Abelard, 1717)*, *Elegy to the Memory of an Unfortunate Lady (Elegia na śmierć nieszczęśliwej niewiasty, 1717)*. Oba wydania są bogato ilustrowane: z 1770 roku

²⁵ A. Pope: *Wybór poezji Alexandra Pope*. Warszawa 1822, s. 2.

²⁶ *Britannica...* T. 34. Poznań 2003, s. 58.

²⁷ A. Witkowska: *Romantyzm*. Warszawa 2002, s. 72.

zawiera 24, natomiast z 1776 roku 23 tablice. Egzemplarze zostały oprawione w brązową skórę i ozdobione złożonymi tłoczeniami. Wspomnieć należy także o zebranych w jednym woluminie następujących utworach: *Rape of the Lock*, *Key To The Lock*, *Eloisa to Abelard*, *Windsor Forest*, *Essay on Criticism*, *Ode for Musick on St. Cecilia's Day* oraz *Temple of Fame* (sygn. 900897 I –900903 I).

W kolekcji Biblioteki Śląskiej znajdują się również tłumaczenia utworów na język polski. Należy tu wymienić *O krytyce Alexandra Pope*, które kazano się „kosztem Antoniego Grebla i Jana Maya” w Krakowie w 1790 roku (sygn. 229349 I). Autorem przekładu był Jacek Przybylski (1756–1819). Obok tłumaczenia polskiego umieszczono równoległy tekst angielski. Kolejnym są *Poemata moralne i krytyczne czyli początki obyczajności i smakowitości*, wydane w Warszawie przez Piotra Dufoura w 1787 roku (sygn. 221891 I). Trzecim przekładem są *Alexandra Pope Początki moralności czyli wiersz filozoficzny o człowieku* (sygn. 222674 I). Jego autorem jest Andrzej Cynkiewicz (ok. 1740–1825), a ukazał się on w Krakowie „Kosztem i drukiem Ign[acego] Grebla” w 1785 roku. Dedykowany został Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu.

Z innych przekładów warto wymienić tłumaczenie na język francuski *Oeuvres diverses de Pope*, wydane w ośmiu tomach „A Amsterdam et a Leipzig, Chez Arkstee & Merkus” w 1767 roku (sygn. 222774 I). Edycja została wzbogacona 17 pięknymi tablicami miedziorytowymi i oprawiona w brązową skórę ze złożonymi oraz ślepyimi tłoczeniami. Na uwagę zasługuje również *Essai sur l'homme, poëme philosophique [...] en cinq langues, savoir; Anglois, Latin, Italien, François & Allemand* (sygn. 222081 I). Po oryginalnym tekście angielskim zamieszczono tłumaczenia na język łaciński, włoski, francuski i holenderski. Dzieło wydane zostało w Strasburgu w 1762 roku przez Amada Kötnera i oprawione w brązową skórę ze złożonymi tłoczeniami. Wśród starych druków znajdują się również dwa przekłady tego dzieła na język niemiecki *Versuch ber den Menschen*. Pierwszy został opublikowany przez Johanna Gottloba Imma-

nuela Breitkopfa (1719–1794) w Lipsku w 1791 roku (sygn. 900315 I), drugi zaś pochodzi z 1795 roku i został wydany w Wiedniu przez Rudolfa Sammera (1788–1854), z równoległym tekstem angielskim (sygn. 228632 I). Innym przekładem na język francuski jest *Lettre amoureuse D'Héloïse a Abailard* (sygn. 231635 I). To ilustrowane tłumaczenie, którego autorem jest Charles-Pierre Colardeau (1732–1776), zostało opublikowane w Paryżu w 1766 roku. W wydanym w tym samym roku w Genewie i Paryżu *Les Pensées de Pope* (sygn. 222036 I) zamieszczono piękny miedziorytowy portret poety.

Dużą rolę w rozwoju poezji angielskiej odegrał cykl poematów *The Seasons (Pory roku)* poety i dramaturga Jamesa Thomsona (1700–1748). Pierwszy utwór – *Winter* ukazał się w 1726 roku, drugi *Summer* w 1727 roku. 1728 rok przyniósł część trzecią zatytułowaną *Spring*. Całość zamknął utwór *Autumn* wydany w 1730 roku. W tym samym roku ukazało się również wydanie zbiorowe wszystkich czterech utworów. Thomson zaprezentował w nich nowe spojrzenie na przyrodę: rezygnując z opisywania upiękzonej natury, przedstawiał ją jako groźną, ale fascynującą. Doskonale widać to w utworze *Winter (Burza zimowa)*:

[...] Burza z gwałtownym wybucha łoskotem
I, niby wały rzeki pcha przed sobą
Kłęby powietrza. Na spokojne morze
Wali się jego przemoc, aby nagle,
Wyrwawszy się do dna, wywrócić do góry
Zmaconą głębię [...] ²⁸.
(tł. Jan Kasprówicz)

Dziełem tym Thomson rozpoczął odejście od klasycyzmu i zapoczątkował okres preromantyzmu.

Exemplarz znajdujący się w zbiorze Biblioteki Śląskiej wydany został w Londynie przez Johna Stockdale'a w 1794 roku (sygn. 231280 I). Zawiera 14 pięknych rycin. Autorami ich byli Thomas Stothard (1755–1834) i William Aikman (1682–1731). Tablice sztychowali Philippe Audinet (1766–1837), James

²⁸ Cyt. za: H. Krzeczkowski, dz. cyt., s. 50.

Neagle (1760–1822), William Bromley (1769–1842) i G. Murray. Przed kartą tytułową umieszczono alegoryczną ilustrację przedstawiającą cztery pory roku pod postaciami tańczących kobiet, trzymających się za ręce. Ilustracje w dziele nawiązują do popularnych czynności kojarzących się z opisywaną porą roku (np. siania, kąpieli, żniw, jazdy na łyżwach). Na stronie tytułowej zamieszczony został portret autora. Dołączono również życiorys Jamesa Thomsona oraz noty autorstwa Percivala Stockdale'a (1736–1811). Dzieło oprawione zostało w brązową skórę ze złożonymi tłoczeniami.

W zbiorze starych druków znajdują się również dwie edycje w języku francuskim. Pierwsza została wydana w Londynie w 1788 roku (sygn. 229735 I), druga ukazała się w Paryżu w 1796 roku (sygn. 233429 II). Autorką przekładu francuskiego jest Marie Jeanne de Chatillon Bontems (1718–1786). Oba egzemplarze zostały oprawione w brązową skórę oraz ozdobione złożonymi tłoczeniami. Ponadto w wydaniu paryskim zamieszczono cztery tablice ilustrujące tekst.

James Thomson jest również autorem słynnej ody *Rule, Britannia*. Muzykę do niej napisał angielski kompozytor Thomas Augustin Arne (1710–1778). Utwór ten uznawany jest za drugi (nieformalny) hymn Wielkiej Brytanii oraz Royal Navy (Królewskiej Marynarki Wojennej).

Na język polski utwory Thomsona przekładali m.in.: Jan Kasprowicz (1860–1926), Julian Ursyn Niemcewicz (1757–1841), Konstanty Tymieniecki (1767–1814) i Alojzy Feliński (1771–1820).

Innym przedstawicielem preromantyzmu angielskiego jest Thomas Gray (1716–1771). Uwagę zwracają utwory zebrane, wydane pod tytułem *Poems* przez Johna Murraya w Londynie w 1786 roku (sygn. 461087 I). Wśród 13 prac zawartych w zbiorze znajdują się dwa najbardziej znane utwory Graya: *Ode on a Distant Prospect of Eton College* (*Oda na odległy widok Eton College*, 1747) oraz *Elegy written in a country church-yard* (*Elegia napisana na wiejskim cmentarzu*, 1750). W obu dziełach dominuje zaduma i melancholia, połączona z osobistymi reflek-

sjami na temat ludzkiej samotności i śmierci²⁹. W *Elegii* czytamy:

Już na zgon dniu jasnemu biją wszystkie dzwony,
Bydło z łąk wolno wraca w stronę sioła,
Do chaty krok kieruje rolnik utrudzony,
Mnie i mrokom zostawia świat cały dookoła.

Pejzaż, co dotąd błyszczał, przygasa we wzroku,
Cisza dostojna kręgi powietrza urzeka,
Tylko czasem chrząszcz lecąc zabrzączy wśród mroku
I przestrzeń pośród dzwonek trzód snem się powleka³⁰.
(tł. Jerzy Pietrkiewicz)

Thomas Gray jest również autorem poematu heroikomicznego *Ode on the death of favourite cat, drowned in a tub of gold fishes* (*Oda na śmierć ulubionej kotki, która utopiła się w naczyniu ze złotymi rybkami*, 1748). Jest to wspaniały przykład zastosowania wysokiego stylu do opisu zwykłego wydarzenia³¹. Kotka imieniem Selima, której poświęcony jest poemat, należała do przyjaciela Graya – Horacego Walpole’a (1717–1797)³². W ostatniej zwrotce autor zawarł przestrożę dla czytelnika:

Stąd, piękne, miejcie baczny wzrok:
Gubi fałszywy jeden krok.
Z rozważą łączcie śmiałość.
Nie zawsze prawny czyniąc gest,
Zważcie pokusę. Złotem jest
Nie wszystko co błyszczało!³³
(tł. Ludmiła Marjańska)

Egzemplarz zawiera również krótki życiorys autora oraz jego ostatnią wolę i testament (*Last will and testament of Mr. Gray*). Wartość artystyczną tej publikacji z całą pewnością podnoszą dołączony frontispis, sześć pięknych tablic miedziorytniczych oraz skórzana oprawa ze złożonymi tłoczeniami.

²⁹ *Oświecenie...*, s. 250.

³⁰ Cyt. za: H. Krzeczkowski: dz. cyt., s. 60.

³¹ B.M. Puchalska-Dąbrowska: dz. cyt., s. 92.

³² G. Sampson: dz. cyt., s. 578.

³³ Cyt. za: H. Krzeczkowski: dz. cyt., s. 64.

Wybitnym poetą okresu angielskiego oświecenia był także Edward Young (1683–1765). Jego początkowa twórczość nie wyróżniała się niczym szczególnym. Był „poprawny, elegancki i bezbarwny”³⁴. Przełom w twórczości ściśle wiąże się z wielką tragedią w życiu Younga. W 1736 roku zmarła jego pasierbica, cztery lata później jej mąż, a w 1741 roku zmarła żona poety – Elisabeth. Do tego doszły jeszcze niepowodzenia w karierze naukowej. Miało to wielki wpływ na Younga. Pograżony w żałobie wydał w 1742 roku *The Complaint, or Night Thoughts on Life, Death and Immortality* (*Skarga albo Myśli nocne o życiu, śmierci i nieśmiertelności. Pierwsza noc*). Dzieło napisane białym wierszem, powstało prawdopodobnie z inspiracji twórczością Johna Milтона (1608–1674)³⁵. Do 1745 roku wydał następnych osiem *Nocy*. Utwór ten stanowi zapis nocnych rozmyślań poety nad „smutkiem, śmiertelnością i nieśmiertelnością”³⁶. Już na początku Young pisze:

Słodki śnie, ty, którego balsamiczne tchnienie
Nową mocą zemdlone krzepi przyrodzenie...
Ale na próżno go wzywa stęskniona powieka,
Tak on, jak świat zepsuty, od nędzy ucieka:
Na suchym siada oku, szczęściu towarzyszy,
A unika mieszkania, skąd jęki usłyszysz.

Od dawna nie spoczywam w łożu, lecz się trudzę
I nagle po burzliwej snu chwili się budzę.
Szczęśliwi, którym wiecznie powieka zapadła!
Jeśli ich w grobie czarne nie trwożą widziadła³⁷.
(tł. Franciszek Ksawery Dmochowski)

W przedmowie do polskiego wydania zaznaczono: „[...] lży jego nie były dla sławy jego czcze i niepłodne; a umysł jego, nie tylko nie stał się milczącym nieczynnym w tym żalu, ale i owszem zdało się że oczekiwał tych trzech pocisków, aby się uniósł

³⁴ M. Rakowska: *Zarys literatury angielskiej. Od początków do naszej doby*. Cz. 3. Warszawa 1910, s. 107.

³⁵ Z. Sinko: *Z zagadnień recepcji „Sądu ostatecznego” i „Myśli nocnych” Edwarda Younga*. „Pamiętnik Literacki” 1974, z. 2 s. 114.

³⁶ B.M. Puchalska-Dąbrowska: dz. cyt., s. 92.

³⁷ Cyt. za: H. Krzeczkowski: dz. cyt., s. 6.

w smutne śmierci królestwa, i dostał się niejako aż do szczęśliwych krajów, do których ona jest przeprawą³⁸.

Dzieło spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem czytelników i przyniosło autorowi zasłużoną sławę oraz korzyści materialne. Miało również wielki wpływ na poezję późniejszych romantyków.

W zbiorze starych druków Biblioteki Śląskiej znajduje się dwutomowe wydanie tego największego poematu Edwarda Younga. Pochodzi ono z edycji zbiorowej dzieł poety *The poetical works of the Reverend Dr. Edward Young* [...] *With the life of the author* (sygn. 39510 I). Ukazało się ono w Edynburgu w 1777 roku. W obu woluminach znajduje się sztychowana strona z określeniem kolekcji: „The poets of Great Britain complete from Chaucer to Churchill”. Dodatkowo w woluminie pierwszym znajduje się portret autora, natomiast w drugim Johna Milтона. Dzieło oprawione zostało w skórę barwioną na zielono i jest ozdobione na grzbiecie złożonymi tłoczeniami.

W kolekcji znajduje się również dwutomowe tłumaczenie poematu na język polski pt. *Nocy Younga* (sygn. 39508 I), przełożone z wydania francuskiego. Tom pierwszy nosi datę wydania 1798, drugi 1792³⁹. Ukazał się on „w Lublinie w Drukarni [...] Trynitarzów”. W tomie pierwszym zamieszczona została *Przemowa zawierająca w sobie krótki zbiór życia Younga, niektóre uwagi nad jego dowcipem, nad jego nocami i tym tłumaczeniem, z niejakim wyobrażeniem wszystkich dzieł jego*. Tłumacz wyjaśnia w niej również zmiany poczynione w tłumaczeniu, np.: wyłączenie niepotrzebnych powtórzeń i dołączenie ich do not na końcu, opuszczenie narzekań protestanta na papieży oraz fanatycznych wierszy, pomnożenie rozdziałów – z 9 do 24. W tomie drugim zamieszczone zostało tłumaczenie *Sądu ostatecznego*.

Bardzo interesujący jest także przekład na język niemiecki *Klagen, oder, Nachtgedanken über Leben, Tod, und Unster-*

³⁸ *Nocy Younga z angielskiego i francuskiego przetłumaczone*. Lublin 1798, s. X.

³⁹ Różnicę tę omawia S. Estreicher: *Bibliografia polska*. T. XXXIII. Kraków 1939, s. 494.

blichkeit (sygn. 901170 I), którego autorem jest Johann Arnold Ebert (1723–1795). Druk ukazał się w 1768 roku w Lipsku „bey Ludolph Schröders Erben”. Obok tłumaczenia niemieckiego zamieszczono równoległy tekst angielski. Na końcu zamieszczono 9 miedziorytowych tablic wraz z objaśnieniami.

Ważną rolę w rozwoju poezji angielskiej odegrał urodzony w Edynburgu Robert Blair (1699–1746). Był on autorem trzech poematów, z których największą popularność przyniósł mu napisany białym wierszem *The Grave* (*Grób*), wydany w 1743 roku. Poetyckie przemyślenia autora, osadzone zostały w konwencji pogrzebowej. Opisał w nim „horror śmierci, samotność grobu, bóle żałobników i szaleństwo śmierci samobójczej”⁴⁰. Mimo tego utwór daleki jest od uzalania się nad losem i kończy się nadzieją zmartwychwstania. Zarówno Robert Blair, jak i Edward Young uważani są za założycieli „The Graveyard School of Poetry” („Cmentarnej szkoły poezji”).

W Bibliotece Śląskiej znajduje się również tłumaczenie utworu na język niemiecki *Das Grab*, opublikowane w 1793 roku w Regensburgu (sygn. 901555 I). Autorem przekładu jest Friedrich Christian August Berg. Do dzieła dołączony jest także utwór *Elegie auf einem Dorfkirchhof* – przekład *Elegy written in a country churchyard* autorstwa Thomasa Greya.

Bardzo interesującą postacią angielskiego oświecenia był urodzony w Irlandii Oliver Goldsmith (1730–1774). Oprócz poezji pisał również eseje, powieści oraz dramaty. Sławę znakomitego eseisty przyniósł mu wydany w 1762 roku zbiór *The Citizen of the World* (*Obywatel świata*). Renomę wybitnego poety zyskał poematem z 1764 roku *The Traveller* (*Podróżnik*), którą ugruntował utworem *The Deserted Village* (*Wieś opuszczona*) z 1770 roku. Poezja Goldsmitha miała przede wszystkim charakter opisywawczy i moralizatorski.

Wiersz *The Deserted Village* powstał dla uczczenia zmarłego w 1768 roku brata poety. Opisuje fikcyjną wieś Auburn, opuszczoną przez mieszkańców szukających pracy w mieście. Autor zestawia obraz idyllicznego życia wiejskiego z opisem usuwania chłopów przez zamożnych właścicieli:

⁴⁰ Oświecenie..., s. 249.

Auburnie, ty najmiłsza wioszczyzno w dolinie,
Gdzie zdrowie i dobytek kwitły w skrzętnej gminie!
Gdzie wiosna się najwcześniej jawiła wesoła,
A lato zaś najpóźniej niszczyło jej ziola:
O, lube niewinności i spokoju strony,
Gdzie spędzał moją młodość, wielce rozbawiony!

[...]

Śród sadów twoich widać dziś rękę tyrana,
A zieleń twoich muraw żałością owiana!
Pan jeden dziś twą całą rozporządza schedą,
Połowa jej odłogiem znaczy się i biedą.

[...]

Precz, precz stąd wypędzeni rękami wrogami,
Odeszli chwiejnym krokiem mieszkańcy tej ziemi⁴¹.
(tł. Jan Kasprowicz)

W utworze wyraźnie słychać nutę melodramatyczną. Autor ubolewa nad opłakany stanem wioski, zrujnowanymi domami oraz przedkładaniem wartości doczesnych nad duchowymi.

W zbiorze starych druków znajduje się niemiecki przekład dzieła Goldsmitha *Das verlassene Dörfchen* (sygn. 900092 I), który ukazał się w słynnej wrocławskiej oficynie Wilhelma Gottlieba Korna (1739–1806). Autorem tłumaczenia był Samuel Gottlieb Bürde (1753–1831). Przed kartą tytułową umieszczono miedziorytową scenę rodzajową, przedstawiającą panów zmuszających biedaków do opuszczenia wsi. Zaprojektowana została ona przez Vincenza Geoga Kiningera (1767–1851), a wrytowana przez Clemensa Kohla (1754–1807).

Tematykę związaną z wiejskim życiem opisywał w swoich utworach William Somerville (1675–1742), który po ukończeniu studiów prawniczych osiadł na wsi, gdzie oddawał się sportom na wolnym powietrzu. Jego najbardziej znanym utworem jest poemat *The Chace (Obława)*, wydany w 1735 roku. Autor opisuje w nim rozwój myślistwa w Anglii od czasu podbicia jej przez Normanów w 1066 roku. Wśród licznych dygresji znajdują się m.in. opis projektowania psiarni, tresury i hodowli psów czy łowów w krajach orientalnych.

⁴¹ Cyt. za: J. Kasprowicz: *Obraz poezji angielskiej*. T. 3. Kraków 1931, s. 37–38.

Egzemplarz zachowany w Bibliotece Śląskiej wydany został w Londynie w 1796 roku (sygn. 461078 I). Oprawiony jest w półskórek ze złożonymi tłoczeniami. Na uwagę zasługuje sześć całostronicowych tablic miedziorytowych autorstwa Thomasa Stotharda (1755–1834), ilustrujących tekst.

Niewątpliwie stare druki zgromadzone w Bibliotece Śląskiej pomagają prześledzić rozwój literatury w osiemnastowiecznej Anglii. Możemy znaleźć wśród nich różne rodzaje powieści popularnych w tamtym czasie oraz utwory reprezentujące główne nurty w poezji. Wiele jest tu dzieł wyróżniających się pod względem edytorskim, m.in. pięknymi ilustracjami czy oprawami. Liczne przekłady na języki obce obrazują ogromne zainteresowanie literaturą angielską oraz jej wpływ na rozwój piśmiennictwa w innych krajach europejskich.

Wykaz opisanych dzieł

I. Blair, Robert (1699–1746)

1. Das Grab / Aus dem englischen des Robert Blair ; nebst Grays Elegie auf einem Dorfkirchhof. – Regensburg : in der Montag und Weissischen Buchhandlung, 1793.

Sygn. 901555 I

II. Defoe, Daniel (1661?–1731)

1. The life and adventures of Robinson Crusoe [...]. With an account of his travels round three parts of the globe / Written by himself [...]. – London : Printed for W. Lane [...], 1790.

Sygn. 227069 I

2. The life and most surprising adventures of Robinson Crusoe [...]. – The eleventh edition. – Edinburgh : Printed and sold by John Robertson, 1777.

Sygn. 229097 I

3. La vie et les aventuræes surprenantes de Robinson Crusôé : contenant son retour dans son isle, ses autres nouveaux voyages et ses réflexions. – Nouvelle édition, avec figures. – A Paris : chez Laurent Prault [...], 1768.

Sygn. 221890 I

III. Fielding, Henry (1707–1754)

1. Amélie : Roman / De Mr. Fielding. Traduit de l'Anglois Par Madame Riccoboni. – A Paris, & se vend a Liege, Chez J.F. Bassompierre, Libraire. J. van den Berghen, Libr. à Bruxelles, 1763.

Sygn. 232857 I

2. Amélie, histoire angloise [...]. – A Rheims : chez Cazin, libraire, 1784. T. 3-4 (brak 1, 2)

Sygn. 231848 I

3. Geschichte des Tom Jones eines Fündlings / von Heinrich Fielding ; Neu übersezt. – Nürnberg : bey J.G. Lochner und Grattenauer, 1780.

Sygn. 901390– 901393 I

4. The history of Tom Jones : a foundling / By Henry Fielding, Esq. – Paris : printed by Fr. Amb. Didot the eldest, and sold by J.N. Pissot, and Barrois junior booksellers, 1780.

Sygn. 232870 I

5. Podrzutek czyli Historya Tom-Dzona / tłumaczenie z dzieł angielskich Pana Fielding. – W Warszawie : w drukarni [...] M. Grölla [...], 1793.

Sygn. 900317–900318 I, 900347 I

IV. Goldsmith, Oliver (1728–1774)

1. Das verlassene Dörfchen : ein ländliches Gedicht, nebst einem Anhang von Elegien / Aus dem Englischen übersetzt von Samuel Gottlieb Bürde. – Breslau : gedruckt bey Willhelm Gottlieb Korn, 1796.

Sygn. 900092 I

2. The Vicar Of Wakefield : A Tale / By Dr. Goldsmith [...]. – The second edition, adorned with cuts. – Vienna : printed for R. Sammer, Bookseller, 1798.

Sygn. 901086 I

V. Gray, Thomas (1716–1771)

1. Poems / By Mr. Gray. – A new edition. – London : printed for J. Murray [...], 1786.

Sygn. 461087 I

VI. Locke, John (1632–1704)

1. Du gouvernement civil / par Mr. Locke ; traduit de l'anglois. – Cinquieme edition exactement revue et corrigee sur la 5. edition de Londres et augmentee de quelques notes / par C.R.D.M.A.D.P. – A Amsterdam : chez J. Schreuder et Pierre Mortier le Jeune, 1755.

Sygn. 222115 I

2. Essai philosophique concernant l'entendement humain ou l'on montre quelle est l'entendue de nos connoissances certaines, & la maniere dont nous y parvenons / Traduit de l'anglois de m. Locke, par Pierre Coste. – Nouvelle Edition, revûë, corrigée, & augmentée par l'Auteur. – Suivant la copie imprimée a Amsterdam : H. Schelte, 1723.

Sygn. 223412 II

3. Essai philosophique concernant l'entendement humain, ou l'on montre quelle est l'entendue de nos connoissances certaines, et la maniere dont nous y parvenons / Par m. Locke ; traduit de l'anglois par m. Coste. – Cinquième edition revue et corrigée. – A Amsterdam et a Leipzig : chez J. Schreuder et Pierre Mortier le jeune, 1755.

Sygn. 222608 III

4. Logika czyli myśli z Lokka o rozumie ludzkim wyjęte / przez [...] A. Cyankiewicza [...]. – W Krakowie : w Drukarni Szkoły Głównej Koronnej, 1784.

Sygn. 229248 I

VII. Pope, Alexander (1688–1744)

1. Alexander Popes Versuch ueber den Menschen. – Leipzig : bey Johann Gottlob Immanuel Breitkopf und Compagnie, 1791.
Sygn. 900315 I

2. Alexandra Pope Początki moralności czyli wiersz filozoficzny o człowieku / Przez X. A. Cyankiewicza [...] przełożony. – W Krakowie : Kosztem i drukiem Ign. Grebla [...], 1785.
Sygn. 222674 I

3. Eloisa to Abelard / Written by Mr. Pope. – The second edition. – London : printed for Bernard Lintot [...], 1720 [i.e. 1719].
Sygn. 900899 I

4. Essai sur l'homme : poëme philosophique / par Alexandre Pope, en cinq langues, savoir; anglois, latin, italien, françois & allemand. – Strasbourg : chez Amand König, 1762.
Sygn. 222081 I

5. An essay on criticism / Written by Mr. Pope. – The seventh edition, corrected. – London : printed for Bernard Lintot [...], 1722 [i.e. 1721?].
Sygn. 900901 I

6. An Essay on man / By Alexander Pope, Esq. To which is added the Universal Prayer by the same Author. = Versuch über den Menschen / Von Alexander Pope, Esq. Nebst dessen Allgemeinem Gebethe / Nach dem englischen originale getreu in deutsche Prosa übersetzt. – Vienna : Printed for R. Sammer [...], 1795.

Sygn. 228632 I

7. A key to the lock or, A treatise proving, beyond all contradiction, the dangerous tendency of a late poem, entitled, The rape of the lock, to government and religion / By Esdras Barnivelt [i.e. Alexander Pope]. – The fourth edition. To which are added, commendatory copies of verses [...]. – [London? : s.n.], 1723.

Sygn. 900898 I

8. Lettre amoureuse D'Héloïse a Abailard / traduction libre de M. Pope, par M. Colardeau. – Nouvelle édition, revue & corrigée par l'auteur. – A Paris : Chez la Veuve Duchesne [...], 1766 (De l'Imprimerie de la Veuve Ballard [...])

Sygn. 231635 I

9. O krytyce Alexandra Pope / przekładania Jacka Przybylskiego. Wiersz polski obok z angielskim. – W Krakowie : kosztem Antoniego Grebla i Jana Maya, 1790.

Sygn. 229349 I

10. Ode for musick : on St. Cecilia's Day / written by Mr. Pope. – The fourth edition. – London : Printed for Bernard Lintot [...], 1722 [i.e. 1721?].

Sygn. 900902 I

11. Oeuvres diverses de Pope / Traduites de l'anglois. – Nouvelle edition, revue et augmentee d'un grand nombre [...] – Amsterdam et a Leipzig : chez Arkstée & Merkus, 1767.

Sygn. 222774 I

12. Les pensées de Pope : avec un abrégé de sa vie, extraits de l'édition angloise de M. Warburthou / par M. ***. – A Geneve, et se trouve a Paris : Chez Grange, Imprimeur-Libraire [...], 1766.

Sygn. 222036 I

13. Poemata moralne i krytyczne, czyli początki obyczajności i smakowitości / z angielskiego języka P. Poppa, na francuski wiersz przez Xiędza du Resnel z Akademii Paryskiej, a teraz na Polski przez F.H.J.P[odoskiego] K.M. przełożone. – W Warszawie : w drukarni P. Dufour [...], 1787.

Sygn. 221891 I

14. The rape of the lock : an heroi-comical poem. In five canto's / Written by Mr. Pope. – The sixth edition corrected. – London : Printed for Bernard Lintot [...], 1723.

Sygn. 900897 I

15. Temple Of Fame : A Vision / By Mr. Pope. – The Second Edition. – London : Printed for Bernard Lintot [...], 1715.

Sygn. 900903 I

16. Windsor-Forest : To the Right Honourable George Lord Lansdown / By Mr. Pope. – The fourth edition. – London : printed for Bernard Lintot [...], 1720.

Sygn. 900900 I

17. The works of Alexander Pope Esq : In nine volumes, complete. With his last corrections, additions, and improvements: together with the commentary and notes of his editor. – London : printed for C. Bathurst, W. Strahan, J. and F. Rivington, R. Baldwin, W. Johnston, T. Caslon, T. Longman, B. Law, Johnson and Davenport, T. Davies, T. Cadell, and W. and J. Richardson, 1770.

Sygn. 233477 II

18. The works of Alexander Pope, Esq : In six volumes complete. With his last corrections, additions, and improvements; together with All his notes, as they were delivered to the Editor a little before his Death / Printed verbatim from the octavo edition of Mr. Warburton. – London : printed for C. Bathurst, W. Strahan, J. and F. Rivington, R. Baldwin, T. Caslon, T. Longman, B. Law, J. Johnson, T. Davies, T. Cadell, W. & J. Richardson, and E. Johnston, 1776.

Sygn. 231432 I

VIII. Richardson, Samuel (1689–1761)

1. Clarissa / Neuverdeutsch und Ihro Majestät der Königin von Grosbritannien zugeeignet von Ludwig Theobul Kosegarten. – Leipzig : in des Gräffschen Buchhandlung, 1790.

Sygn. 901334 I–901337 I

2. Geschichte Herrn Carl Grandison : in Briefen entworfen / von dem verfassner der Pamela und der Clarissa ; Aus dem Englischen übersetzt. – Zweyte verbesserte und mit Kupfern versehene Auflage. – Leipzig : in der Weidmannischen Handlung, 1759.

Sygn. 462429 I

3. Geschichte Herrn Carl Grandison : in Briefen entworfen / von dem verfassner der Pamela und der Clarissa ; Aus dem

Englischen übersetzt. – Vierte verbesserte und mit Kupfern versehene Auflage. – Leipzig : bey M. G. Weidmanns Erben und Reich, 1770.

Sygn. 462430 I

4. Lettres anglaises, ou Histoire de Miss Clarisse Harlove. – Nouvelle édition. – Londres, 1783–1784.

Sygn. 231857 I

5. Lettres angloises, ou Histoire de Miss Clarisse Harlove. – Nouvelle édition augmentée de l'Éloge de Richardson, des Lettres posthumes & du Testament de Clarisse. Avec figures. – Paris : chez les Libraires Associés, 1777.

Sygn. 232947 I

6. Pamela, ou La vertu recompensee / Traduit de l'anglois. – A Londres : chez Jean Osborne [...], 1742.

Sygn. 230133 I

IX. Somerville, William (1675–1742)

1. The chace : a poem / By William Somerville, Esq. – A new edition. To which is prefixed A critical essay / by J. Aikin, M.D. – London : Printed for T. Cadell, jun. and W. Davies (successors to Mr. Cadell) [...] 1796.

Sygn. 461078 I

X. Sterne, Laurence (1713–1768)

1. A sentimental journey through France and Italy / by Mr. Yorick. Four volumes comprised in one. Cooke's Edition [...]. – London : Printed for C. Cooke [...] and sold by all the booksellers in Great-Britain and Ireland, [1794].

Sygn. 900312 I

2. A sentimental journey through France And Italy / By Mr. Yorick. With an account of the author's life. To which are added several pieces by the same author [...]. – The second Edition. – Vienna : printed for R. Sammer, Bookseller, 1798.

Sygn. 901088–901089 I

3. Tristram Schandis Leben und Meynungen. – Zwote verbesserte Auflage – Hamburg : bey Carl Ernst Bohn, 1776. (bd. 1-9)

Sygn. 232877 I

4. La vie et les opinions de Tristram Shandy / traduites de l'anglois de Stern, par M. Frénais. – Nouvelle édition, ornée de figures, & augmentée des lettres d'Yorick à Éliza. – Yorick et se trouve à Paris : chez Volland, Libraire [...], 1787.

Sygn. 900958 I

XI. Swift, Jonathan (1667–1745)

1. A tale of a tub : Written for the universal improvement of mankind. To which is added, An account of a battle between the ancient and modern books in St. James's library [...] / by W. Wotton. – Paris : printed by Didot senior : sold by Pissot, Barsis Booksellers, 1781.

Sygn. 230031 I

XII. Thomson, James (1700–1748)

1. Les Saisons : poëme / traduit de l'anglois de Thompson. – Londres, 1788.

Sygn. 229735 I

2. Les saisons : poëme / traduit de l'anglais de Thompson. – Édition ornée de figures dessinées par Lebarbier, et gravées sous sa direction. – A Paris : de l'imprimerie de Didot Jeune, 1796.

Sygn. 233429 II.

3. The seasons / by James Thomson with his life and notes. Embellished with fourteen plates. – London : printed for John Stockdale [...], 1794.

Sygn. 231280 I

XIII. Young, Edward (1683–1765)

1. Dr. Eduard Young's Klagen, oder, Nachtgedanken über Leben, Tod, und Unsterblichkeit : In neun Nächten. Nebst

Desselben sieben Characteristischen Satiren auf die Ruhm-
begierde, bei allgemeine Leidenschaft / Aus dem Englischen
ins Deutsche übersetzt [...] mit [...] Anmerkungen begleitet
und [...] herausgegeben von J. A. Ebert [...]. – Zweyte verbes-
serte Auflage. – Braunschweig [i.e. Leipzig] : bey sel. Ludolph
Schröders Erben, 1768.

Sygn. 901170 I

2. Nocy Younga / z angielskiego i francuskiego przetłuma-
czona. – W Lublinie : w drukarni [...] Trynitarzów, 1798.

Sygn. 39508 I

3. The Poetical Works Of The Reverend Dr. Edward Young :
In Four Volumes; With The Life Of The Author. – Edinburg :
at the Apollo Press, by the Martins. 1777.

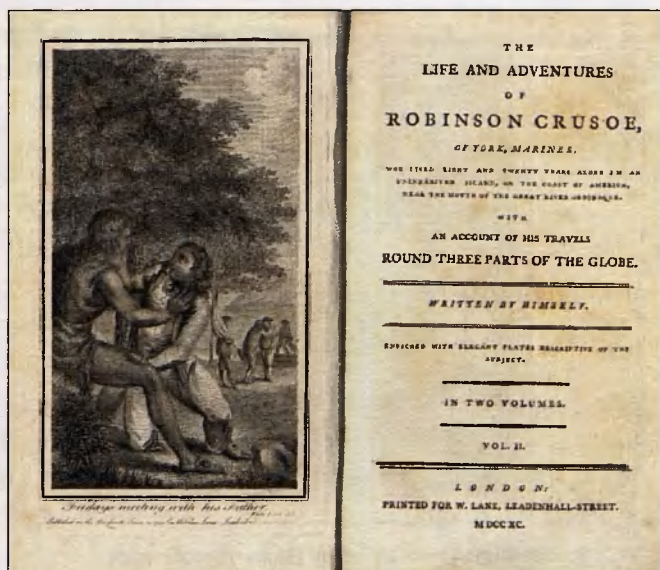
Sygn. 39510 I



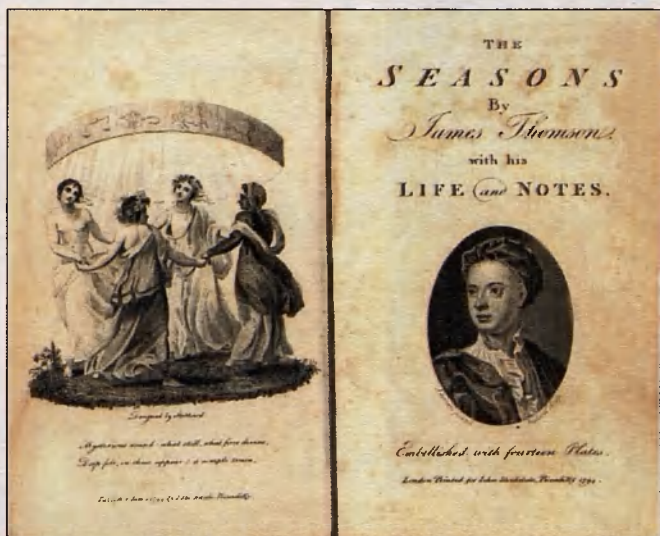
Portret Johna Locke'a z edycji *Esejów filozoficznych*



Podróż sentymalna Laurence'a Sterne'a, wydana w Londynie w 1794 roku



Podróż Robinsona Crusoe Daniela Defoe, wydane w Londynie w 1790 roku



Pory roku Jamesa Thomsona, wydane w Londynie w 1794 roku

Rękopis z okresu panowania Eliasza II z Biblioteki Śląskiej w Katowicach¹

W 2004 roku w Krakowie ukazało się wydanie drugie, zmienne katalogu rękopisów cerkiewnoślowiańskich, które znajdują się w polskich zbiorach. Opisane są w nim pokrótce (według określonego planu), tematycznie 1063 rękopisy². Przeglądając indeksy katalogu, zauważyłam, że odnotowuje on także rękopisy pochodzenia rumuńskiego, m.in. *Oktoich* (skatalogowany pod nr. 656)³, pochodzący z klasztoru św. Mikołaja w Râșca z okresu panowania hospodara Eliasza II (rum. Iliș

¹ Tłumaczenie artykułu w języku rumuńskim (z pominięciem przykładowych fragmentów rękopisu), który ukazał się w: „Analele Putnei” 2014, vol. 10, no. 1, s. 61–72.

² *Rękopisy cerkiewnoślowiańskie w Polsce. Katalog*, wydanie drugie zmienne. Oprac. A. Naumow, A. Kaszlej. [Kraków] 2004.

³ Opis w katalogu:

Typ książki Oktoich

Rodzaj książki tony V–VIII

Miasto Katowice

Biblioteka BŚ

Sygnatura aktualna bez sygnatury [aktualnie posiada sygnaturę R 1711 III MF – przyp. O.M.]

Datacja wiek XVI, II ćwierćwiecze (1548)

Ilość kart 230 k. [poprawna paginacja: 234 k. – przyp. O.M.]

Oprawa: oprawa skórzana z tłoczeniami, w oprawie frg. rękopisu cyryl.

Stan zachowania: na pocz. zniszczone dolne rogi kart

Iluminacja: kilka zastawek, plecionki

Treść: Zawiera nabożeństwa na każdy dzień tygodnia na tony V–VIII; na końcu hymny troiczne, svetilne, ewangelie niedzielne

Zapisy: Aleksander hospodar, Makary II, bp Romanu; próby pióra i późniejsze zapisy, w tym także rumuńskie [zapisów w języku rumuńskim nie ma – przyp. O.M.]

Historia rękopisu: Râșca, klasztor św. Mikołaja, Mołdawia (1542) [w opisie brak pozycji Bibliografia – przyp. O.M.]

Rareș), a nieznaną rumuńskiej bibliografii specjalistycznej. Niedawno miałam okazję przestudiować go w Bibliotece Śląskiej w Katowicach w Dziale Zbiorów Specjalnych. Został zakupiony od osoby prywatnej, której nazwisko nie figuruje w inwentarzu⁴. W najbliższej przyszłości miała zostać przygotowana dokumentacja niezbędna do przeprowadzenia konserwacji.

Mamy do czynienia z dużym oktoichem⁵ (część II, tony V–VIII), napisanym w języku starosłowiańskim w redakcji rumuńskiej, z elementami rosyjsko-ukraińskimi. Obejmuje śpiewy poranne i wieczorne na każdy dzień tygodnia (tonów V–VIII), a na końcu znajdują się: tropary troiczne, svetilne całego tygodnia, Ewangelie jutrzni oraz wskazania na tonach Ewangelii jutrzni, Apostolarza i Liturgii.

Ma format *in folio*, blok książki mierzy 30,3 x 21,3 cm. Użyto kilku rodzajów papieru (grubszy, cieńszy, matowy, błyszczący) i – co charakterystyczne – bez filigranu (także poziome ślady właściwe dla papieru czerpanego są słabo widoczne). Z wyjątkiem kilku kart, na których śródkiem ledwo widoczna jest (niemożliwa do skopiowania) prawdopodobnie kotwica w kole (z gwiazdą u góry), wskazująca na to, że papier pochodzi z XVI wieku i ma włoską proveniencję⁶. Rękopis jest niekompletny. Zawiera 234 karty (z dwoma nowymi paginacjami ołówkiem chemicznym i czarnym; wzięto pod uwagę tę poprawną wprowadzoną czarnym ołówkiem). Składa się z zeszytów 2–30. Z wyjątkiem zeszytu 1 (którego brak), 21 (złożonego z siedmiu kart – brak ostatniej karty) i ostatniego 30 zeszytu (złożonego z dwóch kart) pozostałe są kompletne i zawierają po osiem kart. Kolejność zeszytów wskazują sygnatury arkusza, notowane cyrylicą

⁴ Według informacji uzyskanych od pani Weroniki Pawłowicz z Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Śląskiej w Katowicach, której niniejszym serdecznie dziękuję za okazaną pomoc.

⁵ Oktoich – nazwa księgi liturgicznej zawierającej śpiewy cerkiewne według ośmiu następujących po sobie tonacji, przeznaczone do nabożeństw w ciągu tygodnia, rozdzielone na osiem tonów, powtarzających się co osiem tygodni.

⁶ A. Mareș: *Filigranele hârtiei întebuițate în Țările Române în secolul al XVI-lea*. București 1987, s. XXX.

na dole pierwszej karty, po prawej stronie i na odwrocie ostatniej karty, na dole, po lewej stronie. Tekst został spisany przez jednego kopistę półuncjałą, o eleganckim kształcie liter (zauważyć można inspirację ligaturami z tytułów), z 30 wersami na stronie. Atrament czarny i wyblakły, cynober (dla tytułów, rubryk i niektórych inicjałów) oraz gdzieś tam atrament żółty. Przy niektórych ozdobnych inicjałach użyto także koloru niebieskiego. Zauważalne są późniejsze ingerencje w tekst w postaci wtrąceń zapisanych innym rodzajem atramentu.

Rękopis ozdobiony jest frontyspisami z motywami geometrycznymi i roślinnymi:

– Karta 55: frontyspis złożony z czterech czerwonych okręgów, ozdobionych podwójnymi splecionymi liniami, połączonymi ze sobą. W górnych rogach widnieją rozwinięte kwiaty w formie wachlarza, w dolnych umieszczono po jednym kwiecie w położeniu pionowym, z liśćmi, a u góry wprowadzono inny motyw kwiatowy. Pozostałe zastosowane kolory to zielony i niebieski (Fot. 1).

– Karta 111: podobny frontyspis – cztery czerwone połączone ze sobą okręgi, na zielonym tle, ozdobione splecionymi liniami w czerwieni na białym papierze. W górnych rogach przedstawiono rozwinięte kwiaty w formie wachlarza, w dolnych – po jednym kwiecie w położeniu pionowym z liśćmi. Pozostałe zastosowane kolory to żółty i niebieski (Fot. 2).

– Karta 228: frontyspis złożony z pięciu okręgów połączonych dookoła łukami – oddzielają się z nich zakrzywione linie, przechodzące ku środkowi w linie proste i przeplatające się w formie zygzaków z tymi, które wychodzą ze strony przeciwnej, przybierając kształt rombów i trójkątów. Z rogów i środka górnej krawędzi linie biegną na zewnątrz, przekształcając się w rozwijające się kwiaty. Kolory zastosowane na białym tle papieru to: czerwony, żółty, niebieski i zielony (Fot. 3).

Spośród skromniejszych frontyspisów (złożonych z motywu plecionki z elementami roślinnymi) wspomnijmy ten z karty 165 (Fot. 4) na niebieskim i żółtym tle. W frontyspisach z kart 231, 232 v., 234 v. znajduje się ornament sznurowy. Na karcie 109 v. frontyspis zawarty jest w prostokątnej bordiurze

z ozdobnymi rogami, w górnej części przechodzącymi w elementy kwiatowe, czerwone, podwajane na zielono; podobnie ponad górną krawędzią, na środku. Łodyga kwiatu wije się we wnętrzu ramki, między zwojami znajdują się kwiaty o czterech lub pięciu białych płatkach, wolne przestrzenie wypełnia kolor niebieski (Fot. 5).

Na końcu niektórych rozdziałów, jak w przypadku karty 230 v., widoczny jest znak końcowy, który można uznać także za sygnet kopisty (Fot. 6).

Odnosnie do zawartości – brak początku, natomiast część końcowa jest kompletna. Wskazania na tonach Ewangelii jutrzni, Apostolarza i Liturgii (w eleganckiej bordiurze, w dwóch kolumnach i z ornamentem sznurowym) na odwrocie ostatniej karty (Fot. 7) są cechą charakterystyczną rękopisu.

Szczęśliwie zachował się także **kolofon** na ostatniej karcie (234), zapisany czarnym atramentem:

Син W(χ) <танк> исписа сѧ ржкож мона(ха) Исакїа, пѣ(в)ца
и протопса(л)т <а>, въ монастыри Ррѣ(ч)кои, въ дѣни <милос-
тиваго> г(д)на Іѡ <Иліѡша> воєво(ди), и при архїеп(с)кпѣ
Макарїе Рома(н)скои. В лѣто „ЗНС” 1548ѣ

Ten Oktoich przepisany został ręką mnicha Isachie, kantora i protopsal-ty w klasztorze Râșca za panowania <miłościwego>⁷ pana Io <Iliasa>⁸ wojewody i żywota arcybiskupa Romanu, Macarie. W roku 7056 [1548] (Fot. 8).

Jak wiadomo, nie po raz pierwszy imię Eliasza II zostało usunięte. Wspomnieć należy tutaj o wytartym zapisie z ostatniej karty Tetraewangeliarza z Woronia (zrekonstruowanym przez Ioana Bogdana). Wskazuje on czas zakończenia ozdabiania rękopisu – 1551 rok, w którym gospodar Eliasza II zbiegł do Turcji i przeszedł na islam⁹. Było to wyraźne potępienie czynu hospodara także dla potomnych.

⁷ W rękopisie usunięto.

⁸ W rękopisie usunięto.

⁹ I. Bogdan: *Evangheliile de la Homor și Voroneț din 1473 și 1550*. „Analele Academiei Române” 1907, Memoriile Secțiunii Istorice, seria II, t. 29, s. 653–659 i cytowany s. 9–10.

Inne zapiski to próby pióra. Na wewnętrznej stronie przedniej okładki, na drewnie czarnym atramentem napisano: **Oktoih**, a ołówkiem: N. 88; podobnie na fragmencie przyklejonego papieru (częściowo oderwanym, tak jak etykieta ze środka okładki, która zawierała prawdopodobnie tytuł i imię właściciela) z tej samej okładki, po zewnętrznej stronie, na skórze można zaobserwować cyfrę 137. Z pewnością są to poprzednie sygnatury. Oderwana została także etykieta na grzbiecie, która zwyczajowo zawierała sygnaturę i tytuł.

Oprawa sporządzona jest z drewnianych desek ze żłobieniami na krawędziach, obciążniętych ciemną skórą, z dwoma metalowymi guzami na przedniej okładce, służącymi do zapinania. Zdobienie okładek wykonano przez tłoczenie na ślepo (tłoczenie w skórze za pomocą rozgrzanego metalu). Na krawędziach widnieje ramka z dwóch cienkich pasów – wytłoczonych radełkiem – z dwoma małymi kółkami (jedno w drugim) w rogach i na każdym przecięciu. Następnie występuje obramowanie z takich samych dwóch pasów, biegnących w stronę krawędzi i innych dwóch – w kierunku wnętrza. W obramowanym polu znajduje się tłoczony motyw geometryczny w formie dwóch splecionych liter S. Pole środkowe, obramowane motywem zwartych rozet, pomiędzy innymi dwoma pasami z tym samym motywem geometrycznym i stylizowanymi przebiśniegami (u góry i dołu), podzielone jest na cztery przestrzenie za pomocą krzyża równoramiennego (utworzonego przez tłoczenie tych samych dwóch pasów z kółkami). W każdej z czterech przestrzeni znajduje się po jednym rombie zakończonym na rogach stylizowanymi przebiśniegami. Rogi każdego z kwadratów zdobią lilie (Fot. 9). Na tylnej okładce powtarzają się zdobienia z okładki przedniej, z wyjątkiem dwóch pasów, w których tłoczone są – w obramowaniu – elementy zoomorficzne inspirowane heraldyką (dwugłowy orzeł z rozpostartymi skrzydłami), natomiast pole środkowe podzielone jest na trójkąty (poprzez przecięcie przekątnych kwadratu), zdobione tymi samymi motywami roślinnymi (Fot. 10). Obecność elementu zoomorficznego (rzadkiego w XVII wieku i często występującego w pierwszej

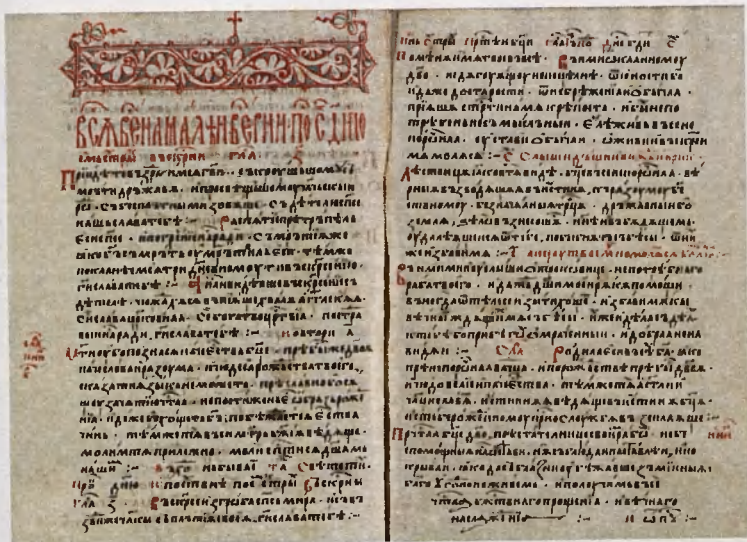
połowie wieku następnego, wykorzystywanego zwłaszcza przez intrologatorów mołdawskich, ale i tych z Wołoszczyzny¹⁰) pozwala przypuszczać, że rękopis był ponownie zszywany w XVII wieku (możliwe, że w pierwszej połowie). Blok rękopisu złączono poprzez dolepienie papierowych pasków do grzbietu (część z nich pochodzi z innego rękopisu), które obecnie się odłączyły. Niektóre karty zostały w taki sposób uzupełnione na rogach lub krawędziach (są bliskie odpadnięcia). Co do stopnia zachowania, na kartach Oktoichu widoczne są zwyczajowe plamy wosku i ślady wilgoci. Należy dodać, że w wyniku złego przechowywania w przeszłości karty (pierwszych dziesięć i ostatnie) są kruche i podarte. Dobrze zachowane jest wzmocnienie oprawy (kapitałka) na obu końcach grzbietu – w kolorach czerwonym, żółtym i niebieskim (Fot. 11).

Zaprezentowanie tego cennego Oktoichu stanowi wkład do bliższego poznania obecności rumuńskiej kultury w Polsce i jednocześnie jest uzupełnieniem stanu wiedzy o zabytkach kulturowych z okresu krótkiego panowania hospodara Eliasza II. Jak oceniono także podczas dyskusji po prezentacji niniejszego komunikatu w ramach XIV edycji sesji naukowej w Putnej („Colocviile Putnei”), mnich Isachie, kopista tego Oktoichu, a jednocześnie kantor i protopsalta, chronologicznie następuje po Eustatie – znanym protopsalcie i kopiście z Putny.

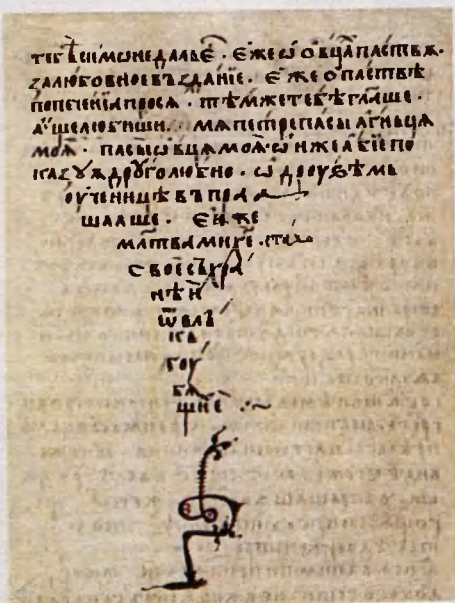
Nie sposób niczego powiedzieć na temat obiegu niniejszego rękopisu ze względu na brak jakichkolwiek zapisków na marginesach. Okoliczności, w jakich dotarł do Galicji i dalej na przestrzeni wieków, mogło być wiele. Niewykluczone także, że mógł być częścią skarbcza wywiezionego do Polski przez metropolitę Dosofteia jesienią 1686 roku pod koniec kampanii króla Jana III Sobieskiego.

Źródło: tłumaczenie Elżbieta Wieruszewska-Calistru

¹⁰L. Bacîru: *Vechi legături de cărți românești*. „Studii și cercetări de bibliologie” 1974, XIII, s. 58 i in.



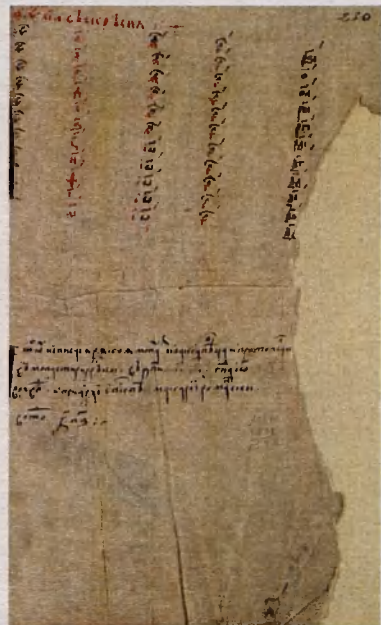
Fot. 5 Oktoich z 1548 roku, k. 109 v.



Fot. 6 Oktoich z 1548 roku, k. 230 v.



Fot. 7 Oktoich z 1548 roku, k. 234 v.



Fot. 8 Oktoich z 1548 roku, k. 234



Fot. 9 Oktoich z 1548 roku,
przednia okładka



Fot. 10 Oktoich z 1548 roku,
tylna okładka



Fot. 11 Oktoich z 1548 roku, kapitałka

Journal du voyage à Breslau 11. aug. 1773.

Rękopis dziennika podróży
ze zbiorów Biblioteki Śląskiej

Rękopis, w odróżnieniu od tekstów powielanych mechanicznie, jest egzemplarzem niepowtarzalnym, o własnych cechach indywidualnych. W ciągu wieków wytworzyły się różne formy manuskryptów, a wśród nich dziennik spisywany na bieżąco, dzień po dniu. Zwłaszcza zapiski z podróży, relacjonujące przebieg wszelkiego rodzaju wycieczek, wypraw i wędrówek zyskały szerokie grono czytelników i stanowiły cenne źródło wiedzy o świecie. W XVIII wieku wśród ludzi wykształconych – szlachty, mieszczan czy duchownych – obserwować możemy turystykę jako zjawisko dość powszechne, obowiązek kulturowy, kierowany w dużym stopniu motywem snobizmu¹. Młodzi artyści i intelektualiści wyruszali w tzw. Grand Tour w celu dokształcenia się, zdobycia wiedzy o świecie i kulturze, poszerzenia swych horyzontów. Podróże uznano za składnik szeroko pojętej edukacji, co sprzyjało swoistej modzie na spisywanie wrażeń z wojaży.

W kolekcji osiemnastowiecznych rękopisów Biblioteki Śląskiej zachował się interesujący i cenny dziennik podróży datowany 11 sierpnia 1773 roku. Rękopis o sygnaturze R 70 I liczy siedem stron, został napisany w języku francuskim i nazwany przez autora *Journal du Voyage à Breslau (Dziennik podróży do Wrocławia)*. Nie wiemy, czy dziennik stanowi część większego zbioru, gdyż brak oryginalnej oprawy, a karty nie zostały ponumerowane przez podróżnika. O późniejszych losach rękopisu informują dwie noty proveniencyjne, z których pierwsza, najcenniejsza, pochodzi z 1832 roku i zawiera autograf Józefa Zału-

¹ A. Mączak: *Peregrynacje, wojaże, turystyka*. Warszawa 1984, s. 145.

skiego oraz wpis w języku polskim: „podróż zdaje się Ojca mego Teofila”². W 1937 roku manuskrypt trafił do wiedeńskiego antykwiariatu H.J. Krausa, który wycenił dzieło na 15 szylingów austriackich³ i został zakupiony przez ówczesną Śląską Bibliotekę Publiczną im. J. Piłsudskiego.

Nierozwiązana pozostaje kwestia autorstwa rękopisu. Notatka Józefa Załuskiego, która sugeruje, że tekst jest dziełem jego ojca Teofila, zdaje się nie być właściwym tropem. W 1773 roku Teofil Załuski miał zaledwie 13 lat, a sądząc po charakterze pisma tekst został napisany przez osobę dojrzałą. Autor rękopisu pochodzi z województwa sieradzkiego o czym pisze w dzienniku: „Po naszym wyjeździe z województwa sieradzkiego...” i dalej: „Przybywamy do Wrocławia piątego dnia oddaleni od naszych ziem o 24 mile”. Wiadomo, że Załuscy otrzymali na własność dobra łaskie w województwie sieradzkim na przełomie XVII i XVIII wieku, kiedy to Stanisław Wierzbowski wstąpił na drogę duchowną i powierzył ich zarząd swojej siostrze Ludwice, żonie kasztelana rawskiego Załuskiego. Od tego momentu aż do początków XIX wieku Łask pozostawał w rękach przedstawicieli tej rodziny. Ignacy Teofil Załuski wszedł w posiadanie tych ziem po 1765 roku. Źródła podają, że mieszkał początkowo w Ojcowie, a następnie w Warszawie i rzadko bywał w Łasku⁴.

Józef Bonawentura Załuski, pierwszy właściciel rękopisu należy do sławnego rodu Załuskich herbu Junosza, pochodzącego z Mazowsza, z województwa rawskiego. Załuscy mogli szczycić się posiadaniem jedenastu senatorów, a wśród nich trzema znakomitymi biskupami: Andrzejem Chryzostomem – biskupem warmińskim, historykiem, kanclerzem Jana III Sobieskiego; Andrzejem Stanisławem – biskupem krakowskim, kanclerzem Stanisława Leszczyńskiego; Józefem – biskupem kijowskim, wy-

² Powyższą informację Józef Załuski umieścił na pierwszej stronie rękopisu, pod tytułem dziennika.

³ Wpis ołówkiem na verso karty tytułowej: „H.P. Kraus Wien 11 V 37 15 – szyl. austr.”.

⁴ *Łask. Dzieje miasta*. Pod red. J. Śmiałowskiego. Łask 1998, s. 114–115.

wiezionym na polecenie Katarzyny II do Kaługi, założycielem słynnej Biblioteki Załuskich⁵. Rodzina miała swe tradycje intelektualne, jej członkowie zasłynęli jako krzewiciele kultury i wielcy patrioci. Józef Załuski wychowywał się jednak w środowisku, gdzie panowały inne tradycje. Ojciec, Teofil Załuski, starosta chęciński, a następnie kasztelan buski od 1792 roku był konsyliarzem konfederacji targowickiej. Jako poseł z województwa sandomierskiego na sejm grodzieński posłusznie wypełniał polecenia posła rosyjskiego Jakoba Sieversa. Janusz Staszewski⁶ tłumaczy rozbieżności i załamania w życiu generała Załuskiego, który był zawsze postacią kontrowersyjną dla historyków i sobie współczesnych. Józef Załuski urodził się w Ojcowie w 1787 roku. Wbrew woli rodziny wiosną 1807 roku zaciągnął się do pułku Napoleona i uczestniczył w kampaniach napoleońskich. W 1814 roku dostał się do niewoli rosyjskiej, odesłany do kraju, wyjechał do matki do Petersburga, gdzie otrzymał wysokie stanowisko adiutanta cara Aleksandra I i Mikołaja I. Jednocześnie pełnił obowiązki kuratora Uniwersytetu Jagiellońskiego i kierował wywiadem rosyjskim na terenie Wolnego Miasta Krakowa i Galicji. Pomimo to zgłosił udział do powstania listopadowego, po uprzednim podaniu się do dymisji i ustąpieniu ze swoich obowiązków kuratorskich. Załuski na własne życzenie służył w powstaniu bez żołdu, został szefem dywizji, a od 1831 roku kierował polskim wywiadem. Mimo to nie awansował i nie otrzymał odznaczeń. Krytykowany za swą lojalistyczną postawę w przeszłości oraz współpracę z Nowosilcowem, musiał ustąpić z tego stanowiska. Po powstaniu car wydał nakaz schwywania i aresztowania Załuskiego, gdy tylko przekroczy granice państwa rosyjskiego⁷. Skonfiskowano jego dobra na Wołyniu, Podolu i Litwie. W takich okolicznościach jesienią 1831 roku zamieszkał z rodziną w Jasienicy oraz Siedliszowicach na terenie Galicji i zajął się zarządzaniem majątkiem żony Zofii Antoni-

⁵J. Załuski: *Wspomnienia*. Wstęp i oprac. A. Palarczykowa. Kraków 1976, s. 5.

⁶J. Staszewski: *Generał Józef Załuski*. Poznań 1934, s. 5–6.

⁷Tamże, s. 63.

ny Marianny Przerembskiej⁸ oraz porządkowaniem interesów odziedziczonych po ojcu. Papiery Załuskich, a wśród nich akta sprzedanych dóbr łaskich, znalazły się w Siedliszowicach w 1816 roku po ślubie Józefa z córką Przerembskich⁹.

W czasie Wiosny Ludów w 1848 roku Załuski został powołany na komendanta Gwardii Narodowej we Lwowie, a w 1849 roku uwięziony przez Austriaków i wydany Rosjanom. Kilka miesięcy spędził w więzieniu w Zamościu oraz Cytadeli Warszawskiej¹⁰. Ułaskawiony przez cara, wrócił do Galicji, gdzie poświęcił się pracy pisarskiej. W 1855 roku przekazał paryskiemu badaczowi rzeczy polskich Leonardowi Chodźko swoją rozprawę zatytułowaną *La Pologne et les Polonais défendus par un ancien officier de chevau-légers polonais de la garde de l'Empereur Napoléon Ier contre les erreurs et les injustices des écrivains français : MM. Thiers, Ségur, Lamartine*, która ukazała się w Paryżu nakładem wydawnictwa Dumoineray. Dzieło opisuje kontakty polsko-francuskie w latach 1795–1815. Obszerną korespondencję, którą prowadził z towarzyszami broni, wykorzystał w osobnej pracy zatytułowanej *Wspomnienia o pułku lekkokonnym*, które ukazały się jako osobna książka w 1861 i 1865 roku. Cenne źródło historyczne stanowią również pamiętniki *Wspomnienia w skróceniu z roku 1831* oraz niepublikowane za jego życia fragmenty *Wspomnień*, odnalezione w 1955 roku w Krakowie, a wydane nakładem Wydawnictwa Literackiego. Generał Załuski zmarł w Krakowie w 1866 roku, został pochowany w kościele parafialnym w Gręboszowie.

Dziennik pochodzący ze zbiorów Józefa Załuskiego, przechowywany w zbiorach Biblioteki Śląskiej, podejmuje temat podróży rzeczywistej, która zaczyna się w województwie sieradzkim, 24 mile od Wrocławia. Autor dzieła wybrał popularny w XVIII wieku szlak, który wiódł przez Śląsk na Zachód¹¹.

⁸ J. Załuski: *Wspomnienia*. Kraków 1976, s. 14.

⁹ A. Pałarczykowa: *Archiwum siedliszowickie Załuskich*. „Archeion” 1960, t. 32, s. 68.

¹⁰ J. Staszewski: *Generał Józef Załuski*. Poznań 1934, s. 68–69.

¹¹ *Polskie podróże po Śląsku w XVIII i XIX wieku (do 1863 r.)*. Oprac. A. Zieliński. Wrocław [i in.] 1974, s. 7.

Trakt ten biegł od Kalisza przez Oleśnicę i Wrocław, duże miasto handlowe, dawną i aktualną stolicę regionu. Podróż, której opisanie stanowić miało czytelniczą atrakcję, trwała ponad osiem dni. Sposób opowiadania nie wykracza poza powszechnie obowiązujące wtedy formy prowadzenia dziennika podróży¹². Wędrowiec skrupulatnie wymienia miejsca kultu religijnego, zwiedza kościoły Wrocławia, kolegiatę w Uniejowie, podaje informacje na temat kaplic i relikwii bł. Czesława i św. Jacka. W przestrzeni miejskiej i jej okolicach jego szczególne zainteresowanie budzą zrujnowane miejskie obwarowania i ratusz Kalisza, fortyfikacja Wrocławia, rezydencja arcybiskupów w Uniejowie, wysokość domów, pałac Hatzfeldtów, wieża wrocławskich jezuitów. Fascynują go ówczesne nowinki techniki, proces produkcji cukru trzcinowego, huta żelaza, rozwijający się na Śląsku przemysł. Opisom miejscowości i zdarzeń towarzyszą refleksje i przeżycia osób podróżujących. Praktycznie wszędzie imponuje autorowi czystość Śląska, widoczna zwłaszcza w Ostrowie. Szczególnie wiele uwagi poświęca instytucjom publicznym, przygląda się strukturze administracyjnej Wrocławia, która uległa zmianie w 1741 roku¹³. Wymienia nazwiska mianowanych przez Fryderyka II ministrów, bierze udział w zorganizowanym przez nich zgromadzeniu narodowym oraz przegładzie wojsk.

Dziennik spisano w języku francuskim, a nazwy miejscowe podane zostały przez autora w języku polskim, francuskim, niemieckim lub jedynie w brzmieniu fonetycznym tych języków. W tłumaczeniu uwspółcześniono nazwy polskie dla miejscowości, które udało się zidentyfikować¹⁴, natomiast w przypisach

¹² H. Dziechcińska: *Pamiętniki czasów saskich*. Bydgoszcz 1999, s. 73.

¹³ Wrocław znalazł się pod władzą Prus w 1741 roku. Król zlikwidował dotychczasowe kompetencje władz miejskich, a od 1748 roku (zgodnie z Regulaminem dla miasta Wrocławia) magistrat podlegał Kamerze Wojennej i Dominalnej.

¹⁴ Nazwy geograficzne udało się zidentyfikować na podstawie: M. Choroś, Ł. Jarczak: *Słownik nazw miejscowych Dolnego Śląska. Polsko-niemiecki i niemiecko-polski*. Opole 1995; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 1–15. Pod red. F. Sulimierskiego [i in.]. Warszawa 1880–1902.

podano odmienne formy. Pisownia nazwisk została poprawiona jedynie w przypadkach, kiedy nie było wątpliwości identyfikacyjnych.

Dziennik podróży do Wrocławia 11 sierpnia 1773 roku

Po naszym wyjeździe z województwa sieradzkiego do Wrocławia udaliśmy się najpierw do Uniejowa. Miasto samo w sobie niczym szczególnym się nie wyróżnia, jest jednak bardzo sławne dzięki relikwiom św. Bogumiła przechowywanym na środku Kolegiaty¹⁵, w sarkofagu z czarnego marmuru, wraz z wieńczącą go brązową postacią świętego. Był on arcybiskupem Gniezna, ale swoje życie zakończył na pustyni, po uprzedniej rezygnacji z tej wysokiej funkcji kościelnej. W kościele, w miejscu tapiserii¹⁶ znajdują się obrazy, które przedstawiają życie i cuda świętego. Miasto należało do arcybiskupów gnieźnieńskich, a zamek położony nad Wartą służył im często jako rezydencja.

Przepełniliśmy statkiem po rzece obok miejscowości Miłkowice, i na drugi dzień w południe przybyliśmy do Kalisza – miasta otoczonego murami miejskimi, niestety częściowo zniszczonymi¹⁷. Można powiedzieć, że Kalisz wyglądem przypomina miasto, gdyż oprócz dużej ilości kościołów posiada wiele murowanych domów, przede wszystkim na rynku, gdzie dosyć ładny jest ratusz ze wznoszącą się wieżą. Budowla mocno ucierpiała podczas wojen domowych¹⁸, są też liczne ślady, które świadczą

¹⁵ Kolegiata pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny z XIV wieku. Sarkofag powstał w 1668 roku w jednej z gdańskich pracowni. Jakość artystyczna rzeźby stawia ją w jednym szeregu z dziełami Piotra van der Rennen, autora trumien relikwiarzowych św. Wojciecha w Gnieźnie i św. Stanisława na Wawelu (zob. *Uniejów. Dzieje miasta*. Pod red. J. Szymczaka. Łódź [i in.] 1995, s. 438–443).

¹⁶ Tapiserie – wielobarwne tkaniny dekoracyjne z przedstawieniami figuralnymi, krajobrazowymi i heraldycznymi, służyły do dekoracji ścian.

¹⁷ Dewastacja obwarowań miejskich była spowodowana pożarem, a także działalnością mieszkańców, którzy wybierali cegłę do budowy domów.

¹⁸ Wojna domowa w Polsce w latach 1704–1706 oraz bitwa pod Kaliszem w 1706 roku (zob. *Osiemnaście wieków Kalisza. Studia i materiały do dziejów miasta i regionu kaliskiego*. T. 2. Kalisz 1961, s. 131).

o tym, że była nie mniej oszczędzona w czasie ostatnich działań wojennych¹⁹.

Trzy mile od Kalisza znalazł się na naszej drodze Ostrów²⁰, miasto małe, ale o wielkiej czystości, co zapowiada, że jesteśmy niedaleko śląskiej granicy. Należy ono do księcia Radziwiłła²¹. Majątek składa się z wielu wsi, należących do jednego władcy, z dużą ilością rozległych stawów, które pomyliliśmy z jeziorami.

Wieś zwana Czarnym Lasem²² jako ostatnia należy do Polski. Czarny Orzeł wbity w ziemię pół mili dalej zapowiada granicę Śląska Pruskiego, którego pierwszą wioską jest Kotowskie²³.

W wiosce Hunik [?] na uwagę zasługują liczne piękne budynki, w których znajduje się huta żelaza.

Międzybórz²⁴, należący – podobnie jak Hunik – do księcia Wirtembergii, nie jest duży, ale dosyć ładny. W mieście znajduje się jedynie kościół luterański. Z Międzyborza aż do Wrocławia jest tylko 8 mil. Przejeżdżamy przez Osse²⁵, Jenkowice²⁶ i wiele innych wiosek, spośród których Zbiki [?] posiadają zadziwiająco piękny pałac i ogród.

Psie Pole²⁷ znajduje się milę od Wrocławia. Do miasta jedziemy drogą wysadzoną z obu stron drzewami. Przybywamy do

¹⁹ Zniszczenia miasta dokonały działania wojenne w czasie konfederacji barskiej w latach 1769–1770 (zob. K. Dobak-Splitt, J.A. Splitt: *Kalisz poprzez wieki*. Kalisz 1988, s. 48).

²⁰ W 1919 roku nastąpiła zmiana nazwy miasta Ostrów na Ostrów Wielkopolski (zob. *Ostrów Wielkopolski – ilustrowane dzieje miasta*. Zespół red. S. Krakowski. Ostrów Wielkopolski 2009, s. 123).

²¹ Radziwiłłowie odziedziczyli dobra przygodzkie wraz z Ostrowem w 1755 roku (zob. *Ostrów Wielkopolski...*, s. 64).

²² Nazwa miejscowości została podana w tekście w j. franc.: *Forêt Noir*.

²³ W rękopisie użyto nazwy: *Kotosko*, prawdopodobnie chodzi o wieś w powiecie sycowskim – Kotowskie, Kottowski.

²⁴ W tekście w j. pol.: *Międzybórz*, w j. niem.: *Neumittelwalde* – miasto w powiecie sycowskim.

²⁵ Autor podał nazwę w j. niem.: *Ossen*, w j. pol. *Osse* – wieś w powiecie sycowskim.

²⁶ Nazwa podana w dzienniku: *Inkwicz*, prawdopodobnie chodzi o niemieckie Jenkwitz, obecnie Jankowice, dawniej Jenkowice – wieś na Śląsku w powiecie oleśnickim.

²⁷ Nazwa w rękopisie: *Huntzfeld Bourg*, właśc. Niem. *Hundsfeld*, Psie Pole, miasto w powiecie oleśnickim, obecnie część Wrocławia.

Wrocławia piątego dnia oddaleni od naszych ziem o 24 mile. To miasto usytuowane nad Odrą, stolica Śląska Pruskiego jest duże i dobrze ufortyfikowane. Domy są przeważnie wysokie i dosyć ładne. Pałac Króla Pruskiego²⁸ jest mały, i niewiele znaczący, ponieważ władca rzadko w nim przebywa. We Wrocławiu znajduje się 14 kościołów katolickich, 7 należy do Luteranów i 1 do Kalwinistów. Spośród świątyń katolickich najwyśmienitsza jest katedra²⁹ ze względu na swą wartość historyczną. Szczególnie cenna jest kaplica św. Elżbiety³⁰, ufundowana przez kardynała de Hess, zarówno dzięki rzadkim marmurom, jak i przepięknym malowidłom. Ciało św. Czesława, z polskiego rodu Odrowążów, złożono w pięknej kaplicy, w Kolegiacie św. Krzyża³¹ u dominikanów.

Również jezuita mają swój kościół³² oraz piękne i okazałe kolegium wraz z wieżą, na której szczyt prowadzą wygodne schody. Wieża służy za punkt obserwacyjny, z którego można podziwiać całe miasto. Na szczycie wieży znajduje się orzeł skonstruowany w ten sposób, że w czasie ładnej pogody ma skrzydła rozpostarte, lecz gdy pojawią się jakiegokolwiek oznaki deszczu składa je. Uczęszczamy najczęściej do kościoła kapucynów³³, ponieważ znajduje się najbliżej Oberży pod Złotą

²⁸ W 1750 roku Fryderyk II zakupił pałac rodziny Spätgenów i zlecił architektowi J. Boumannowi dobudowanie „fryderycjańskiego” skrzydła mieszczącego apartamenty mieszkalne i sale recepcyjne (zob. K. Stępińska: *Pałace i zamki w Polsce, dawniej i dziś*. T. 2. Warszawa 1977, s. 136–138).

²⁹ Archikatedra św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu – gotycki kościół na Ostrowie Tumskim. Wzniesienie wiąże się z powołaniem w 1000 roku biskupstwa wrocławskiego.

³⁰ Kaplicę św. Elżbiety wzniesiono w 1680 roku. Wejście zdobi popiersie fundatora F. Von Hessena, biskupa wrocławskiego w XVII wieku i krewnego świętej. Figurę św. Elżbiety z białego marmuru wykonał Ecole Ferrata.

³¹ Prawdopodobnie chodzi o kościół św. Wojciecha, który wrocławscy dominikanie otrzymali w XIII wieku. W kaplicy znajduje się grób bł. Czesława (zob. J.B. [krypt.]: *Kaplica błog. Czesława Odrowąza w kościele św. Wojciecha we Wrocławiu*. Wrocław 1948).

³² Kościół Najświętszego Imienia Jezusa zbudowany w latach 1689–1700 na zrębach zamku cesarskiego.

³³ Kościół św. Jadwigi wzniesiony w 1671 roku, rozebrany w 1810 roku po ukazaniu się edyktu kasacyjnego.

Gęsią³⁴, gdzie nocujemy. Spośród kościołów luterańskich na największą uwagę zasługują kościół św. Elżbiety i św. Magdaleny, niegdyś katolickie.

Wrocław jest dość zaludniony. Wraz z przedmieściami liczy 70 tys. mieszkańców³⁵.

W mieście nie brakuje Żydów, którzy jak wszędzie, gdy tylko mogą, usiłują oszukać cudzoziemców. Nie posiadają własnej synagogi i modlą się w prywatnych domach modlitwy.

Zdarzają się tacy, którzy są bardzo bogaci, posiadają piękne domy, zaprzęgi i lubią się stroić, zwłaszcza kobiety, ubierają się tak, by nie można ich było odróżnić od chrześcijan.

Godna obejrzenia jest także cukrownia³⁶. Ten piękny i obszerny dom został zbudowany zaledwie przed dwoma laty przez kupców, którzy się wspólnie na niego złożyli.

Robotnicy tam pracujący pochodzą z Holandii. Cukru nie odfiltrowuje się z trzciny cukrowej na miejscu, ale sprowadza gotowy produkt już przygotowany w postaci grubych ziaren, który gotuje się w wielkich kotłach, aby uzyskać syrop i wypełnić nim gliniane formy w postaci głowy cukru różnej wielkości. Każda taka forma posiada na dole mały otwór, co pozwala na wypłynięcie gęstego syropu. Gliniane formy posiadają także otwór u góry, aby można było wyjąć wszelkie nieczystości, w taki sposób, że gdy tylko syrop wyschnie, bez trudu wyciągamy z formy głowę cukru³⁷, najdelikatniejszą o jakiej można tylko pomarzyć.

³⁴ Pod Złotą Gęsią – zajazd w pobliżu ul. Świdnickiej, uchodził za najlepszy hotel Wrocławia.

³⁵ W 1785 roku liczba mieszkańców Wrocławia wynosi ok. 60 000 osób (łącznie w obrębie murów miasta i poza nimi).

³⁶ Rafineria cukru trzcinowego – ok. 1770 roku król zezwolił kupcom wrocławskim na założenie rafinerii. Powstała spółka akcyjna z kapitałem zakładowym 157 tys. talarów (zob. J. Chlebowski, W. Długoborski [i in. oprac.]: *Historia Śląska. Opracowanie zbiorowe*. T. 2, 1763–1850. Cz. 1, 1763–1806. Wrocław [i in.] 1966, s. 215).

³⁷ Głowa cukru – stożkowata bryła cukru z zaokrąglonym wierzchołkiem, handlowa postać cukru stosowana do początku XX wieku.

W tym mieście nie ma innych fabryk. A tylko w Berlinie produkuje się tkaniny oraz porcelanę.

Gubernatorem miasta jest pan generał Tauentzien³⁸. Pan Hoim³⁹ jest ministrem do spraw finansowych i dochodów królewskich, pan Carmer⁴⁰ – zajmuje się wymiarem sprawiedliwości, a pan Hoyd [?] jest dyrektorem policji.

We Wrocławiu przebywa dość dużo szlachty. Zazwyczaj mieszka tu książę Hatzweld ze swoją żoną. Pałac⁴¹, który do niego należy, jest najpiękniejszy w mieście zarówno ze względu na architekturę, jak i piękno marmurów ozdabiających fasadę.

Biskup Wrocławia Schaffgotsch⁴² jest nieobecny w diecezji od lat. Jego powinności pełni biskup sufragan de Strachowitz⁴³, który jest głównym administratorem biskupstwa. Zawarliśmy z nim znajomość, a także z jego dziekanem. Kanonicy mają swoje domy blisko katedry, są bardzo uprzejmi i przeważnie można u nich dobrze zjeść.

³⁸ Friedrich Bogislav von Tauentzien (1710–1791) – generał armii pruskiej, dowódca obrony Wrocławia przed wojskami austriackimi podczas wojny siedmioletniej, komendant Wrocławia od 1759 roku.

³⁹ Carl Georg von Hoym (1739–1807) – urzędnik Wrocławskiej Kamery Wojennej i Dominalnej, tajny radca wojenny.

⁴⁰ Johann Heinrich von Carmer (1721–1801) – polityk, prawnik, od 1779 roku wielki kanclerz Prus i minister sprawiedliwości.

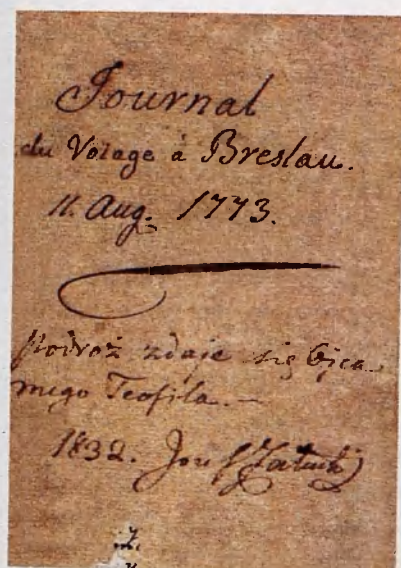
⁴¹ Pałac Hatzfeldtów – zniszczony w czasie oblężenia w 1760 roku. Postawiony na nowo w latach 1766–1774 był najbardziej udanym dziełem Lanhansa i pierwszym przejawem neoklasycyzmu na Śląsku. Częściowo zniszczony w 1945 roku.

⁴² Nazwisko podane w rękopisie: Szafkoc, właśc. Philipp Gotthar von Schaffgotsch (1716–1795) – książę biskup wrocławski, objął rządy w biskupstwie w czasie działań wojen śląskich w latach 1740–1763. Za popieranie Austriaków w wojnie austriacko-pruskiej popadł w 1753 roku w niełaskę króla Fryderyka II i w 1766 roku został skazany na banicję. Odtąd przebywał w letniej rezydencji biskupów wrocławskich w zamku na Janowej Górze k. Jawornika (zob. M. Burak [i in.]: *Portret wrocławskich duchownych*. Wrocław 1997, s. 15–17).

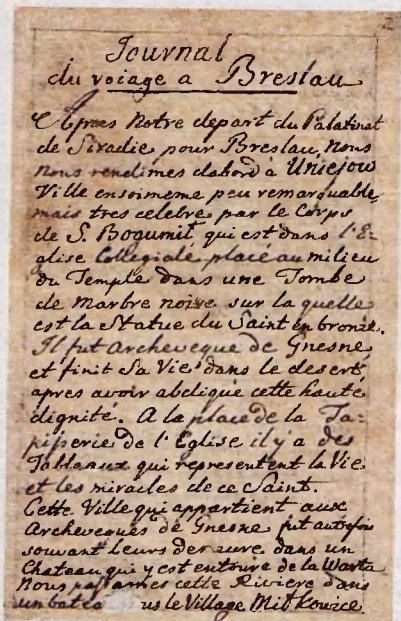
⁴³ Johann Moritz von Strachowitz (1721–1781) – studiował we Wrocławiu, a następnie w Rzymie, gdzie uzyskał doktorat z teologii. W latach 1766–1781 był biskupem sufraganem i wikariuszem apostolskim (zob. M. Burak [i in.]: *Portret...*, s. 33).

Ponieważ miał przyjechać król pruski, zatrzymaliśmy się na dłużej, aby zobaczyć tego wielkiego monarchę. Władca spędził 3 dni we Wrocławiu, pokazując się codziennie w sali recepcyjnej, dokąd licznie przybywała szlachta, aby zdobyć jego względy. Król pojawiał się w towarzystwie księcia następcy tronu pruskiego⁴⁴. Książę był serdeczny, a zarazem światłego umysłu. W ciągu tych 3 dni wziął udział w obradach zgromadzenia publicznego, które zostało zorganizowane na tę okazję przez generała Tauentziena, ministrów de Carmer i Hoim. Król zorganizował paradę wojskową 16. Kampanii 1 milę od Wrocławia. Z wielką satysfakcją podziwialiśmy manewry armii, która liczyła powyżej 20 tysięcy mężczyzn. Prowadzono rodzaj bitwy, tworząc dwa przeciwne obozy. Ogień podczas ataku nie ustawał, a wycofywanie grupy, która przegrała odbyło się w wielkim porządku. Piechota i kawaleria wykonywały swoje zadania wyborne ku wielkiemu zadowoleniu króla i wszystkich widzów.

⁴⁴ Fryderyk Wilhelm II, niem. Friedrich Wilhelm II von Hohenzollern (1744–1797) – król pruski i elektor brandenburski (jako Fryderyk Wilhelm III), od 1786 roku jako bratanek i następca Fryderyka II Wielkiego.



Karta tytułowa
Dziennika podróży



Fragment Dziennika podróży

Nieznany egzemplarz reżyserski
Adolfa Walewskiego
z krakowskiej premiery *Dziadów*
w inscenizacji Stanisława Wyspiańskiego

REŻYSER:

Światła niech błysną szerzej! [...]

Szerzej, wy razem – rozstąpić się! Pozy!

Przybierzcie pozy:

Litość, zmęczenie, gorycz, moment grozy [...]

Role rozdane! – kto zaczyna?

Na miejsca! – Wznosi się kurtyna! –

To rzekł i klasnął tu trzy razy. Rampa się nagle rozświetliła;

Podnosi się zasłona z gazy, która dotychczas wszystko kryła¹.

Mało przedstawień teatralnych ma tak bogatą dokumentację oraz tak wiele opracowań, jak słynne *Dziady* Adama Mickiewicza odegrane po raz pierwszy w Teatrze Miejskim w Krakowie 31 października 1901 roku. Zaraz po głośnej premierze Stanisław Wyspiański ogłosił drukiem tekst sceniczny², zachowały się również dokumenty pracy inscenizatora: egzemplarz pełnego wydania *Dziadów* z odręcznymi uwagami i kreślenia-

¹ Fragment z *Wyzwolenia* Stanisława Wyspiańskiego, kwestie Reżysera, którego w prapremierowym przedstawieniu w Krakowie grał Adolf Walewski.

² *Adama Mickiewicza „Dziady”. Sceny dramatyczne tak jak były grane w teatrze krakowskim dnia 31 paźdz. 1901.* Wydał Stanisław Wyspiański. Kraków 1901. Egzemplarz z poprawkami Wyspiańskiego dostępny w Małopolskiej Bibliotece Cyfrowej: <<http://mbc.malopolska.pl/dlibra/docmetadata?id=61573>>.

mi Wyspiańskiego³ oraz jego szkice scenograficzne⁴. Ponadto w Bibliotece i Archiwum Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie znajduje się egzemplarz suflerski oraz scenariusz przedstawienia⁵. Gdy dodamy do tego liczne dokumenty dzieła: dużą liczbę recenzji teatralnych i innych tekstów prasowych (np. wywiad z Wyspiańskim) oraz wspomnienia⁶, afisze, sprawozdania komisji teatralnej, raporty kasowe, fotografie, w tym serię zdjęć Józefa Sebaldy i wydanych na ich podstawie kart pocztowych⁷, to okaże się, że jest to jedno z najlepiej udokumentowanych przedstawień w dziejach polskiej sceny. Wszystkie dostępne materiały wykorzystywali wielokrotnie historycy literatury i teatru opisujący inscenizację⁸, analizowano wizję sceniczną Wyspiańskiego, wprowadzone przez niego liczne skróty i kreślenia, drobiazgowo zrekonstruowano tekst sceniczny⁹, a nawet jego popremierowe zmiany oraz „życie teatralne” spektaklu¹⁰.

³ A. Mickiewicz: *Dziady*. Lwów 1885. Druk z rękopiśmiennymi uwagami i skrótami Wyspiańskiego przechowywany w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie (sygn. M 565). Odpis tego egzemplarza sporządzony przez Leona Płoszewskiego w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie (sygn. I 5790), dostępny w Małopolskiej Bibliotece Cyfrowej: <<http://mbc.malopolska.pl/dlibra/doccontent?id=59148>>.

⁴ Wykaz i opis szkiców zob. A. Okońska: *Scenografia Wyspiańskiego*. Wrocław 1961, s. 286–288 (poz. katalogowe 57–67) oraz reprodukcje i opis zachowanych w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa rysunków zob. M. Palka, A. Kowalska: *Teatralia Stanisława Wyspiańskiego*. Kraków 2011, s. 97–102.

⁵ Opisała je M. Prussak: „*Dziady*” *Stanisława Wyspiańskiego – dokumenty pracy*. „Pamiętnik Teatralny” 1990, z. 3–4, s. 425–456.

⁶ Wykaz recenzji oraz innych tekstów dotyczących przedstawienia (również wspomnień, wywiadów) zob. S. Wyspiański: *Dzieła zebrane*. T. 15. *Monografie bibliograficzne*, vol. IV, *Teatr Wyspiańskiego*. Kraków 1968, s. 94–100.

⁷ Reprodukcje fotografii i kart pocztowych zob. M. Palka, A. Kowalska: *Teatralia...*, dz. cyt., s. 103–157.

⁸ O inscenizacji Wyspiańskiego pisali także: T. Sivert: *Mickiewicz na scenie*. Warszawa 1957 oraz M. Wosiek: *Historia tekstu scenicznego „Dziadów”*. W: *Pięć studiów z dziejów scenicznych dramatów Mickiewicza*. Wrocław 1968, s. 13–21.

⁹ Układ tekstu inscenizacji, a także szkice opisano w S. Wyspiański: *Dzieła zebrane*. T. 12, *Inscenizacje*. Kraków 1961, s. 234–275.

¹⁰ O odbiorze przedstawienia, frekwencji i reakcjach publiczności pisał J. Michalik: *Dziady Wyspiańskiego na widowni*. W: *Dziady Adama Mickiewicza. Poemat, adaptacje, tradycje*. Red. B. Dopart. Kraków 1999, s. 196–207.

Tym większą niespodzianką jest więc odnalezienie w Bibliotece Śląskiej kolejnego dokumentu pracy z krakowskiej inscenizacji Wyspiańskiego. Przy okazji warto przypomnieć, że w unikatowej kolekcji Biblioteki Teatru Lwowskiego (przechowywanej w katowickiej księżnicy) znajdują się jeszcze inne bardzo ciekawe (tym razem już znane historykom teatru) egzemplarze teatralne Mickiewiczowskich *Dziadów*¹¹. Zachował się tu na przykład najstarszy polski tekst sceniczny utworu z adnotacją austriackiej cenzury, pochodzący z inscenizacji w teatrze skarbkowskim we Lwowie 21 stycznia 1889 roku¹². Dzięki temu egzemplarzowi wiemy, że przedstawiona wówczas scena więzienna III części *Dziadów* została odpowiednio skrócona, a tekst przedłożony cenzurze pozbawiono fragmentów o wymowie antycarskiej oraz że dokonano również znacznych skrótów inscenizacyjnych¹³.

O ile jednak obecność egzemplarza z lwowskiego przedstawienia w zbiorze Biblioteki Śląskiej nie dziwi, o tyle zastanawiające jest, skąd znalazł się tu dokument używany przez twórców słynnej krakowskiej inscenizacji? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy już na karcie tytułowej (a właściwie na okładce druku)¹⁴, gdzie ołówkiem zanotowano: „A. Walewski. R”, czyli niewątpliwie: „Adolf Walewski. Reżyser”. Ten wpis własnościowy zdradza osobę, która przywiozła swój egzemplarz do Lwowa. Był to doskonale znany i ceniony w stolicy Galicji aktor, reżyser, a także autor sztuk i wielu adaptacji teatralnych – Adolf Walewski. Związany ze Lwowem przez całe życie, rozstał się

¹¹ Odnotowano je w publikacji *Mickiewicz na scenach polskich*. Oprac. T. Pacewicz. Wrocław 1959.

¹² *Dziady Adama Mickiewicza (część trzecia, wyjątek)*, sygnatura BTLw 1633, egzemplarz dostępny w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej: <<http://www.sbc.org.pl/dlibra/docmetadata?id=26586>>.

¹³ Skrót w tym egzemplarzu opisuje M. Wosiek: *Historia tekstu scenicznego „Dziadów”*. W: *Pięć studiów scenicznych z dramatów Mickiewicza*. Wrocław 1968, s. 12–13.

¹⁴ Okładką egzemplarza teatralnego jest sztuczna oprawa z odręcznie wpisanym tytułem i naklejoną sygnaturą, w ten sposób oprawiono druk razem z jego oryginalną okładką.

z tym miastem na krótko w latach 1900–1906, kiedy „nie znalazł uznania w oczach Pawlikowskiego, który nie zaliczył go do grona członków nowego teatru, wobec czego przeniósł się do Krakowa, gdzie dyrektor Kotarbiński przyjął go z otwartymi ramionami”¹⁵. Jak pisał Adam Grzymała-Siedlecki: „jeżeli idzie o zamiłowanie do sztuki, pracowitość, a nawet dozę wykształcenia ogólnego niezbędną na tym stanowisku, nie można było dokonać lepszego wyboru”¹⁶. W teatrze krakowskim Walewski objął stanowisko pierwszego reżysera i uczestniczył w przygotowaniu większości słynnych przedstawień za dyrekcji Kotarbińskiego. Ze Stanisławem Wyspiańskim współpracował nie tylko przy premierze *Dziadów*, ale także *Wesela* (16 III 1901), *Wyzwolenia* (28 II 1903) oraz *Bolesława Śmiałego* (7 V 1903¹⁷).

O wpływie Wyspiańskiego na kształt przedstawień oraz roli Walewskiego reżysera najwięcej pisano przy okazji najświetniejszej inscenizacji, prapremiery *Wesela*. Karol Frycz wspominał, że: „ogólne sytuacje, ruchy i pozy figur, ich wygląd i sylwety poddawał Wyspiański. Stały reżyser teatru krakowskiego Adolf Walewski czuwał nad ich wykonaniem”¹⁸. Podobnie rolę Walewskiego ocenił Adam Grzymała-Siedlecki, który w barwnych wspomnieniach pisał: „wszystkie uwagi, jakie wychodziły z ust autora, Walewski przeistaczał w fakt artystyczny, przekładał je też czasem na język dla wykonawców zrozumiały [...] wziął też na siebie pieczę nad stroną deklamacyjną przedstawienia”¹⁹, zaś swoje rozważania zatytułowane *Walewski czy Wyspiański?* kończył następującym wnioskiem: „Nie Walewski, lecz Wyspiański dał przedstawieniu kościec i oblicze. Walewski z pełną lojalnością spełnił czynności raczej asystenta, obdarzonego pewną swobodą działania – działania zawsze uzgodnionego

¹⁵ H. Cudnowski: *Niedyskrecje teatralne*. Wrocław 1960, s. 172.

¹⁶ A. Grzymała-Siedlecki: *Na orbicie Melpomeny*. Warszawa 1966, s. 94.

¹⁷ *Bolesława Śmiałego* Walewski reżyserował we współpracy z Józefem Sosnowskim.

¹⁸ K. Frycz: *O teatrze i sztuce*. Warszawa 1967, s. 125.

¹⁹ A. Grzymała-Siedlecki: *U kolebki „Wesela”*. „Pamiętnik Teatralny” 1953, z. 4, s. 189.

z Wyspiańskim²⁰. Wreszcie Jerzy Got (w edycji: *Wesele. Tekst i inscenizacja z roku 1901*) podsumował oraz poddał krytycznej analizie różne opinie na temat udziału Wyspiańskiego w przygotowaniu przedstawień w teatrze krakowskim, dochodząc do następującej konkluzji: „Wyspiański, jak się zdaje, uznawał możliwość reżyserii pośredniej, tj. takiej, w której on sam daje wszelkie instrukcje reżyserowi – nazwijmy go technicznym lub wykonawczym – instrukcje zupełnie wystarczające do tego, ażeby po ich zastosowaniu kształt inscenizacji był zgodny z życzeniem reżysera głównego (pośredniego)”²¹.

Zapewne bardzo podobnie było w przypadku premiery *Dziadów*, tym bardziej że Wyspiański otrzymał od Kotarbińskiego „w tym bardzo trudnym studium dramatycznym wolną rękę, swobodę działania zupełną i niezależność”²². Walewski był więc asystentem Wyspiańskiego oraz reżyserem technicznym i przede wszystkim „czuwał nad wykonaniem” pomysłów inscenizatorskich poety. Zresztą, jak wspomina Grzymała-Siedlecki, Wyspiański „Walewskiego lubił i cenił jako kompetentnego reżysera-technika”, z kolei Walewski „postanowił wiernie trzymać się wskazań i wymagań” Wyspiańskiego, który był dla niego „niemal nadnaturalną wielkością”²³.

Przed przyjazdem do Krakowa Adolf Walewski zetknął się z dramatem Mickiewicza na scenie już dwukrotnie. Najpierw 14 marca 1878 roku, gdy po raz pierwszy w teatrze lwowskim (a także po raz pierwszy na scenach polskich) zaprezentowano sceniczną wersję popularnej, wcześniej wielokrotnie wykonywanej w formie koncertowej, kantaty Stanisława Moniuszki *Widma* na podstawie II części *Dziadów*²⁴. Walewski, początku

²⁰ A. Grzymała-Siedlecki: *Walewski czy Wyspiański?* W: Tenże: *Na orbicie Melpomeny*. Warszawa 1966, s. 93–105.

²¹ S. Wyspiański: *Wesele. Tekst i inscenizacja z roku 1901*. Oprac. J. Got. Warszawa 1977, s. 229.

²² List Wyspiańskiego do Kotarbińskiego, cyt. za: S. Wyspiański: *Dzieła zebrane*. T. 12, *Inszenizacje*. Kraków 1961, s. 236.

²³ A. Grzymała-Siedlecki: *Na orbicie Melpomeny*. Warszawa 1966, s. 95–97.

²⁴ O utworze Moniuszki i teatralnych przedstawieniach pisze A. Wypych-Gawrońska: *Literatura w operze. Adaptacje dramatyczno-muzyczne utworów literackich w Polsce do 1918 roku*. Częstochowa 2005, s. 28–43.

jący wówczas aktor, grał w premierowym przedstawieniu postaci „Jednego z chóru”. Z kolei 21 stycznia 1889 roku wystąpił w roli Jankowskiego w – przywoływanej już wcześniej – lwowskiej inscenizacji fragmentów III części *Dziadów*, „scenie w celi Konrada”, jak zapowiadały afisze Teatru Hrabiego Skarbka. Oba przedstawienia wykorzystywały tylko fragmenty różnych części dramatu Mickiewicza. Z zamierzeniem zainscenizowania *Dziadów* jako całości jednospektaklowej, łączącej wszystkie części utworu, Walewski spotkał się po raz pierwszy dopiero w Krakowie.

Wyspiański w pracy nad tekstem scenicznym posługiwał się dość niedoskonałą, ale pełną edycją wszystkich części *Dziadów* wydaną przez Księgarnię Polską we Lwowie jako tomik 230 i 231 popularnej serii Biblioteka Mrówki, reklamowanej jako zbiór „kompletnych dzieł najznakomitszych autorów polskich i obcych w najtańszym wydaniu”. To rzeczywiście tanie wydanie *Dziadów* zawierało sporo błędów i niedokładności zarówno w warstwie tekstu (opuszczenia wyrazów), interpunkcji czy układu graficznego wierszy. Wyspiański na taki właśnie druk nanosił swoje kreślenia i uwagi oraz skondensował utwór do siedmiu scen dramatycznych. Jak wyliczono, skrócił tekst Mickiewiczowski o 2338 wierszy, czyli o 46 procent. Kreślenia wynikały przede wszystkim z koncepcji interpretacyjnej Wyspiańskiego, ale także z konwencji i możliwości teatralnych epoki.

Zachowany w lwowskiej bibliotece teatralnej egzemplarz Adolfa Walewskiego to dokładnie taka sama niepozorna książeczka popularnej serii Księgarni Polskiej. Reżyser posługiwał się więc identyczną edycją *Dziadów*, na którą musiał najpierw nanieść skróty Wyspiańskiego, a dopiero potem mógł notować uwagi związane ze swoją pracą teatralną²⁵. Tekst określono nie-

²⁵ Podobnie było w przypadku krakowskiej inscenizacji *Wyzwolenia*, zachowały się dwa egzemplarze tej samej edycji dramatu (pierwodruku), jeden z wpisami i rysunkami Wyspiańskiego, drugi Walewskiego. O tworzeniu obu dokumentów pracy, nanoszeniu uwag przez Wyspiańskiego i Walewskiego pisze Z. Raszewski: *Dokumentacja przedstawienia teatralnego*. W: *Wprowadzenie do nauki o teatrze*. T. III. Wybór i oprac. J. Degler. Wrocław 1978, s. 540.

bieską kredką, a czasami po prostu wycięto fragmenty pominięte przez Wyspiańskiego. I tak w egzemplarzu Walewskiego brakuje początkowych 8 stron z I części (wstęp oraz 4 strony tekstu), a także stron 13–14 oraz 21–22. Z kolei z części IV wycięto strony 85–90, a z największej III części *Dziadów* brakuje stron: 119–122 (w tym przedmowa do tej części), 137–140, 157–158, 181–186, 197–206 oraz końcowych 256–311 (*Ustęp* i objaśnienia). Wszystkie te defekty są identyczne ze skrótami Wyspiańskiego, podobnie jak kreślenia niebieską kredką, którą zaznaczono większe fragmenty pominiętego tekstu.

Kolejne uwagi w egzemplarzu Walewskiego naniesiono brązowym atramentem. Są to przede wszystkim zmiany w strofie didaskaliów (nieliczne uzupełnienia oraz zmiany nazw postaci), a także informacje o początku i końcu wszystkich siedmiu obrazów wyodrębnionych przez Wyspiańskiego. Na przykład w I części *Dziadów* zamiast Myśliwy wpisano Duch, w części II Głos i Widmo połączono w jedną postać (Upiór), dalej zamiast Kruk wpisano Chłop, zamiast Sowa – Kobieta. Z kolei w III części postać Więźnia zamieniono na Gustawa, Głosy z lewej i prawej strony na Ducha i Archanioła, Diabła na Lokaja, Belzebuba na Ducha, Widmo na Doktora oraz Kobietę na Marylę. Także brązowym atramentem wpisano kilka uwag dotyczących ruchu scenicznego (na przykład: „wchodzi Maryla”, „przechodzi orszak”, „rozbiegają się”), a sporadycznie naniesiono również drobne poprawki tekstu głównego. Wszystkie te uwagi także zgodne są z opracowaniami Wyspiańskiego²⁶.

Tak określony egzemplarz ustalał przede wszystkim tekst sceniczny oraz postaci dramatu, a także podział na kolejne obrazy i mógł służyć reżyserowi Adolfowi Walewskiemu do dalszej pracy. W teatrze przełomu wieków XIX i XX reżyser „odpowiedzialny był za dekoracje, kostiumy, rekwizyty, oświetlenie oraz uporządkowanie większych grup wykonawców”, a także czuwał

²⁶ Egzemplarz Walewskiego porównywano z drukiem: *Adama Mickiewicza „Dziady”. Sceny dramatyczne tak jak były grane w teatrze krakowskim dnia 31 paźdź. 1901*. Wydał Stanisław Wyspiański. Kraków 1901 oraz z odpisem egzemplarza Wyspiańskiego (zob. przypis 2).

nad „zespołowością” oraz „stylową jednolitością widowiska”²⁷. W przypadku *Dziadów* wiele z tych obowiązków spełniał Wyspiański, ale za pośrednictwem i z pomocą reżysera-asystenta Walewskiego. W opisywanym egzemplarzu o pracy tego ostatniego świadczą liczne kreślenia i wpisy oraz schematyczne rysunki i szkice wykonane ołówkiem. Można je znaleźć prawie na każdej stronie i dotyczą przede wszystkim aktorów, ich ustawienia, wzajemnych relacji, ruchu, gestu, sposobu mówienia, mimiki, czyli tego, czym przede wszystkim zajmował się Walewski. Nieco mniej jest uwag dotyczących dekoracji, rekwizytów i oświetlenia, które były domeną Wyspiańskiego.

Walewski najczęściej wpisywał uwagi tekstowe, czasami rysował schematyczne szkice ustawienia postaci, tylko raz przed obrazem III wykonał rysunek dekoracji. Często reżyser używał sformułowań, które później znalazły się w didaskaliach tekstu scenicznego *Dziadów* wydanego przez Wyspiańskiego, ale sporo jest też takich, które innymi słowami opisują teatralne sytuacje i grę aktorów. Uwagi tekstowe wpisane ręką Walewskiego dotyczyły następujących elementów przedstawienia teatralnego:

– **wejścia i wyjścia, pojawianie się i znikanie postaci:** „schodzą się tłumy”, „wchodzi Gustaw”, „wchodzi Maryla”, „2 dzieci wchodzi”, „dzieci znikają za ołtarzem”, „wchodzi po kolei wszyscy”, „zapada się”, „upiór znikł”, „dziewczyna zjeżdża z góry”, „duchy spod ziemi”;

– **ustawienie postaci:** „na grobie siedzi”, „za grobami”, „tyłem do publiczności”, „zasłania Marylę”, „G. [Guślarz] i M. [Maryla] zwróceniu ku tylnej dekoracji”, „Senator tyłem zwrócony do Rollisonowej”, „Dama z lewej”, „ksiądz klęczy”, „twarzą ku publiczności”, „za sceną się to dzieje”;

– **ruch na scenie:** „przechodzi orszak”, „zrywa się”, „zaniepokojony cofa się”, „wstaje idzie do kantorka b. książkę i klęka”, „dzieci zbliżają się do stołu”, „krok naprzód”, „idą ku przodowi”, „pochyla się nad Senat.[Senatorem]”, „chodzą za Senatorem”;

²⁷ Zadania i rolę reżysera na przełomie XIX i XX wieku opisał w rozdziale poświęconym reżyserii w teatrze krakowskim J. Michalik: *Dzieje teatru w Krakowie w latach 1893–1915. Teatr Miejski*. Cz. I, wol. 2. Kraków 1985, s. 250–323.

„tłum zwraca uwagę, idzie ku oknu”, „szarpia upiora”, „baranek przebiega”, „oddala się od Rollisonowej”, „idą ku furcie”, „odstępują”, „zwracają się ku Janowi”, „wałęsa się wśród grobów”;

– **gest:** „dotyka grób”, „załamuje ręce”, „z podniesioną rączką”, „laską skinął”, „dziewczyna z rękami wyciągniętymi za barankiem”, „podają talerze”, „żegnają się pod krzyżem”, „przesuwa dłonie po czole”, „wskazuje na stole krzyż”, „ze złożonymi rękami”, „kładzie palec na ustach”, „odpycha od siebie”, „omdlewa”, „żegna go z daleka”, „zasuwa kotarę”, „dają znaki sobie”, „chce odejść, wstrzymuje go”, „Gustaw się ogląda”;

– **mimika:** „zamyśla się”, „patrzą za nią do góry”, „słucha”, „Maryla wpatrzona w ducha”, „przytakuje”, „ironicznie uśmiecha się”, „rozglądają się”, „twarzą ku niebu”, „śmieje się”, „patrzac po sali”;

– **sposób gry:** „tajemniczo”, „romantycznie”, „z żalem”, „smutno”, „swobodnie”, „silnie”, „czule”, „łagodnie”, „cicho”, „szepem”, „z roztargnieniem”, „z trwogą”, „poruszony”, „zachwycony”, „żartem”, „z niepokojem”, „rytmicznie”, „żywo”, „tym samym tonem”, „surowo i krótko”, „błagalnie”, „męczeńsko”, „rubasznie”, „rzewnie”, „z wyrzutem”, „ze złością”, „ironicznie”;

– **dekoracja, oświetlenie, rekwizyty:** „scena pusta”, „drzwi od kruchty otwarte”, „zasłona zaszuwa się”, „zmierzch”, „błyskawica”, „dzień”, „noc”, „gromnice”, „z góry w głębi światła”;

– **dźwięki:** „kogut pieje”, „słysząc pukanie”, „wicher”, „śpiew”, „drzwi trzaskają”, „turkot wozów”.

Ustawienie postaci Walewski określał również bardzo schematycznymi szkicami, w których używał strzałek, krzyżyków i inicjałów postaci²⁸. W uwagach dotyczących gry aktorskiej można odnaleźć również informacje o dekoracjach i rekwizytach, na przykład: „siada na grobie”, „rzuca ziarnka w powietrzu ku ołtarzowi”, „na środku cmentarza”, „koło łóżka”, „za kotarę”. Jedyny rysunek dekoracji (do obrazu III) różni się

²⁸ Podobnych znaków używał Walewski w innym znanym egzemplarzu reżyserskim z prapremiery *Wyzwolenia* (pierwodruk dramatu z uwagami Walewskiego w zbiorach Biblioteki Narodowej, sygnatura Cim. II 137233).

w niektórych szczegółach od szkicu Wyspiańskiego, choć zgadza się z didaskaliami tekstu scenicznego *Dziadów* wydanego przez poetę. W tle zamiast „pejzażu” Walewski wpisał „okolica śnieżna”, a oprócz elementów dekoracji określonych w rysunku Wyspiańskiego dodał jeszcze następujące: „lampka”, „obraz M.B.Ostrobra.” [Matki Boskiej Ostrobramskiej], „świece2”, „ławeczka”, „kominek”. Informacje o dekoracji Walewski wpisał również poza tekstem dramatu, na wyklejce druku. Tu jednak nie ma pewności, czy wszystkie te notatki dotyczą inscenizacji *Dziadów* czy innego przedstawienia granego w tym samym czasie w teatrze krakowskim²⁹. W spisie znajdują się bowiem takie elementy, jak: „rococo dywan”, „złoczone konsole”, „firanki różowe”, „3 czerwone obrazy w złotych ramach”, „żyrandol rococo”.

Niewątpliwie z inscenizacją *Dziadów* związane są natomiast inne wpisy na wyklejkach, a mianowicie nazwiska aktorów i innych osób, zanotowane przez Walewskiego w trzech różnych miejscach. Nie jest to kompletna obsada krakowskiej inscenizacji, ale w większości zgadza się z afiszem premiery. Reżyser wypisał prawie pełną obsadę I Obrazu, dwukrotnie postawił znak zapytania, kilka wpisów trudno rozszyfrować. Zanotował m.in. nazwiska aktorów: Gustaw Rasiński (Starzec, Jankowski, Oficer), Leonia Gawlikowska (Pacholę), Marian Jednowski (Guślarz), Wojciech Brydziński (II Młodzieniec, Zan), Bolesław Zawierski (I Młodzieniec, Frejend), Leta Walewska (Kobieta), Stanisława Wysocka (Maryła). Ze względu na „szczupły personel” teatru krakowskiego niektórzy aktorzy grali kilka ról w różnych obrazach. Sam Walewski odtwarzał w krakowskiej premierze aż trzy postaci, jak pisał recenzent „Przeglądu Polskiego”, reżyser był „najpierw Ptakiem I w odsłonie drugiej, a potem Diabłem w sypialni Senatora i jeszcze Młodym człowiekiem na balu”³⁰. Walewski nie odnotował tego w swoim egzemplarzu, ale można odszyfrować jeszcze inne nazwiska, które nie są związa-

²⁹ Np. *Pana Geldhaba*, wystawionego 7 X 1901, wśród uwag wpisano „Geldhab”, co może sugerować opis dekoracji do tej sztuki lub wykorzystanie elementów tam użytych do dekoracji *Dziadów*.

³⁰ F. Koneczny: *Teatr krakowski*. „Przegląd Polski” 1901, nr 142.

ne z główną obsadą aktorską, lecz raczej z grupą statystów lub zespołem technicznym pracujących przy premierze. Reżyser zapisał na przykład: „Kowalik”, czyli być może Józef Kowalik, maszynista i późniejszy „teatermajster” sceny krakowskiej lub też statysta o tym samym nazwisku, dalej: „Wieliczko.”, zapewne statysta Wielickowski i inne.

Wszystkie opisane kreślenia, adnotacje, uwagi i szkice w reżyserskim egzemplarzu Adolfa Walewskiego związane są wyłącznie z krakowską inscenizacją *Dziadów*. Czy reżyser pracował na tym egzemplarzu także we Lwowie? Raczej nie, a przynajmniej nie ma żadnych wpisów, które by na to wskazywały. Wiadomo natomiast, że po powrocie do rodzinnego miasta ponownie objął stanowisko reżysera Teatru Miejskiego pod dyrekcją Ludwika Hellera (od sezonu 1906/1907) i jedną z pierwszych przygotowanych przez niego premier były właśnie *Dziady* „w układzie scenicznym Wyspiańskiego”. 31 października 1906 roku, a więc w wigilię Wszystkich Świętych³¹, Lwów po raz pierwszy zobaczył *Dziady* Mickiewicza-Wyspiańskiego. Reżyser Walewski zapewne stosował się do wskazówek Wyspiańskiego z czasów krakowskiej prapremiery, a lwowskie przedstawienie musiało nawiązywać do tamtej inscenizacji. Nie było jednak już tak ważnym i tak szeroko omawianym wydarzeniem, a w jego przygotowaniu nie uczestniczył Wyspiański. Co więcej, właśnie do pracy reżysera zgłaszano szereg krytycznych uwag. Jan August Kisielewski w „Słowie Polskim” co prawda chwalił „stronę dekoracyjną” oraz „ogólnie biorąc poprawne odtworzenie *Dziadów*”, ale zwracał też uwagę, że: „Reżyseria popełniła błąd niedbałości w obsadzie; *Dziadów* nie wolno obsadzać artystami, których młodość, niedoświadczenie lub wprost brak talentu nie uprawnia do objęcia roli w takim arcydziele³²”. Natomiast

³¹ Tradycyjnie dramat Mickiewicza wystawiano na scenie lwowskiej w okolicach Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego, wcześniej były to *Widma* Moniuszki według II części *Dziadów*, a później *Dziady* w układzie Wyspiańskiego, które pojawiały się w repertuarze zwykle także na początku listopada (np. 2 XI 1913, 2 XI 1923).

³² J.A. Kisielewski: *Dziady w układzie St. Wyspiańskiego*. „Słowo Polskie” 1906, nr 498.

Adam Zagórski w „Kurierze Lwowskim” pisał wręcz: „Reżyseria wywiązała się z zadania nieudolnie. Księżyc w scenie II, wbrew zapowiedziom, wcale niedyskretnymi szczelinami zaglądał do kaplicy, kądzień płonęła na ziemi, zamiast na powietrzu. Scena z upiorem niegodziwego pana całkiem się nie udała. Nieszczelny piec w odsłonie III. Sypialnia senatora, przedpokój, były więcej niż ubogie. Ładne były tylko dekoracje sceny na cmentarzu. Mickiewicza trzeba wystawiać z pietyzmem”³³. Niestety, akurat z tej premiery w Bibliotece Teatru Lwowskiego nie zachował się żaden egzemplarz. Dostępne są natomiast dokumenty pracy z późniejszych lwowskich przedstawień *Dziadów*.

We Lwowie dramat Mickiewicza w układzie Wyspiańskiego grano jeszcze przez wiele lat, a po śmierci Adolfa Walewskiego (w 1911 roku) przedstawienia przygotowywali kolejni reżyserzy lwowskiej sceny, na przykład Gustaw Rasiński (sezon 1923/1924) czy Henryk Barwiński (sezon 1928/1929). Właśnie z tego ostatniego sezonu pochodzi następny, zachowany w Bibliotece Teatru Lwowskiego, egzemplarz teatralny *Dziadów*, druga edycja tekstu scenicznego „jak były grane w teatrze krakowskim dnia 31 paźdz.1901 r.,” wydana w 1916 roku. Notatka „dla suflera” umieszczona na wyklejce druku oraz charakter kreśleń i wpisów wyraźnie wskazują przeznaczenie egzemplarza. Ten dokument pracy lwowskiego suflera zawiera kreślenia, uwagi i znaki wpisane jego ręką. Niebieską kredką lub ołówkiem sufler skreślił wszystkie didaskalia, a także pominięcia tekstu, ołówkiem wpisał nazwiska aktorów oraz notatki w rodzaju: „chór”, „dzwonek”, „szum wichru”, „grzmoty”, „wszyscy”, wreszcie czerwoną i niebieską kredką narysował dzwonki przy końcu każdego obrazu. Teatralne adnotacje nie są datowane, ale nazwiska aktorów wskazują na sezon 1928/1929³⁴. Egzemplarz jest jednym z ostatnich dokumentów teatralnej recepcji *Dziadów* Mickiewicza-Wyspiańskiego. Zaledwie cztery lata później, 18 marca 1932 roku, w Teatrze Wielkim we Lwowie

³³ Ad.Z. [A. Zagórski], *Z teatru*. „Kurier Lwowski” 1906, nr 299.

³⁴ Egzemplarz o sygnaturze BTLw 3619, obsada zgodna z afiszami lwowskich przedstawień *Dziadów* z 1, 17 i 24 XI 1928 roku.

nową wizję *Dziadów* pokazał Leon Schiller – twórca idei polskiego teatru monumentalnego. Słynne przedstawienie z oprawą plastyczną Andrzeja Pronaszki było pierwszą z trzech inscenizacji Schillerowskich dramatu Mickiewicza na scenach polskich (następne: Wilno – 1933 i Warszawa – 1934). Ale to już zupełnie inna historia i inny egzemplarz teatralny z unikatowego zbioru Biblioteki Teatru Lwowskiego³⁵.



Reżyser Adolf Walewski
„Nowości Ilustrowane”
1904 nr 9

³⁵ Wszystkie egzemplarze teatralne z tej inscenizacji opisał w monografii Schillerowskich *Dziadów* J. Timoszewicz: „*Dziady*” w inscenizacji Leona Schillera. *Partytura i jej wykonanie*. Warszawa 1970.

1.34
BIBLIOTEKA MRÓWKI. TOM 230.231.

ADAM MICKIEWICZ,

DZIADY.

Cena 40 ct.

L w ó w.
KSIĘGARNIA POLSKA.
A. D. BARTOSZEWICZA.

Z drukarni J. Czubińskiego w Gródku.

Adolf Walewski

Okładka z wpisaniem nazwiska reżysera Adolfa Walewskiego

Spuścizna Carla Hauptmanna w zbiorach Biblioteki Śląskiej

So ziehen wir ja alle aus auf Abenteuer nach dem Wunder. Das ist ja wirklich auch das Einzige in Leben, was noch glücklich macht¹

[Carl Hauptmann, *Marianna*]

Carl Hauptmann to niemiecki pisarz śląskiego pochodzenia. Brat sławnego, nagrodzonego literackim Noblem Gerharta. Poeta, krytyk literacki, ale też polonofil. Filozof, biolog, dramatopisarz. Zasłynął przede wszystkim jako autor *Księgi Ducha Gór*, zbioru dziewięciu przygód legendarnego władcy Karkonoszy.

Polska recepcja utworów Hauptmanna jest nad wyraz skromna i datuje się właściwie dopiero od 2000 roku, kiedy to Emil Mendyk dokonał przekładu *Rübezahl-Buch*². W kolejnych latach ukazały się antologie³ twórczości śląskiego pisarza oraz publikacje zbiorowe, będące pokłosiem konferencji i sympozjów naukowych (m.in. *Śladami wielkiego dziedzictwa. O pisarstwie Carla i Gerharta Hauptmannów*⁴).

¹ C. Hauptmann dedykował *Mariannę* przyjaciółce Józefie Kodis-Krzyżanowskiej. Pierwsze wydanie (Berlin 1984) zawiera, prócz motta, datowanie: „Szklarska Poręba, latem 1893”.

² E. Mendyk: *Carl Hauptmann Księga Ducha Gór*. Jelenia Góra – Szklarska Poręba 2000.

³ Por. m.in.: *Lot sowy, antologia utworów literackich. Carl Hauptmann*. Red. M. Czarnecka. Wrocław 2003.

⁴ *Śladami wielkiego dziedzictwa. O pisarstwie Carla i Gerharta Hauptmannów*. Red. E. Białek, K.A. Kuczyński, C. Lipiński. Wrocław 2001. W powstaniu niniejszego artykułu, prócz wyżej wymienionych publikacji, pomocne były również: K. Musioł: *Carl Hauptmann und Polen*. Wien 1972; K. Musioł: *Carl Hauptmann und Josepha Kodis. Ihr gegenseitiges Verhältnis im Spiegel des dichterischen Werkes*. „Sonderdruck aus Deutsche Vierteljahrsschrift für

Niewielkie zainteresowanie dorobkiem pisarskim Carla Hauptmanna doprowadziło do tego, że w latach 60. XX wieku jego archiwum (rękopisy, korespondencja, notatki), zgromadzone w Bibliotece Ossolińskich we Wrocławiu, przekazano Akademii der Künste w Berlinie. Część materiałów znajduje się nadal w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu oraz w Bibliotece Śląskiej w Katowicach⁵.

W Dziale Zbiorów Specjalnych śląskiej księżnicy zgromadzone są rękopisy poety. Kolekcja, scharakteryzowana i opisana już na przełomie lat 60. i 70. zeszłego stulecia przez Karola Musioła, została (w 2005 roku) przekatalogowana i poszerzona o nową sygnaturę zawierającą blisko tysiąc listów małżeństwa Hauptmannów⁶. Prace melioracyjne stały się przyczynkiem do powstania niniejszego artykułu, w którym omówiona została spuścizna Carla Hauptmanna.

Carl Ferdinand Hauptmann urodził się 11 maja 1858 roku w Bad Obersalzbrunn (SzczaŹno Zdrój). Ojciec, Robert Hauptmann, zwolennik Bismarcka, posiadał zajazd „Zur Preussischen

Literaturwissenschaft und Geistesgeschichte” 1960, Jg. 34, Heft 2; K. Musioł: *Die Carl Hauptmann – Handschriften in der schlesischen Bibliothek*. „Libri. International Library Review and IFLA – Communications – FIAB” 1958, vol. 8, nr 3–4, s. 276–284; A. Stroka: *Carl Hauptmann Werdegang als Denker und Dichter*. Wrocław 1965; *Der Heimatabend. Blätter für die Begegnung der Deutschen Stämme. Carl Hauptmann. Zum Gedenken an den vor Hundert Jahren Geborenen schlesischen Dichter für Heimatabende*. Bearbeitet von Wilhelm Menzel. Düsseldorf 1958; J.M. Fischer: *Carl Hauptmann*. W: *Mitteilungen der Literarhistorischen Gesellschaft Bonn unter dem Vorsitz von Professor Berthold Litzmann*. Verlag von Fr. Wilh. Ruhfus in Dortmund. 4 Jahrgang, 5. Sitzung Samstag den 30. Oktober. Nr. 7. Dortmund, ok. 1910; B. Giblak, W. Kuniciki: *Auch in Neisse im Exil. Max Herrmann-Neiße. Leben, Werk und Wirkung (1886–1941)*. Leipzig 2012; *Carl Hauptmann w polskiej nauce i krytyce literackiej*. Pod red. K.A. Kuczyńskiego. Włocławek 2012.

⁵ Por. *Carl Hauptmann w polskiej nauce i krytyce literackiej*. Pod red. K.A. Kuczyńskiego. Włocławek 2012, s. 11–23.

⁶ Por. R 615 III, katalog rękopisów w Dziale Zbiorów Specjalnych. Listy (z lat 1893–1938), brudnopisy odpowiedzi czy notatki składają się na cały skatalogowany tu zbiór. Korespondencja została podzielona na dwie grupy. W pierwszej znajdują się listy Carla Hauptmanna, w drugiej zaś jego żony – Marii.

Krone" („Pod Pruską Koroną”), który znajdował się również w Szczawnie-Zdroju. Matka – Marie, z domu Strähler, prowadziła dom i wychowywała dzieci. Chłopak, z powodów zdrowotnych, nie uczęszczał do szkoły. Uczył się sam lub korzystał z pomocy nauczycieli, którzy odwiedzali go w domu. Jednak w 1872 roku rozpoczął naukę w szkole realnej I stopnia „Am Zwinger” we Wrocławiu, którą ukończył w 1880 roku z doskonałym wynikiem. W 1874 roku do tej samej szkoły przyjechał Gerhart i obaj bracia zamieszkali razem. Szkolna kariera Gerharta skończyła się dość szybko, z powodu nadmiernego zaniebdywania obowiązków szkolnych.

Carl był bardzo utalentowany, pobierał lekcje gry na cello, był namiętnym tancerzem, chodził do teatru, opery i na koncerty. Po maturze, 24 maja 1880 roku, wyjechał do Jeny, gdzie zapisał się na wydział przyrodniczy tamtejszego uniwersytetu. W czasie studiów działał w Związku Studentów Przyrodznawstwa, a do jego przyjaciół z tego okresu należeli m.in.: Carl Duisberg (Deo), Richard Wolfgang Semon, Max Mueller (Meo), Ferdinand Simon (Seo), Johan Walther (Weo), Henryk Wielowiejski (Wielo), Otto Plarre (Pleo). Sam Hauptmann nosił w tym gronie pseudonim Heo⁷. O tym, że przyjaźnie z czasów studiów przetrwały długie lata, świadczy zachowana korespondencja. Na kartach 101–102 rękopisu o sygn. R 615 III znajduje się list Carla Duisberga. Jest napisany na papierze firmowym „Prof. dr C. Duisberg. Geheimer Regierungsrat”, datowany Leverkusen (bei Cöln a. Rh.), den 22. Februar 1920. Zaczyna się od słów „Mein lieber Heo!”, a nadawca podpisał się „Deo”. List, oprócz gratulacji i wyrazów uznania, odnosi się do aktualnych wydarzeń. Zawiera też zaproszenie do odwiedzin. Całość, prócz podpisu, pisana jest na maszynie. Karta 273 to odręczna notatka Otto Plarre datowana „Gera – R., den 11. Jan. 1920”, a na k. 414–415 zachował się list Waltera Johana – „Weo” (datowany: „Hale, 15.6.20”).

⁷ W nawiasach podane zostały pseudonimy studentów – działaczy związku, pojawiają się one również w korespondencji do C. Hauptmanna.

W 1881 roku Carl zaręczył się z Martą Thienemann. Jej dwie siostry były już zaręczone z braćmi Carla. W tym czasie młody pisarz dość intensywnie poświęcał się pracy naukowej i wiele czasu spędzał nad dysertacją⁸, którą obronił 24 lutego 1883 roku w Jenie. Opiekunem naukowym Hauptmanna był Ernst Haeckel.

Po obronie pracy ujawniono zaręczyny, a ślub zaplanowany został na październik 1884 roku. Przed tym wydarzeniem Carl udał się jeszcze w podróż do Włoch, którą sfinansowała mu zresztą przyszła żona. W Genui spotkał się z Gerhartem, a po ślubie, który odbył się 8 października 1884 roku, młoda para wyjechała do Szwajcarii, gdzie poeta zapisał się na tamtejszy uniwersytet. Uczęszczał na wykłady Richarda Avenarius, filozofa, twórcy empiriokrytycyzmu. Brał też udział w spotkaniach Towarzystwa Filozoficznego.

Z Zurychu młodzi wrócili w 1886 roku. Jadąc przez Berlin, zatrzymali się u Gerharta i jego żony Marii, a kolejnym przystankiem w tej podróży była Jena, gdzie Carl podjął studia medyczne, zafascynowany patologią i psychiatrią. Hauptmann nie miał jeszcze w tym czasie sprecyzowanych planów zawodowych. Myślał poważnie o habilitacji z zakresu filozofii lub psychiatrii. Po radę zwrócił się do Avenarius i już w listopadzie 1887 roku ponownie był w Zurychu. Zapiski do pracy, zatytułowane *Wissenschaftliche Handschrifte und Tagebuchnotizen*⁹, to datowany na lata 1886–1890 zbiór 9 poszytów oraz 49 luźnych kart. Poszyty 1–5 zawierają cytaty oraz notatki z dzieł obcych, przydatnych autorowi do dysertacji. Natomiast poszyty 6–9 to fragmenty pracy Hauptmanna, dotyczącej systemów nerwowych¹⁰.

⁸ Temat pracy doktorskiej C. Hauptmanna to *Die Bedeutung der Keimblättertheorie für die Individualitätslehre und den Generationswechsel* (Znaczenie teorii liścieni w nauce o rozwoju osobniczym i przemianie pokoleń).

⁹ R 408 III.

¹⁰ Poszyt nr 6 ma tytuł *Anszeg ans Th. Ribot* i napisany jest w języku francuskim; kolejne siódmy i ósmy to *Anszeg ans Grundhagens Physiologie II Buch. Physiologie der Nerventhätigkeit: Allgemeine Nervenphysiologie*, a poszyt dziewiąty *Capitel I. Analyse des ausgewachsenen, destamplioirten, lebenhätigen Th. Organismus*.

Na próbę pisarskiego dialogu wygląda tekst zapisany w zeszy-
cie 9 na kartach: 118–146. Są to rozmowy rodziny Hauptman-
nów. Mamy tu najprawdopodobniej do czynienia z pierwszą
poetycką próbą poety, nie biorąc pod uwagę przeróbki wiersza
Goethego *Mignon*.

W domu Carla Hauptmanna w Zurychu spotykali się inte-
lektualiści i pisarze – przyjaciele ze studiów. Gościli tam więc
m.in.: Alfred Ploetz, Ferdinand Simon, Richard Froehlich,
Rudolf Wlassak, Elias Tomarkin, Jacques Loeb, Otto Erich Hart-
leben, Karl Henckell, Peter Hille, John Henry Macay, Maurice
von Stern, Frank Wedekind, Franz Blei, Bruno Wille, Wilhelm
Boelsche oraz Karl Steinmetz.

W czerwcu 1889 roku Carl spotkał na seminarium u Avena-
riusa polską filozofkę Józefę Kodis-Krzyżanowską¹¹. Wywarła na
nim wielkie wrażenie, a opiekun naukowy artysty skomentował
później tę znajomość krótko: to Polka w dużej mierze przyczy-
niła się do zmiany jego zainteresowań zawodowych, była rów-
nież inspiracją do napisania i wydania w 1890 roku szkiców
pt. *Sonnenwanderer*. Marta Hauptmann musiała domyślić się,
jakim uczuciem zapałał jej mąż do polskiej studentki, jednak
w niedługim czasie obie kobiety zostały przyjaciółkami. Nazwi-
sko Kodis-Krzyżanowskiej pada w tym miejscu nieprzypadko-
wo. Pod sygnaturą R 418 II skatalogowany jest egzemplarz ko-
rektowy oraz rękopis jej pracy doktorskiej pt. *Zur Analyse des
Apperceptionsbegriffes. Eine historisch kritische Untersuchung.
Zürich 1892*. Zarówno jedna, jak i druga wersja (rps.: k. I, 1–9,
11–40, 48, 50–67, 69–70, 70 a, 71–85, 87–89, 91–100, 102–107,
109–265 oraz arkusz drukowany: k. 1–146) dysertacji są uzupeł-
nione licznymi skreśleniami. Nie wszystkie są autorstwa Carla
Hauptmanna, ale można przypuszczać, iż większość poprawek
wyszła spod jego pióra. Na kartach 101–103 wcześniej przy-
toczonego rękopisu R 408 III znajduje się brudnopis listu do

¹¹ Józefa Kodis-Krzyżanowska (1865–1940) była filozofem i psycholo-
giem. Więcej por. *Polski Słownik Biograficzny*. T XIII/2, z. 57. Wrocław 1967,
s. 246–248.

Kodis-Krzyżanowskiej, który jest ciekawym studium dotyczącym filozofii Nietzschego¹².

Pisarza cały czas gnębiły wątpliwości – są one aż nadto widoczne w korespondencji z żoną i przyjaciółmi. Dylemat dotyczył wyboru profilu dalszej pracy. Na rzecz nauki i badań przemawiała pasja i zainteresowania. Dokonania literackie nie pozostawały również bez odzewu. Dwa opowiadania – *Sonnenwanderer* i *Frühlingsnacht* – ukazały się pod pseudonimem¹³ w czasopiśmie naturalistów berlińskich. Gerhart przyjął oba teksty bardzo entuzjastycznie.

10 sierpnia 1891 roku Carl wraz z żoną przeprowadził się do Szklarskiej Poręby. Tu coraz więcej czasu poświęcał pracy literackiej. Powstały wtedy takie utwory, jak: *Waldleute* i *Marianne*. Nie opuszczały go jednak myśli o pracy naukowej. Kolejny pobyt w Jenie w 1896 roku i kontakty z tamtejszym światem naukowym przyniosły Carlowi dużo rozczarowań i najprawdopodobniej zaważyły na decyzji o porzuceniu kariery naukowej na rzecz pisarstwa. O trafności postanowienia niech zaświadczy ilość materiałów oraz fragmentów sztuk zebranych pod jedną sygnaturą R 412 II. Większość stanowią arkusze korektowe dramatycznych prac Carla Hauptmanna, są też maszynopisy.

¹² Poniżej fragment listu Carla Hauptmanna do Józefy Kodis-Krzyżanowskiej. Jest on, obok wyrażonych poglądów filozoficznych, również świadectwem jego przywiązania i głębokich uczuć żywionych do polskiej filozofki: „Ach, liebe gute Josepha, ich suche Dich oft in meinen stillen Stunden und höre Deine Gedanken und Rat, auch wenn Du schweigst und fern bist. Heute denke ich daran, dass das Jahr seinem Ende sich zuneigt und kann Dir nicht sagen, wie dankbar ich bin, dass es uns Dich und Deine Freundschaft geschenkt hat. Josepha Schwester, Sie ist uns ein Schatz, über den wir wachen. Hüte ihn mit uns, hasse uns nicht, liebe uns ein Wenig das künftige Jahr auch in alle Ewigkeit. Du musst, Du musst uns das gewähren. Es ist ein Baum, der über uns wächst und uns schattet im Sonnenbrande, ein Kraut, das uns Kraft gibt und Glaube. Ein Stab, der uns durch den Urwald führt, ein Zauber, der uns unsere Ideale lieber und klarer macht, ein guter heller ferner Stern. Lass ihn uns leuchten – leuchten, nie verlöschen”. R 408 III, zeszyt 9, s. 101–103. Choć list i notatki są niedatowane, to nie ulega wątpliwości, iż powstały w 1888 roku.

¹³ Hauptmann posługiwał się pseudonimem Ferdinand Klar.

Na 8 kartach znajdują się teksty aforyzmów z *Aus meinem Tagebuch*, ponadto znajdziemy tu jeszcze w kolejności: *Die lange Jule* (5–18 XI 1912, k. 1–61), *Film und Theater* (15 VIII 1919, k. 1–10), *Krieg Ein Tedeum* (30 I–18 IV 1914 i 22 XI 1918, k. 1–213 [6 różnych egz. wydruku z różnych miesięcy]), *Napoleon Bonaparte* (11 X 1910, k. 1–45 [2 egz. wydruku]), *Hockende Vampire* (k. 1–16 [2 egz. wydruku]), *Waldleute* (Berlin 1895, k. 1–143 [5 egz. wydruku]), *Die Kathedrale* (k. 1–10), *Die Toten erwachen* (k. 1–14), *Genie und Gespenster* (k. 1–7), *Kosaken* (2 XII 1914, k. 1–15), *Szenen aus dem grossen Kriege* (Leipzig 1914, k. 1–14).

Na większości materiałów znajdują się odręczne notatki, skreślenia i poprawki. Ciekawym egzemplarzem może być wersja *Krieg Ein Tedeum* (pierwszy egzemplarz), gdzie na k. 1 znajduje się odręczny dopisek zielonym ołówkiem Carla Hauptmanna, rozwiązujący kwestię ostatecznej wersji tytułu. Przy adresie wydawniczym natomiast znajduje się nota autora: „auch meine Name???”¹⁴. W tym samym egzemplarzu, ale na k. 46 v. został doklejony fragment ogłoszenia wycięty z gazety. Jest to reklama *Schicksale Hauptmanna*, z krótką charakterystyką 15 opowiadań prozą. A w egzemplarzu *Waldleute* karty 3 i 4 to rysunki autora, dotyczące ustawienia przedmiotów na scenie podczas I i II aktu sztuki. *Die Toten erwachen*, chyba w pierwszym zamiarze miało nosić tytuł *Allers edennacht*, gdyż takie skreślenie ręką autora nosi karta tytułowa tego dramatu (k. 1 r.). Dołącza Hauptmann również oddzielne karty z notatkami do wydawcy (np. k. 10 r.).

Przegląd wszystkich arkuszy korektowych przedstawia nam Hauptmanna jako człowieka krytycznego wobec swoich dzieł. Wielokrotnie dokonywał zmian, kreśląc kolejne wersje tekstu. Często nanosił poprawki w trakcie prób teatralnych, co dezorientowało aktorów i reżyserów. Z zachowanych materiałów dramatycznych wymienić trzeba *Allerlei Fetzen zum Dramatischen und Pläne* (R 417 III), datowane na lata 1895–1896. Na pierwszych 21 stronach znajduje się plan rodzinnego dramatu. Największa część notatek poświęcona jest I aktowi, zawartość pozostałych pięciu podana jest tylko w punktach. Jest też opo-

¹⁴ „Również moje nazwisko???”

wiadanie prozą *Graf Michael*. Od karty 18 rozpoczyna się opowiadanie *Morgenlicht – Ein Wiedersehen*, zaś na kartach 21–30, następują notatki pod tytułem *Paulina Radeck und ihr Leben für ihre Tochter Ida und ihren Sohn Gustav*. Następne 10 stron to szkice do powieści *Verlodert*.

Kolejne karty poświęcone są szkicom do *Frauenköpfen* podpisane w Dreźnie w grudniu 1895 roku (Dresden, 5. Dez. 1895, por. k. 45). Pomiędzy tekstami pojawiają się opowiadania dla dzieci, cytaty z Ewangelii, a także krytyczne wypowiedzi na temat dogmatów wiary, ponadto myśli o Tołstoju i Dostojewskim. Znajdziemy tu również notatki i plany do komedii *Der Illusionär* i *Echo* obok dość charakterystycznych dla Hauptmanna przemyśleń o miłości, polityce, wolności i sztuce. Są też szkice do dramy *Der Wildschütz*, do *Waldleute* i *Die Austreibung*. Karty 106–108 zapisane są nieznanymi wariacjami pod wspólnym tytułem *Träumerei*. Na końcu manuskryptu znajdują się myśli o artyzmie i szkice do pięcioczęściowej pracy *Totentanz*. Całość zamyka się na 124 kartach. Nieco inny charakter mają zapiski w zeszycie o sygnaturze R 413 III, który zatytułowany jest ręką Hauptmanna „N” (Napoleon), datowany Szklarska Poręba Średnia, 1908¹⁵. Manuskrypt ten nie jest jednak studium źródłowym, a na 44 kartach znajdują się tylko notatki i przemyślenia na temat Napoleona Bonaparte. Są to cytaty z prac historycznych wymieszane z przemyśleniami samego autora, który próbuje wytłumaczyć i ugruntować fenomen francuskiego władcy. Znajdziemy tu bogactwo myśli na temat rewolucji, polityki, życia społecznego, rządów czy wreszcie samego bohatera. Rękopis *Das Drama* (R 414 III) to odręcznie zapisane przez Carla Hauptmanna 22 karty (z 37 w poszycie) na temat dramy jako sztuki słowa oraz o własnych i obcych dziełach dramatycznych. Autor podejmuje i inne tematy, takie jak: artyzm, krytyka czy źródła sztuki pisarskiej. Nieobce są mu również myśli o sztuce, duszy czy geniuszu. W zeszycie znajdziemy notatki o dramie „Napoleon”. Dziennik z lat 1897–1898¹⁶ zawiera fragmenty prozy, wiersze, biografie literackie i zapiski rozmów z bratem Ger-

¹⁵ Oryginalne datowanie „M - Schr. 15. Jan 1908”.

¹⁶ R 415 IV.

hartem. Zeszyt formatu *folio* został ponumerowany przez samego autora. Na 135 kartach znajdują się fragmenty prozy, wiersze, które ukazały się drukiem już w trzech wydaniach antologii *Aus meinem Tagebuch*. Oprócz tego zamieścił pisarz w dzienniku biografie znaczących postaci z życia politycznego, społecznego czy literackiego. Komentarze do wydarzeń politycznych znajdziemy obok notatek o poezji, dramacie, naturze, osobowości i chrześcijaństwie. Szczegółnej wagi są notatki do dramy w czterech aktach na podstawie baśni braci Grimm *Rapunzel*¹⁷. Autor dziennika wklejał sobie również różne wiadomości z gazet, często ze swoimi komentarzami, np.: k. 18 v., 37 v. czy 73 v.

Kolejny zeszyt z zapiskami Carla Hauptmanna zatytułowany jest *Nach Rückkehr von Dresden, Hamburg, Jena, Halle am 27. Januar 1906 [bis 30. Juni 1908]*. I tu, obok przemyśleń o dramie, początkach tragedii, Bogu, duszy, religii i śmierci, pojawia się Napoleon, Jakub Böhme i Mojżesz. Z 75 kart zapisał autor tylko 52, gdzie splatają się liczne wiersze i próby liryczne. Na k. 20 v. znajduje się wiersz na śmierć matki, są cztery warianty małej formy lirycznej pt.: *Der Geiger*. Dziennik ten powstał w latach 1906–1908¹⁸.

Deprymujące dla Carla było bezustanne porównywanie jego prac z dziełami młodszego brata, uczucie odrzucenia pogłębiała widoczna niechęć odbiorców w przyjmowaniu nowych utworów. Zwano go naśladowcą brata, nawet przypisywano Gerhartowi autorstwo niektórych dzieł – zwłaszcza tych udanych. Pomimo trudnych relacji rodzinnych¹⁹, pomógł bratu w walce

¹⁷ *Rapunzel* to baśń Jakuba i Wilhelma Grimm o polskim tytule *Raszpunka*.

¹⁸ R 416 III.

¹⁹ W zbiorze znajduje się korespondencja z synem brata – Konradem Hauptmannem. Jest to w sumie pięć listów datowanych: 16 Januar 1920; 19 III 1920; 27 März 1920; Gijon, den 25. Juni 20, a ostatni, napisany na papierze firmowym N. A. G. Espanola De Automóviles Sociedad Anónima, nosi datę: 30 Januar 1921. Konrad donosi o przeczytanych dziełach wujka, o planowanym przyjeździe do Szklarskiej Poręby, o zmianach i planach życiowych. Nieco inny charakter ma list z 30 stycznia 1921 roku. Dominuje w nim ton refleksyjny, wspominkowy. Listy adresowane do wujka są przesyłane sympatią i emanują uczuciem. Konrad zwraca się do niego np.: „Lieber Onkel Zarle”, „Mein lieber Onkel Zarle”. Listy K. Hauptmanna znajdują się na kartach 142–151 rękopisu R 615 III.

o pierwszą sztukę. Premiera dramatu naturalistycznego *Vor Sonnenaufgang* (*Przed wschodem słońca*) wywołała ogólny skandal w całych Niemczech, ponieważ Gerhart przedstawił w nim obraz patologii istniejących w społeczeństwie (alkoholizm, zdrada małżeńska, samobójstwo), a będących do tej pory tematami tabu. Premiera miała miejsce w berlińskim teatrze naturalistów „Freie Bühne”, gdzie dramaturgowi towarzyszyli Marta i Carl.

Pomimo wzajemnej niechęci braci połączył los, obaj bowiem porzucili swe żony, wiążąc się z kolejnymi kobietami. Carl Hauptmann poznał w Worpswede Marię Rohne²⁰, dwa lata później rozwiódł się z Martą, a w 1909 roku urodziła się jego jedyna córka – Monona. Niewielki zbiór notatek Monony znajdziemy w omawianej spuściznie Hauptmannów. To dokładnie dwie sygnatury z lat 1928–1934²¹ (R 409 I i R 410 I), zawierające 205 luźnych kartek oraz 3 zeszyty (pierwszy zeszyt to „Gesundheitslehre” [k. 1–26]; drugi – „Orthopadis Theorie”, [k. 1–55, w tym: k. 17–18 luz., k. 47–55 niezapisane] oraz ostatni: „Funktionelle Material Weitergabe”, [k. 1–59, w tym k. 59 niezapisana]). Autorka odnotowywała definicje medyczne, klasyfikowała choroby czy ukazywała sposoby zachowania higieny i kondycji. Na kilkuset fiszkach mieszczą się hasła w układzie alfabetycznym, od A do F, pisane w większości na maszynie, a uzupełniane odręcznymi notatkami.

Badaczom i biografom Carla Hauptmanna znana jest sympatia, jaką darzył Polaków. Na studiach w Jenie czy Zurychu Polacy należeli do najbliższego grona przyjaciół pisarza. Henryk Wielowiejski czy Józefa Kodis-Krzyżanowska są chyba najczę-

²⁰ Jak wspomina Maria Rohne: „Es war im Herbst 1906, als ich Carl Hauptmann in Worpswede kennenlernte bei seinen Malerfreunden Vogeler und Modersohn”. Por. M. Hauptmann: *Erinnerung an den Dichter von Maria Hauptmann*. W: C. Hauptmann: *Heimstätten und Schicksale. Mit einem Lebensbild des Dichters von Maria Hauptmann*. Berlin 1958, s. 187–194.

²¹ Datowanie przejęte z zeszytów M. Hauptmann (15.10.1928 – to data pojawiająca się na pierwszej stronie zeszytu, ostatnie zapiski opatrzone są datą 8 VIII 34). Problem z datowaniem dotyczy jedynie luźnych kartek zapisanych w formie fiszek, jednak tematyka i zagadnienia podejmowane przez córkę pisarza wskazują na podobny czas powstania obu rękopisów.

ściej przywoływanymi osobami z tego grona. Ale w kręgu tym była również Wanda Bibrowicz, żona malarza Maxa Wisliceniusa, znana śląska malarka i tkaczka.

Znajomość z Polakami uświadomiła Hauptmannowi historyczną i polityczną sytuację państwa polskiego i konieczność jednoznacznego poparcia idei odzyskania przez Polskę niepodległości. To przecież polonofilskie sympatie spowodowały, iż Carl zaangażował się w popularyzację polskiej literatury w Niemczech. Koronnym dziełem był przekład na język niemiecki *Chłopów* Władysława Reymonta. Właśnie dzięki niemieckojęzycznemu egzemplarzowi, wydanemu w Jenie w 1912 roku, powieść dotarła do członków Akademii Szwedzkiej, która uhonorowała Reymonta Literacką Nagrodą Nobla w 1924 roku. Autorem przekładu na język niemiecki był Jan Kaczkowski, polski dyplomata, pisarz i krytyk literacki mieszkający w Hamburgu. Carl Hauptmann i Jan Kaczkowski znali się już mniej więcej od około 1909 roku, spotykali się zapewne wielokrotnie, a na pewno w latach 1910–1911 Kaczkowski odwiedził Hauptmanna w Szklarskiej Porębie właśnie w związku z przekładem na język niemiecki fragmentów dialogów chłopskich, które Carl wzbogacał śląską gwarą, co zdaniem Kaczkowskiego i wydawcy powieści było najlepszą stylizacją.

Pod koniec XIX wieku powstała w Szklarskiej Porębie – na wzór europejskiego Worpswede – enklawa dla artystów. Oprócz mieszkających tu ludzi nauki, malarzy, pisarzy, przybywali często goście z całej Europy, jak naturaliści berlińscy – Wilhelm Boelsche czy Bruno Mille. Z czasem krąg przyjaciół powiększył się. Już po I wojnie światowej zbierało się koło Carla więcej osób m.in.: Emil Ludwig, Walter Meckauer, Will-Erich Pueckert, Gerhart Pohl i Max Herrmann-Neisse²². 7 listów i 1 kartę pocztową tego ostatniego znajdziemy na k. 153–162 rękopisu R 615 III. Datowane są kolejno: 22 III; 14. Juni 20; 1. September 1920; 15 September 1920; Berlin – Friedenau,

²² W 2012 roku ukazał się tom poświęcony osobie Maxa Hermanna-Neisse. Por. B. Giblak, W. Kunicki: *Auch in Neisse im Exil. Max Herrmann-Neisse. Leben, Werk und Wirkung (1886–1941)*. Leipzig 2012.

14. October 1920; Friedenau, 29 X 20; Friedenau, 13 XII 20; Friedenau, 15 XII 1920. Zawierają wiele uwag i komentarzy dotyczących wydarzeń kulturalnych. Warto też zwrócić uwagę na wiersze, które Max Hermann przysyłał pisarzowi do Szklarskiej Poręby. Pierwszy z nich, o incipicie: „Stern, der durch mein Fenster tret...”, znajduje się na k. 159 v. i 160 r., a kolejny to spisana na k. 161 v. pieśń Hermanna. Gościem u Hauptmannów był też malarz ekspresjonista Paul Modersohn-Becker, socjolog Werner Sombart, kompozytorka Anna Teichmüller czy wspomniana już wcześniej Wanda Bibrowicz. Wiemy również o kontaktach pisarza z polskim historykiem literatury Wilhelmem Feldmannem. Z tego grona warto wybrać i przybliżyć sylwetkę Anny Teichmüller – pianistki i kompozytorki, często bywającej u Carla i Marty Hauptmannów. Przyjaciółka obojga zawędrowała za Carlem aż do Worpswede. Utrzymywała kontakty z obojgiem małżonków nawet po ich rozwodzie. W kolekcji śląskiej ksiąźnicy znajdziemy 160 listów adresowanych do Marty Hauptmann na ogółem 281 luźnych kartach (sygn. R 419 II). Zachowana w Bibliotece Śląskiej korespondencja przypada na lata 1900–1904. Najwięcej, bo 82 jednostki stanowią listy, kartki pocztowe i bileciki z 1900 roku²³. Warto odnotować piękne pocztówki z początku XX wieku (k. 76: Hamburg, 8.05.1900; k. 164: Berlin, 5.06.1901; k. 171 „Gruss aus dem Speisewagen”, 17.05.1902). Korespondencja zawiera treści prywatne, częste opisy spotkań towarzyskich i koncertów, na których pokazywała się i niejednokrotnie występowała Anna Teichmüller. Obie panie były również pierwszymi czytelniczkami prac Carla Hauptmanna, znajdziemy więc i komentarze na temat nowych dzieł.

W leżącym niedaleko Wrocławiu, traktowanym jako „przedmieście Berlina”, rozwijało się prężnie życie kulturalne. Przyczyniły się do tego m.in. salony wystawiennicze, galerie, kręgi

²³ Korespondencja z kolejnych lat przedstawia się następująco: w 1901 roku – pięć sztuk (k. 162–168), w 1902 roku – siedem sztuk (k. 169–180), w 1903 roku – dziewięć sztuk (k. 181–192), a w 1904 roku – jedna karta pocztowa (k. 193). Duży zbiór to jeszcze kartki i listy bez daty. Jest ich w sumie 56 sztuk (k. 194–281).

bohemy artystycznej, środowisko uniwersyteckie czy w końcu Toni i Albert Neisserowie²⁴, którzy pełnili funkcję mecenasów sztuki dla całego regionu.

Neisserowie zwracali się przede wszystkim ku sztuce i arty-
stom śląskim. Przyjmowali znamienitych gości, z profesorami
i absolwentami Królewskiej Szkoły Sztuki i Rzemiosła Arty-
stycznego²⁵ na czele. Richard Strauss, Gustav Mahler i Max
Reger to kolejne nazwiska, które trzeba wspomnieć w tym miej-
scu. W domu Neisserów wystawiane były prace absolwentów
Wrocławskiej Szkoły Sztuki, m.in. rysownika Hansa Schwar-
zera oraz Austriaczki Annie Hystak, pracującej u Tillmana
Schmitza w szkolnym warsztacie metaloplastyki. Małżeństwo
nawiązało kontakt z mieszkającymi w Szklarskiej Porębie brać-
mi Carlem i Gerhartem Hauptmannami, jednocześnie otwiera-
jąc swój dom dla bohemy karkonoskiej²⁶, a co za tym idzie, dla
idei promieniujących z tego „śląskiego Worpswede”. Należeli tu
obok Hauptmannów: Werner Sombart (socjolog i ekonomista),
Wilhelm Bölsche (biolog), John Henry Mackay (założyciel Ar-
tystycznego Kręgu Friedrichschagen), Johannes Reike (pisarz).

Do kręgu artystów zaliczali się też Heinrich Tüpcke i Alfred
Nickisch – założyciele Związku Artystów Śląska, członkowie
Bractwa Artystycznego św. Łukasza w Szklarskiej Porębie Gór-
nej czy Hans Poelzig (autor grobowca artysty), którego dwa li-
sty zachowały się w zbiorach specjalnych: pierwszy, pisany na

²⁴ Profesor dr Albert Neisser, urodzony 22 stycznia 1855 roku w Świdni-
cy, pochodził ze starej lekarskiej rodziny. Pełnił we Wrocławiu i Charlotten-
brunn funkcję Zaufanego Doradcy Medycznego (Geheimer Mediziner) był
europejską sławą w dziedzinie chorób skórnych. Wraz z żoną rozwijał zainte-
resowania sztuką i muzyką, sprawował pieczę nad młodymi artystami miej-
scowej uczelni (tzw. „Haus Neisser”). Por. M. Kęsicka: *Związki braci Haupt-
mannów z Domem Neisserów*. W: *Śladami wielkiego dziedzictwa. O pisarstwie
Carla i Gerharta Hauptmannów*. Red. E. Białek, K.A. Kuczyński, C. Lipiński.
Wrocław 2001, s. 163–171.

²⁵ Warto wspomnieć Albrechta Bräuera, Theodora von Gosene, Hansa
Poelziga oraz Eugena Spiro, Fritza i Ericha Erlerów.

²⁶ Por. *Wspaniałe krajobrazy. Artyści i kolonie artystyczne w Karkonoszach
w XX wieku. Die imposante Landschaft. Künstler und Künstlerkolonien im Rie-
sengebirge im 20. Jahrhundert*. Red. K. Bździach. Jelenia Góra – Berlin 1999.

maszynie, datowany „Dresden, Rathaus, am 12.3.20”, jest krótką informacją określającą termin spotkania, drugi – również pisany na maszynie – datowany jest „Dresden, am 1.6.20” i brzmi:

Lieber Carl Hauptmann!

Gott sei Dank, endlich wieder der erste Brief von Dir. Ich hätte schon geschrieben, aber ich bin jetzt selber über 1 Woche krank gewesen. Jedenfalls bin ich herzlich froh, von Johst zu hören, dass bei Dir alles wieder beim Alten ist und dass es wieder aufwärts geht.

Was man bei dieser Wahl tun soll? Ich habe keine Ahnung und wenn ich dazu komme zu wählen, so werde ich wahrscheinlich in der Not dieser Zeit irgend eine Kompromiss eingehen und demokratisch wählen. Das scheint mir vorläufig das einzig Mögliche, denn mit den verzweifelten Leuten von links und rechts kann man ja doch nichts anfangen.

Nun noch zu Deiner Aufführung von „Gaukler, Tod und Juwelier”, von der Du mir die Zeitungsausschnitte in den Düsseldorfer Nachrichten schickst. Es scheint ja so, als ob die Leute in Düsseldorf endlich einmal verstanden haben, wie man Dich aufführen muss und den unseligen Kompromiss zwischen Naturalismus und Stilismus vermieden haben. Hoffentlich komme ich auch noch einmal dazu, für Dich zu arbeiten, und dann soll es sicher fein werden. Herzlich danke ich Dir für die Übersendung des „Mörder”, den ich ja durch Dich schon einmal kannte, der jetzt aber wieder einen sehr starken Eindruck auf mich gemacht hat.

Ob ich oder Einer von uns bald zu Euch kommen kann, ist leider recht fraglich. Ich stecke so in der Arbeit, um alles zusammenzubringen, was jetzt notwendig ist, dass schon meine Erkrankung mich sehr zurückgebracht hat. Wenn ich aber irgend kann, komme ich einmal, um nach Dir zu sehen, und wenn es nur wenige Tage sind.

Mit vielen herzlichen Grüßen von Haus zu Haus.

List podpisał odręcznie Poelzig²⁷. Pytał swojego przyjaciela o zdrowie, dzielił się uwagami na temat pracy twórczej. W podobnym tonie utrzymana jest spora część korespondencji. Najwięcej listów przypada na 1920 rok, więc dotyka spraw związanych z samopoczuciem pisarza. U schyłku życia Hauptmann otrzymywał wiele listów z zapytaniami dotyczącymi stanu zdrowia. Zawsze były one pełne ciepła i dobrych myśli. Często – obok typowych życzeń i wyrażanych nadziei szybkiego powrotu do zdrowia – korespondenci dzielili się z nim wrażeniami i przemyśleniami wywołanymi obcowaniem z twórczością pisarza, wyrażali swe zainteresowanie losem sztuk scenicznych. List Franza Friedricha Kaestnera z Erfurtu (k. 180–181) zawiera informacje o przyjęciu przez krytykę *Gaukler, Tod und Juweliers*, który wystawiany był w „Düsseldorfer Schauspielhaus”.

Korespondencja z Mare Kuhnemann, na którą składają się cztery listy datowane: 18 IV 20; 21 IV 20; 28 IV 20; 27 VI 20 oraz jedna pocztówka (niedatowana), to intensywna wymiana listów. Większość z nich wysłana była w kwietniu (trzy listy). Są one odzewem przyjaciółki na ogłoszenie w gazecie, z którego dowiedziała się o chorobie pisarza. Często również i jej matka dopisuje kilka słów od siebie. Warto wspomnieć o pięknej karcie urodzinowej. Pocztówkę wysłała również Manstein Hedwige (k. 228) z okazji nadchodzącego Nowego Roku (pocztówka dat. 31.12.1918). Życzenia noworoczne przeplatają się z pełnymi zachwyty zdaniem nad twórczością poety oraz życzeniami dalszych sukcesów w dziedzinie sztuki. O szczerości sympatii ma świadczyć mały aniołek znajdujący się na awersie, tzw. mały pegaz („der kleine Pegasus”), mający przynosić natchnienie i zarazem pełnić rolę opiekuna.

W kolekcji znajdują się też listy Otto Modersohna, malarza znanego z koła śląskiego Worpswede²⁸, telegramy od Alfreda Plötza (por. k. 274–275). Wymienić można tu jeszcze wielu

²⁷ Cytowany list Hansa Poelziga znajduje się na kartach 276–277. Por. R 615 III.

²⁸ W spuściznie C. Hauptmanna znajdziemy dwa listy Otto Modersohna, datowane „Fischerbade, 18. IV. 20” oraz „Fischerbade 3. Mai 20” (k. 252–253).

adresatów. Wypada wspomnieć chociażby o licznej korespondencji z Lilly i Otto Pringsheim²⁹ czy o listach Elise i Heinricha XLV Reuss zu Schleiz. Rodzina Reuss zu Schleiz korespondowała również z Marią Hauptmann. Na kartach 423–424 znajduje się zawiadomienie o zawarciu ślubu przez dr. Bruno Willego i Emmę z domu Huber. Wspomniany już niemiecki ekonomista i socjolog Werner Sombart (1863–1941) pozostawił w korespondencji z Hauptmannem również trwałe ślady (por. k. 372–381). Ludwig Berger pisze o recenzjach przedstawień teatralnych, o interpretacji *Hamleta* czy *Dantona* (por. k. 20). Dużo miejsca w swych listach poświęca teatrowi, wspomina też o dokonaniach Agnes Straub, której jedna pocztówka znajduje się w omawianym zbiorze (k. 393), narzeka na Berlin. Nazywa Hauptmanna swym mistrzem. List z Mainz, Weihnachten, k. 28–29, zaczyna się od okrzyku „Lieber Meister! Meister! Meister!”

Znaczną część korespondencji ze spuścizny Carla Hauptmanna stanowią listy z firmami wydawniczymi czy teatrami, dotyczące spraw edytorskich i uregulowań finansowych. Znajdziemy tu więc dwa listy od dr. Albrechta Rudolfa, pisane na papierze firmowym pisma „Der Bürger”, list firmy „Banas & Dette Verlagsbuchhandlung”, dwa listy Boellichnera, datowane: Düsseldorf, den 3. Januar 1920 i den 8. April 20, a napisane na papierze firmowym „Schauspielhaus Düsseldorf”. Przedstawicielem „Das Tage – Buch” był Stefan Grossmann, który wysłał 3 listy z Berlina. Rudolf Mosse – właściciel „Rudolf Mosse Abt. Buchverlag” – korespondował dość często z Carlem Hauptmannem³⁰. W imieniu wydawnictw „E.P. Tal & Co Verlag” i „Die 12 Bücher” wypowiadał się Carl Seelig (cztery listy, jedna kar-

²⁹ [Breslau], 26. März 20; Breslau 1. Mai 20; 10. Mai 20; Bad Kissingen, Kurhausstr 15. 16.6.20; Kissingen Kurhausstr 15; 7/7; brak daty w licie, który znajduje się na k. 285, tylko odręcznie ołówkiem notatka (Hauptmanna?) „10/11 20; 29. Nov. 1920” (ołówkiem data ręką Hauptmanna?); „Nov. 20” – ołówkiem (ręką Hauptmanna?); trzy listy z końca 1920 roku i ostatni list datowany również ołówkiem „10.1.21”.

³⁰ Wysłał on 7 listów datowanych: Berlin, den, 15. Nov. 18. – 2 listy, den, 21. Nov. 18., den, 14. Mai 20, den 27. Juli 1920, 5. August 1920, den 19. XI. 1920, por. k. 254–260.

ta pocztowa), ale i sam właściciel Peter Ernst Tal, który wysłał jeden list z Wiednia.

Korespondencja firm wydawniczych stanowi oddzielną kategorię zachowanego zbioru. Pojawia się Georg D.W. Callwey, który wydał *Aus Hütten am Hange* w 1902 roku oraz – w tym samym roku – *Die Bergschmiede. Dramatische Dichtung*. Trzy lata później Callwey wydał *Die Austereibung*. W 1906 roku w München ukazał się *Moses. Buhndichtung in 5 Akten*, a w 1911 roku *Napoleon Bonaparte*. Podobnie jest w przypadku wydawnictwa z Lipska – „Kurt Wolff Verlag”, wydawcy *Aus dem grossen Kriege* (1915), *Dort wo im Sumpt die Burde steckt. Sonette* z 1916 roku. *Einchart der Lächler* miał dwie edycje w tym wydawnictwie. Po pierwszej publikacji z 1907 roku, którą wydał Marquardt und Co. w Berlinie, ukazało się drugie wydanie w Lipsku w 1915 roku i kolejne w 1922 roku w Monachium. Również w „Kurt Wolff Verlag” ukazały się pozycje: *Krieg. Ein Tedeum* (1914), *Rubezahlbuch* (1915) czy *Schicksale* (1914). Rudolf Morse wydał w 1919 roku w Berlinie *Mathilde. Zeichnungen aus dem Leben einer armen Frau*.

To tylko wybrane przykłady i choć wydaje się, że stanowią dość dużą grupę, to jednak sporządzone zestawienie ukazuje³¹, że to Maria Hauptmann częściej prowadziła korespondencję urzędową. Dr Berg Rolf z „Westfälische Zeitung” wysłał do niej 9 listów i 1 kartę pocztową, Dorinz Curt – 1 list na papierze firmowym „Allgemeine Zeitung”, Francke Leo również wysłał 1 list z „Sibyllen – Verlag”, natomiast już „Kurt Wolff Verlag A. – G.” aż 34 jednostki ewidencyjne³². Ponadto korespondencja z dr. Rockenbachem Martinem, którą reprezentuje w sumie 9 listów z Bonn (9 IV, 6 V, 7 VI, 16 VII) i Köln (31 VIII, 17 IX,

³¹ W korespondencji Carla Hauptmanna zachowały się 52 listy z wydawcami, w korespondencji Marii Hauptmann – 126.

³² München, 24. Oktober 1921; tamże, 8/August, 13. Sept., den 25. Nov., den 27. November, 13. 12. 1922; tamże, den 25. Januar, 9. April, 1/Juni, 16. Juli, 8. August (2 listy), 24. August, den 1. Okt. (2 listy) 1923; tamże, den 25. Januar (3 listy), 26. Februar (3 listy), 10. März, 12. März, 1. April, 9. April, 28. April, den 4. Juni, 5. Juli, 15. September (3 listy), 20. September (2 listy), den 3. Dezember 1924, por. k. 571–604.

22 IX, 30 IX 1924), pisanych na papierze firmowym „Orplid Literarische Monatsschrift in Sonderheften”. Na uwagę zasługuje również korespondencja z Peterem Ernestem Talem (7 listów, 2 telegramy) z „E.P. Tal & Co. Verlag”.

Zbiór korespondencji drugiej żony Carla Hauptmanna jest równie pokaźny. Stanowi prawie połowę całej spuścizny znajdującej się w Bibliotece Śląskiej. Jest to jednak raczej próba uporządkowania materiałów i dorobku pisarskiego męża, o czym świadczy częsta korespondencja z firmami wydawniczymi, dotycząca przysługujących jej tantiem czy poruszająca problemy wydawnicze. Często pojawiają się również pytania o pozwolenie drukowania pojedynczych utworów, np. w gazetach czy czasopismach. Tylko niewielką część stanowią listy od najbliższych.

W spuściźnie po pisarzu znalazły się również fotografie (por. sygn. G 427 II, G 428 I i G 8753 I)³³ oraz jedna ulotka skatalogowana pod sygnaturą U.R. 4059, zawierająca regulamin Stowarzyszenia Niemieckich Dramaturgów i Kompozytorów Scenicznych z siedzibą w Berlinie.

„Chcę zgłębiać tylko duszę” – takie zdanie zanotował Carl Hauptmann w swoim pamiętniku. Z czasem stało się ono jego przesłaniem i towarzyszącym w całej twórczości *credo*. W miejsce scjencycznego podejścia do świata, charakterystycznego przecież dla naukowca – biologa, pojawiło się dominujące, subiektywne poszukiwanie zbliżenia do człowieka. Miejsce naukowych obliczeń i kalkulacji zajęły uczucia i intuicja. Biologiem jednak pozostał na zawsze w postawie obserwatora.

Owo przejście Hauptmanna z obszarów nauki akademickiej, która przecież była wówczas gwarancją stabilności i uznania społecznego, do „brotloser Beruf”, czyli życia artysty, pozbawionego stałych dochodów, zależnego od swej weny twórczej czy reakcji krytyki, nie było spowodowane tylko osobistymi zainteresowaniami, ale i kryzysem przełomu wieków. Nowa sytuacja, wynikająca z utraty ogólnej akceptowalności obyczajowości i etyki, doprowadziła do kryzysu zarówno jednostki, jak

³³ Pod sygn. G 1553 I znajduje się zbiór 32 czarno-białych fotografii z wybranymi kartami rękopisu *Das Drama* (por. R 414 III).

i języka jako systemu komunikacji. Zjawiskom tym towarzyszyło jednocześnie silne dążenie do powrotu do tradycyjnych zasad i norm. Również w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych doszło do kryzysu scjentyistycznego poglądu na świat, ufającego jedynie empiryzmowi, odrzucającemu zaś każdą metafizykę. Nowy obraz świata, rysujący się powoli, wytyczał miejsce nowemu człowiekowi, społeczeństwu i kulturze.

Dorobek pisarski Carla Hauptmanna jest formalnie bardzo zróżnicowany przy jednoczesnej stabilności ideowej utworów. Poeta stał się impresjonistą, by nawiązać do wizjonerskiej poetyki ekspresjonizmu z jego toposem „nowego człowieka”. Prawdopodobnie również brat Gerhart – uznawany za największego naturalistycznego dramaturga niemieckiego – był powodem tak wyraźnego odwrócenia od naturalizmu. Artysta podejmował zagadnienia uniwersalne, dotyczące podstawowych ludzkich doświadczeń, przeżyć, namiętności czy odwiecznych pytań o sens istnienia oraz wiecznych pragnień.

W poznaniu wszystkich przekonań, myśli, ideałów, nie zawsze widocznych w utworach literackich, pomagają badaczom osobiste zapiski twórcy. Obok bogatego zbioru rękopisów Carla Hauptmanna żaden badacz dorobku śląskiego pisarza nie może przejść obojętnie. Są one świadectwem ewolucji postawy ideowej twórcy od czasów wczesnych, kiedy jeszcze nauka była największą wartością poznawczą, aż po kres życia, gdy człowiek jako jednostka odgrywał największą rolę.

Kolekcja map i atlasów Eugeniusza Romera przechowywanych w zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach

W Dziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Śląskiej znajdują się prace kartograficzne (mapy i atlasy) opracowane lub współredagowane przez prof. Eugeniusza Romera – wybitnego polskiego geografa, kartografa oraz twórcę nowoczesnej kartografii polskiej.

Eugeniusz Romer urodził się 3 lutego 1871 roku we Lwowie. Był synem Edmunda Romera z Bieździedzy, Polaka, wyższego urzędnika austriackiego oraz matki Ireny Körtvelyessy de Asguth, z pochodzenia Węgierki. Ukończył szkołę ludową w Rzeszowie i w Krośnie oraz gimnazjum w Jaśle i w Nowym Sączu. W latach 1889–1893 odbył studia prawnicze i historyczno-geograficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (u prof. Stanisława Smolki i Józefa Schwarzenberga-Czernego), na Uniwersytecie im. Marcina Lutra w Halle nad Soławą (u słynnego geografa Alfreda Kirchhoffa) i na Uniwersytecie we Lwowie (u Antoniego Rehmana i Tadeusza Wojciechowskiego). W tym czasie Eugeniusz Romer nie miał jeszcze sprecyzowanych zainteresowań geograficznych, skłaniał się raczej w stronę nauk społecznych. W 1894 roku we Lwowie doktoryzował się z klimatologii na podstawie pracy pt. *Studia nad rozkładem ciepła na kuli ziemskiej*, a rok później złożył egzamin na nauczyciela szkół średnich. Po ukończeniu studiów prowadził lekcje w gimnazjum, a potem w średniej szkole handlowej we Lwowie. Wykształcenie uzupełniał w Instytucie Geograficznym w Wiedniu (pod kierunkiem Albrechta Pencka), w Berlinie (u Wilhelma Bezolda i Ferdynanda Richthofena oraz Richarda Assmanna i Artura Bersona) i w Instytucie Lugeona w Lozannie. W 1899 roku habilitował się z geografii pracą pt. *Studia nad asymetrią*

dolin. To dało mu prawo wykładania na Uniwersytecie i Politechnice we Lwowie oraz Akademii Rolniczej w Dublinach.

Działalność naukowa Eugeniusza Romera rozwijała się w okresie kształtowania się nowoczesnej geografii, a jego dokonania można nazwać pionierskimi w wielu dziedzinach wiedzy. Posiadał niezwykle pasję badawczą przejawiającą się w szerokich zainteresowaniach naukowych. Zajmował się kartografią, klimatologią, geomorfologią, metodyką nauczania geografii oraz geografią polityczną i historią geografii. Interesował się także dziejami Polski, głównie problemami granicznymi i narodowościowymi. Zaangażował się w prace przygotowawcze do konferencji pokojowych oraz plebiscytów śląskich. Poznał ośrodki uniwersyteckie w Europie Zachodniej, Stanach Zjednoczonych i Japonii. Odbył też wiele podróży badawczych (m.in. do Szwajcarii, na Daleki Wschód i Alaskę). Jak napisał w swoich pamiętnikach, to właśnie podróże zaszczyliły w jego umyśle pomysł stworzenia kartografii syntetycznej.

Eugeniusz Romer był inicjatorem i współzałożycielem Instytutu Kartograficznego „Atlas” (następnie „Książnica-Atlas”), pierwszego w Polsce nowoczesnego zakładu kartograficznego. Celem powstania firmy było uniezależnienie polskiego rynku wydawniczego od obcej produkcji. „Książnica-Atlas” działała we Lwowie i w Warszawie w latach 1924–1941 oraz we Wrocławiu w latach 1946–1951. Lwowska oficyna miała charakter wybitnie naukowy, zajmowała się produkcją wydawniczą dla szkół. Jej tradycje i dorobek kontynuowało Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, a następnie Polskie Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych im. E. Romera. Ponadto Eugeniusz Romer utworzył i redagował serię wydawniczą „Prace Geograficzne” (w latach 1918–1938) oraz czasopismo „Polski Przegląd Kartograficzny”. Jest to jedyne polskie i pierwsze na świecie czasopismo naukowe w całości poświęcone kartografii. Kwartalnik ukazywał się w latach 1923–1934, wznowiony został w 1969 roku i wydawany jest do dziś.

Lwowski uczyony był także współorganizatorem Międzynarodowego Kongresu Geograficznego i Międzynarodowej Wystawy Kartografii w Warszawie w 1934 roku.

W 1931 roku został mianowany profesorem honorowym Uniwersytetu we Lwowie, a w 1948 roku Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W 1934 roku otrzymał tytuł doktora honoris causa na Uniwersytecie w Poznaniu, a w 1947 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Był członkiem honorowym wielu polskich i zagranicznych towarzystw naukowych.

W czasie II wojny światowej Eugeniusz Romer ukrywał się we Lwowie, a po wojnie przeniósł się do Krakowa. W latach 1945–1946 kierował Katedrą Geografii i Instytutem Geograficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zmarł 28 stycznia 1954 roku w wieku 83 lat. Pochowany został w Krakowie na Cmentarzu Salwatorskim. Synowie Edmunda Romera: Witold (1900–1967), profesor fototechniki i Edmund (1904–1988), profesor i współzałożyciel Wydziału Automatyki Politechniki Śląskiej, podobnie jak ojciec zajmowali się pracą naukową.

Prace kartograficzne Eugeniusza Romera wyróżniają się wspólnymi cechami. Są to: czytelna i przejrzysta treść, uzyskana dzięki przedstawieniu rzeźby terenu metodą hipsometryczną (upowszechnioną przez kartografa), przyjęcie stałych barw dla warstw hipsometrycznych oraz wprowadzenie pojęcia mapy pustej, nie zawierającej nadmiaru treści. Na dorobek profesora Eugeniusza Romera składają się: mapy, atlasy, globusy, podręczniki, artykuły, polemiki oraz rozprawy naukowe.

Piśmiennictwo o tym wybitnym kartografie jest obszerne i różnorodne – od książek po artykuły, sprawozdania, recenzje – aż wreszcie pamiętniki samego kartografa i wspomnienia jego syna Edmunda.

W Zbiorach Specjalnych Biblioteki Śląskiej znajduje się cenny zbiór map i atlasów, opracowanych lub współredagowanych przez Eugeniusza Romera. Liczy on około 60 pozycji. Są to pierwodruki i kolejne wydania znanych prac kartograficznych lwowskiego naukowca. Większa część z nich jest w dobrym stanie fizycznym, jedynie pojedyncze egzemplarze są niekompletne. Kolekcja została zgromadzona poprzez zakupy i dary osób prywatnych głównie w latach 50., 60. i 70. XX wieku. Niektóre mapy wydzielono z większych zbiorów przekazanych Silesiance,

na przykład ze zbioru Jana Przybyłka z Piekar Śląskich (uczestnika powstań śląskich) lub z Biblioteki Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. W zbiorze można znaleźć ciekawe wpisy proveniencyjne, na przykład „Biblioteki przy Prywatnym Liceum Ogólnokształcącym Sióstr Urszulanek w Rybniku” lub „Staatsarchiv Kattowitz”.

Katalogowaniem wielu prac kartograficznych Romera zajmował się w Bibliotece Śląskiej dr Henryk Kot, autor *Historii nowożytnej kartografii Śląska 1800–1939* (Katowice, 1970). Był on adiunktem naukowo-badawczym w latach 1957–1969 oraz kustoszem w latach 1971–1976.

W Śląskiej księżnicy przechowywane są różne wydania atlasów Eugeniusza Romera. Są to zbiory map geograficznych, politycznych, krajoznawczych oraz zawierających mapy konturowe. Wśród nich na uwagę zasługuje egzemplarz pierwszego wydania *Atlasu geograficznego* z 1908 roku. Ukazał się on we Lwowie nakładem Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych w Warszawie i wydawnictwa W. Wende i Ska. Zawierał 10 litografowanych w Wojskowym Instytucie Geograficznym tablic. Są to mapy hipsometryczne kontynentów, planigloby, mapa Austro-Węgier i Galicji. Atlas stanowił integralną całość razem z drugim wydaniem podręcznika *Geografia dla klasy pierwszej*. Praca ta była odpowiedzią autora na niski poziom materiałów przygotowanych dla szkół polskich przez państwa zaborcze. *Atlas geograficzny* uzyskał przychylne oceny ze strony ówczesnych geografów i kartografów zagranicznych, natomiast w Polsce był krytykowany. W pełni uznany został dopiero w niepodległej Polsce. Z czasem publikacja stała się niezwykle popularna w naszym kraju, o czym świadczy jej wielokrotne wznawianie – 16 wydań w ciągu 56 lat (od 1926 roku pod zmienioną nazwą *Mały atlas geograficzny*).

Egzemplarz *Atlasu geograficznego* z 1908 roku znajdujący się w Bibliotece Śląskiej zachował się w dobrym stanie. Został zakupiony w 2000 roku. Poszczególne mapy opatrzone są pieczęcią z imieniem, nazwiskiem i numerem klasy gimnazjalnej pierwotnego właściciela.

Niemniej nowatorski i oryginalny jest kolejny atlas Eugeniusza Romera *Geograficzno-statystyczny atlas Polski* z 1916 roku. Biblioteka Śląska posiada cztery egzemplarze pierwszego wydania. Inicjatorem opracowania i publikacji tego kompendium wiedzy o Polsce był Franciszek Stefczyk, dyrektor Biura Patronatu dla Spółek Oszczędności i Pożyczek w Wydziale Krajowym we Lwowie. Publikacja została wydana przez warszawskie przedsiębiorstwo wydawnicze i księgarskie Gebethner i Wolff, a wydrukowana w Zakładzie Kartograficznym Freytaga i Berndta w Wiedniu.



Strona tytułowa *Geograficzno-statystycznego atlasu Polski* z 1916 roku, sygn. O 637 IV

Atlas przedstawia obraz całej Polski pod względem: fizjograficznym, narodowościowym, gospodarczym i kulturalnym. Zawiera 32 tablice map opracowanych przez prof. Romera i jego współpracowników oraz tabele z tekstem objaśniającym w ję-

zyku polskim, niemieckim i francuskim. Tablice tematyczne przedstawiają poszczególne działy przyrody i życia gospodarczego. Atlas został uznany za pierwowzór atlasów narodowych, powstał, gdy Polski nie było na mapie Europy. W naszym kraju publikację przyjęto entuzjastycznie. Natomiast niemiecki sztab generalny zażądał aresztowania Romera za zdradę stanu. Mimo sprzeciwu władz austriackich atlas Polski dotarł do Stanów Zjednoczonych, a stamtąd – po przetłumaczeniu na język angielski – do Paryża na konferencję pokojową w 1919 roku. Biblioteka Śląska kupiła egzemplarze *Geograficzno-statystycznego atlasu Polski* z 1916 roku w 1953 i w 1975 roku. Dwa z nich są w stanie kompletnym, a dwa kolejne są zdekompletowane. Śląska księżnica posiada także dwa egzemplarze drugiego wydania publikacji z 1921 roku.

W grupę atlasów, które miały pomóc sprawie ustalenia granic Polski, wpisuje się również *Polski atlas kongresowy* z 1921 roku, wydany nakładem Książnicy Polskiej Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych we Lwowie. Zawiera wybór najważniejszych map, wykonanych pod kierownictwem Romera przez Biuro Geograficzne Delegacji Polskiej w Paryżu podczas obrad konferencji pokojowej na przełomie 1918 i 1919 roku. Mapy przedstawiały zagadnienia etnograficzne, społeczne, gospodarcze i polityczne. W Bibliotece Śląskiej znajdują się dwa egzemplarze *Polskiego atlasu kongresowego*. Jeden z nich jest darem Jana Mrózka z 1961 roku i pochodzi z jego księgozbioru, a drugi biblioteka otrzymała w darze w 2008 roku.



Polski atlas kongresowy
z 1921 roku, sygn. O 2438 III

Biblioteka Śląska posiada różne wydania map: historycznych, politycznych, administracyjnych, demograficznych, fizycznych (także w formie map ściennych), sygnowanych nazwiskiem prof. Eugeniusza Romera i jego współpracowników: Teofila Szumańskiego, Władysława Migacza, Józefa Wąsowicza i Michała Janiszewskiego. Najciekawsze pozycje w tej kolekcji ukazały się w latach 20. i 30. XX wieku. W przewodzie reprezentowany jest teren Polski, potem Śląska i poszczególnych województw.

W zbiorze „romerianów” Biblioteki Śląskiej znajdują się m.in. mapy opracowane w skali 1:5 000 000. Są to *Wojenno-polityczna mapa Polski* z 1916 roku, wydana razem z broszurą o tym samym tytule. Inspiracją dla tego wydawnictwa był manifest cesarza Niemiec i Austro-Węgier (z 5 listopada 1916 roku), proklamujący utworzenie samodzielnego państwa polskiego w oparciu o oba mocarstwa, ale z terenów zaboru rosyjskiego. Kolejną jest mapa *Ziemie dawnej Polski* z 1920 roku. Stanowi wersję wydawnictwa z 1909 roku, z naniesionymi granicami z 1772 roku. Ostatnią w tej grupie jest ludnościowa *Mapa roziedlenia Polaków* z 1921 roku.

W skali 1:2 500 000 ukazała się *Mapa Polski* z 1922 roku, po raz pierwszy opracowana we współpracy z Teofilem Szumańskim.

Warto wspomnieć także mapę ścienną, przygotowaną na Krajową Wystawę w Poznaniu w 1929 roku. Wydawnictwo *Polska – mapa topograficzna, komunikacyjna i administracyjna*, w skali 1:600 000, zawiera ponad 31 000 miejscowości w Polsce i 10 000 poza jej granicami.

Z lat późniejszych pochodzą inne mapy. Są to: *Polska – mapa fizyczna* z 1938 roku, w skali 1:2 500 000, opracowana przez Edmunda Romera i Teofila Szumańskiego. Publikacja ta nie była rozpowszechniona z powodu działań wojennych. W następnym roku wydano mapę administracyjną *Województwo śląskie*, w skali 1:400 000, z zaznaczeniem aktualnych zmian politycznych. Natomiast w 1948 roku ukazało się wydawnictwo *Śląsk – mapa fizyczna*, w skali 1:1 000 000, stanowiące wznowienie mapy z 1946 roku.

W artykule wymieniono tylko niektóre spośród kilkudziesięciu prac kartograficznych opracowanych przez Eugeniusza Romera i jego współpracowników, a przechowywanych w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Śląskiej. Kolekcja ta stanowi niezwykle cenną i ciekawą, współczesną kolekcję kartograficzną.

Literatura

1. *50 lat PPWK 80 lat Książnicy-Atlas*. Red. B. Konopska. Warszawa 2001.
2. *Atlasy, mapy i globusy Eugeniusza Romera. Katalog*. Oprac. pod kier. B. Przyłuskiej. Warszawa 2004.
3. Brzozowski S.M.: *Romer Eugeniusz Mikołaj*. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 31, z. 4 (131). Wrocław 1989, s. 636–645.
4. *Eugeniusz Romer geograf i kartograf trzech epok. Materiały sesji naukowej, Warszawa, 16 kwietnia 2004 r.* Red. nauk. J. Ostrowski, J. Paślawski, L. Szaniawska. Warszawa 2004.
5. Gurba S., Mościbroda J.: *Geograficzno-statystyczny atlas Polski Eugeniusza Romera – pomnikowe dzieło kartografii polskiej*. „Polski Przegląd Kartograficzny” 1982, nr 2, s. 78–86.
6. Mazurkiewicz-Herzowa Ł.: *Eugeniusz Romer*. Warszawa 1966.
7. Migacz W.: „Atlas geograficzny” Eugeniusza Romera z 1908 r. „Polski Przegląd Kartograficzny” 1960, nr 2, s. 149–162.
8. Romer E.: *Geograf trzech epok. Wspomnienia o ojcu*. Warszawa 1985.
9. Romer E.: *Pamiętniki. Problemy sumienia i wiary*. Oprac. red. S. Papierz. Kraków 1988.
10. Uhorczak F.: *Zarys działalności naukowej Eugeniusza Romera i projekt programu prac nad jego spuścizną kartograficzną*. „Polski Przegląd Kartograficzny” 1971, T. 3, nr 1, s. 2–7.
11. Uhorczak F., Wąsowicz J.: *Bibliografia adnotowana dzieł kartograficznych E. Romera*. W: *Eugeniusz Romer. Wybór prac*. T. 1. Warszawa 1960, s. 137–154.

12. Winid B.: *Uzupełnienie bibliografii prac Eugeniusza Romera wykonanej przez F. Uhorczaka i J. Wąsowicza, zamieszczonej w książce „Wybór prac Eugeniusza Romera”, t. 1, Warszawa 1960. „Czasopismo Geograficzne” 1964, z. 1, s. 119–126.*
13. Zierhoffer A.: *Romer Eugeniusz. W: Dziewięć wieków geografii polskiej. Praca zbiorowa pod red. Bolesława Olszewicza. Warszawa 1967, s. 297–359.*

Stanisław Ignacy Rączka – kompozytor w służbie chóralistyki

Wśród przechowywanych w Bibliotece Śląskiej zbiorów muzycznych znajdują się materiały nutowe oraz partytury rękopiśmienne Stanisława Ignacego Rączki, zawierciańskiego kompozytora, popularnego w okresie międzywojennym na Śląsku.

Kim był Stanisław Ignacy Rączka? Bibliografia dotycząca sylwetki kompozytora – poza hasłami encyklopedycznymi¹ – zamyka się w jednej książce biograficznej² poświęconej jego osobie, wspomnieniach, recenzjach i artykułach prasowych³.

Stanisław Ignacy Rączka – to przede wszystkim polonista, nauczyciel muzyki i śpiewu, dyrygent, kompozytor utworów chóralnych, wokalnych i fortepianowych.

Urodził się 13 lipca 1893 roku w Nowym Sączu. Młodzięcze lata spędził w rodzinnym mieście, gdzie uczęszczał do II Państwowego Gimnazjum Męskiego. W jego murach związał się z chórem szkolnym prowadzonym przez dyrygenta Piotra Kosińskiego. Zachęcony przez Piotra Kosińskiego, podejmował w tym czasie pierwsze próby kompozytorskie⁴, studiując jednocześnie we własnym zakresie teorię muzyki. Rozpoczęte przez niego w 1912 roku studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiel-

¹ L.T. Błaszczyk: *Dyrygenci polscy i obcy w Polsce działający w XIX i XX wieku*. Kraków 1964, s. 237.

² A. Gruszka, P. Grzyb: *Stanisław Ignacy Rączka. 1893–1971*. Zawiercie 1995.

³ M.J. Michałowski: *Sylwetki kompozytorów śląskich*. W: *Księga pamiątkowa jubileuszowego Zjazdu Śpiewaków śląskich w roku 1960*. Pod red. J. Ligęzy i J. Fojcika. Katowice 1960, s. 60–62; R. Hanke: *Słownik biograficzny polskiego śpiewactwa Górnego Śląska dla upamiętnienia stulecia Związku Śląskich Kół Śpiewaczych*. Katowice 2010, s. 167; *Z perspektywy 40-lecia. 1959–1999*. Pod red. Z. Jagodzińskiego. Zawiercie 2000, s. 85–92.

⁴ M.J. Michałowski, dz. cyt., s. 61.

łońskim przerwał wybuch I wojny światowej. Młody Stanisław Rączka został wcielony do armii austriackiej i odbywał służbę frontową. Po kilku miesiącach walk dostał się do niewoli rosyjskiej, by poprzez Saratow trafić do Moskwy. W Moskwie powstała pierwsza większa kompozycja Stanisława Rączki – *Molitwa podczas bitwy* do słów Artura Ćwikowskiego. Utwór ten w 1920 roku otrzymał I nagrodę na konkursie kompozytorskim krakowskiego „Echa”⁵.

Po powrocie z Rosji w 1918 roku Stanisław Rączka na krótko zatrzymał się w Nowym Sączu, pobyt ten wykorzystując na intensywną pracę kompozytorską. Powstają w tym czasie 24 utwory na chór męski oraz kilka pieśni solowych. Siedem kompozycji pochodzących z tego okresu otrzymało później nagrody na konkursach kompozytorskich⁶.

Po krótkiej służbie w Wojsku Polskim został zwolniony do cywila w lutym 1919 roku w celu dokończenia rozpoczętych studiów polonistycznych. W 1921 roku otrzymał absolutorium i ukończył studia na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tym samym czasie pogłębiał edukację muzyczną w Konserwatorium Muzycznym we Lwowie, które ukończył eksternistycznie państwowym egzaminem z muzyki i śpiewu w 1927 roku.

Po studiach filologicznych, w 1921 roku, Stanisław Ignacy Rączka związał swoje życie zawodowe ze szkolnictwem gimnazjalnym w Zawierciu, początkowo jako nauczyciel języka polskiego w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim Heleny Malczewskiej, a następnie, od 1 września 1922 roku, w Prywatnym Gimnazjum Męskim Towarzystwa „Szkoła Średnia”⁷.

W 1922 roku był jednym z inicjatorów reaktywowania chóru Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” z Zawiercia, którego został dyrygentem. Towarzystwo pod kierunkiem Rączki szybko pod-

⁵ Z. Jachimecki: *Twórczość chóralna i liryczna współczesnych kompozytorów polskich*. W: *Księga pamiątkowa VI. Ogólnosląskiego Zjazdu Śpiewaków i Śląskich Uroczystości Moniuszkowskich w Katowicach w czerwcu 1930 roku*. Pod red. S.M. Stoińskiego. Katowice 1930, s. 111.

⁶ *Z perspektywy 40-lecia...*, s. 87.

⁷ A. Gruszka, P. Grzyb: dz. cyt., s. 8.

nosiło swoje umiejętności wokalne. Występując na konkursach organizowanych przez Kielecki Związek Śpiewaczy, zyskiwało pozytywne oceny, zdobywało popularność i uznanie⁸. W swojej relacji z obchodów śpiewaczego święta w Kielcach w 1925 roku Henryk Opieński tak opisywał występ zawierciańskiej „Lutni”: „Bardzo miły utwór p.t. *Zabili Janicka* swego dyrygenta p. St. Rączki, zaprodukowała Lutnia z Zawiercia, chór mieszany, który dopiero w r. 1923 zaczął się na nowo reorganizować, chociaż samo stowarzyszenie istniało jeszcze przed wojną. – W produkcji Lutni znać było kulturę pracy, choć może sama przemienność głosów kobiecych pozostawia do życzenia”⁹.

W ramach prac Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” Stanisław Rączka organizował dla mieszkańców różne imprezy artystyczne, spotkania autorskie i koncerty, wygłaszał odczyty i publiczne prelekcje muzyczne ilustrowane fragmentami utworów muzycznych¹⁰, dostarczając zawiercianom wiele wzruszeń i przeżyć. W uznaniu jego zasług miasto Zawiercie z okazji 20. rocznicy pracy kompozytorskiej zorganizowało okolicznościowy koncert. Na jego program złożyły się utwory kompozytora na chóry mieszane i męskie zaśpiewane przez chór „Lutnia”, kompozycje na fortepian w wykonaniu 11-letniej Elżbiety Feczówny oraz pieśni na głos solowy w wykonaniu Marii Bieńkowskiej-Tryczyńskiej z akompaniamentem Bolesława Wallek-Walewskiego¹¹. Uroczystość miała miejsce w Domu Ludowym „Włókniarz” 9 grudnia 1933 roku i była szeroko opisywana przez prasę¹².

⁸ Pamiętnik I-szego Zjazdu Towarzystw Śpiewaczych województwa kieleckiego w Kielcach w dniu 17 maja 1925 roku. Kielce 1925, s. 19, 39; *Ruch śpiewaczy w Województwie Kieleckim*. „Przegląd Muzyczny” 1926, nr 8, s. 14; *Związek Kielecki. Sprawozdanie Zarządu Związku pierwszych zawodów okręgowych w Kielcach i Dąbrowie Górniczej*. „Przegląd Muzyczny” 1927, nr 7, s. 16.

⁹ H.O.: *Pierwszy Zjazd Towarzystw Śpiewaczych województwa kieleckiego w Kielcach*. „Przegląd Muzyczny” 1925, nr 11, s. 13.

¹⁰ A. Gruszka, P. Grzyb: dz. cyt., s. 13; *Kronika chóralna. Zawiercie*. „Śpiewak” 1930, nr 1, s. 13.

¹¹ *Zawiercie. Koncert jubileuszowy*. „Śpiew w szkole” 1933/1934, nr 4–5, s. 116.

¹² S.M. Stoiński: *Stanisław Ignacy Rączka (dwadzieścia lat pracy kompozytorskiej)*. „Śpiewak” 1933, nr 12 s. 161–162.

W okresie międzywojennym był założycielem i prezesem Towarzystwa Szerzenia Kultury w Zawierciu. W ramach tego Towarzystwa nieustrudzenie pracował, by wzbogacić miejscowe życie kulturalne. Popierał wszelkie próby podniesienia kultury muzycznej, czego dowodem są publikowane w różnych czasopismach jego recenzje z koncertów odbywających się w Zawierciu. W „Muzyce w Szkole” omówił przedstawienie dwuaktowej opery *Żabi król*, wystawione przez uczennice Państwowego Seminarium Żeńskiego w Zawierciu¹³. Na łamach „Kuriera Zachodniego” odnajdziemy inną jego wypowiedź. Kompozytor przedstawił w niej recenzję koncertu zorganizowanego przez Związek Inwalidów 3 grudnia 1927 roku z udziałem młodzieżowej śpiewaczki Z. Umlauffówny i wiolonczelisty A. Komorowskiego¹⁴.

Działalność Stanisława Rączki nie ograniczała się tylko do terenu Zawiercia i Zagłębia Dąbrowskiego. Kompozytor utrzymywał bliskie kontakty z wieloma związkami śpiewaczymi. Od 1927 roku datuje się jego współpraca z Zarządem Związku Śląskich Kół Śpiewaczych. Należał do grona kompozytorów i dyrygentów najbardziej oddanych ruchowi śpiewaczemu na Śląsku. Aktywnie pracował przy organizacji dorocznych zjazdów śpiewaków śląskich, wielokrotnie występując na nich jako członek jury¹⁵. Chętnie przebywał wśród śląskich śpiewaków i działaczy z zainteresowaniem obserwując postępy chórów¹⁶, przejmując wiele doświadczeń organizacyjnych i artystycznych. Wyrazem jego sympatii do Śląska jest utwór na chór mieszany *Pięć pieśni*

¹³ S.I. Rączka: *Opera szkolna w Zawierciu*. „Muzyka w Szkole” 1931, nr 6, s. 146–147.

¹⁴ A. Gruszka, P. Grzyb: dz. cyt., s. 13.

¹⁵ *Zjazdy i zawody chórów śląskich*. „Śpiewak” 1931, nr 7–8, s. 106; *Śląskie zjazdy śpiewacze. Okręg Mysłowicki*. „Śpiewak” 1933, nr 7–8, s. 101; *XII Zjazd śpiewaczy Okręgu Mysłowickiego*. „Śpiewak” 1934, nr 7–8, s. 106; *XII Zjazd śpiewaczy Okręgu Katowickiego*. „Śpiewak” 1934, nr 7–8, s. 107–108; S.M. Stoiński: *Wielki zjazd jubileuszowy śpiewaków śląskich*. „Śpiewak” 1936, nr 6–7, s. 72.

¹⁶ S.I. Rączka: *Na marginesie śląskich zjazdów śpiewaczych*. „Śpiewak” 1948, nr 9, s. 4–8.

z okolic Wisły¹⁷ oraz *Opolskie śpiewanki*, zawierające pięć pieśni ludowych ze Śląska Opolskiego. Funkcję jurora na różnych konkursach śpiewaczych pełnił Stanisław Rączka wielokrotnie, najczęściej na zjazdach okręgu myślowickiego i katowickiego, jak również na ogólnos Śląskich zjazdach śpiewaczych¹⁸. Za tę działalność w latach międzywojennych został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi¹⁹. Zdobyte na zjazdach Śląskich doświadczenie wykorzystywał w pracy w Kieleckim Związku Stowarzyszeń Śpiewaczych, w którym w latach 1926–1930 pracował jako dyrygent związkowy²⁰. Występował również w wielu miastach Polski jako dyrygent i kompozytor własnych utworów. Dyrygował m.in. liczącym ponad 1500 śpiewaków chórem zbiorowym z województwa kieleckiego na Wszechrzeczy w Poznaniu w 1929 roku²¹.

Zarząd Kieleckiego Związku docenił zaangażowanie społeczne i dokonania kompozytorskie Stanisława Rączki, propagując wśród zrzeszonych chórów jego utwory²².

W 1926 roku Związek Kielecki ogłosił konkurs na hasło związkowe. Uczestnikami konkursu mogli być jedynie dyrygenci i kompozytorzy z województwa kieleckiego. Komisja sędziowska w osobach Piotra Maszyńskiego, Stanisława Niewiadomskiego i Tadeusza Joteyki uznała za najlepszą pracę ozna-

¹⁷ J. Fojcik: *Materiały do dziejów ruchu śpiewaczego na Śląsku*. Katowice 1961, s. 167.

¹⁸ S.I. Rączka był między innymi sędzią konkursowym na Jubileuszowym Zjeździe Śpiewaków Śląskich w 1936 roku. Zob. S.M. Stoiński: *Wielki Zjazd Jubileuszowy Śpiewaków Śląskich*. „Śpiewak” 1936, nr 6–7, s. 72.

¹⁹ M.J. Michałowski: dz. cyt., s. 60–61.

²⁰ *Do Towarzystw Śpiewaczo-muzycznego Związku Województwa Kieleckiego*. „Przegląd Muzyczny” 1931, nr 4–6, s. 30.

²¹ *Uchwały Walnego Zgromadzenia Delegatów oraz Zjazdu Dyrygentów Towarzystw Śpiewaczych odbytych w Kielcach w dniu 13 stycznia 1929 r.* „Przegląd Muzyczny” 1929, nr 2, s. 15; *Związek Kielecki. Do Towarzystw Śpiewaczych Związku wojew. kieleckiego*. „Przegląd Muzyczny” 1929, nr 6–8, s. 75.

²² „Zarząd Związku gorąco zachęca chóry do opracowania utworów naszego, cionego na ziemiach całej Rzeczypospolitej kompozytora profesora Stanisława Rączki z Zawiercia”. Zob. *Związek Tow. Śpiewaczo-Muz. Województwa Kieleckiego. Okólnik nr 1*. „Przegląd Muzyczny” 1929, nr 12, s. 19.

czoną godłem „Rybałt” autorstwa Stanisława Ignacego Rączki. Zgodnie z warunkami konkursu Zarząd Kieleckiego Związku Stowarzyszeń Śpiewaczych ogłosił, że kompozycja ta będzie obowiązującym hymnem Stowarzyszenia²³.

Okres międzywojenny był w twórczości Stanisława Ignacego Rączki czasem niezwykle płodnym. Kompozytor wzbogacił w tym okresie literaturę muzyczną o pokaźną liczbę prawie 300 kompozycji: utworów chóralnych i instrumentalnych, pieśni solowych, podręczników do nauki muzyki.

Niestety, tylko część z tych pozycji została opublikowana. Wśród 40 opusów znajdują się utwory na chóry żeńskie, mieszane, pieśni solowe, kilka miniatur fortepianowych.

Ulubioną formą kompozytora była pieśń chóralna i jej poświęcił w swej twórczości najwięcej miejsca. Budowa formalna pieśni chóralnych Stanisława Ignacego Rączki wykazuje w większości podział trzyczęściowy, a harmonika stosowana przez kompozytora nie wychodzi poza ramy systemu dur-moll. W swych kompozycjach nawiązywał Rączka do osiągnięć przełomu wieków z wyróżnieniem impresjonizmu i umiarkowanego neoromantyzmu niemieckiego. Wiele z jego utworów cieszyło się ogromnym powodzeniem wykonawców zarówno przed wojną, jak i w okresie powojennym, do najpopularniejszych kompozycji należą *Symfonia nocy*²⁴ i *Limba*²⁵.

W recenzji wydanego przez Wielkopolski Związek Kół Śpiewaczych zbioru *10 utworów na chór mieszany a cappella*, zamieszczonej w „Przeglądzie Muzycznym”, odnotowano: „pieśni te (niedługie) napisane ze znajomością chóru, nie wnoszą jednak nic nowego. Liryczna, płynna ale zupełnie zdawkowa inwencja autora posługuje się w melodii często nazbyt utartymi frazesami, chociaż nie można odmówić autorowi dużej zręczności. [...]. Dzięki nim pieśni te stają się bardzo przystępnymi [!]”

²³ Związek Kielecki. *Komunikat*. „Przegląd Muzyczny” 1927, nr 4, s. 20.

²⁴ Pieśń do słów E. Zegadłowicza, wyróżniona trzecią nagrodą na konkursie kompozytorskim związku Śląskich Kół Śpiewaczych w 1928 roku.

²⁵ Pieśń do słów K. Tetmajera na chór męski, wyróżniona drugim odznaczeniem na konkursie jubileuszowym chóru „Echo” w Poznaniu w 1925 roku.

i łatwo w ucho wpadającymi [!], to też niektóre z nich śpiewane będą z zapałem i gorąco przez publiczność oklaskiwane. [...] Pieśni te brzmieć będą bardzo dobrze, autor bowiem doskonale chór czuje”²⁶.

To „czucie chóru” zostało wielokrotnie docenione, o czym świadczą laury, nagrody i wyróżnienia zdobyte przez Stanisława Rączkę na konkursach kompozytorskich w Polsce i za granicą. W latach 1920–1958 był swoistym rekordzistą w ilości zdobytych nagród w konkursach na pieśń chóralną²⁷. Był m.in. laureatem I nagrody w 1928 roku na konkursie kompozytorskim ogłoszonym przez Związek Narodowy Polski w Cambridge Springs (Stany Zjednoczone) za utwory *Nasze hasło* i *Marsz Piłsudskiego*²⁸.

W okresie międzywojennym nakładem Księgarni i Drukarni Katolickiej w Katowicach wydane zostały następujące jego pozycje: dwuczęściowy zbiór *Śpiewy i śpiewki szkolne* – śpiewnik pieśni 2- i 3-głosowych na chóry szkolne; *Podhale* – zbiór 23 ludowych pieśni góralskich, przeznaczonych na chór szkolny; dwuczęściowy zbiór pieśni jednogłosowych dla dzieci *Śpiewanki szkolne*; zbiór 50 kolęd w układzie na fortepian z tekstem podłożonym – *Kolędy i pastorałki polskie*.

Śpiewy i śpiewki szkolne w pierwszej części zawierają 25 oryginalnych pieśni na dwa i trzy głosy, m.in. do słów Kazimierzy Iłłakowiczówny, Adama Asnyka, Marii Konopnickiej, Kornela Makuszyńskiego. Znajdują się tam również dwa kanony trzygłosowe *Czy w szczęściu będziesz* oraz *Ósma już godzina*. Szkolny kanon *Ósma już godzina* rozpoczynał poranne audycje radiowe dla dzieci i nagrany został na płytach gramofonowych²⁹. Zbiór *Śpiewy i śpiewki szkolne* stanowił również materiał uzu-

²⁶ S.I. Rączka: *Dziesięć utworów na chór mieszany a cappella* [rec.]. „Przegląd Muzyczny” 1927, nr 11, s. 13.

²⁷ *Wykaz utworów nagrodzonych na konkursach kompozytorskich*. W: A. Gruszka, P. Grzyb: dz. cyt., s. 81.

²⁸ *Nagrody i konkursy*. Stanisław Rączka. „Przegląd Muzyczny” 1929, nr 1, s. 10; Wynik konkursu kompozytorskiego. „Przegląd Muzyczny” 1928, nr 12, s. 18.

²⁹ A. Gruszka, P. Grzyb: dz. cyt., s. 46.

pełniający do nauki muzyki w klasach niższych i średnich szkół powszechnych³⁰. Inna publikacja przeznaczona dla młodzieży – *Podhale* to zbiór 23 ludowych pieśni góralskich, przeznaczonych na chór szkolny, które wybrał i ułożył Stanisław Rączka, a zredagował Karol Hławiczka. Obejmuje ona znane i najbardziej popularne w Polsce melodie góralskie, np.: *W murowanej piwnicy*, *Zahucaly góry*, *Hej, bystra woda*, *Hej, idom w las* i inne. W recenzji śpiewnika zamieszczonej w czasopiśmie „Śpiew w Szkole” czytamy: „Zbiorek ten, jeden z trzech zatwierdzonych do użytku szkolnego z wymienionej biblioteki, jest świetnie opracowany przez doskonałego znawcę chórów i kompozytora, jakim jest Stanisław Rączka”³¹.

Zbiór *Kolędy i pastorałki polskie*, wydany w 1936 roku, składa się z 50 kolęd opracowanych przez Stanisława Rączkę w łatwym układzie na fortepian z tekstem podłożonym. Ułożone są w kolejności od najstarszych szesnastowiecznych. W zbiorze tym zamieścił kompozytor pochodzące z różnych regionów Polski kolędy i pastorałki ludowe, opracowania znanych melodii kolędowych, takich jak: *Mędrzy świata*, *Gwiazdo betlejemska*, *Bracia, patrzcie jeno*, a także własne kolędy do słów Juliusza Słowackiego (*Chrystus Pan się narodził*), Kazimierzy Hłakowiczówny (*Po zmarłych polach*) oraz do słów ludowych *Kolędę podhalańską*, za którą na konkursie Towarzystwa Tatrzańskiego w Poznaniu w 1938 roku otrzymał II nagrodę.

Nakładem Związku Śląskich Kół Śpiewaczych ukazały się m.in. następujące pozycje: *Cztery utwory na chór męski a cappella*, op. 1, zawierające *Hasło* (utwór nagrodzony w konkursie kompozytorskim Kieleckiego Związku Stowarzyszeń Śpiewaczych w 1927 roku) i *Modlitwę podczas bitwy* (nagroda na konkursie krakowskiego „Echa” w 1920 roku); *6 utworów na chór mieszany a cappella*, op. 9; *Pięć pieśni śląskich z okolic Wisły*, op. 21; *Trzy pieśni o marszałku Piłsudskim na chór męski*, op. 23;

³⁰ T. Mayzner: *Spis książek szkolnych i środków naukowych na rok szkolny 1936/1937*. „Śpiew w Szkole” 1936/37, nr 1, s. 23–25.

³¹ T. Mayzner: *Podhale. Biblioteka Pieśni Regionalnych*, nr 7. Pod red. K. Hławiczki. „Śpiew w Szkole” 1936/1937, nr 1, s. 29.

pieśń na chór męski *Do pieśni* (jako bezpłatny dodatek do czasopisma „Śpiewak”).

Kompozycje Stanisława Ignacego Rączki były wydawane nakładem m.in. Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych (10 utworów na chór mieszany a cappella, op. 6; *Kolęda podhalańska*), Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” w Warszawie (*Elegia na śmierć Piotra Maszyńskiego*, op. 22), lwowskiej „Lutni Macierzy” (*Zaczarowana karczma*), lwowskiego „Echa” (*Pieśń o Pędziszawie*), Kieleckiego Związku Stowarzyszeń Śpiewaczych (*Mazur na chór męski*), Pomorskiego Związku Śpiewaczego w Toruniu (*Toast na chór mieszany*).

Wybuch II wojny światowej przerwał pracę twórczą Stanisława Rączki. W obawie przed prześladowaniami kompozytor zmuszony był do ucieczki i ukrywania się w Nowym Sączu, gdzie pracował w kamieniołomach i prowadził tajne nauczanie.

W kwietniu 1945 roku udaje się do Buska-Zdroju, gdzie od 1934 do 1939 roku był dyrektorem szkoły. Okoliczności jednak sprawiają, że poprzez Szczekociny i Koziegłowy w 1948 roku powraca do Zawiercia. Tu obejmuje stanowisko dyrektora Szkoły Ogólnokształcącej Męskiej Stopnia Podstawowego i Licealnego, by w 1950 roku objąć stanowisko nauczyciela języka polskiego, muzyki i śpiewu w Szkole Ogólnokształcącej Żeńskiej. W 1952 roku Stanisław Rączka został mianowany dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących. Na tym stanowisku pracował aż do przejścia na emeryturę w 1966 roku. W tym czasie komponował niewiele, poświęcając się bez reszty pracy dydaktycznej.

W 1949 roku ukazują się drukiem dwa zbiory *Pieśni powojennych*, wydane przez Związek Śląskich Kół Śpiewaczych³² w Katowicach i Wydawnictwo A. Dąbrowieckiego³³ z Krakowa.

³² S.I. Rączka: *Pieśni powojenne. 18 utworów oryginalnych na chór mieszany*. Op. 30. (Śląska Biblioteka Muzyczna; 81). Związek Śląskich Kół Śpiewaczych. Katowice 1949.

³³ S.I. Rączka: *Pieśni powojenne. 20 oryginalnych pieśni na chór męski do użytku zespołów amatorskich, świetlicowych oraz szkolnych na różne uroczystości i występy okolicznościowe*. Op. 30. Wydawnictwo A. Dąbrowiecki. Kraków 1949.

Znajdują się tam m.in. pieśni do słów znanych polskich poetów: L. Rydla, S. Wyspiańskiego, E. Osmańczyka, E. Zegadłowicza, J. Kasprówicza, K.I. Gałczyńskiego, W. Broniewskiego.

W 1947 roku Stanisław Rączka otrzymał trzecie wyróżnienie na konkursie kompozytorskim Centralnej Rady Związków Zawodowych za pieśni *Wieczna sława* i *Podzwonne*, a w 1958 roku na konkursie ogłoszonym przez Zjednoczenie Polskich Związków Śpiewaczych w Warszawie również trzecie wyróżnienie za kompozycję *Oda do chleba*.

Z wydawnictw powojennych, nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, ukazały się *Trzy pieśni o ojczyźnie* (Kraków 1969), *Cztery pieśni roku* (Kraków 1969), *Pięć pieśni waganatów* (Kraków 1971). Ostatnim wydanym utworem jest *Pieśń o mostach przyjaźni*, stanowiąca dodatek do czasopisma „Wychowanie Muzyczne w Szkole”, R. 1971, nr 4.

Wykazy kompozycji Stanisława Ignacego Rączki publikowane były kilkakrotnie³⁴. Najpełniejsze zestawienie przedstawione zostało w książce Aliny Gruszki i Piotra Grzyba poświęconej kompozytorowi³⁵.

W zbiorach muzycznych Biblioteki Śląskiej znajduje się 31 pozycji nutowych (druki muzyczne i śpiewniki) autorstwa Stanisława Ignacego Rączki lub zawierających jego kompozycje. Dwa druki opatrzone są rękopiśmiennymi dedykacjami, pięć innych – pieczętkami własnościowymi:

– „J. Wielmożnemu Panu Dyrektorowi Stefanowi Stońskiego ośmiela się w skromnym upominku ofiarować St. I. Rączka. Zawiercie, 15 listopada 1927” na druku *10 utworów na chór mieszany a cappella*, op. 6.

– „Wielce Szanownemu sekretarzowi Śląskiego Związku Śpiewaczego Janowi Fojcikowi egzemplarz ten autorski ofiarowuje St. I. Rączka. Zawiercie, 1949” na zbiorze *Pieśni powojenne. 20 oryginalnych pieśni na chór męski do użytku zespołów amatorskich [...]*.

³⁴ M.J. Michałowski: *Sylwetki...*, s. 61–62 ; J. Bauman-Szulakowska: *Polska kultura muzyczna na Śląsku Górnym i Cieszyńskim w latach 1922–1939*. Katowice 1994, 245–246.

³⁵ A. Gruszka, P. Grzyb: dz. cyt., s. 74–80.

- czerwona, podłużna pieczęć własnościowa Stefana Mariana Stoińskiego o treści „Własność St. M. Stoińskiego”, umieszczona jest na stronach tytułowych następujących druków: *10 utworów na chór mieszany a cappella, op. 6*; *Cztery utwory na chór męski, op. 1*; *Kolędy i pastorałki polskie. Cz 1*³⁶; *Zaczarowana karczma*³⁷.

- fioletowa, prostokątna pieczęć własnościowa o treści „Biblioteka Tow. Śpiew. „Echo” we Lwowie” na druku *Pieśń o Pędzistawie*.

Zbiór rękopisów muzycznych Stanisława Rączki przechowywany w Bibliotece Śląskiej liczy 20 utworów. Każdy utwór zanotowany jest w postaci oddzielnej partytury i stanowi osobną jednostkę ewidencyjną.

Rękopisy Stanisława Rączki trafiły do zbiorów Silesianki wraz z archiwum Oddziału Śląskiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, przekazanym w darze śląskiej księżnicy w 1999 roku. Wydzielone i opracowane zamykają się w przedziale sygnatur R 4347–R 4366.

Określenie pierwotnej proveniencji rękopisów jest trudne. Wieloletnia współpraca pomiędzy Stanisławem Rączką a Zarządem Związku Śląskich Kół Śpiewaczych z pewnością powodowała, że kompozytor mógł przekazywać swoje utwory do biblioteki związkowej. Zarząd Związku kilkakrotnie w okresie międzywojennym ogłaszał konkursy kompozytorskie na utwory chóralne, zastrzegając sobie możliwość zakupu zarówno utworów nagrodzonych i wyróżnionych, jak i nienagrodzonych, a mających wysokie walory artystyczne. Związek kupował również utwory bezpośrednio od kompozytorów z przeznaczeniem do publikacji i rozpowszechniania wśród chórów. Z całą pewnością możemy stwierdzić, że jeden z rękopisów – *Preludium deszczowe* – znajdował się w bibliotece nutowej Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” w Zawierciu. Świadczy o tym umieszczona na karcie tytułowej owalna pieczęć proveniencyjna.

³⁶ Na egzemplarzu o sygn. 573379 III.

³⁷ Na egzemplarzu o sygn. 574914 III.

W omawianej kolekcji rękopisów występują wyłącznie utwory wokalne w opracowaniu na chór męski lub mieszany, powstałe pomiędzy 1922 a 1938 rokiem³⁸. Wszystkie rękopisy to oryginalne autografy Stanisława Rączki, będące czystopisami notowanymi czarnym tuszem lub niebieskim atramentem na kartach papieru nutowego różnej wielkości.

Na niektórych rękopisach widoczne są ślady usuwania fragmentu tekstu, prawdopodobnie godła, jakim zazwyczaj opatrywane były kompozycje przeznaczone na konkursy. Widoczne to jest szczególnie w *Rapsodzie wichrowym*, którego karta tytułowa zapisana czarnym tuszem – oprócz tytułu wraz z określeniem obsady wykonawczej oraz autora słów pieśni – w prawym górnym rogu posiada wyraźnie widoczny ślad godła. Ponieważ imię i nazwisko kompozytora znajdujące się powyżej tytułu, w odróżnieniu od reszty tekstu, wpisane są niebieskim atramentem, można przypuszczać, że rękopis był przygotowany lub wysłany przez Stanisława Rączkę na konkurs kompozytorski.

Podobne ślady odnaleźć można na następujących rękopisach: *Ballada* (na chór mieszany), *Skrzypek uliczny*, *Chłopca mego mi zabrali*, *Walczyk* i *Mazurek*.

Za materiał słowny do swych utworów wziął kompozytor słowa wierszy polskich poetów, m.in.: *Mazurek* i *Walczyk* Kazimierza Laskowskiego, *Powrót*, fragment z *Pana Balzera w Brazylii* Marii Konopnickiej, *Noc taka piękna...!* Bogusława Adamowicza, *Pożegnanie*, inc.: „Ty nie wiesz nawet jak mi źle” Antoniego Waśkowskiego, *Straszna bajka* Kazimierza Glińskiego, *Limba* Kazimierza Tetmajera, *Wiatr halny* Józefa Aleksandra Gałuszki, *Chłopca mego mi zabrali* Adama Asnyka, *Polały się łzy me...* Adama Mickiewicza.

Wśród omawianych rękopisów występuje osiem kompozycji w opracowaniu na chór męski i dwanaście na chór mieszany, w tym pojedyncze utwory m.in. z opusu 2 (*Powrót*, op. 2 nr 5), opusu 3 (*Mazurek*, op. 3 nr 1; *Walczyk*, op. 3 nr 3), opusu 8

³⁸ Tylko jeden z rękopisów jest datowany. Partytura *Pieśni marynarzy na chór mieszany* (sygn. R 4365 III) opatrzona jest na końcu datą i parafką kompozytora: „Busko, 1935”.

(*Limba*, op. 8 nr 1; *Baśń halna*, op. 8 nr 2), opusu 10 (*Kukułki*, op. 10 nr 3; *Chłopca mego mi zabrali...* op. 10 nr 4; *Złota nitka*, op. 10 nr 5; *Wiosenka*, op. 10 nr 6).

Osiem rękopisów opatrzonych jest adnotacją o wyróżnieniach i nagrodach na konkursach kompozytorskich:

– *Powrót* – utwór nagrodzony II nagrodą na konkursie Pomorskiego Związku Towarzystw Śpiewaczych w Gdańsku w 1938 roku;

– *Noc taka piękna...* – III nagroda na konkursie krakowskiego „Echa” w 1922 roku;

– *Pożegnanie* – II odznaczenie na konkursie krakowskiego „Echa” w 1922 roku;

– *Straszna bajka* – I odznaczenie na konkursie Towarzystwa Śpiewaczego „Echo” Lwów w 1926 roku;

– *Limba* – I odznaczenie na konkursie „Echa” w Poznaniu w 1925 roku. W omawianym zbiorze znajdują się partytury na chór męski i mieszany. Opracowanie na chór mieszany opatrzone jest następującą uwagą „...utwór wyróżniony w transkrypcji męskiej odznaczeniem na konkursie „Echa” w Poznaniu w 1925 r.”;

– *Baśń halna* – odznaczenie na konkursie Towarzystwa Urzędników Gminy Stołecznego Królewskiego miasta Krakowa w 1938 roku;

– *Kukułki* – III nagroda na jubileuszowym konkursie kompozytorskim „Pieśni” w Radomiu w 1931 roku.

Twórczość kompozytorska Stanisława Ignacego Rączki wysoko oceniana była już w okresie międzywojennym przez czołowych muzykologów polskich, takich jak: Zdzisław Jachimecki, Tadeusz Mayzner czy Tadeusz Prejzner.

Należy mieć nadzieję, że zgromadzone w Bibliotece Śląskiej druki i rękopisy muzyczne Stanisława Ignacego Rączki przyczynią się do wzbogacenia wiedzy na temat tego wielce zasłużonego dla polskiej chóralistyki twórcy, jak również staną się obiektem zainteresowania historyków i muzykologów zajmujących się kulturą muzyczną na Śląsku.

Wykaz kompozycji Stanisława Ignacego Rączki w zbiorach Biblioteki Śląskiej

Rękopisy muzyczne

1. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Ballada, chór mieszany.

Chór mieszany/ Ballada / wiersz M. Wolskiej / St. I. Rączka.

Autograf Stanisława Ignacego Rączki, [Zawiercie, ok. 1930].

Partytura, papier nut. 12-syst., atrament., pag. oryg. s. 1–7, pol, rps., 26 x 18 cm, k. 4.

R 4363 II

2. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Baśń halna, chór męski.

Odnaczona na konkursie TUM [Towarzystwo Urzędników Gminy Stołecznego Królewskiego miasta Krakowa] w Krakowie / Baśń halna / Słowa J.A. Gałuszki / St. I. Rączka.

W wykazie kompozycji nr 2 w cyklu „Pięć pieśni” na chór męski op. 8.

Autograf Stanisława Ignacego Rączki, [Busko-Zdrój, ok. 1938].

Partytura, papier nut. 12-syst., atrament., pag. oryg. s. 1–8, pol, rps., 24 x 15 cm, k. 4.

R 4354 II

3. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Chłopca mego mi zabrali..., chór mieszany.

Chłopca mego mi zabrali... / słowa A. Asnyka / St. I. Rączka.

W wykazie kompozycji nr 4 w cyklu „Dziewięć pieśni” na chór mieszany a cappella op. 10.

Autograf Stanisława Ignacego Rączki, [Zawiercie, ok. 1930].

Partytura, papier nut. 14-syst., atrament, pol, rps., 33 x 25 cm, k. 1.

R 4356 IV

4. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Kukułki, chór mieszany, (aranż).

Kompozycja nagrodzona / III nagrodą na jub. konkursie „Pieśni” w Radomiu w 1931 r. / w układzie na 4-gł. chór żeński / Kukułki / Słowa J. Birkenmajera / St. I. Rączka.

W wykazie kompozycji nr 3 w cyklu „Dziewięć pieśni” na chór mieszany a cappella op. 10.

Autograf Stanisława Ignacego Rączki, [Zawiercie, ok. 1931].

Partytura, papier nut. 12-syst., atrament, pol, rps., 33 x 26 cm, k. 1-
R 4355 IV

5. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Limba, chór męski.

Utwór odznaczony na konkursie jubileuszowym „Echa” w Poznaniu / Słowa K. Tetmajera / St. I. Rączka.

W wykazie kompozycji nr 1 w cyklu „Pięć pieśni” na chór męski op. 8.

Autograf Stanisława Ignacego Rączki, [Zawiercie, ok. 1923].

Partytura, papier nut. 12-syst., atrament, pol, rps., 25 x 18 cm, k. 1-
R 4353 III

6. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Limba, chór mieszany.

Limba / (wiersz K. Tetmajera) / utwór wyróżniony w transkrypcji męskiej odznaczeniem na konkursie / „Echa” w Poznaniu w 1925 r. / St. Rączka.

Autograf Stanisława Ignacego Rączki, [Zawiercie, ok. 1925].

Partytura, papier nut. 12-syst., atrament, pol, rps., 32 x 25 cm, k. 1. – Na końcu utworu parafka kompozytora.

R 4362 IV

7. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Mazurek, chór męski.

Można intonować pół tonu niżej / Mazurek / słowa Kazimierza Laskowskiego / Stanisław Rączka.

W wykazie kompozycji nr 1 w cyklu „Pięć tańców na chór męski” op. 3.

Autograf Stanisława Ignacego Rączki, [Zawiercie, ok. 1927].

Partytura, papier nut. 16-syst., atrament, pol, rps., 33 x 25 cm, k. 1.

R 4348 IV

8. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Noc tak piękna, chór męski.

Noc tak piękna... / nokturn nagrodzony III nagrodą na konkursie „Echa” krakowskiego / słowa B. Adamowicza / St. I. Rączka.

W wykazie kompozycji nr 4 w cyklu „Siedem pieśni erotycznych na chór męski” op. 4.

Autograf Stanisława Ignacego Rączki, [Zawiercie, ok. 1920–1922].

Partytura, papier nut. 14-syst., atrament Pol, rps., 33 x 25 cm, k. 1.

R 4350 IV

9. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Pieśń marynarzy, chór mieszany.

Pieśń marynarzy / słowa M. Żaruskiego / St. I. Rączka.

Autograf Stanisława Ignacego Rączki, Busko, 1935.

Partytura, papier nut. 13-syst., atrament, pol, rps., 29 x 22 cm, k. 1. – Na s. 2 w prawym dolnym rogu miejsce i data powstania utworu.

R 4365 III

10. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Poląły się łzy..., chór mieszany.

Poląły się łzy... / słowa A. Mickiewicza / St. I. Rączka.

Autograf Stanisława Ignacego Rączki, [Zawiercie, ok. 1930].

Partytura, papier nut. 12-syst., atrament, pol, rps., 30 x 21 cm, k. 1.

R 4364 III

11. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Powrót, chór męski.

Utwór nagrodzony II nagrodą na Konkursie Pomorskiego Związku Tow. Śpiew. / w Gdańsku w 1938 r. / Powrót / słowa M. Konopnickiej / (z „Pana Balcera w Brazylii”) / Stanisław Rączka.

W wykazie kompozycji nr 5 w cyklu „Sześć pieśni” na chór mieszany op. 2.

Autograf Stanisława Ignacego Rączki, [Busko-Zdrój, ok. 1938].

Partytura, papier nut. 12-syst., atrament, pol, rps., 33 x 24 cm, k. 1.

R 4347 IV

12. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Pożegnanie, chór męski.

Utwór zaszczytnie odznaczony na konkursie „Echa” w Krakowie / Pożegnanie / Słowa A. Waškowskiego / St. I. Rączka.

W wykazie kompozycji nr 5 w cyklu „Siedem pieśni erotycznych na chór męski” op. 4.

Autograf Stanisława Ignacego Rączki, [Zawiercie, ok. 1920–1922].

Partytura, papier nut. 12-syst., atrament, pol, rps., 30 x 21 cm, k. 1.

R 4351 III

13. Rączka Stanisław Ignacy (1893–1971)

Preludium deszczowe, chór mieszany.

Stanisław Rączka / Preludium deszczowe / na chór mieszany / do słów Leopolda Staffa.

Autograf Stanisława Ignacego Rączki, Busko, 1935.

Partytura, papier nut. 15-syst., atrament, pol, rps., 34 x 25 cm, k. 2. – Na końcu utworu parafka kompozytora. – Na s. tyt. owalna pieczęć: „Tow. Śpiewacze «Lutnia» w Zawierciu”.

R 4366 IV

14. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Rapsod wichrowy, chór mieszany.

Stanisław Ignacy Rączka / Rapsod wichrowy / utwór na chór męski bez wtóru/ do słów M. Wolskiej.

W wykazie kompozycji nr 1 w cyklu „Pięć utworów” na chór męski op. 12.

Autograf Stanisława Ignacego Rączki, [Zawiercie, ok. 1930].

Partytura, papier nut. 12-syst., atrament., pag. oryg. s. 1–7, pol, rps., 25 x 18 cm, k. 4.

R 4360 III

15. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Rapsod wiedeński, chór mieszany.

Rapsod wiedeński / słowa M. Wybranowskiego / Stanisław Ignacy Rączka.

W wykazie kompozycji nr 2 w cyklu „Trzy utwory” na chór mieszany a capella op. 11.

Autograf Stanisława Ignacego Rączki, [Zawiercie, ok. 1930].

Partytura, papier nut. 13-syst., atrament, pol, rps., 29 x 22 cm, k. 2.

R 4359 III

16. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Skrzypek uliczny, chór mieszany.

Skrzypek uliczny / obrazek muzyczno-nastrojowy na chór mieszany do słów A. Dzieciółowskiego / St. I. Rączka.

W wykazie kompozycji nr 4 w cyklu „Siedem pieśni” na chór mieszany a capella op. 20.

Autograf Stanisława Ignacego Rączki, [Zawiercie, ok. 1930].

Partytura, papier nut. 13-syst., atrament, pol, rps., 29 x 22 cm, k. 2.

R 4361 III

17. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Straszna bajka, chór męski.

Utwór zaszczytnie odznaczony na konkursie „Echa” lwowskiego / Straszna bajka / Słowa K. Glińskiego / Stanisław Ignacy Rączka.

W wykazie kompozycji nr 5 w cyklu „Sześć utworów na chór męski” op. 5.

Autograf Stanisława Ignacego Rączki, [Zawiercie, ok. 1926].

Partytura, papier nut. 12-syst., atrament., pag. oryg. s. 1-5, pol, rps., 30 x 21 cm, k. 3.

R 4352 III

18. Rączka, Stanisław Ignacy (1893-1971)

Walczyk, chór męski.

Walczyk / słowa Kazimierza Laskowskiego / Stanisław Rączka.

W wykazie kompozycji - „Srebrny walczyk” w cyklu „Pięć tańców na chór męski” op. 3 nr 3.

Autograf Stanisława Ignacego Rączki, [Zawiercie, ok. 1927].

Partytura, papier nut. 16-syst., atrament, pol, rps., 34 x 24 cm, k. 1. - W prawnym górnym rogu „wydrapany” ślad po godle (?).

R 4349 IV

19. Rączka, Stanisław Ignacy (1893-1971)

Wiosenka, chór mieszany.

Wiosenka / wiersz Jana Kasprowicza / Stanisław Ignacy Rączka.

W wykazie kompozycji nr 6 w cyklu „Dziewięć pieśni” na chór mieszany a cappella op. 10.

Autograf Stanisława Ignacego Rączki, [Zawiercie, ok. 1930].

Partytura, papier nut. 12-syst., atrament, pol, rps., 33 x 26 cm, k. 2.

R 4358 IV

20. Rączka, Stanisław Ignacy (1893-1971)

Złota nitka, chór mieszany.

Złota nitka / słowa St. Szadurskiej / Stanisław Rączka.

W wykazie kompozycji nr 5 w cyklu „Dziewięć pieśni” na chór mieszany a cappella op. 10.

Autograf Stanisława Ignacego Rączki, [Zawiercie, ok. 1923].

Partytura, papier nut. 14-syst., atrament, pol, rps., 33 x 25 cm, k. 2.

R 4357 IV

Druki muzyczne

1. Mikuli, Karol Narcyz (1819-1897)

W odwiecznej ciszy gwiazd... / [muz.] K. Mikuli-Maklakiewicz ; nowy tekst Hanna Jarwicz. Wieczorny dzwon / St. I. Rączka ; sł. St. Stwory. - Warszawa : F. Grąbczewski, 1937. - [2] s. ; 25 cm.

Bezpłatny dod. do miesięcznika „Chór”.

647990 II

2. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

10 utworów na chór mieszany a cappella : op. 6 / St. I. Rączka. – Poznań : Wielkopolski Związek Kół Śpiewaczych, 1927. – 23 s ; err. : 29 cm. – (Chóry Mieszane a Cappella).

Ded. rps.: J. Wielmożnemu Panu Dyrektorowi Stefanowi Stoińskiemu ośmiela się w skromnym upominku ofiarować St. I. Rączka. Zawiercie, 15 listopada 1927 r. – Pieczęć: Własność St. M. Stoińskiego

573200 III

3. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

6 utworów na chór mieszany a cappella : op. 9 / Stan. I. Rączka. – Katowice : Związek Śląskich Kół Śpiewaczych, 1929. – 24 s. ; 31 cm. – (Śląska Biblioteka Muzyczna ; 3)

574167 III

4. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Cztery pieśni roku : chór mieszany a cappella / Stanisław I. Rączka ; słowa J. Ejsmond. – Kraków : Polskie Wydawnictwo Muzyczne, dr. 1969. – 15, [1] s. ; 24 cm. – (Nasza Pieśń Chóralna ; 45)

374394 II

5. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Cztery utwory : na chór męski : op. 1 / Stan. I. Rączka. – Katowice : nakł. i własność Związku Śląskich Kół Śpiewaczych, [1936]. – 17 s. ; 31 cm. – (Śląska Biblioteka Muzyczna ; 21)

Pieczęć: Własność St. M. Stoińskiego.

573210 III

6. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Do pieśni : chór męski / St. I. Rączka ; sł. St. Żyżkowskiego. – Katowice : Stowarzyszenie Śpiewaków Śląskich, [ok. 1939]. – [2] s. ; 25 cm.

Bezpłatny dod. do czasopisma „Śpiewak”.

647933 II

7. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Elegja na śmierć Piotra Maszyńskiego : na chór męski : op. 22 / napisał Stanisław Ignacy Rączka ; do słów Al. Eibla. – Warszawa : Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”, 1936. – [7] s. : fot. : 26 cm.

573270 III, 573271 III

8. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Kolęda podhalańska : (słowa góralskie) / Stanisław Rączka. – Poznań : Wielkopolski Związek Śpiewaczy, [1938]. – [2] s. ; 24 cm. – (Polska Pieśń Ludowa)

W nagł.: II nagroda na konkursie Pol. T-wa Tatrzańskiego w Poznaniu 1938 r.

647945 II

9. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Kolędy i pastorałki polskie. Cz. 1, 50 kolęd w łatwym układzie na fortepian z podłożonym tekstem / Stanisław Ignacy Rączka. – Katowice : Księgarnia i Drukarnia Katolicka, 1936. – 88 s. ; 30 cm.

Na egz. o sygn. 573379 III pieczęć: Własność St. M. Stoiński.

40435 III, 573379 III, 646123 III

10. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Krakowiak : na chór mieszany / Stanisław Rączka ; (słowa K. Laskowskiego). – Warszawa : F. Grąbczewski, [1938]. – [7] s. ; 25 cm. 573628 II

11. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Mazur : na chór męski / Stanisław Ignacy Rączka ; do słów K. Laskowskiego. – [Kielce] : Związek Towarzystw Muzycznych i Śpiewaczy Województwa Kieleckiego, [1927]. – [3] s. ; 29 cm.

W nagł.: Odznaczony na konkursie Zjednoczenia Polskich Związków Śpiew. w Warszawie w 1927 r.

646740 III

12. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Od morza jesteśmy : chór mieszany / St. I. Rączka ; sł. Jana Kasprowicza. – [B.m. : b.w., ok. 1960]. – 2 s. ; 31 cm.

648296 III, 648297 III

13. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Pieśni powojenne : 18 utworów oryginalnych na chór mieszany : op. 30 / St. I. Rączka. – Katowice : Związek Śląskich Kół Śpiewaczy, 1949. – 27, [1] s. ; 30 cm. – (Śląska Biblioteka Muzyczna ; 81)

111453 III, 111455 III, 111458 III, 111459 III, 574565 III, 574566 III, 574567 III

14. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Pieśni powojenne : 20 oryginalnych pieśni na chór męski do użytku zespołów amatorskich, świetlicowych oraz szkolnych na różne uroczystości i występy okolicznościowe : op. 30 / Stanisław Ignacy Rączka. – Kraków : Wydawnictwo A. Dąbrowiecki, 1949. – 38, [1] s. ; 24 cm.

Ded. rps.: Wielce Szanownemu sekretarzowi Śląskiego Związku Śpiewaczego Janowi Fojcikowi egzemplarz ten autorski ofiaruje St. I. Rączka. Zawiercie, 1949
574513 II

15. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Pieśń o Pędziszawie : ballada na chór męski bez wtóru / Stanisław Ignacy Rączka ; do słów Edwarda Leszczyńskiego. – Lwów : „Echo-Macierz”, 1927. – 10 s. ; 33 cm.

W nagł.: Utwór odznaczony III nagrodą na konkursie „Echa-Macierzy” w 1926 r. ; Godło konkursowe „Rybałt”.

Pieczczę: Biblioteka Tow. Śpiew. „Echo” we Lwowie.
647226 III

16. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Pięć pieśni śląskich z okolic Wisły : na chór mieszany : op. 21 / ułożył Stanisław Ignacy Rączka. – Katowice : Stowarzyszenie Śpiewaków Śląskich, 1937. – 15 s. ; 31 cm. – (Śląska Biblioteka Muzyczna ; 27)

574569 III, 646736 III

17. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Pięć pieśni waganatów : chór męski a cappella / Stanisław I. Rączka ; słowa S. Komar. – Kraków : Polskie Wydawnictwo Muzyczne, dr. 1971. – 17, [1] s. ; 24 cm. – (Nasza Pieśń Chóralna ; 51)

374300 II, 574272 II

18. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Podhale : pieśni na 1, 2 i 3 głosy / wybrał i ułożył Stanisław Ignacy Rączka. – Katowice : Księgarnia i Drukarnia Katolicka S.A., [ok. 1925]. – 27, [1] s. ; 17 cm. – (Biblioteczka Pieśni Regionalnych ; 7)

40020 I, 175678 I, 389161 I

19. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Pogoń / St. I. Rączka ; sł. Z. Różyckiego. – [B.m : b.w., 1934]. – 4 s. ; 33 cm.

W nagł.: I zaszczytne odznaczenie na konkursie „Echa” w Krakowie w 1920 r.

647379 III

20. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Polonez towarzyski / St. I. Rączka ; sł. A. Fischerówna. Toast / muz. Gluzińskiego-Cetwińskiego. – Toruń : Pomorski Związek Śpiewaczy, [ok. 1949]. – [2] s. ; 30 cm.

647275 III

21. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Straszna bajka : chór męski a cappella / muz. St. I. Rączka ; sł. K. Gliński. – [B.m. : b.w., ok. 1950]. – 16 s. ; 31 cm.

647736 III, 647737 III

22. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Straż nad Odrą : chór mieszany / Stan. I. Rączka ; sł. wg M. Wołskiej. – [B.m. : b.w., po 1950]. – [2] s. ; 30 cm.

646868 III, 646869 III

23. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Śpiewanki szkolne. Cz. 1, 25 pieśni 1-głosowych dla dzieci / Stanisław Ignacy Rączka. – Katowice : nakł. Księgarni i Drukarni Katolickiej, 1937. – 28 s. ; 17 cm.

48931/1 I

24. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Śpiewanki szkolne. Cz. 2, 25 pieśni 1-głosowych dla dzieci / Stanisław Ignacy Rączka. – Katowice : nakł. Księgarni i Drukarni Katolickiej, 1937. – 28 s. ; 17 cm.

48931/2 I

25. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Śpiewy i śpiewki szkolne. Cz. 1, 25 pieśni oryginalnych na 2 i 3 głosy / Stanisław Ignacy Rączka. – Katowice : Księgarnia i Drukarnia Katolicka, [po 1934]. – 32 s. ; 20 cm.

173354/1 I, 573104/1 I

26. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Śpiewy i śpiewki szkolne. Cz. 2, 20 pieśni oryginalnych na 3 głosy / Stanisław Ignacy Rączka. – Katowice : Drukarnia i Księgarnia Katolicka, [ok. 1931]. – 43 s. ; 20 cm.

288718 I, 173354/2 I

27. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Trzy pieśni o marszałku Piłsudskim : na chór męski : op. 23 / Stanisław Ignacy Rączka. – Katowice : Stowarzyszenie Śpiewaków Śląskich, 1936. – 7 s. ; 31 cm. – (Śląska Biblioteka Muzyczna ; 26)

574030 III

28. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Trzy pieśni o Ojczyźnie : 3-głosowy chór mieszany a cappella / Stanisław I. Rączka ; słowa K.I. Gałczyński, L. Staff, M. Konopnicka. – Kraków : Polskie Wydawnictwo Muzyczne, dr. 1969. – 9, [1] s. ; 24 cm. – (Nasza Pieśń Chóralna ; 44)

374393 II, 574421 II

29. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

W szczerym polu ; Na tej naszej Wiśle / St. I. Rączka. Stoi tam u wody : z Rybnickiego / W. Raczkowski. Powiedział mi / K. Sikorski. Deszcz jesienny : pieśń partyzancka / W. Lachman. Cichy wieczór / M. Kotarbiński. O świcie / Kotarbiński, Mażyński. – [Mikołów] : Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, [1951]. – 12 s. ; 30 cm.

111501 III

30. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Zaczarowana karczma : na chór mieszany bez wtóru / napisał Stanisław Ignacy Rączka ; słowa Mieczysława Brauna. – Lwów : [b.w.], 1931. – 13 s. ; 34 cm.

W nagł. ded.: Lwowskiej „Lutni Macierzy” w 50-lecie założenia 1880/82 - 1930/32 ku uczczeniu złotych godów.

Na egz. III 574914 pieczęć: Własność St. M. Stoińskiego.

574913 III, 574914 III

31. Rączka, Stanisław Ignacy (1893–1971)

Zawisza Czarny / muz. St. Rączki ; sł. J. Brauna. – Lwów : nakł.

Lwowskiego Chóru Technicznego, [1927]. – 6 s. ; 33 cm.

574907 III



Stanisław Ignacy Rączka



Karta tytułowa partytury

Własność
St. M. Stoińskiego

St. F. Rączka

10

utworów na chór mieszany
à cappella.



Poznań 1927.

Nakład i własność Włskp. Dzw. Kół Spiew.

BIBLIOTEKA
Zwiazku St. Mł. Spiew. : miaz.
nr 52 10 537

Właścicielowi Dr. Dykowskiej

Stefanowi M. Stoińskiemu

z okazji 10-letniej rocznicy urodzin

Lawencis, 15. listopada 1927r.

St. Rączka

Dedykacja dla Stefana Stoińskiego

Musik. samyofunk. odnawiany na koncertach Echa Jasnokrygo

Straszna bajka.

Wzrost K. Głuskiop

Allegro. (3/4 na raz)

STANISŁAW IGNACY RACZKA
Tros

Chor. męski

mf Hę, rżania, jasi zmięcały
 ni-po-tych no-szch dżew
 pa-da-ja, na wżeczny

mf hę-ki, staro-cho,
 nic do sła-ty u-cho,
 wżeczny dżew. *rit. e. dim.* *p* Soł.

Ua poco meno mosso.
 kły - ta kro - le - wna, to baj - ka za rze - wna i zło - tych nie chę - rze. *Tutti.*

Tempo I^{mo}.
 nie chę. *rit. marcato* *f* *rit. marcato* *f*
 Mnie trzeba sze-ja słu-chać z nie-cha, z pio-ru-nda pło-ty zło-ż, z pio-ru-nda zło-ż

2 tempo
 Tak słu-chać, sę-ty nocą pio-ru-ny mi-go-ca na czarny tło - nie chmur *f*
rit. marcato *f* *rit. marcato* *f*
 Tak słu-chać, sę-ty nocą pio-ru-ny mi-go-ca na czarny tło - nie chmur

Autograf partytury

Wspomnienie o Janie Sakwerdzie (1942–2009) i jego kolekcji ekslibrisów w zbiorach specjalnych Biblioteki Śląskiej

Jan Sakwerda urodził się w Dąbrówce Małej, dzielnicy Katowic, 27 grudnia 1942 roku, a zmarł 24 października 2009 roku w Kłodzku. Był historykiem, śląskoznawcą, muzealnikiem, znawcą sztuki medalierskiej, miłośnikiem ziemi dolnośląskiej i prawdziwym przyjacielem Kłodzka. Kolekcjonował obrazy, śląską rzeźbę sakralną, dawne ekslibrisy śląskie oraz „rzeczy z duszą”: filiżanki, szklanki oraz kieliszki z nadrukami przedstawiającymi dolnośląskie miasta i wsie. Mówił o nich: „To także dokumentacja śląskiego krajobrazu w całej jego różnorodności”. W latach 1947–1950 Jan Sakwerda mieszkał w Oławie, następnie w Ząbkowicach Śląskich, gdzie ukończył Szkołę Podstawową i rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym, którego jednak nie ukończył. Maturę zdał dopiero w I Korespondencyjnym LO we Wrocławiu. W latach 1960–1971 pracował w zakładach przemysłowych i administracji państwowej w Ząbkowicach Śląskich. Studia historyczne Jan Sakwerda ukończył na Uniwersytecie Wrocławskim w 1980 roku. W tym okresie był już mocno zaangażowany w działalność krajoznawczą i turystyczną, a po 1965 roku związał się z Muzeum Regionalnym PTTK zamku „Grodno” w Zagórzcu Śląskim. W 1970 roku, po otrzymaniu uprawnień przewodnika terenowego po Dolnym Śląsku oraz przewodnika sudeckiego, został członkiem Koła Przewodników Sudeckich i Terenowych. W 1974 roku zdobył uprawnienia Instruktora Krajoznawstwa Regionu, a trzy lata później Instruktora Krajoznawstwa Polski. Dokumenty PTTK odnotowują wyróżnienie, jakie w 1976 roku otrzymał w Konkursie Krasomówczym w Golubiu-Dobrzyniu. Na początku

października 1985 roku w Świdnicy zorganizował XIV Forum Krajoznawstwa Dolnośląskiego pt. „Pomniki dawnego prawa na Śląsku”. W 1983 roku powiększył swój zbiór wyróżnień o medal „Zasłużony Działacz Turystyki”, a w kolejnych latach o srebrną i złotą Honorową Odznakę PTTK. Wspomnienia o zasłużonych krajoznawcach i działaczach PTTK na Dolnym Śląsku zawarł w wydawnictwie *By czas nie zatarł ich śladów*, które ukazało się w 1985 roku. Był autorem informatorów krajoznawczo-turystycznych o okolicach Ząbkowic Śląskich, Wambierzyc i zamku „Grodno”. Prowadził m.in. spotkania szkoleniowe z członkami Koła Przewodników Oddziału Wrocławskiego PTTK.

Kolejny etap życia Jana Sakwerdy związany był z Wrocławiem. W 1989 roku rozpoczął tam pracę w Muzeum Sztuki Medalierskiej na stanowisku kustosza, a w latach 1990–2000 zastępca dyrektora do spraw merytorycznych. Po włączeniu Muzeum Sztuki Medalierskiej do Muzeum Miejskiego Wrocławia pracował tam nadal jako kustosz (aż do 2008 roku, czyli do emerytury). W czasie pracy w muzeum wiele swoich opracowań poświęcił sztuce medalierskiej. Pośród nich są artykuły wydane w *Biuletynie Sztuki Medalierskiej*, takie jak *Medale Johanna (Hansa) Buchheima w zbiorach Muzeum Sztuki Medalierskiej*, *Anton Friedrich Koenig (1756–1838). Szkic do portretu medaliera*, wydawał także kolejne tomy z cyklu *Medalierskie Portrety Wrocławian* oraz opracowania zbiorów śląskich medali z wrocławskiego muzeum, są to m.in. katalogi zbiorów *Medale – polonica i silesiaca XVI i XVII wieku w zbiorach Muzeum Sztuki Medalierskiej* oraz *Medale – silesiaca XVIII wieku w zbiorach Muzeum Sztuki Medalierskiej*, *Oddziały Muzeum Miejskiego Wrocławia*, wydane w 1999 i 2000 roku oraz katalogi realizowanych przez muzeum wystaw. Opublikował wiele specjalistycznych katalogów medali śląskich, prac naukowych i popularnonaukowych. Był organizatorem licznych wystaw, promujących sztukę śląską. Starał się upowszechniać polską sztukę medalierską w kraju oraz poza jego granicami. Muzeum, w którym pracował, uczestniczyło w międzynarodowych wystawach, m.in.

FIDEM (Fédération Internationale de la Médaille), było też współorganizatorem, razem z Ośrodkiem Kultury i Sztuki we Wrocławiu, cyklu wystaw pt. „Wieczory Wyszehradzkie – znad Dunaju, Weltawy i Wisły”. Muzeum nie tylko gromadzi medale, ale też wydaje publikacje o medalach. I tak powstały cykle: *Medalerski autoportret*, *500-lecie odkrycia Ameryki*, *40 rocznica Powstania Warszawskiego* i wiele innych.

Wśród znawców malarstwa śląskiego, głównie pejzażowego, uchodził za eksperta. Interesował się mało znanymi artystami śląskimi, takimi jak Anton Born czy Otto Müller z Lubawki. Był m.in. autorem publikacji o Ottonie Müllerze. Opracowanie pod tytułem *Otto Müller-Hartau – malarstwo. Pejzaże okolic Wałbrzycha i Ziemi Kłodzkiej* wydano we Wrocławiu w 2004 roku.

Swoje artykuły zamieszczał także w niemieckich czasopiśmie np. „Schlesien” oraz w „Akapicie” – roczniku Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Warszawie. Tytuły tych artykułów to: *Parę uwag o ekslibrisie Felixa Theusnera* oraz *Nieznany ekslibris Biblioteki Rady Miejskiej w Poznaniu*. Współpracował także z K.G. Saur Verlag München Leipzig (Redaktion Allgemeines Künstlerlexikon) i redakcją *Encyklopedii Wrocławia*, w której był autorem haseł sygnowanych monogramem „JSa”.

W 2005 i 2009 roku został zaproszony do grona członków jury w IV i VI Międzynarodowym Przeglądzie Ekslibrisu Drzeworytniczego i Linorytniczego im. Pawła Stellera, organizowanym przez Bibliotekę Śląską w Katowicach.

Kolekcje ekslibrisów często prezentował na wystawach, publikując jednocześnie ich opracowania. Tak powstały katalogi z serii Signum Libri Decorum: *Wrocław i wrocławianie w dawnym ekslibrisie*, *Śląsk i Ślązacy w dawnym ekslibrisie* oraz *Wrocław i wrocławianie we współczesnym i dawnym ekslibrisie*, które prezentował na wystawach we Wrocławiu w latach 2002, 2005 i 2008.

Jan Sakwerda był także członkiem Polsko-Czeskiego Towarzystwa Naukowego oraz aktywnym działaczem Dolnośląskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. W latach dziewięćdziesiątych rozpoczął działalność charytatywną w organizacji Stowarzyszenie Bratniej Pomocy „Odd Fellows” w R.P. we Wrocławiu.

Jan Sakwerda zmarł w 2009 roku i został pochowany na Cmentarzu Kiełczowskim we Wrocławiu. Należał do znakomych popularyzatorów wiedzy z zakresu śląskiej historii, kultury i sztuki. Był autorem wielu publikacji, specjalistycznych katalogów, wystaw poświęconych tematyce Śląska oraz „kronikarzem minionego świata, którego pewne obszary nie zostały zarejestrowane, zauważone, docenione”.

W 2006 roku Jan Sakwerda przekazał Bibliotece Śląskiej (ze swojej prywatnej kolekcji) 170 ekslibrisów pochodzących z niemieckiego obszaru kulturowego, powstałych w latach 1900–1945. W dwa lata później został opublikowany katalog *Signum libri decorum. Kolekcja ekslibrisów Jana Sakwerdy w zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach* autorstwa Lucyny Jabłko i Elżbiety Tyrny-Danielczyk (Katowice 2008). W maju 2009 roku historyk podarował księżnicy kolejny cenny dar w postaci 36 ekslibrisów, stanowiących uzupełnienie kolekcji. Ekslibrisów tych już jednak nie uwzględniono w drukowanym katalogu.

Do najstarszych „małych dzieł sztuki”, pochodzących z tego właśnie pięknego i drogiego zbioru, należą miedziorytowe ekslibrisy rodu szlacheckiego, a potem hrabiowskiego Pilati von Thassul zu Daxberg – właścicieli dóbr w Hrabstwie Kłodzkim koło Nowej Rudy; Joannesa Antoniusa de Schaffgotscha (1675–1742), cesarskiego rzeczywistego tajnego radcy, starosty Świdnicy oraz Jawora, w latach 1719–1741 dyrektora wrocławskiego Urzędu Zwierzchniego, a także twórcy majoratu dóbr chojnicko-cieplickich; Carla Gottharda Grafa Schaffgotscha (1701–1780), hrabiego Rzeszy, cesarskiego rzeczywistego tajnego radcy. Są to znaki książkowe o charakterze heraldycznym, autorstwa nieznanymi twórców.

Pozostałe ekslibrisy powstały głównie w Austrii i Niemczech na przełomie XIX i XX wieku. Z bogatego grona artystów malarzy, grafików, rytowników na uwagę zasługują m.in.: Otto Ackermann, Mathilde Ade, Erhard Amadeus-Dier, Emil Arends, Georg Barlösius, Franz von Bayros, Carl Leonhard Becker, Karl Blossfeld, Georg Broel, Alfred Cossmann, Maximilian Dasio, Julius Diez (Dietz), Emil Döpler (mł.), Alexander

Eckener, Bodo Francke, Alfred Hagel, Hermann Hirzel, Adolf Kunst, Emil Orlik, Augustin Pacher, Alfred Roller, Josef Sattler, Otto Ubbelohde, Franz Waldraff, Adolf Zdrzizla.

Wymienieni artyści zajmowali się wieloma różnymi formami twórczości artystycznej. Prace ich świadczą o wielokierunkowym talencie oraz wyraźnie zauważa się indywidualny styl każdego z twórców. Otto Ackermann (1872–1953) był autorem pejzaży dolnego Renu oraz holenderskich i belgijskich wybrzeży. Mathilde Ade (1877–1953) ilustrowała czasopisma oraz powieści i książki dla dzieci, była autorką humorystycznych ekslibrisów. Erhard Amadeus-Dier (1893–1969) szkicował banknoty, tapety i gobeliny. Emil Arends (zm. po 1937 roku) zasłynął także jako malarz krajobrazów i twórca plakatów. Georg Barlösius (1864–1908) projektował ilustracje do kalendarzy i czasopism. Franz von Bayros (1866–1924) był twórcą prac malarzkich o tematyce erotycznej. Carl Leonhard Becker (1843–1917) zajmował się kopiowaniem antycznych obrazów i monet. Karl Blossfeld (1892–1975?) pracował w wydawnictwie w Lipsku, tam też tworzył ilustracje, rysunki piórkami, projektował okładki książek oraz malował obrazy marynistyczne. Georg Broel (1884–1940) ilustrował czasopisma, w swoich pracach najczęściej wykorzystywał motyw lasu. Alfred Cossmann (1870–1951) był twórcą grafiki użytkowej: znaczków, banknotów, plakatów. Natomiast Maximilian Dasio (1865–1954) zasłynął jako ilustrator książek, twórca plakatów, znaczków pocztowych, ulotek reklamowych, biżuterii, projektował także wzory medali i stempli, był autorem witraży, rzeźbiarzem kamieni półszlachetnych, figur z drzewa, brązu oraz gipsu. Julius Diez (Dietz) (1870–1957) tworzył dzieła fantastyczne oraz monumentalne prace na zlecenie, np. freski na budowlach w Monachium. Emil Döpler mł. (1855–1922) tworzył szkice do rysunków na szkle oraz w metalu, malował obrazy rodzajowe oraz pejzaże. Alexander Eckener (1870–1944) wykonał wiele litografii, głównie z motywami Jeziora Bodeńskiego. Bodo Francke (1918–1977) był autorem pejzaży i obrazów przedstawiających miasta, wykonanych w technice akwareli i oleju. Alfred Hagel (1885–1945) był deko-

rátorem, malarzem figuralnym, autorem gobelinów oraz malowideł ściennych dla statków parowych. Hermann Hirzel (1864–1939), z zawodu aptekarz, chemik i przyrodnik, zajmował się także grafiką użytkową. Adolf Kunst (1882–1937) w swoich pracach przedstawiał często widoki Alp. Emil Orlik (1870–1932) wykonał wiele pojedynczych rycin oraz tematycznych cykli graficznych i portretów, projektował także plakaty i tapety. Augustin Pacher (1863–1926) zajmował się malarstwem okiennym, głównie witrażami, projektował wyroby złotnicze, szczególnie dla kościołów. Alfred Roller (1864–1935) projektował plakaty, był także scenografem. Josef Sattler (1867–1931) tworzył grafiki, drzeworyty, ilustracje do książek, jest autorem dziesięciu obrazów z życia Marcina Lutra, które powstały w 1929 roku. Otto Ubbelohde (1867–1922) projektował wzory do wyszywania, był twórcą krajobrazów miast i martwych natur, ilustratorem książek, autorem rysunków do pieśni, kalendarzy i bajek, m.in. ilustrował bajki braci Grimm. Franz Waldraff (ur. w 1878 roku) projektował rysunki na szkle i wzory materiałów, wykonał projekty – szkice do powieści pisarzy francuskich, malował farbami wodnymi krajobrazy Florencji, Bretanii i Wersalu. Adolf Zdrázila (1868–1942) namalował freski w kościele w Bielsku, Taschendorfie oraz Świętej Jadwigi w Opawie.

Wymienieni artyści kształcili się w znanych ówczesnych ośrodkach artystycznych: Berlinie, Dreźnie, Düsseldorfie, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Strasburgu i Wiedniu. Posługiwali się oryginalnymi, szlachetnymi technikami, takimi jak: drzeworyt, miedzioryt, litografia, akwaforta, akwatinta i sucha igła. Pojawiły się też mniej szlachetne techniki – cynkotypia kreskowa czy siatkowa.

Eklibrisy wykonane zostały nie tylko dla właścicieli prywatnych, ale również dla instytucji takich jak: Gesellschaft der Bibliophilen w Berlinie, Preussische Staatsbibliothek w Berlinie, Dorfbibliothek zu Gross-Lüsewitz, Bibliothek des deutschen Graveur Vereins w Berlinie oraz biblioteki opactwa cysterskiego, a od 1919 roku benedyktyńskiego w Krzeszowie koło Kamiennej Góry. Właścicielami eklibrisów były osoby ze świata

nauki, kultury, sztuki oraz przedsiębiorcy. Wśród nich wrocławianin, architekt, grafik reklam z Wrocławia Curt Müller; Felix Theusner, urodzony w 1866 roku w Katowicach, prawnik, dyrektor oddziału Banku Niemieckiego (Deutsche Bank) we Wrocławiu, honorowy członek senatu tamtejszego uniwersytetu; Ernst Graf von Harrach, właściciel dóbr majątkowych w Krzeczynie Małym oraz Josie Gütschow pochodzący z rodziny właścicieli zamku Czocha; Ernst von Possart (1841–1921), niemiecki aktor, reżyser, dyrektor teatru, a także Fedor von Zobeltitz, współzałożyciel i prezes Towarzystwa Bibliofilów w Weimarze. Inne ciekawe znaki książkowe wykonano dla: cesarza Wilhelma II (1859–1941), Gianniego Mantero (ur. w 1897 roku) włoskiego architekta i kolekcjonera; Georga Poensgena (1898–1974) niemieckiego historyka sztuki, dyrektora Muzeum Palatynatu w Heidelbergu oraz Augusta Friedricha Ernsta Langbeina (1757–1835), popularnego niemieckiego pisarza i poety.

Motywy przedstawione na ekslibrisach są różnorodne: akty, pejzaże, portrety, herby, sceny symboliczne i humorystyczne, fauna, flora, człowiek i natura, erotyka, architektura. Bogata ornamentyka, doskonale dobrane liternictwo oraz styl świadczą o dużym wpływie secesji i różnych nurtów modernizmu.

Całość kolekcji to niewątpliwie arcydzieła ekslibrisu, unikatowe, o wysokich walorach artystycznych, posiadające specyficzny i niepowtarzalny charakter.

Opracowano na podstawie źródeł:

Jabłko L., Tyrna-Danielczyk E.: *Signum libri decorum. Kolekcja ekslibrisów Jana Sakwerdy w zbiorach Biblioteki Śląskiej*. Katowice 2008.

Nowak L.A.: *Jan Sakwerda*. „Akapit” 2010, z. 5, s. 125.

Rumiński A.: *Jan Sakwerda*. „Na Szlaku” 2009, z. 12, s. 35.

Sakwerda J.: *Signum libri decorum. Śląsk i Ślązacy w dawnym ekslibrisie*. Wrocław – Ratingen-Hösel 2005.

**Publikacje Jana Sakwerdy w zbiorach Biblioteki Śląskiej
(w porządku chronologicznym)**

1. Sakwerda J.: *Strzegom*. Strzegom – Wrocław 1976.
2. Sakwerda J.: *Ziemia Kłodzka*. Wrocław [1981].
3. Sakwerda J.: *Zamek Grodno. Fakty i podania*. Wałbrzych 1985.
4. Sakwerda J.: *Kamieniec Ząbkowicki. Zarys dziejów i zabytki*. [tekst i plan kościoła J. Sakwerda]. Wrocław 1988.
5. Sakwerda J.: *Zamek Grodno*. Wałbrzych 1989.
6. Sakwerda J.: *Rzadki medal Jana Buchheima i jego geneza*. „Biuletyn Muzeum Sztuki Medalierskiej” 1991, nr 6, s. 44–48.
7. Sakwerda J.: *Medal małżeństwa Mrzygłódów*. „Biuletyn Muzeum Sztuki Medalierskiej” 1991, nr 6, s. 48–49.
8. Sakwerda J.: *Medale Johanna (Hansa) Buchheima w zbiorach Muzeum Sztuki Medalierskiej*. „Biuletyn Muzeum Sztuki Medalierskiej” 1993, nr 7, s. 22–30.
9. Sakwerda J.: *Theodor von Gosen. Medale*. Wrocław – Ratingen-Hösel 1993.
10. Bryk-Świerzko E., Sakwerda J.: *Kamienica „Pod Żłotym Słońcem” Rynek 6*. Wrocław 1993.
11. Sakwerda J.: *Dawne medalierstwo śląskie. Wystawa medali*. Wrocław 1994.
12. Mrass P., Sakwerda J.: *Oberschlesische Medaillen und Plaketten*. Wrocław 1994.
13. Sakwerda J.: *Anton Friedrich Koenig (1756–1838). Szkic do portretu medaliera*. „Biuletyn Muzeum Sztuki Medalierskiej” 1995, nr 8, s. 24–33.
14. Bogacz T., Kozarska-Orzeszek B.: *Medalierstwo na ziemiach polskich w XVI–XX wieku*. [Wstęp J. Sakwerda]. Wrocław 1995.
15. Sakwerda J.: *Widoki Wrocławia w dawnych medalach (do końca XVIII wieku)*. „Biuletyn Muzeum Sztuki Medalierskiej” 1996, nr 9, s. 5–15.
16. Mrass P., Sakwerda J.: *Lukas Mrzygłód (1884–1952). Ein Oberschlesischer Maler und Restaurator*. Ratingen-Hösel 1996.

17. Sakwerda J.: *Medalierska kronika wojen śląskich (1740–1763)*. „Biuletyn Muzeum Sztuki Medalierskiej” 1997, nr 10, s. 5–7.
18. Kozarska-Orzeszek B., Mrass P., Sakwerda J.: *Jutta Osten. Rzeźba, medale, grafika*. Wrocław 1997.
19. Kostecka J., Kozarska-Orzeszek B., Sakwerda J.: *W czasie niewoli. 80. rocznica odzyskania niepodległości*. Wrocław 1998.
20. Sakwerda J.: *Medalierska kronika wojen śląskich (1740–1763)*, cz. 2. „Biuletyn Muzeum Sztuki Medalierskiej” 1999, nr 11, s. 5–20.
21. Sakwerda J.: *Nieznany medal Theodora von Gosena*. „Biuletyn Muzeum Sztuki Medalierskiej” 1999, nr 11, s. 28–30.
22. Ilkosz B., Mrass P., Sakwerda J.: *Georg Paul Heyduck (1898–1962). Malarstwo*. [B.m.] 1999.
23. Sakwerda J.: *Historyczny medal królewski. Katalog wystawy*. Wrocław 1999.
24. Bogacz T., Sakwerda J.: *Medale – polonica i silesiaca XVI i XVII wieku w zbiorach Muzeum Sztuki Medalierskiej. Katalog zbiorów*. Wrocław 1999.
25. Sakwerda J.: *Medale – silesiaca XVIII wieku w zbiorach Muzeum Sztuki Medalierskiej Oddziale Muzeum Miejskiego Wrocławia. Katalog zbiorów*. Wrocław 2000.
26. Sakwerda J., Kozarska-Orzeszek B.: *Wratislavia in nummis. Wystawa medali wrocławskich*. Wrocław 2000.
27. Sakwerda J.: *Medale – silesiaca XIX wieku w zbiorach Muzeum Sztuki Medalierskiej, Oddziale Muzeum Miejskiego Wrocławia. Katalog zbiorów*. Wrocław 2001.
28. Sakwerda J.: *W krainie Śnieżnika. Pejzażyści Ziemi Kłodzkiej pierwszej połowy XX w. Katalog wystawy*. Wrocław 2001.
29. Sakwerda J.: *Medale – silesiaca XX wieku (do 1945) w zbiorach Muzeum Sztuki Medalierskiej, Oddziale Muzeum Miejskiego Wrocławia (z uzupełnieniami). Katalog zbiorów*. Wrocław 2002.
30. Sakwerda J.: *Signum libri decorum. Wrocław i wrocławianie w dawnym ekslibrisie. Katalog wystawy*. Wrocław 2002.
31. Olszanowski Z., Sakwerda J.: *Stanisław Netsvolodov – repetycje. Katalog wystawy*. Wrocław 2003.

32. Sakwerda J.: *Medalierskie portrety wrocławian*, t. 1–3. Wrocław 2003–2007.
33. Sakwerda J.: *Artyści Ziemi Kłodzkiej i z Ziemią Kłodzką związani w latach 1800–1945. Leksykon*, t. 1–2. Wrocław 2004–2005.
34. Sakwerda J.: *Otto Müller-Hartau – malarstwo. Pejzaże okolic Wałbrzycha i Ziemi Kłodzkiej. Katalog wystawy*. Wrocław 2004.
35. Kozarska-Orzeszek B. [i in.], Sakwerda J. [współpraca]: *40 lat Muzeum Sztuki Medalierskiej*. Wrocław 2005.
36. Sakwerda J.: *Signum libri decorum. Śląsk i Ślązacy w dawnym ekslibrisie. Katalog wystawy*. Wrocław – Ratingen-Hösel 2005.
37. Sakwerda J.: *Ferdinand Friedensburg. Szkic portretu*. W: *Wybitni wrocławianie*. Pod red. I. Lipman, J. Nowosielskiej-Sobel. Wrocław 2007, s. 52.
38. Sakwerda J.: *Paul Schulz – rzeźbiarz wrocławski*. W: *Wybitni wrocławianie*. Pod red. I. Lipman, J. Nowosielskiej-Sobel. Wrocław 2007, s. 98.
39. Sakwerda J.: *Taki trochę dziwny list*. W: *Czterykroć po mistrzowsku – Dousa, Krzysztof, Nowakowski, Trzebiatowski*. Oprac. Z. Olszanowski, B. Kozarska-Orzeszek. Wrocław 2007, s. 9.
40. Sakwerda J.: *Nieznany ekslibris Biblioteki Rady Miejskiej w Poznaniu*. „Akapit” 2007, t. 2, s. 78.
41. Sakwerda J.: *Parę uwag o ekslibrisie Felixa Theusnera*. „Akapit” 2008, t. 3, s. 97–98.
42. Sakwerda J.: *Signum libri decorum. Wrocław i wrocławianie we współczesnym i dawnym Ekslibrisie. Katalog wystawy*. Wrocław 2008.
43. Sakwerda J.: *Hugo Bantau – malarz, grafik, mistrz ekslibrisu*. W: *Wybitni wrocławianie*. Pod red. I. Lipman, J. Nowosielskiej-Sobel. Wrocław 2009, s. 89.
44. Sakwerda J.: *O ekslibrisach Schaffgotschów. Nieco dokładniej*. „Akapit” 2009, t. 4, s. 91.



Karl Blossfeldt: *Josef Lenze*,
akwaforta, 1922 r., Ex 4520



Adolf Kunst: *Ex libris*
Dr. Paul Werner, akwaforta,
akwatinta, [1917 r.], Ex 4582

Ekzlibrisy były już reprodukowane w katalogu: *Signum libri decorum. Kolekcja ekzlibrisów Jana Sakwerdy w zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach*. Katowice 2008.

Nowe nabytki zbiorów specjalnych Biblioteki Śląskiej w latach 2011–2013 (w wyborze)

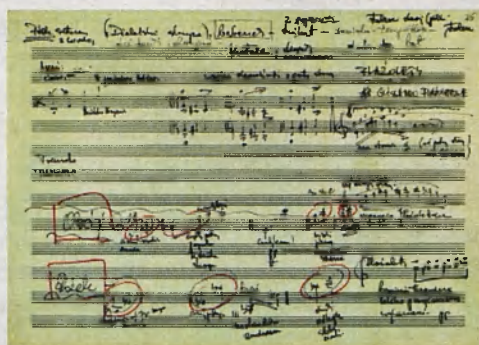
Śląska ksiąźnica od początku istnienia powiększała swoje zbiory poprzez dary, wymianę, zakupy antykwaryczne i aukcyjne oraz bezpośrednie kontakty zarówno z osobami prywatnymi, jak i instytucjami. W ostatnich trzech latach (2011–2013) zbiory powiększyły się o obszerne, bogate kolekcje i spuścizny rękopiśmienne, fotografie, pocztówki, pojedyncze zabytkowe mapy i stare druki. Najobszerniejszą grupę materiałów stanowią rękopisy, będące cennym źródłem do badań historycznych, szczególnie regionu śląskiego.

REKOPISY

Bogumił Pasternak

W 2011 roku Biblioteka Śląska otrzymała w darze spuściznę Bogumiła Pasternaka (1936–1999), kompozytora, aranżera i dziennikarza radiowego. Pasternak był autorem muzyki do sztuk teatralnych, m.in.: Gustawa Morcinka *Kowal, Jak górnik Bulandra diabła oszukał*, Hansa Christiana Anderse-
na *Królowa Śniegu*, Aleksandra Fredry *Śluby panięskie*, *Damy i huzary*, Adama Mickiewicza *Ballady*, Lucjana Rydla *Betlejem polskie*, Leona Schillera *Pastorałka*, Williama Shakespeare'a *Król Lir (Król Lear)*, Jonathana Swifta *Podróże Guliwera*, Jana Ośnicy *O pięknej Pulcheryi i szpetnej Bestyi*, Katarzyny Ciężyńskiej *O Borucie, co niebu i piekłu uciekł*. Pisał muzykę do filmów animowanych ze Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, m.in.: *Miś Kudłatek*, *Kangurek Hip-Hop*, *Podróże kapitana Kli-*

pera, *Bajki Pana Bałagana*, *Dwie przygody Lemuela Gulliwera*, *Czerwony Kapturek*, *Noworoczna noc*, *Koncert świerszcza* czy *Noc Arlekina*. Skomponował również muzykę do muzycznego reportażu telewizyjnego *Jacht* w reżyserii Antoniego Halora (1978) oraz przygotował muzykę do telewizyjnego dokumentu fabularyzowanego o Gustawie Morcinku w reżyserii Antoniego Halora pt. *Siedem zegarków Gustawa albo eremita skoczowski Morcinek* (1986).



Autograf Bogumiła Pasternaka, kompozytora muzyki do filmu *Siedem zegarków Gustawa albo eremita skoczowski Morcinek* w reżyserii Antoniego Halora (R 4826 IV)

Spuścizna Pasternaka zawiera materiały w postaci rękopiśmiennych partytur i szkiców muzycznych, w których tekst nutowy opatrzony jest jego notatkami, uwagami, skreśleniami i poprawkami. Do zapisów nutowych dołączono czasami także teksty piosenek oraz scenariusze, w których znaleźć można uwagi i skreślenia reżyserskie.

Do zbioru załączono fotografie z imprez muzycznych, przedstawień teatralnych i kukielkowych oraz portrety kompozytora i zdjęcia wykonane podczas prób i spotkań.

Adela Korczyńska

Zbiory Biblioteki w 2011 roku powiększyły się o spuściznę Adeli Korczyńskiej (1912–1985), działaczki harcerskiej, nauczycielki, w latach 1939–1945 komendantki tajnej Śląskiej Organizacji Harcerzek oraz Wojskowej Służby Kobiet (WSK) w Śląskim Sztabie Armii Krajowej, współorganizatorki konspiracyjnej komórki „Grupa Oświęcim”.

Adela Korczyńska urodziła się 8 maja 1912 roku w Krakowie. Na Śląsk przybyła w 1928 roku, zamieszkała w Katowicach-Ligocie. Podjęła naukę w Seminarium Nauczycielskim w Nowej Wsi. Maturę zdała w 1931 roku, po wojnie ukończyła trzyletnie Studium Oświaty Dorosłych (historia) i podjęła pracę nauczycielki w szkole podstawowej w Nakle Śląskim, następnie długie lata uczyła geografii, historii i matematyki w Katowicach. Działała też w Ognisku Nauczycielskim i w Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Od 1924 roku należała do ZHP, a od 1930 roku była instruktorką i hufcową katowickiego Hufca. Od 1938 roku prowadziła szkolenia drużynowych w Śląskiej Żeńskiej Komendzie ZHP, co zaowocowało solidnym przygotowaniem harcerskich Służb Pogotowia do pracy sanitarnej, gospodarczej, kulturalno-oświatowej i w zakresie łączności oraz opieki nad dziećmi. Okres konspiracyjny w latach 1939–1945 zdominowała działalność harcerska. W pierwszych miesiącach Adela Korczyńska sprawdzała stan drużyn harcerskich. Już we wrześniu jej drużyny zabezpieczały polskie książki i pomagały pierwszym prze-

śladowanym polskim rodzinom. Nawiązała kontakt z Józefem Pukowcem, komendantem tajnej Chorągwi Harcerzy i z Bolesławem Wiechułą, szefem sanitarnym Chorągwi. Od maja 1940 roku była zastępcą komendantki Chorągwi Śląskiej. Od 1943 roku w randze kapitana została szefem Wojskowej Służby Kobiet przy Komendzie Okręgu AK. Na to stanowisko wyznaczył ją dowódca Okręgu Śląsk mjr Zygmunt Walter Janke. W 1941 roku nawiązała osobiste kontakty z przebywającą stale w Krakowie komendantką Pogotowia Chorągwi Śląskiej Ireną Kuśnierzewską. W 1943 roku rozbudowała Wojskową Służbę Kobiet, obejmującą przede wszystkim szkolenia sanitarne, pomoc żołnierzom i oddziałom partyzanckim, więźniom obozu oświęcimskiego i obozów jenieckich. WSK prowadziła też na szeroką skalę tajne nauczanie.



Adela Korczyńska z harcerkami, [ok. 1939] (Fot. 11842 I)

Po wojnie, od 1945 do 1964 roku, Korczyńska uczyła w szkołach podstawowych, potem do 1971 roku pracowała jako nauczyciel i kierownik szkół podstawowych dla pracujących. Ponadto w latach 1946–1949 oraz 1956–1960 zatrudniona była w ZHP jako zastępca Komendanta Chorągwi Śląskiej. W latach 1949–1956 była kierownikiem świetlicy szkolnej, koła PTTK i biblioteki szkolnej, w latach 1960–1973 organizowała pracę świetlicową i czytelniczną.

Za pracę zawodową, społeczną i konspiracyjną została wyróżniona wieloma odznaczeniami i medalami, m.in.: Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi dla ZHP.

Głównym nurtem jej działalności było harcerstwo. Współpracowała z wieloma kobietami harcerkami. Po wojnie „czuła się zobowiązana do utrwalenia i przekazania dziejów tych lat i pokazania ludzi, dla których najważniejsza była walka o wolność Polski”. Od początku lat siedemdziesiątych gromadziła materiały do biografii kobiet Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, które walczyły w czasie okupacji, bez względu na ich przynależność organizacyjną. Ponadto za ważne zadanie uznała spisanie dziejów ZHP.

W archiwum Adeli Korczyńskiej znajduje się jej biografia oraz materiały związane z działalnością w ruchu oporu w czasie II wojny światowej, a także listy kierowane do osób prywatnych, instytucji i organizacji. Ponadto spuścizna zawiera dokumenty osobiste oraz materiały biograficzne kobiet i działaczek konspiracyjnych spisywane i zbierane przez Adelę Korczyńską m.in. do *Słownika biograficznego Kobiet Uczestniczek Walk o Niepodległość Polski 1939–1945*. Warto wymienić chociaż kilka z nich:

– Elżbieta Zawacka (1909–2009), ps. ZO, Sulica, Zelma, prof. dr hab., gen. bryg. komendantka Rejonu Śląskiego PWK (1928–1939), członek SZP, żołnierz KG ZWZ-AK, uczestniczka powstania warszawskiego, cichociemna, więzień UB, wykładowca Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, współorganizatorka Światowego Związku Żołnierzy AK, inicjatorka powstania Fundacji „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej” (od marca 2009 roku Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej);

– Teresa Delekt (23.08.1906–23.03.1983), ps. „Janka”, starszy instruktor i komendantka PWK pow. Olkusz, nauczycielka, kapitan Wojska Polskiego i AK, szef Wydziału Łączności Komendy Okręgu Śląskiego AK, w czasie wojny używała fałszywych nazwisk (Anna Jadwiga Kamińska i Karolina Bochenek);

– Wanda Jordan-Łowińska (1900–1959), harcmistrzyni, komendantka Śląskiej Chorągwi Żeńskiej (1922–1926) i Śląskiej

Chorągwi Męskiej (1922–1928), przewodnicząca Zarządu Oddziału Śląskiego ZHP (1927–1934), działaczka konspiracyjna;

– Bolesław Wiechuła (1912–1943), pseud. „San”, „dr Nowak”, „Bolek”, lekarz chirurg, działacz harcerski, szef sanitarny Śląskiej Tajnej Organizacji Harcerskiej, szef sanitarny okręgu śląsko-dąbrowskiego ZWZ (później AK), inspektor do spraw instruktażu i łączności, referent do spraw Śląska w Komendzie Głównej AK;

– Józef Kret (1895–1982), nauczyciel, działacz harcerski, od 1933 roku instruktor Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach, przed wojną organizator Uniwersytetu Ludowego na Śląsku Cieszyńskim, w czasie okupacji prowadził z żoną tajne nauczanie, więzień obozu w Oświęcimiu (od sierpnia 1941 do 1944 roku), założyciel Uniwersytetów Ludowych w różnych miejscowościach.

W archiwum Adeli Korczyńskiej znajdują się również przedwojenne fotografie dotyczące życia i działalności harcerskiej, np. zdjęcia z obozów harcerskich, kursów instruktorskich, a także albumy i fotografie portretowe, legitymacyjne i zbiorowe.

Romuald Świątek

W zakupionych w listopadzie 2011 roku dokumentach Romualda Świątka (1901–?), powstańca śląskiego z Dąbrowy Górniczej, znajdują się dyplomy, legitymacje i zaświadczenia potwierdzające czynny udział w walkach o polskość Śląska.

Wśród tych dokumentów są: dyplom Gwiazdy Górnośląskiej z 1933 roku, dyplom nadania Krzyża na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi [...] „za bohaterstwo i zasługi położone w walce około wyzwolenia Ziemi Śląskiej z pod jarzma pruskiego w powstaniu III roku 1921”, legitymacja odznaczenia Śląski Krzyż Powstańczy, legitymacja Ochotniczego Korpusu Związku Powstańców Śląskich oraz zaświadczenia o czynnym udziale w III powstaniu śląskim oraz w pracy plebiscytowej na Górnym Śląsku.

Kolekcję uzupełniają zdjęcia przedstawiające Romualda Świątka oraz innych powstańców śląskich.

Aleksander Widera

Pod koniec 2011 roku Biblioteka Śląska otrzymała w darze spuściznę Aleksandra Widery (1917–2002), literata, krytyka literackiego, recenzenta i tłumacza. Aleksander Widera był długoletnim pracownikiem Rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach. Będąc już na emeryturze, współpracował nadal z katowicką rozgłośnią i ze śląską prasą.

Był synem powstańca śląskiego. Podczas okupacji został aresztowany przez Gestapo 19 września 1942 roku za przynależność do Tajnej Organizacji Niepodległościowej. Przez ponad rok był więziony w Mysłowicach, następnie trafił do obozu koncentracyjnego KL Auschwitz. Jak wynika z dokumentów przekazanych do biblioteki, został przewieziony do obozu w Oświęcimiu 28.09.1943 roku, następnie 25.01.1945 roku przewieziono go do obozu Mauthausen-Gusen, gdzie przebywał do 5.05.1945 roku.

Po wojnie wydał kilka książek, był współautorem i współredaktorem zbioru wspomnień obozowych *Numery mówią* (1980). Wydał również m.in. antologię *Wierszem o Śląsku* (1956), *Imię ziemi* (1965), zbiory folkloru śląskiego *Od Cieszyna do Gogolina* (1978), *Anegdoty, humoreski i żarty ludu śląskiego* (1983), *Zemsta utopca* (1988), *Śląskie bery i śmiech szczerzy* (1985). Pod pseudonimem Alojzy Wieczorek napisał książkę *Jesteśmy tylko fabułą: o złotym jubileuszu opowieść nieco przewrotna* (1993). Ponadto był laureatem wielu nagród literackich.

W Redakcji Literackiej Polskiego Radia popularyzował tradycje kulturalne regionu, zwłaszcza teatr i folklor. Prowadził cykl audycji folklorystycznych, w których prezentował gawędy, baśnie i legendy z terenów Śląska Górnego, Cieszyńskiego i Opolskiego. Od 1957 do 1970 roku w programie „Nowe książki” wygłaszał felietony, w których recenzował i popularyzował pozycje przede wszystkim pisarzy śląskich. Poza tym przez wiele lat był recenzentem sztuk wystawianych na scenach Śląska, Zagłębia, Bielska-Białej i Częstochowy. „Za bogaty i wszechstronny dorobek twórczy związany z regionem Górnego Śląska” został uhonorowany Nagrodą im. Józefa Ligęzy w 1986 roku.

W bogatej spuściźnie Widery znajdują się teksty jego autorstwa, m.in. sztuki teatralne: *Przygody Ultima Tuleja* (osnuta na motywach górniczego folkloru), *Dwa klucze*, słuchowiska radiowe: *Nad strzępami pamiątek*, *Kukła*, teksty różne, m.in.: *Zapiski ze Szklarskiej Poręby*, *Marsz śmierci*, *Okulary minus sześć*, *Przygoda Janka – gagatka, co miał cztery latka*, *Szopka śląska 1958*, *Sława i chwała śląskim bibliografom* oraz *Wyzwolenie i powojenny okres na Śląsku w literaturze pięknej*, utwory poetyckie, m.in. *Tak mi się czasem roi*, a także poemat dramatyczny *Śląscy filareci*, misterium poetyckie w ośmiu obrazach, pisane w latach 1939–1945.

Wśród materiałów znajduje się wiele tekstów tłumaczonych przez Aleksandra Widerę z różnych języków, np. *Grób z Łużyckiej Kniei*, tekst Marii Kubašec w tłumaczeniu z języka górnołużyckiego, *Czarodziejski kapelusz*, komedia w trzech aktach autorstwa V.K. Klicpera, przekład z języka czeskiego, tekst sztuki teatralnej *W imię ludu* w tłumaczeniu Aleksandra Widery i Jana Wyplera z przedmową wyjaśniającą treść sztuki i omówieniem poruszanych zagadnień. W tece *Moje przyjaźnie poetyckie* znajdują się wiersze różnych autorów tłumaczone z języków czeskiego, niemieckiego, chorwackiego, chińskiego i górnołużyckiego. W materiałach znajdują się również wiersze autorów związanych z Zaolziem, zbierane przez Widerę do audycji radiowych.

Spuściżna zawiera też korespondencję od osób prywatnych (np. Zygryda Gardzielewskiego) oraz instytucji (np. Stowarzyszenia Autorów ZAiKS, Wydawnictwa „Śląsk”, Ludowej Spółdzielni Wydawniczej w Warszawie i Związku Literatów Polskich w Lublinie). Warto wspomnieć o dwóch listach do żony Zofii, przysłanych do Katowic z obozu w Oświęcimiu. Aleksander Widera pisał je na papierze obozowym, w języku niemieckim 3 października 1943 roku oraz 22 stycznia 1944 roku.

W latach osiemdziesiątych XX wieku Widera był prezesem Towarzystwa Przyjaciół Książki w Katowicach. Pośród materiałów są również te dotyczące działalności TPK w Katowicach, m.in.: zaproszenia, sprawozdania Zarządu Śląskiego TPK, spra-

wozdana ze spotkań, wycinki prasowe, katalogi wystaw, druki okolicznościowe i bibliofilskie.

Jan Pierzchała

W grudniu 2011 roku wpłynęła do zbiorów biblioteki spuścizna Jana Pierzchały (1921–2003), prozaika, poety, autora adaptacji scenicznych, dramaturga i tłumacza, współpracownika czasopism kulturalnych, dbającego o udokumentowanie dokonania ludzi kultury związanych z Zagłębiem.

Pisarz w latach 1947–1950 studiował polonistykę na Uniwersytecie Wrocławskim. W 1953 roku zamieszkał w Sosnowcu, pracował w wydawnictwie „Śląsk”. W 1956 roku objął stanowisko attaché kulturalnego Ambasady PRL w Berlinie Wschodnim. W latach 1962–1981 był zastępcą redaktora naczelnego „Poglądów”, od 1964 do 1966 roku był kierownikiem literackim Teatru Dramatycznego w Częstochowie, a następnie w latach 1966–1997 Teatru Zagłębie w Sosnowcu. W 1948 roku został członkiem Związku Literatów Polskich. Wiersze, opowiadania, reportaże, artykuły publicystyczne, recenzje i przekłady zamieszczał na łamach wielu czasopism, m.in.: „Dziennika Zachodniego”, „Kuźnicy”, „Odry”, „Miesięcznika Literackiego”, „Zeszytów Wrocławskich”, „Odrodzenia”, „Poglądów”, „Śląska”, „Słowa Polskiego”, „Tygodnika Kulturalnego” oraz „Zarania Śląskiego”.

Spuścizna Jana Pierzchały to przede wszystkim korespondencja z pisarzami, poetami, dramaturgami, aktorami oraz działaczami kultury związanymi z Zagłębiem i Śląskiem. Listy dotyczą w głównej mierze twórczości i pracy zawodowej oraz współpracy z czasopismem „Poglądy”, teatrem w Sosnowcu. Korespondował m.in. z: Aleksem Bieniem, Ludwikiem Brożkiem, Adolfem Dygaczem, Mieczysławem Jastrunem, Tadeuszem Kijonką, Wilhelmem Szewczykiem, Wojciechem Żukrowskim. Obszerłą korespondencję prowadził z Kazimierzem Olszewskim, zasłużonym dokumentalistą teatrów Zagłębia i Śląska. Pojedyncze listy nadesłane zostały przez Jana Parandowskiego, Gustawa Morcinka, Jerzego Putramenta czy Tadeusza Różewicza. Wśród

rękopisów znalazła się również korespondencja od córki i wnuka Emila Zegadłowicza, dotycząca sprawy muzeum Emila Zegadłowicza w Gorzeniu Górnym.

Spora część korespondencji to listy oficjalne Jana Pierzchały, członka PZPR, redaktora czasopisma „Poglądy”, prezesa Oddziału Katowickiego ZLP i literata, związane z jego działalnością partyjną, zawodową oraz literacką (np. zaproszenia, informacje urzędowe, pisma grzecznościowe oraz życzenia okolicznościowe).



Jan Pierzchała przy biurku.
Sosnowice, 1955 (Fot. 11982 I)

Część dokumentów Jana Pierzchały związana jest z jego pobytom na placówce dyplomatycznej w Berlinie w latach 1956–1959. Należą do nich oficjalne pisma ambasady PRL w Berlinie Wschodnim (z informacjami o wydarzeniach kulturalnych w ambasadzie), zaproszenia od ambasadorów innych państw, ministerstw, ośrodków i towarzystw kulturalnych, m.in. na spotkania, koncerty, wernisaże wystaw, premiery filmowe, wykłady, konferencje i oficjalne przyjęcia. Wśród listów jest także korespondencja od czytelników Jana Pierzchały, gości ambasady polskiej w Berlinie Wschodnim, współpracowników, przyjaciół oraz znajomych z Polski i Niemiec.

Fotografie dołączone do spuścizny pochodzą przede wszystkim z lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, a dotyczą głównie życia prywatnego i zawodowego Jana Pierzchały. Jedną z wcześniejszych jest fotografia z kursu narciarskiego w Zwardoniu w 1939 roku. Przeważająca część zdjęć dokumentuje spotkania z czytelnikami, udział w kiermaszach

książek, spotkania członków Związku Literatów Polskich, wizyty w kopalniach, wycieczki z grupami pisarzy, ale także pobyt na Syberii (1965) i Białorusi (1969).

Rodzina Krzyżowskich

Niezwykle cenny dar trafił do zbiorów w latach 2011–2013. W tym czasie Biblioteka Śląska wzbogaciła się o archiwum rodziny Krzyżowskich. Marian J. Krzyżowski, dyrektor instytutu badawczego University of Michigan w Ann Arbor, ofiarował śląskiej księżnicy część bogatej dokumentacji rodzinnej, będącej spuścizną po jego rodzicach: Tadeuszu Krzyżowskim (1922–2012) i Ilonie Krzyżowskiej (z domu Małysz). Najpierw (w maju 2011 roku) przekazał zbiór korespondencji z lat 1946–1951, obejmujący listy wysyłane z Pszczyny, Czechowic-Dziedzic i Wisły do rodziny w Monachium. We wrześniu 2012 roku trafiła do biblioteki kolejna część rodzinnego archiwum, przede wszystkim korespondencja z lat 1952–1954, listy i karty pocztowe wysyłane z Polski (m.in. z Pszczyny, Czechowic-Dziedzic, Przemyśla, Wisły, Gdańska i Szczecina) do Detroit przez członków rodzin Krzyżowskich i Małyszów. Materiały stanowią interesujące źródło do badań nad dziejami Górnego Śląska i Cieszyńskiego w okresie powojennym. Przedstawiają życie na Śląsku, a zarazem stanowią niejako „kronikę rodzinną” Krzyżowskich z Pszczyny i Małyszów z Wisły. Kolejną część archiwum ofiarodawca przekazał Bibliotece Śląskiej w sierpniu 2013 roku. Tym razem trafiły do księżnicy bardzo cenne dokumenty osobiste Tadeusza i Ilony Krzyżowskich, m.in.: legitymacje, paszporty, przepustki oraz świadectwa. Ciekawe są zwłaszcza dokumenty związane z pobytem na emigracji, najpierw w Monachium, a potem w Stanach Zjednoczonych.

Rodzina Krzyżowskich związana była przede wszystkim z Pszczyną i Czechowicami-Dziedzicami. Dziadek ofiarodawcy Stanisław Krzyżowski (1893–1933) był powstańcem śląskim, posłem na Sejm Śląski i Sejm II Rzeczypospolitej (1930–1933); jego babka Maria Krzyżowska (1894–1983), z domu Stryczek, była działaczką narodową i społeczną, odgrywała ważną rolę

w Związku Niewiast Katolickich. Syn Stanisława, a ojciec ofiarodawcy Tadeusz Krzyżowski (1922–2012), pseud. Adam Kreutz, był działaczem podziemia narodowego w okresie powojennym. W listopadzie 1945 roku z przyszłą żoną Iloną przedostał się przez zieloną granicę do Monachium. Tam ukończył architekturę, a w 1951 roku wyemigrował do Stanów Zjednoczonych (Detroit). Również brat Tadeusza Krzyżowskiego – Marian (1925–1997) działał w podziemiu. Rodzina Małyszów, z której pochodziła Ilona Krzyżowska, angażowała się w działalność narodową i społeczną. Jej ojciec inżynier Jan Małysz pochodził z ewangelickiej rodziny z Ustronia, brał udział w I wojnie światowej i obronie Śląska w 1919 roku. Pracował jako nadleśniczy w Istebnej, gdzie współtworzył Koło Leśników, Klub Strzelców Polskich i Koło Macierzy Szkolnej. Matka Ilony – Józefa Małyszowa (1899–1980), z domu Halama, prowadziła prywatne schronisko i pracowała na poczcie w Wiśle. Druga córka Małyszów Aleksandra za swoją działalność polityczną na Śląsku Cieszyńskim została aresztowana przez Urząd Bezpieczeństwa

Korespondencja Tadeusza Krzyżowskiego obejmuje listy Marii Krzyżowskiej (matki) oraz siostry Teresy wysyłane z Pszczyny do Monachium i Detroit, a także brata Mariana, który pisał z Pszczyny, Lublińca i Wisły Głębcy. W jego listach oraz w korespondencji Józefy Małyszowej można znaleźć wiele opisów warunków życia w Polsce w pierwszych latach powojennych. Niektóre listy pisane są gwarą góralską. W archiwum rodziny Krzyżowskich znajdują się także listy i karty pocztowe oficerów Wojska Polskiego więzionych w hitlerowskich oflagach jenieckich w okresie II wojny światowej.

Maria Sojka

W 2012 roku Biblioteka Śląska zakupiła spuściznę Marii Sojki (1875–1944), działaczki narodowej Śląska Cieszyńskiego. Urodzona w Lesznej Górnej w powiecie cieszyńskim, w 1895 roku wyszła za mąż za Jana Sojkę, hutnika z Trzyńca i zamieszkała w Oldrychowicach (obecnie Czechy). Razem z mężem zajmowała się rolnictwem. Była aktywną członkinią Związku Niewiast

Katolickich w Cieszynie, założonego przez ks. Józefa Londzina oraz Związku Śląskich Katolików. W latach 1918–1919 była członkiem Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego. Walczyła o przyłączenie Śląska Cieszyńskiego do Polski, za co była aresztowana i represjonowana przez Czechów. Jako delegatka Rady Narodowej jeździła do Warszawy, Budapesztu i Rzymu. Była organizatorką czterdziestotysięcznego wiecu na rynku w Cieszynie 27 października 1918 roku. Przemawiała na wielu zgromadzeniach i wiecach, pisała artykuły uświadamiające, patriotyczne i społeczno-kulturalne do prasy śląskiej. W listopadzie 1938 roku (w 20. rocznicę odzyskania niepodległości) została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta. W 1942 roku została aresztowana przez hitlerowców i zesłana do obozu koncentracyjnego. Po zwolnieniu i powrocie do domu zmarła z wycieńczenia 6 kwietnia 1944 roku w szpitalu w Trzyńcu.

W materiałach Marii Sojkowej znajdują się dokumenty związane z jej życiem prywatnym i społeczno-politycznym. Wśród nich znajdują się m.in.: świadectwo ślubu Jana i Marii Sojków, wydane przez Katolicki Urząd Parafialny w Lesznej Górnej z dnia 25 marca 1929 roku, legitymacja członka Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego z dnia 12 sierpnia 1919 roku, karta przynależności do miejscowości Oldrzychowice wydana w Oldrzychowicach 18 września 1920 roku, przepustka stała z fotografią Marii Sojki na pobyt w strefie przygranicznej Česki Tesin-Cieszyn, ważna do 19 sierpnia 1938 roku, *Legitymacja Światowego Związku Polaków z Zagranicy dla Marii Sojkowej z Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji* oraz paszport małżeński wydany przez władze czeskie dla Jana i Marii Sojków 8 lipca 1938 roku z wklejonymi fotografiami.

Spuścizna Marii Sojki związana jest również z jej mężem Janem oraz synem. Syn Marii – Jan Sojka, urodzony 17 grudnia 1895 roku w Oldrzychowicach, wychowany był w duchu patriotycznym. W 1914 roku powołany został do służby wojskowej, ale dopiero po maturze w 1915 roku wcielono go do armii austriackiej i walczył na froncie włoskim. W 1918 roku zgłosił się do dyspozycji Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego i jako

oficer-komendant milicji śląskiej wstrzymywał w Bystrzycy ataki wojsk czeskich.



Maria Sojka. Teschen : R. Jastrzebski, ok. 1914–1918 (Fot. 11580 I)

W materiałach jest wiele dokumentów dotyczących syna Jana, m.in.: świadectwo dojrzałości z Gimnazjum z językiem wykładowym polskim w Cieszynie, do którego uczęszczał w latach 1907–1915, wydane w Cieszynie 22 lutego 1915 roku; indeks i legitymacja K. K. Technische Hochschule in Wien z 1918 roku (z wklejonymi fotografiami Jana Sojki); świadectwo pracy odbytej przy budowie tartaku i elektrowni wiejskiej (od lutego do końca września 1921 roku) w Dzielowie pod Cieszynem jako kierownik budowy; świadectwo przynależności do gminy Zakopane, wydane w Zakopanem 9 listopada 1928 roku; legitymacja inwalidzka wydana w Krakowie 14 lipca 1936 roku przez Związek Inwalidów Wojennych R.P.; dowód osobisty, wydany w Zakopanem 2 października 1939 roku oraz legitymacja członkowska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z 1936 roku. Dokumentacja obejmuje także patent dla Jana Sojki z 1935 roku dotyczący urządzenia do wytwarzania sprężonych gazów spalinowych oraz dwa świadectwa ochronne na wzór użytkowy maszyny do kształtowania porcji masła z 1933 i 1936 roku.

Do spuścizny zostały dołączone również fotografie (wykonane najczęściej w Cieszynie i Zakopanem) przedstawiające Marię Sojkę, jej męża Jana oraz syna, a także rodzinę Sojków podczas prac rolniczych w obejściu i na balkonie domu rodzin-

nego. Niektóre z nich opatrzone są odręcznymi wpisami rękopiśmiennymi Marii Sojki. Większość z nich to fotografie portretowe, inne przedstawiają Marię Sojkę w stroju ludowym Śląska Cieszyńskiego, odznaczoną Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta, podczas prac przy sypaniu Kopca Piłsudskiego w Krakowie oraz w otoczeniu górników w mundurach galowych.

Jan Helik

W drugim półroczu 2012 roku Biblioteka Śląska otrzymała w darze obszerną spuściznę Jana Helika (1939–2011), bibliofila, znawcy i popularyzatora dziejów Świętochłowic, autora licznych biogramów wybitnych śląskich działaczy i powstańców.

Urodzony w 1939 roku w Lipinach Śląskich (dziś dzielnica Świętochłowic), działał w wielu organizacjach kulturalno-społecznych. Założył Koło Miłośników Historii Śląska w Lipinach, a także należał do organizatorów Stowarzyszenia Miłośników Świętochłowic. Od 1956 roku działał w harcerstwie, był członkiem Komisji Historycznej przy Katowickiej Komendzie Chorągwi ZHP. W 1963 roku wstąpił do Stowarzyszenia PAX. W 1977 roku był współzałożycielem Społecznego Muzeum Regionalnego w Świętochłowicach, gdzie utworzył bibliotekę silesiaków. Jako znawca historii Śląska, regionu i miasta inicjował oraz organizował wiele imprez kulturalnych, sesji naukowych i wystaw dotyczących historii Śląska i patriotycznej roli duchowieństwa śląskiego.

Był niestrudzonym zbieraczem dokumentów kultury polskiej na Śląsku. W serii „Sylwetki działaczy śląskich” wydał broszurę *Władysław Borth 1882–1968 – prawnik, działacz plebiscytowy*, jest autorem haseł do *Encyklopedii Powstań Śląskich*. W latach siedemdziesiątych XX wieku opublikował biogramy wielu ludzi zasłużonych dla Świętochłowic. Wspólnie z Edwardem Brzozowskim wydał *Świętochłowski słownik biograficzny*. Za swoją działalność został odznaczony Brązowym i Złotym Krzyżem Zasługi, oraz Srebrną Odznaką „Zasłużony dla rozwoju woj. katowickiego”. W 1989 roku otrzymał Śląską Na-

grodę im. Juliusza Ligonia „za zasługi w wytrwałym gromadzeniu dokumentacji historycznej i działalność popularyzatorską”. W 1994 roku został uhonorowany nagrodą Prezydenta Miasta Świętochłowic „za popularyzowanie wiedzy o mieście i regionie”.

Spuściznę, która trafiła do biblioteki, Jan Helik gromadził przez całe życie. Przeważającą część materiałów to dokumentacja zbierana do opracowywania biogramów. Wiele dokumentów dotyczy Władysława Bortha (1892–1968), jednego z organizatorów III powstania śląskiego, Szefa Biura Prezydyjnego Naczelnej Władzy na Górnym Śląsku, Szefa Sądu Polowego Wojsk Powstańczych na Górnym Śląsku. Borth w okresie plebiscytu był naczelnikiem Wydziału Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego w Bytomiu. Organizował urzędy i instytucje opieki nad uchodźcami-powstańcami i byłymi pracownikami plebiscytowymi, którzy po powstaniu pozostawali bez środków do życia. W czasie II wojny światowej przebywał w Rzeszowie, następnie powrócił na Śląsk, od lutego 1945 do kwietnia 1950 roku był prezesem Polskiego Związku Zachodniego.

W materiałach znajdują się również dokumenty dotyczące Bronisławy Szymkowiak (1896–1975), która w latach powstań i plebiscytu brała czynny udział w pracy oświatowo-społecznej i ruchu kobiecym wśród Ślązaczek, była posłem na Sejm Śląski oraz redaktorką pisma kobiecego „Głos Polek”. Organizowała tajne kursy sanitarne w II powstaniu śląskim i założyła gospodę dla powstańców w Katowicach-Ligocie. Okres wojny przeżyła w Krakowie, gdzie na przełomie 1942 i 1943 roku została aresztowana i więziona na Montelupich. Po wojnie wróciła na Śląsk. Na zlecenie Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach opracowywała życiorysy działaczek śląskich. Materiały te są cennym uzupełnieniem posiadanej przez Bibliotekę Śląską spuścizny Bronisławy Szymkowiak.

W teczce poświęconej ks. Władysławowi Robocie, proboszczowi parafii w Gierałtowicach, zachowała się korespondencja z lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Dotyczy ona przede wszystkim budowy kościoła w Gierałtowicach, ale również sprawy polskośći Śląska, znajdują się tam np. karty do wy-

borów na Górnym Śląsku. Na uwagę zasługują zachowane w tej korespondencji dokumenty pisane ręką Wojciecha Korfantego oraz dokumenty z podpisami Wojciecha Korfantego, Konstantego Wolnego, a także Michała Grażyńskiego.

W innych teczkach zgromadzono materiały, głównie maszynopisy, dotyczące m.in.: Józefa Józwiaka, weterana powstań śląskich, Ludwika Lazara, Adama Dawidowicza, Franciszki Koraszewskiej, Emanuela Imieli, ks. Antoniego Stabika, Augustyna Świdra, Emila Szramka, Janiny Omańkowskiej oraz życiorysy kobiet polskich związanych ze Śląskiem.

Niewielką część materiałów stanowią dokumenty osobiste Jana Helika, m.in. legitymacje członka Honorowego Chóru Męskiego „Śląsk” w Świętochłowicach, legitymacja członkowska Stowarzyszenia Miłośników Lipin, paszport oraz legitymacja odznaki „Zasłużony Działacz Kultury”, legitymacja Medalu 40-lecia Polski Ludowej z 1984 roku oraz legitymacja członkowska Stowarzyszenia „Civitas Christiana” z 1995 roku. Jest tam także dokument egzaminu na mistrza rzeźnictwa wystawiony na nazwisko ojca – Antoniego Helika.

Uzupełnieniem spuścizny rękopiśmiennej są fotografie. Wśród nich znajdują się zdjęcia legitymacyjne i paszportowe samego Jana Helika, ale również fotografie wielu osób, których dotyczą materiały rękopiśmienne. Obszerna jest dokumentacja Nagrody im. Juliusza Ligonja, fotografie przedstawiające laureatów z różnych lat, m.in.: Karola Stryję, laureata z 1995 roku oraz profesora Leszka Gieca, laureata z 1996 roku. Na uwagę zasługuje oryginalna fotografia z 1928 roku, przedstawiająca, jak głosi napis: „Pomnik z byłych kamieni granicznych, zbudowany na pamiątkę 25-lecia ruchu narodowego polskiego i wyboru pierwszego posła polskiego z Górnego Śląska do parlamentu w Berlinie p. Wojciecha Korfantego. Siemianowice, dnia 10 czerwca 1928 r.”.

Jerzy Ziętek

Prof. Jan Walczak, autor biografii gen. Jerzego Ziętka (1901–1985), przekazał bibliotece materiały zgromadzone pod-

czas przygotowywania swojej publikacji. Są to m.in. relacje zwierzchników politycznych, działaczy politycznych i państwowych oraz bliskich współpracowników Jerzego Ziętka, jego wypowiedzi, przemówienia i wspomnienia oraz kopia dokumentu potwierdzającego nadanie J. Ziętkowi stopnia generała brygady, życzenia z okazji 70. urodzin generała od powstańców śląskich z czerwca 1971 roku, z wpisami odręcznymi kilkunastu osób.

Dodatkowym załącznikiem są prace przesłane na konkurs pt. „Jerzy Ziętek we wspomnieniach współczesnych”, zorganizowany w 1986 roku przez Śląski Instytut Naukowy w Katowicach przy współudziale „Dziennika Zachodniego”, objęty patronatem wojewody katowickiego.

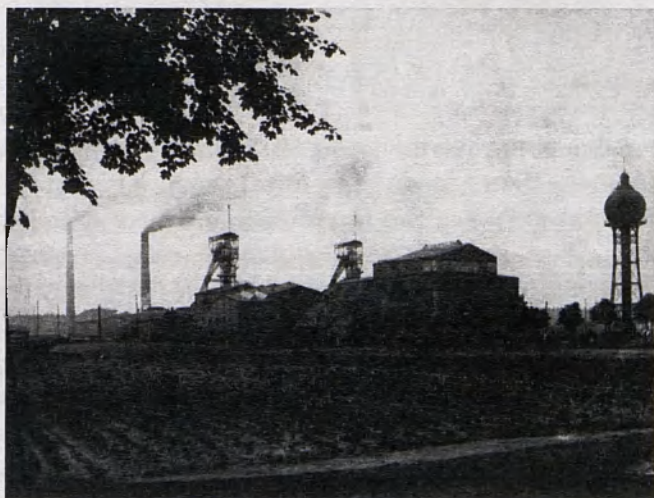
Józef Rymer

W maju 2013 roku Biblioteka Śląska otrzymała w darze dokumenty osobiste pierwszego wojewody śląskiego Józefa Rymera, przekazane przez jego syna Czesława. Józef Rymer (1882–1922) był działaczem politycznym i narodowym, brał udział w III powstaniu śląskim jako członek Naczelnej Władzy Cywilnej, w latach 1921–1922 był posłem na Sejm Ustawodawczy, a w 1922 roku został wojewodą śląskim.

W dokumentach przekazanych do zbiorów znajdują się m.in.: akt mianowania Józefa Rymera na stanowisko wojewody śląskiego z 1922 roku, paszporty dyplomatyczne, legitymacja poselska, przepustka na pobyt w Poznaniu wydana przez Urząd Policji w Katowicach z 1915 roku, przepustka wydana w Bytomiu przez Komisję Międzysojuszniczą Rządzącą i Plebiscytową Górnego Śląska z 1920 roku oraz notatki z Międzynarodowej Konferencji Pracy w Waszyngtonie. Większość dokumentów posiada wklejone fotografie. Do materiałów dołączono m.in. dzienniki rozporządzeń oraz „Śląski Głos Poranny” (numer wydany po śmierci Józefa Rymera, poświęcony jego pamięci).

FOTOGRAFIE

W 2011 roku śląska księżnica kupiła fotografie Skarbofermu, czyli Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku. Zdjęcia przedstawiają m.in. kopalnie w Knurowie i Chorzowie. Część z nich w prawym dolnym narożniku posiada wycisk fotografa „Max Steckel Kattowitz”.



Kopalnia „Knurów – Piotr i Paweł” w Knurowie.
Kattowitz : Max Steckel, ok. 1927 (Fot. 11653 I)

Warto też wspomnieć o fotografii z 1910 roku ze Zjazdu Grunwaldzkiego w Krakowie, przedstawiającej uczestników uroczystości (m.in. drużyny sokole, organizacje kobiece, formacje górali, krakowianki, krakowiaków) w trakcie przemarszu z placu Matejki na krakowskie Błonia.

W 2012 roku do zbiorów specjalnych zakupiono fotografie portretowe znanych aktorów: Heleny Modrzejewskiej, Ludwika Solskiego i Felicji Stachowicz, jak również ich wizerunki w kreacjach scenicznych. Na uwagę zasługują też fotografie Jana Kiepurę i Marty Eggerth kupione w Krakowskim Antykwariacie Naukowym pod koniec 2012 roku.



Marta Eggerth i Jan Kiepura.
New York : Free Press Photo,
1954 (Fot. 11778 II)

W marcu 2012 roku Biblioteka Śląska nabyła również fotografie (z atelier Braci Altman z Sosnowca) z archiwalnymi przedstawieniami kopalń Zagłębia Dąbrowskiego: „Paryż”, „Czeladź”, „Saturn”, „Mars”, pokazujące widoki kopalń, różne urządzenia i maszyny oraz pracujących przy nich ludzi. W następnym roku kolekcję uzupełniono fotografiami m.in. kopalni „Jowisz” i „Reden”. Do zasobów fotografii w 2013 roku trafił także dziewiętnastowieczny portret Karola Miarki, nabyty w Warszawskim Antykwariacie Naukowym „Logos”.

POCZTÓWKI

Pod koniec 2011 roku w Antykwariacie Wójtowicz w Krakowie zakupiono do zbiorów biblioteki 21 pocztówek przedstawiających legionistów. Wśród nich 5 kart wydanych nakładem Księgarni Maryana Hasklera w 1915 roku w Wiedniu. To reprodukcje portretów rysowanych przez Leopolda Gottlieba, malarza służącego w czasie I wojny światowej w Legionach Polskich. Gottlieb zajmował się dokumentacją rysunkową życia wojskowego. Wykonał wówczas ponad tysiąc portretów żołnierzy i oficerów, malował sceny militarne oraz z codziennego życia legionistów, tworzył również grafiki i litografie. Po raz pierwszy twórczość związaną z legionami pokazał na zorganizowanej w 1917 roku w Lublinie wystawie. Większość obiektów wydano w formie tzw. Teki Legionów. Również kolejne 16 pocztó-

wek związanych jest tematycznie z legionami. Wydane w 1915 roku nakładem „Wiadomości Polskich”, przedstawiają legionistów podczas służby, ćwiczeń oraz różnych uroczystości. Z tego samego źródła pochodzi też 11 pocztówek, wykonanych według fotografii Stanisława Janowskiego, a wydanych nakładem Naczelnego Komitetu Narodowego na cele Legionów, przedstawiających legionistów walczących pod Rafajłową w 1915 roku.

Warto jeszcze wspomnieć o zakupionych na tej samej aukcji 12 pocztówkach z serią zdjęć Józefa Sebalda z krakowskiej premiery *Dziadów* Adama Mickiewicza w inscenizacji Stanisława Wyspiańskiego (31 X 1901), wydanych przez Salon Malarzy Polskich w 1902 roku.

Na uwagę zasługuje też 12 artystycznych kart pocztowych wykonanych podług obrazów Juliusza Kossaka. *Ogniem i mieczem*, które ukazały się nakładem Antoniego Rose w Poznaniu oraz pocztówki, reprodukcje dzieł malarskich Artura Grottgera, wydane nakładem Niemojowskiego we Lwowie.

Zakup antykwaryczny z końca 2012 roku to 220 pocztówek międzywojennych przedstawiających polskich oraz zagranicznych aktorów i aktorki. Pocztówki te wydane zostały przez firmy znane z publikacji portretów ludzi filmu i kina, m.in.: „Polonia” Kraków, „Ross” Verlag, Edition „Victoria” PW, Edition „Brage” BG, „Iris” Verlag. Niektóre karty posiadają informacje o tytule i twórcy filmu, z którego pochodzi zdjęcie przedstawionych na pocztówce aktorów.

Ostatnim nabytkiem, który wpłynął do zbiorów w 2013 roku, była seria 12 pocztówek wydanych przez Salon Malarzy Polskich w Krakowie ok. 1910 roku, przedstawiających wnętrza Wawelu. Pocztówki są reprodukcjami akwareli Stanisława Tondosa i Wojciecha Kossaka.

STARE DRUKI

Z biblioteki Planetarium Śląskiego w Chorzowie w styczniu 2012 roku przekazano do Biblioteki Śląskiej cztery roczniki (1686–1687, 1698–1699) wydanego w Lipsku czasopisma

naukowego „Acta Eruditorum”, publikującego wyniki naukowe oraz recenzje uczonych. Większość artykułów była poświęcona naukom przyrodniczym i matematyce. Wśród osób publikujących w piśmie był jezuita Adam Adamandy Kochański, polski uczonek, matematyk, mechanik, fizyk, astronom i filozof. Razem z czasopiśmie do zbiorów trafiły też stare druki traktujące o optyce (D. Bougueri, *Optice de diversis luminis gradibus dimetiendis*. Viennae 1762), astronomii (*Sphaera Ioannis De Sacro Bosco Emendata*. Antverpiae 1566) i cztery tomy dzieła traktującego o matematyce (Oznam Jacques, *Recreations Mathematiques et Physiques*. Paris 1778–1779).

W czerwcu 2012 roku kupiono *Index Venæ Poeticæ Sive Notitia Poetarum* Schwertfera Wenzela, wydany w 1695 roku w Ingolstadt. Druk oprawiony jest w skórę brązową z tłoczeniami, na wyklejce górnej posiada ekslibris „Ex Bibliotheca Iosephi Comititis Sapieha...” Józefa Stanisława Sapiehy (1708–1754), biskupa wileńskiego. Autorstwo tego ekslibrisu przypisywane jest Franciszkowi Waclawowi Balcewiczowi, miedziorytnikowi działającemu w Wilnie w połowie XVIII wieku. Drugim kupionym dziełem jest niewielkich rozmiarów druk religijny z 1798 roku wydany we Wrocławiu przez Josepha Kreuzera. Na stronie tytułowej została odbita okrągła pieczętka z napisem „Stempel Ekonomiczny Iw Antoniego Hr. Ostrowskiego 1818”.

W grudniu 2012 roku w warszawskim antykwariacie kupiono kolejne dwa stare druki. Jeden z nich to *Rozporządzenia wojaskowe z terenu Śląska* wydane we Wrocławiu przez cesarza Leopolda I Habsburga w styczniu 1686 roku. Drugi wydany we Frankfurcie nad Menem *Almanach und Taschenbuch für Häusliche und Gesellschaftliche Freuden auf das Jahr 1800 von Lang. mit Kupfern von Daniel Chodowiecky* posiada siedem tablic miedziorytowych z rycinami Daniela Chodowieckiego oraz portret Christopha Martina Wielanda, niemieckiego pisarza, rytowany przez Karla Rahla, według Antoniego Graffa. Almanach zawiera kalendarz na 1800 rok, utwory prozą oraz poezję różnych autorów z dołączonymi na dziewięciu tablicach nutami.



Almanach und Taschenbuch für Häusliche und Gesellschaftliche Freuden auf das Jahr 1800 / von Lang. Mit Kupfern von Daniel Chodowiecky. Frankfurt am Mayn : bei Philipp Heinrich Guilhauman, [1800] (Sygn. 901655 I)

KARTOGRAFIA

W ostatnich dwóch latach biblioteka wzbogaciła się również o kilka zabytkowych map i planów. W maju 2011 roku kupiono mapę przedstawiającą panoramę Karkonoszy i Kotliny Jeleniogórskiej wydaną w Jeleniej Górze przez Rübezahl-Druckerei und Verlag P. Höckendorf najprawdopodobniej w latach trzydziestych XX wieku. Wewnątrz panoramy wpisano nazwy miejscowości i szczytów, zaznaczono drogi i linie kolejowe. Na rewersie został załączony tekst objaśniający i mapka Karkonoszy.

W październiku 2012 roku do biblioteki trafił plan Dąbrowy Górniczej, wydany w okresie międzywojennym. W prawym górnym narożniku planu widnieje herb miasta. Natomiast w Krakowskim Antykwariacie Naukowym pod koniec roku kupiono trzy kolorowane miedziorytowe mapy z regionu Śląska:

1. Mapa Śląska wydana w Norymberdze ok. 1700 roku. Jej autorem i wydawcą był David Funck. Tytuł umieszczony w prawym górnym rogu w ozdobnym kartuszu z wieńcem.

2. Mapa Śląska, Czech, Moraw i Łużyc, pochodząca z atlasu Danckertsów, wydanego w Amsterdamie po 1696 roku. Tytuł umieszczony w prawym górnym rogu na draperii przesłoniętej częściowo herbem Śląska.

3. Mapa Śląska, Czech, Moraw i Łużyc z 1790 roku, wydana w Paryżu przez Jeana Claude'a Dezauche. Tytuł w prawym górnym rogu w owalnym kartuszu, ozdobionym herbami krajów czeskich.

Ciekawymi nabytkami w 2013 roku były mapa powiatu będzińskiego z ok. 1934 roku oraz *Atlas geologiczny Galicyi*, składający się z trzech barwnych map luźnych, wydany w Krakowie w 1912 roku.

Opisane materiały wzbogaciły najcenniejsze zasoby Biblioteki Śląskiej. Są ciekawym źródłem przede wszystkim dla badaczy dziejów Śląska, ale także wszystkich zainteresowanych bogactwem dziedzictwa kulturowego.

